BIAŁOSTOCKA

GAZETA współczesna

Nakład 47 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 23-25.08.2002 NR 163 (15 076) CENA 1,50 zł

DZIŚ wydanie weekendowe



- Najlepszy psycholog na świecie
- Zakochałem się w ogrodzie babci
- Ość niezgody na Siemianówce
- Z lądu, wody i powietrza
- Wyrzucili dziecko z gniazda

PODLASIE. Co najmniej 2 mln złotych kosztować będą podlaskich podatników odprawy wypłacane burmistrzom, wójtom i prezydentom. Czytaj na str. 3.



PODLASIE. Niektóre urzędy powiatowe z województwa podlaskiego odmawiają wydania praw jazdy siedemnastolatkom. Czytaj na str. 6.

BIAŁYSTOK. Para oszustów wykorzystała dobre serce białostoczanki. Życzliwość kosztowała ją parę tysięcy złotych. Czytaj na str. 3.

LOTERIA WIZOWA



Rozpoczęła się kolejna edycja LOTERII WIZOWEJ:

- co zrobić, aby otrzymać wizę na pobyt stały w USA?
- do kiedy można wysyłać zgłoszenia, jak je wypełnić?
- jakie warunki należy spełnić, aby starać się o uzyskanie wizy?

STR. 11.

Nowelizacja kodeksu pracy

- Czy nowe przepisy uzdrowią rynek pracy?
- Pracodawca uprawniony do zawierania dowolnej liczby umów na czas określony.
- Nowy rodzaj umowy o pracę – na zastępstwo.
- Pierwszy dzień zwolnienia lekarskiego trwającego krócej niż 6 dni będzie nieodpłatny.

Czytaj na str. 5.

TERAZ OGŁOSZENIE DROBNE SMS-em zlecisz

szczegóły wewnątrz numeru

REKLAMA



Kilkaset osób zapłaciło za operację w białostockim szpitalu wojewódzkim. Policja sprawdza czy pacjenci nie zostali wprowadzeni w błąd.

OSZUSTWO CZY DAROWIZNA?

BIAŁYSTOK. Podlaska policja prowadzi postępowanie w sprawie dokonania oszustw przy świadczeniu usług medycznych przez Stowarzyszenie Wspierania Chirurgii „Śniadecja", działające przy białostockim szpitalu wojewódzkim. Chodzi o pobieranie przez stowarzyszenie od pacjentów kilkusetzłotowych opłat za nowoczesne zabiegi usunięcia woreczka żółciowego lub hemoroidów.

Do roku 2002 chorzy, którzy trafiali na chirurgię Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Białymstoku na zabieg usunięcia woreczka żółciowego lub hemoroidów, mogli poddać się tradycyjnej metodzie operacyjnej lub skorzystać z nowoczesnej laparoskopii. Jednak za ten drugi, mniej inwazyjny zabieg od pacjentów pobierano opłaty: od 400 do 700 zł. Rachunki wystawiało Stowarzyszenie Wspierania Chirurgii „Śniadecja".

– Do tego roku operacje laparoskopowe nie były opłacane przez kasę chorych – tłumaczy Bogdan Dziatkiewicz, dyrektor WSZ w Białymstoku. – A są to procedury drogie. Dlatego stowarzyszenie pobierało darowizny od osób, które kwalifikowały się do takiego zabiegu i chciały go mieć. Kwoty były dobrowolne i nieobowiązkowe. Jeśli ktoś nie chciał zapłacić, nie płacił. Pieniądze trafiały do stowarzyszenia, które kupowało za nie wyposażenie do laparoskopii, chociażby wymienne końcówki do aparatu, które są bardzo drogie. Dzięki tym darowiznom mamy lepsze wyposażenie chirurgii, co służy wszystkim pacjentom. Na pewno nikt nie brał sobie pieniędzy do kieszeni.

Jednak, zdaniem policji, pacjenci, którym oferowano możliwość płatnej operacji metodą laparoskopową mogli być wprowadzani w błąd.

– Błąd ten polegałby na tym, że chorzy byli przekonani, że płacą za zabieg, a w rzeczywistości wpłacali pieniądze na rzecz stowarzyszenia – mówi mł. insp. Jacek Warchoł, naczelnik Wydziału Dochodzeniowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. – Dlatego prowadzimy postępowanie w kierunku art. 286 par. 1 kk.

Zgodnie z tym artykułem, ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

– Musimy ustalić, na co w rzeczywistości wpłacane pieniądze były przeznaczane, przesłuchać wszystkich pacjentów, którzy dokonali wpłat – dodaje naczelnik Warchoł. – Trudno teraz ocenić skalę zjawiska, ale szacujemy, że takich osób mogło być kilkaset. Do tej pory przesłuchaliśmy ok. 50 świadków.

Dyrektor szpitala nie ukrywa, że postępowanie w tej sprawie jest dla niego zaskoczeniem.

– Tego typu stowarzyszeń czy fundacji jest w polskich szpitalach bardzo dużo – mówi. – Taka organizacja jest jedyną możliwą drogą do pozyskania pieniędzy na rzecz szpitala od sponsorów. Funkcjonujące niegdyś „cegiełki" wyginęły śmiercią naturalną.

Stowarzyszenie „Śniadecja" nadal w WSZ działa. Nie pobiera już jednak opłat za laparoskopie od pacjentów, bo w tym roku zabiegi te finansuje kasa chorych. Pozyskuje środki na rzecz rozwoju chirurgii od różnych firm i instytucji. **(luk)**



Pacjenci za operację płacili kilkaset złotych. Teraz sprawę bada prokuratura.

FOT. A. ZGIET

Adam Kurluta, dyrektor Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych:



– Kasa płaci szpitalom za świadczenia medyczne i nasi ubezpieczeni na pewno są finansowani. Można oczywiście dyskutować na temat wysokości stawek, ale to inna kwestia. Przepisy jednoznacznie zabraniają pobierania dopłat za zabiegi wprost. Oczywiście w szpitalach działają rozmaite stowarzyszenia czy fundacje, które pobierają tzw. darowizny na swoje cele statutowe. Pieniądze te wykorzystywane są z reguły na zakup sprzętu czy wyposażenia oddziałów.

ZŁÓŻ ŻYCZENIA: w piątek: Filipowi, Apolinaremu; w sobotę: Jerzemu, Bartłomiejowi; w niedzielę: Luizie, Ludwikowi

KRIS JJ

SONDA

Zapytaliśmy mieszkańców Białegostoku, co przyniosła Polakom wizyta Jana Pawła II.


FOT. A. ZGIET

Beata Guzińska, analityk:

– Uważam, że wizyta papieża była bardzo ważnym wydarzeniem dla wszystkich Polaków. Zresztą także za granicą była ona szeroko komentowana. Każdy, na swój sposób, ją przeżywał. Słowa papieża były ukojeniem dla tego, co się stało 11 września. Papież jest ważny przede wszystkim dla starszych ludzi, chociaż z drugiej strony jest idolem młodzieży. Ja uważam go za niesamowitą osobowość, chociaż nie jestem osobą praktykującą. Ten człowiek ma w sobie to coś, co przyciąga uwagę milionów ludzi. Swoją miłością i ciepłem obdarza wszystkich dookoła.


FOT. A. ZGIET

Grażyna Olerńska, technik:

– Myślę, że nasz rząd zastosuje się do tego, co mówił papież. Ja przynajmniej mam taką nadzieję, że coś da się zrobić dla tych rzesz bezrobotnych, bezdomnych. Tym bardziej, że to mogła być już ostatnia wizyta papieża w Polsce i ostatnie Jego orędzie do narodu.


FOT. A. ZGIET

Józef Zawadzki, rencista:

– Wizyta papieża umocniła nas duchowo i dodała nam otuchy. Może dzięki temu zmieni się sytuacja w naszym kraju. Po słowach papieża władza powinna skorygować stosunek do ludzi potrzebujących pomocy. Miejmy nadzieję, że skończy się ten trudny okres, który przeżywamy.


FOT. A. ZGIET

Leonard Wasilewski, emeryt:

– Dzięki pielgrzymce Jana Pawła II Polska i cały świat została zawierzona Miłosierdziu Bożemu. To jest bardzo ważna rzecz, coś niesamowitego. Wręcz epokowe wydarzenie, dzięki któremu skierowane są na nas oczy całego świata. W przyszłości zobaczymy jednak jakie będą tego owoce. Zresztą nie tylko Jan Paweł II dał wiele Polakom. Dzięki wizycie w ojczyźnie papież poczuł się znacznie lepiej.


FOT. A. ZGIET

Małgorzata Klimczuk, pielęgniarka:

– Pielgrzymka papieża do Polski dała duchowe wsparcie dla naszego sfrustrowanego społeczeństwa. Niewiele zajmuję się polityką, jednak uważam, że słowa Jana Pawła II nic nie zmienią w naszym państwie. Chociaż z pewnością wielu Polaków poprze teraz wejście Polski do Unii Europejskiej.


FOT. A. ZGIET

Sylwia Wasielica, uczennica:

– Wizyta Jana Pawła II to z pewnością chwila refleksji i nadzieja, że będzie lepiej. Ciszę się, że papież powiedział, że popiera nasze wejście do Unii Europejskiej. Z pewnością wielu katolików, którzy do tej pory nie byli przekonani, że Polska powinna wejść do UE, teraz już będą pewni, że tak.

(KP)

KOMENTARZ



Gdy emocje już opadną

Wszyscy zgodnie twierdzą, że wizyta papieża w naszym kraju, wlała w serca Polaków ukojenie. Na cztery dni mogliśmy oderwać się od trudów codzienności i przeżywać uniesienia w Krakowie lub przed telewizorami. Teraz wszyscy pełni są optymizmu i twierdzą, że z nadzieją patrzą w przyszłość.

Jednak czy coś się zmieni w życiu Polaków, gdy emocje już opadną? Czy przesłania papieża nie przytłoczy szara rzeczywistość i problemy dnia codziennego? Z pewnością większość ludzi będzie żyła i postępowała tak jak dotychczas, a skrucha i chęć poprawy, okazywana w trakcie wizyty papieża, gdzieś zniknie.

Papież był u nas nie pierwszy raz i nie po raz pierwszy wskazywał nam, jak powinniśmy żyć. W 1999 r. Ojciec Święty mówił, żebyśmy nie zabijali, nie kradli, pojednali się z braćmi innych wyznań. Wtedy także wiele rzeczy miało się zmienić, a czy się zmieniło, każdy widzi.

Po tej wizycie Polska powinna stać się „zarzewiem cywilizacji miłości". Mamy „zrobić porządek" z bezrobociem, bezdusznymi pracodawcami, bezdomnymi, głodnymi dziećmi, dzikim kapitalizmem, manipulacjami genetycznymi. Tylko kto i jak ma to zrobić?

Katarzyna Michałowska

Chcesz zamieścić
BEZPŁATNE OGŁOSZENIE
W Gazecie Współczesnej?
ZADZWOŃ POD NR TELEFONU
(085) 748-74-48
albo kup naszą gazetę
w czwartek
i zajrzyj do bezpłatnego dodatku
KRAMIK

Co Polakom i Podlasianom dała wizyta Jana Pawła II

Spełnione oczekiwani

KATARZYNA MICHAŁOWSKA

Każdy miał inne oczekiwania związane z wizytą papieża w Polsce. Szeregowi wierni chcieli uczestniczyć w spotkaniu z głową Kościoła katolickiego i duchowym przewodnikiem Polaków. Chcieli usłyszeć słowa otuchy i nadziei. Politycy liczyli na wskazówki odnośnie rozwoju państwa i naszej drogi do Unii Europejskiej. Duchowni chcieli przesłania dla Kościoła na nowe tysiąclecie. Czy papieżowi udało się spełnić pokładane w Jego IX pielgrzymce do Polski nadzieje?

Wszyscy zgodnie twierdzą, że tak. Pomimo spekulacji w zachodniej prasie, że ta pielgrzymka będzie tylko podróżą sentymentalną i religijnym zbiegowiskiem tłumów, podróż papieża do Polski miała konkretne cele, które konsekwentnie były realizowane.

Każdy zwrócił uwagę na główne przesłanie ostatniej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski, mówiące o Bożym Miłosierdziu. Także Bogusław Dębski, wiceprezydent Białegostoku uważa, że to było najważniejsze.

– Miłosierdzie jest ważne dla każdego człowieka. Zgodnie z tym przesłaniem nie powinniśmy myśleć tylko o sobie, ale zwracać uwagę na innych. Człowiek jest bezsilny wobec tego, co mu opatrzność zgotowała. I tu jest potrzebne Boże Miłosierdzie – mówił Dębski. – Ponadto na stanowisku, które zajmuję, ważne jest życie w prawdzie. I o tym przypominał Ojciec Święty.

W Łagiewnikach papież wyróżnił Polskę i Polaków. To my przede wszystkim mamy „rozniecać iskrę Bożej łaski i być świadkami miłosierdzia". Podkrakowskie Sanktuarium Bożego Miłosierdzia ma się stać centrum ogólnoświatowego kultu.

– Akt zawierzenie świata Miłosierdziu Bożemu jest może najważniejszym w czasie całego pontyfikatu Jana Pawła II – twierdzi ks. Zdzisław Karabowicz, rzecznik prasowy Białostockiej Kurii Metropolitalnej. Przypomnienie światu o Bożym Miłosierdziu możemy odebrać nawet jak zwieńczenie tego pontyfikatu.


Każdy miał inne oczekiwania związane z wizytą papieża w Polsce
FOT. PAP

Jan Paweł II podczas mszy na krakowskich Błoniach mówił o miłości, którą trzeba obdarzać bezrobotnych, bezdomnych, rodziny wielodzietne, zaniedbane dzieci, ludzi uzależnionych, cierpiących, przestępców. Wszystkim zwracał uwagę na to, że trzeba nieść tym ludziom radę, pocieszenie, moralne wsparcie.

– To przesłanie niesie ludziom potrzebującym pomocy nadzieję na lepsze jutro. Może wreszcie zmiękną sumienia ludzi i będziemy pomagać bliźnim – powiedziała Małgorzata Sarosiek, białostoczanka, która uczestniczyła w mszy na krakowskich Błoniach.

Władze państwowe, politycy i wszyscy obywatele doczekali się słów Ojca Świętego, dotyczących oceny działalności naszego państwa i planów związanych z wejściem do Unii Europejskiej. Papież stwierdził, że cieszy się z naszych osiągnięć, zamierzeń i inicjatyw. Po raz kolejny zwrócił jednak uwagę, że przemiany społeczno-gospodarcze nie mogą obciążać najuboższych, najsłabszych, bezdomnych i bezrobotnych.

– Ojciec Święty przestrzegał przed wynaturzeniami kapitalizmu. Podkreślał, że w procesach gospodarczych nie można gubić człowieka. To ważna lekcja dla naszego społeczeństwa – powiedział Michał miński, łomżyński poseł PiS.

Mamy także poparcie Jana Pała II w kwestii wchodzenia do Europejskiej. Musimy jednak pa tać o swej tożsamości, a z pewn będziemy w stanie wzbogacić sw dycją Europę, a nawet cały świa

Papież w trakcie swojej pielgr ki odwiedził wszystkie miejsca, z mi był w przeszłości związany kazał przez to, że powinniśmy pa o swych korzeniach.

– Ta pielgrzymka nie była dróżą sentymentalną w powierzch nym tego słowa znaczeniu, a r głębokim powrotem do źródeł i nocześnie głębokim spotkaniem skością – mówił ks. prof. W mar Chrostowski z Uniwersy Kardynała Stefana Wyszyńskie w Warszawie.

To oczywiście tylko niektóre ry, które zostawił nam Ojciec S ty. Tych wskazówek, rad i przes jest znacznie więcej. Łatwo b je wszystkie wyodrębnić – z pew ścią trudniej wprowadzić w życ

Biskup Antoni Dydycz, ordynariusz diecezji drohiczyńskiej:


FOT. A. ZGIET

Trudno jest w tej chwili powiedzieć, co nam dała pielgrzymka Ojca Świętego. Jednak już teraz możemy sobie postawić pytanie, co moglibyśmy przeszczepić w nasze życie. Ojciec Święty swoją obecnością, słowem, cierpieniem, pozostawił nam ważne przesłania, m.in. miłość do ojczyzny. Jan Paweł II odwiedza wiele krajów i wszystko potrafi zjednoczyć – miłość do innych narodów i państw, a także do ojczyzny.

Wcześniej Jan Paweł II wygłaszał więcej przemówień. Teraz Jego przemówienia były skondensowane, zaadresowane do III tysiąclecia. Całemu światu potrafił ukazać swoje przesłanie. Ani demokracja ani nauka nie były w stanie uwolnić człowieka od totalitaryzmu. 11 września potwierdził fakt, że mało nas XX-wieczne wojny nauczyły.

Trzeba innego wymiaru podejścia do życia ludzkiego – Bożego Miłosierdzia, które ma wymiar ponadczasowy. Pomoże nam ono pokonać niesprawiedliwości, kłamstwo, fałsz, instrumentalizm w traktowaniu drugiego człowieka.


FOT. A. ZGIET

Poseł Krzysztof Jurgiel, członek Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Archidiecezji Białostockiej:

Wizyta papieża i msza Błoniach, w której uczes niczyłem, pozostanie na wsze w mojej pamięci i cu. To wyjątkowe przeż spotkać tak wielką i ch zmatyczną postać. Od p żyć ważniejsze jest je nauczanie papieskie o Miłosierdziu Bożym, które po no ogarniać cały świat. Jest ono nadzieją, zwłaszcza ludzi potrzebujących pomocy.

Dla nas, ludzi uczestniczących w życiu publicznym, s papieża dają siłę do rozwiązywania zagadnień gospodarcz abyśmy mogli służyć wszystkim ludziom, w szczególn tym bez pracy oraz ich rodzinom. Myślę tu także o ludz młodych, dopiero wkraczających w życie zawodowe.

Nauka Ojca Świętego, jego wspaniała wytrwałość duchowa powinny stanowić przykład dla młodego po lenia, często zagubionego we współczesnym świe rozgoryczonego i pozbawionego wzorców moralny Jan Paweł II pokazuje, że istnieją wartości inne niż m rialne, że sensu życia można szukać w służbie bliźn a siła tradycji duchowych i moralnych pomaga przetr nawet najcięższe czasy.

ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl

Co najmniej 2 mln złotych kosztować będą podlaskich podatników odprawy wypłacane burmistrzom, wójtom i prezydentom po zakończeniu kadencji

15 tysięcy złotych na pożegnanie

PODLASIE. Ponad 2 mln złotych kosztować mogą podlaskich podatników odprawy wypłacane burmistrzom, wójtom i prezydentom miast po zakończeniu kadencji.

Wybory samorządowe odbędą się już za dwa miesiące – 27 października. Wielu obecnych samorządowców będzie musiało po nich rozstać się z piastowanym obecnie urzędem i rozejrzeć się za nową pracą. Przez parę miesięcy będą jednak mogli spać spokojnie i nie martwić się zanadto o utrzymanie. Zgodnie z ustawą o pracownikach samorządowych, każdemu prezydentowi, wójtowi i burmistrzowi oraz pozostałym członkom zarządów miast należą się bowiem „na odchodne" odprawy w wysokości trzymiesięcznych poborów.

Prezydent Białegostoku Ryszard Tur zarabia miesięcznie ponad 10 tys. zł, wiceprezydenci Marek Kozłowski, Krzysztof Teodoruk i Bogusław Dębski – ok. 9 tys. zł. Ich odprawy powinny zatem wynieść ok. 30 tys. zł. Tyle jednak nie dostaną, bo wysokość odprawy nie może przekroczyć dwudziestokrotności najniższego wynagrodzenia w sferze budżetowej, które wynosi obecnie ok. 760 zł, czyli 15,2 tys. zł. Po 15,2 tys. zł otrzymają również pozostali członkowie zarządu miasta, którzy zarabiają ok. 7-8 tys. zł. Łącznie odprawy kosztować będą białostocki UM blisko 80 tys. zł.

Podobną kwotę na odprawy będzie musiał wyasygnować Podlaski Urząd Marszałkowski. Marszałek województwa Sławomir Zgrzywa, zarabiający 9,9 tys. zł, powinien otrzymać blisko 30 tys. zł, jednak i jego odprawa zostanie ograniczona do 15,2 tys. zł. Wicemarszałek Dariusz Ciszewski, którego pensja wynosi blisko 8 tys. zł, otrzyma również „tylko" 15,2 tys. zł. Podobnie jest z pozostałymi członkami zarządu województwa.

Na odprawach skorzystają najbardziej wójtowie mniejszych gmin,



którzy dzięki korzystnemu „przelicznikowi" otrzymają odprawy w podobnej wysokości, co np. prezydent Białegostoku, czy marszałek województwa. Burmistrz Wasilkowa Antoni Pełkowski zarabiający miesięcznie o połowę mniej niż prezydent Tur odprawę otrzyma w podobnej wysokości co prezydent. Alfred Kozłowski, burmistrz Czarnej Białostockiej, zarabiający miesięcznie ok. 5 tys. brutto również na odprawie nie straci i otrzyma jej pełną kwotę.

W województwie podlaskim jest 118 gmin. W niektórych gminach członkowie ich zarządów nie są etatowymi pracownikami (pobierają jedynie dietę), dlatego nie otrzymają trzymiesięcznych odpraw. Zakładając nawet, że tylko jeden członek zarządu gminy otrzyma trzymiesięczną odprawę, to łącznie kosztować będzie to podlaskich podatników blisko 2 mln złotych. W wielu przypadkach odprawy otrzyma jednak więcej niż jedna osoba w zarządzie. Odpraw nie otrzymają jedynie ci wójtowie, burmistrzowie lub prezydenci, którzy zostaną wybrani na następną kadencję.

Dodatkowym źródłem dochodów samorządowców kończących kadencję mogą być ekwiwalenty za zaległe urlopy. Marszałek województwa ma ponad 50 dni zaległego urlopu, wicemarszałek 46. Jednak ekwiwalentu najprawdopodobniej nie dostaną.

– Marszałek będzie obligował członków zarządu województwa, aby wykorzystywali zaległe urlopy – mówi Tadeusz Arłukowicz, rzecznik Urzędu Marszałkowskiego. – W budżecie nie ma pieniędzy przewidzianych na wypłatę ekwiwalentów, ponieważ marszałek uważa, że nie należy dodatkowo obciążać nimi budżetu. Poza tym członkowie zarządu województwa będą zapewne startować w nadchodzących wyborach i być może obejmą ponownie swoje funkcje. **(rw)**



Zastaw jaki oszuści pozostawili białostoczance – walizki ze sztućcami i biżuterię z tombaku FOT. A ZGIET

Para oszustów wykorzystała dobre serce białostoczanki

Życzliwość ukarana

BIAŁYSTOK. Do 83-letniej białostoczanki idącej we środę około godz. 11.00 ulicą Sienkiewicza podeszły dwie osoby. Mężczyzna w wieku około 40-50 lat i młodsza kobieta podali się za przybyszów z Niemiec. Sprawiali wrażenie osób majętnych i budzących zaufanie. Mówili, że mają zablokowane konta w banku, ale jak tylko kobieta pożyczy im pieniądze na kilka godzin, to jeszcze tego samego dnia oddadzą z nawiązką (400 zł).

Starsza pani zaprosiła ich do swojego domu.

– Chciałam pomóc ludziom – powiedziała później policji. – Tym bardziej, że za granicą mam swoje dzieci.

W mieszkaniu kobieta miała tylko 300 USD. Przychyliła się więc do kolejnej prośby i pojechała do banku. Tajemnicza para woziła ją swoim samochodem. W banku kobieta wypłaciła 6300 zł. Para przekazała jej w zastaw dwie walizki sztućców oraz szkatułkę z żółtą biżuterią. Mieli się zgłosić po zastaw wieczorem i wówczas oddać pieniądze.

Wieczorem jednak nikt się nie zgłosił i wówczas starsza pani zawiadomiła policję.

Nie potrafiła powiedzieć, jakim samochodem się poruszali, tylko tyle, że auto było koloru brązowego. Dokładniejszy jest opis postaci: mężczyzna w wieku 40-50 lat, wysoki –175-180 wzrostu, twarz owalna, bez zarostu, w ciemnym schludnym ubraniu. Kobieta trochę od niego młodsza – 35-40 lat, szczupła, wysoka, niemal równa wzrostem, również dobrze ubrana – w szarą garsonkę. Na głowie miała szary kapelusik.

Dwie czarne walizki pozostawione u białostoczanki zawierają sztućce. Ich wartość to około 200 zł. Natomiast biżuteria – pierścionek, kolczyki i łańcuszek z wisiorkiem – to po prostu tombak.

Okazało się, że białostoczanka nie jest jedyną ofiarą pary oszustów. Ludzie ci dwa dni wcześniej oszukali w Olsztynie dwóch mężczyzn. Najpierw wzbudzili zaufanie 90-letniego mężczyzny. On również zaprosił parę do domu i pożyczył im pieniądze. Stracił około 2 tys. zł. Został z walizką pełną sztućców. Kolejna ofiara w Olsztynie to 77-letni mężczyzna, który w całkowitym zaufaniu przekazał im 10 tys. zł.

– Podejrzewamy, że ludzie, którzy oszukali kobietę w Białymstoku, a dwa dni wcześniej osoby w Olsztynie, to ta sama para oszustów. Podobny jest opis postaci i te same metody działania – powiedziała kom. Maria Kubajewska, szef zespołu prasowego KWP w Białymstoku. **(aż)**

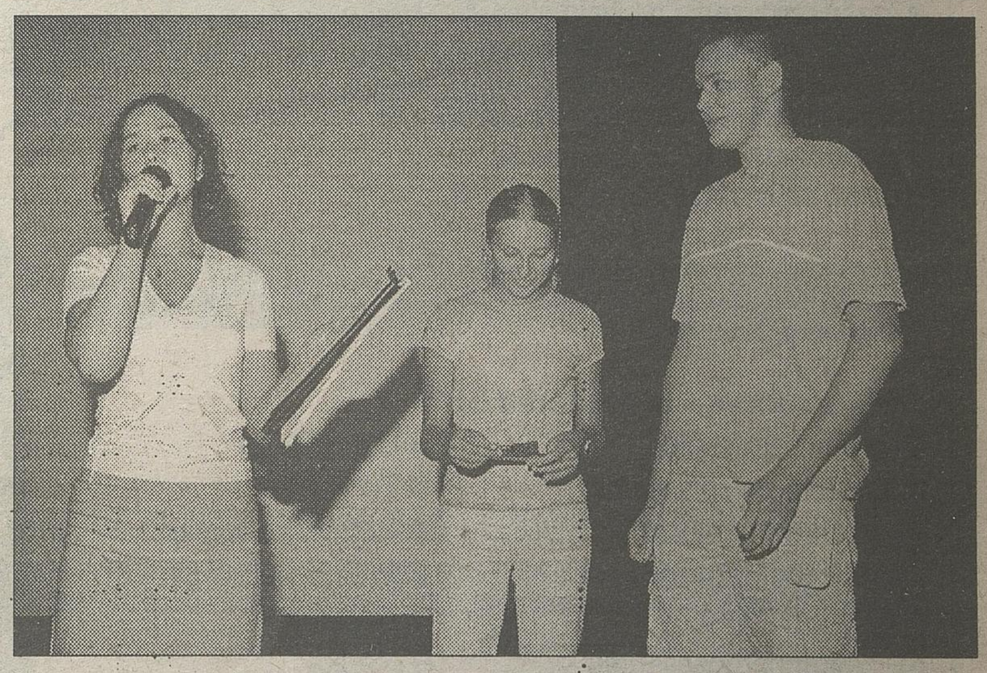
RANKING NAJPOPULARNIEJSZYCH SAMORZĄDOWCÓW WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO



1. **KAZIMIERZ GWIAZDOWSKI** wójt Radziłowa – 1853
2. **KAZIMIERZ BOHUSZ** wójt Nowego Dworu – 1206
3. **JÓZEF ZAJKOWSKI** wójt gminy Sokoły – 1198
4. **KRZYSZTOF TEODORUK** wiceprezydent Białegostoku – 1001
5. **ANTONI STEFANOWICZ** burmistrz Knyszyna – 886
6. **SŁAWOMIR ZGRZYWA** marszałek woj. podlaskiego
7. **EWA ZARĘBA** radna powiatowa z Łap
8. **ZDZISŁAW DĄBROWSKI** wójt Trzciannego
9. **ANDRZEJ ZDANOWICZ** wójt Krypna
10. **JÓZEF STRANKOWSKI** radny Nowego Dworu

■ ilość oddanych głosów

PLEBISCYT Gazety Współczesnej. SZCZEGÓŁY NA STR. 5.



Konrad Wawrentowicz z Białegostoku wylosował w czwartek 14-dniową wycieczkę do Hiszpanii. Wyjazd ten był główną nagrodą w konkursie białostockiego kina „Pokój" i Biura Turystyki Aktywnej „Funclub". Aby wziąć udział w konkursie wystarczyło dołączyć do kupionego w kasie kina „Pokój" biletu wypełniony kupon, wycięty z „Gazety Współczesnej" (kupony drukowaliśmy od 19 lipca do 19 sierpnia). Losowanie wycieczki odbyło się na hali widowiskowej kina „Pokój", przed seansem filmu „Faceci w czerni 2". Pan Wawrentowicz będzie mógł zabrać ze sobą na hiszpańskie wybrzeże osobę towarzyszącą. Gratulujemy! **(dona)**

FOT. A. ZGIET

Szczyt Grupy Wyszehradzkiej

O Unii i powodzi

CZECHY. Według czeskiego prezydenta Vaclava Havla, sensowne byłoby zorganizowanie referendów w sprawie przystąpienia do UE kaskadowo, kolejno w czterech krajach Grupy Wyszehradzkiej. Koncepcję tę z zainteresowaniem przyjęli prezydenci Polski Aleksander Kwaśniewski i Węgier Ferenc Madl, którzy uczestniczą w szczycie Grupy Wyszehradzkiej na zamku w Czastolovicach we wschodnich Czechach.

– Bardzo dobrze byłoby, gdyby wyniki głosowań miały na siebie wpływ – powiedział Havel na konferencji prasowej. Prezydenci wierzą w pozytywne wyniki ogólnonarodowych plebiscytów.

Aleksander Kwaśniewski przypomniał, że obecnie największe poparcie dla integracji z UE jest na Węgrzech.

– Gdyby zaczynać (sekwencję referendów) od kraju, który miałby nadać impuls tym wyborom, to niewątpliwie Węgry mogłyby być pierwszym krajem, który referendum zorganizuje – powiedział.

Polski prezydent przyznał, że głosowania nie powinny odbywać się jednocześnie. Jak mówił, referenda będą sposobem zainteresowania naszymi krajami państw UE i pewnym naciskiem wobec ich opinii publicznej.

Vaclav Havel wspomniał o wiosennym terminie (2003 r.) referendum. W Polsce, jak na razie, głosowanie w sprawie przystąpienia do Unii planuje się na jesień 2003.

Vaclav Havel usłyszał też w czwartek od prezydentów Polski i Węgier deklaracje solidarności i obietnice pomocy Czechom dotkniętym powodzią.

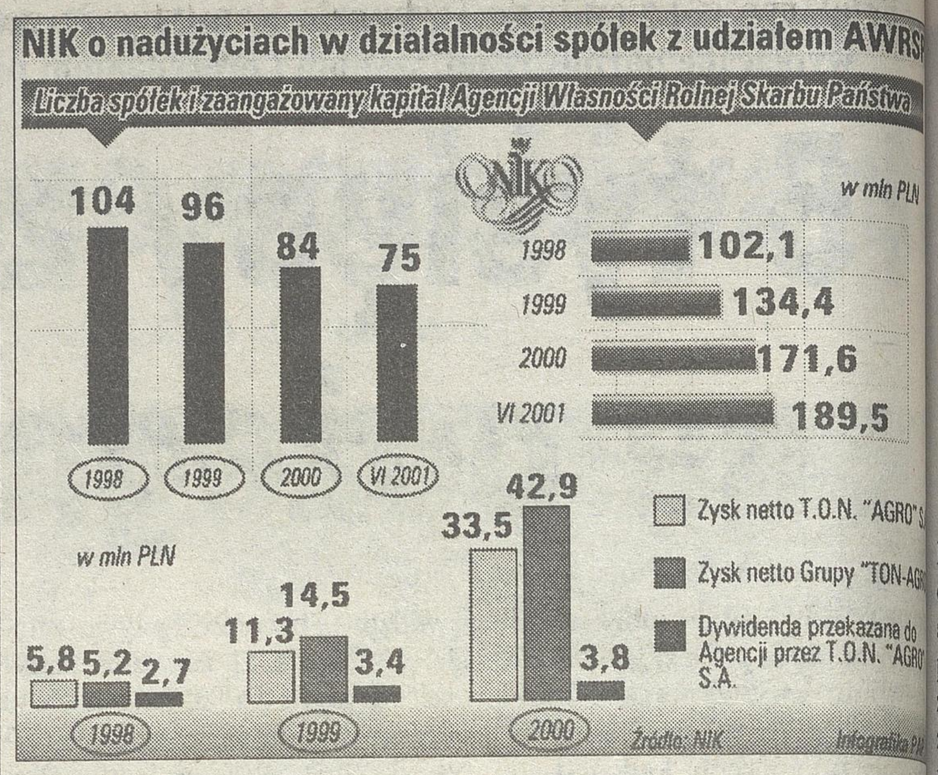
Poza dominującym podczas spotkania tematem powodzi prezydenci rozmawiali także o planowanym rozszerzeniu NATO oraz problemach współpracy w ramach Grupy Wyszehradzkiej i współdziałaniu z Grupą Wileńską. **(PAP)**

KRÓTKO

Warszawa. Telekomunikacja Polska zdecydowała o przedłużeniu świadczenia usług telegramowych o miesiąc. Telegramy będzie można wysyłać nie do końca sierpnia, lecz do końca września – poinformował w czwartek Witold Rataj, rzecznik spółki.

Szczecin. Dwaj szczecińscy biznesmeni, współwłaściciele spółki Trans Sad, zajmującej się m.in. spedycją paliw, są oskarżeni o narażenie Skarbu Państwa na prawie 650 tys. zł strat. Straty powstały wskutek płacenia niższego podatku VAT niż należny oraz żądania zwrotu tego podatku na podstawie fikcyjnych faktur. Działalność taką biznesmeni prowadzili przez dwa miesiące 1998 r.

Szczecin. W szpitalu zmarł w czwartek 59-letni Andrzej W., ofiara wybuchu gazu w jednym z domów w Szczecinie. W szpitalu znajduje się też 62-letnia Emilia R. W gruzach domu nadal poszukiwana jest trzecia osoba – niepełnosprawny mężczyzna. Emilia R. trafiła do szpitala m.in. ze złamaniami kończyn. **(PAP)**



Afera korupcyjna wokół Agencji Własności Rolnej

Zaniżano koszty podatku

KRAJ. Najwyższa Izba Kontroli wykryła „mechanizmy korupcjogenne" przy zakupie i sprzedaży nieruchomości Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa za pośrednictwem Towarzystwa Obrotu Nieruchomościami „Agro" SA (TON „Agro" SA). Z powodu nadużyć Skarb Państwa stracił ponad 5 mln zł. AWRSP posiada 99,9 proc. udziałów w spółce TON Agro SA.

Kontrolę przeprowadzono na przełomie 2001 i 2002 roku. W TON „Agro", największej ze spółek, dysponującej kilkoma milionami hektarów ziemi i nieruchomościami, NIK stwierdziła „występowanie mechanizmów korupcjogennych", między innymi przy sprzedaży nieruchomości, korzystaniu z majątku Zasobu Agencji Rolnej Skarbu Państwa w celu podwyższenia kapitału spółki i udzielaniu pożyczek.

Jak wynika z informacji NIK, w dwóch spółkach zaniżono koszty deklarowanego podatku VAT o 131,3 tys. zł, czego skutkiem było zapłacenie odsetek za zwłokę w wysokości ponad 142 tys. zł.

W jednej z badanych spółek z przeważającym udziałem kapitału zagranicznego stwierdzono stosowanie praktyk mających na celu nieosiągnięcie zysku z działalności gospodarczej.

Jak wynika z raportu, około 1 spółek nie prowadziła w ogóle działalności gospodarczej, a z pozostałych tylko połowa osiągała dodatnie wyniki finansowe.

Izba „szczególnie negatywnie" oceniła zwiększenie z 11,6 mln do 114,5 mln zł zaangażowanie kapitału w TON Agro SA.

NIK zwróciła się do ministra Skarbu Państwa o zwiększenie nadzoru nad działalnością AWRSP w zakresie obrotu nieruchomościami oraz rozważanie możliwości sprzedaży przez Agencję akcji TON Agro SA i udziałów w spółkach od niej zależnych.

Od kilku miesięcy, w prokuraturach w Warszawie, Wrocławiu i Szczecinie toczą się postępowania w sprawach nadużyć, ujawnionych przez NIK. **(PAP)**

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE
do Gazety Współczesnej
SMS-em
MAKSIMUM WYGODY!

Aby zlecić ogłoszenie drobne do Gazety Współczesnej wystarczy wysłać SMS na nr 7928

Tylko operatorzy GSM: ERA i IDEA

- Po wysłaniu SMS-a otrzymasz SMS-a zwrotnego z akceptacją ogłoszenia.
- Ogłoszenie wysłane danego dnia do godz. 10.00 ukaże się następnego dnia
- Treść ogłoszenia maksymalnie **160 znaków, łącznie ze znakami interpunkcyjnymi, graficznymi oraz odstępami pomiędzy znakami oraz wyrazami i prefiksami.**
- Jeden SMS - jedno ogłoszenie
Cena SMS - 9,00 PLN + 22% VAT.

Regulamin do wglądu w Biurze Ogłoszeń w Białymstoku oraz na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Jak to zrobić?
Trzeba wpisać w treści SMS-a:



Wykaz rubryk - ogłoszenia SMS

01 Automoto/kupię
02 Automoto/sprzedam
03 Automoto/naprawy
04 Automoto/autoalarmy
05 Automoto/inne
06 Nieruchomości/kupię
07 Nieruchomości/sprzedam
08 Nieruchomości/wynajmę
09 Nieruchomości/poszukuję
10 Praca/zatrudnię
11 Praca/szukam pracy
12 Usługi/budowa, remont
13 Usługi/transport
14 Usługi/inne
15 Turystyka
16 Rolnictwo/kupię
17 Rolnictwo/sprzedam
18 Zdrowie
19 Nauka
20 Weterynaria
21 Zwierzęta
22 Różne/kupię
23 Różne/sprzedam
24 Różne/inne
25 Komputery/kupię
26 Komputery/sprzedam

KALENDARZ WYBORCZY

- Do 7 września komitety wyborcze mają czas na zawiadomienie PKW lub komisarzy wyborczych o utworzeniu komitetu.
- Najpóźniej 7 września wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast mają czas na podanie do publicznej wiadomości informacji o okręgach wyborczych, ich granicach i numerach, liczbie radnych wybieranych w każdym okręgu wyborczym w gminie. Obowiązek taki w powiatach spoczywa na starostach.
- Do 12 września komisarz wyborczy musi powołać terytorialne komisje wyborcze. W ich skład wejdą osoby zaproponowane przez pełnomocników komitetów wyborczych.
- Do północy 27 września komitety muszą zgłosić odpowiednim terytorialnym komisjom wyborczym listy kandydatów – odrębnie dla każdego okręgu wyborczego.
- Do 2 października PKW musi przyznać, w drodze losowania, jednolite numery dla list tych komitetów wyborczych, które zarejestrowały listy kandydatów w ponad połowie okręgów w wyborach do wszystkich sejmików województw.
- Najpóźniej 6 października zarządy gmin powołają obwodowe komisje wyborcze. Tego samego dnia mija termin podania przez wójta, burmistrza, prezydenta miasta informacji o numerach i granicach obwodów głosowania oraz o wyznaczonych siedzibach obwodowych komisji wyborczych.
- Kampania wyborcza zakończy się 25 października o północy.
- Głosowanie odbywać się będzie w niedzielę, 27 października, w godz. 6-20.
- Druga tura wyborów – w gminach, w których żaden z kandydatów na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast nie uzyska odpowiedniej większości głosów – odbędzie się 10 listopada. **(PAP)**

bm/AW

„Solidarność" skieruje do Trybunału Konstytucyjnego nowelizację kodeksu pracy

Zdominowany pracownik

Komisja Krajowa „Solidarności" chce skierować do Trybunału Konstytucyjnego nowelizację kodeksu pracy, podpisaną w środę przez prezydenta RP. Związkowcy uważają, że przyjęte przepisy są antypracownicze i naruszają Konstytucję. Ich zdaniem, ustawa ta będzie zachęcała pracodawców do ograniczania zatrudnienia i łatwiejszego zwalniania pracowników.

Celem nowelizacji miało być zmniejszenie bezrobocia w Polsce, obniżenie kosztów działalności gospodarczej oraz ułatwienie prowadzenia własnej firmy. Z nowelizacji cieszył się rząd, posłowie koalicji i pracodawcy. „Solidarność" zaś była od początku krytycznie nastawiona do wprowadzenia tych przepisów (po akcjach protestacyjnych i konsultacjach złagodzono pierwotnie zakładane rozwiązania).

Pracownik bez gwarancji

Nowelizacja wprowadziła możliwość zawierania dowolnej liczby umów na czas określony. Ten przepis przestanie obowiązywać po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Obecnie trzecia taka umowa musi być zawarta na czas nieokreślony.

Zgodnie z nowymi przepisami, nie będzie już zwolnień grupowych w firmach zatrudniających do 20 osób, nawet jeśli wszyscy pracownicy stracą pracę. Tak więc, w małych firmach nie będą wypłacane odprawy w razie zwolnienia z przyczyn ekonomicznych zakładu. Odprawy nie będą już zależały od ogólnego stażu pracownika, a od stażu pracy u danego pracodawcy (im większy staż, tym wyższa odprawa).

Kodeks wprowadza też nowy rodzaj umowy o pracę – na zastępstwo. Chodzi o pracowników-zastępców zatrudnianych na czas określony. Taka osoba będzie miała mniejsze uprawnienia niż „zwykły" pracownik. Pracodawca będzie mógł go zwolnić z dnia na dzień, bez podania przyczyn. Pracodawca będzie mógł zatrudnić zastępcę na czas usprawiedliwionej nieobecności „zwykłego" pracownika, np. z powodu urlopu wychowawczego czy długiej choroby.

Dzień bez zapłaty

Związkowcy nie zgadzają się z przyjętym zapisem kodeksu, który mówi, że pierwszy dzień zwolnienia lekarskiego trwającego krócej niż 6 dni będzie nieodpłatny (oprócz kobiet w ciąży, rodziców na zwolnieniach opiekuńczych, osób, które uległy wypadkowi przy pracy). Jak zauważają związkowcy, nowe przepisy uderzą finansowo w pracowników, którzy zachorują. Nowelizacja dotknie też np. cukrzyków wymagających jednodniowych zabiegów, czy honorowych krwiodawców, którzy otrzymują dzień zwolnienia. W razie choroby trwającej krócej niż 6 dni pracownik będzie mógł pierwszego dnia absencji chorobowej skorzystać z urlopu wypoczynkowego „na żądanie" (otrzyma za ten dzień wynagrodzenie) – maksymalnie 4 dni w ciągu roku kalendarzowego. Zdaniem związkowców, pracownicy nie nadużywają zwolnień lekarskich, a przyjęte rozwiązanie może doprowadzić do ich wydłużania powyżej 6 dni, albo chowania do kieszeni.

Zmiany do kodeksu pracy mają wejść w życie po upływie 3 miesięcy od ich ogłoszenia – ale nie wszystkie. Np. nowe przepisy o nieodpłatnym pierwszym dniu zwolnienia lekarskiego nieprzekraczającego 6 dni zaczną obowiązywać od 1 stycznia 2003 r.

(d)



Eugeniusz Stepańczuk, wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność":

– Za niezgodne z Konstytucją NSZZ „Solidarność" uznaje: stosowanie różnych przepisów wobec firm prywatnych i państwowych w kwestii rozliczania delegacji służbowych, zwiększenie liczby nadgodzin za pośrednictwem układów zbiorowych lub regulaminów pracy oraz pozbawienie ochrony kobiet w ciąży zatrudnionych w ramach umowy o zastępstwo. Kontrowersje związkowców wzbudza też zapis o bezpłatnym pierwszym dniu zwolnienia lekarskiego. Wszystkie wprowadzone zmiany miały na celu zmniejszenie kosztów dla małych firm, tak by pracodawcy mogli więcej przeznaczać na inwestycje. Odbyło się to jednak kosztem praw i wynagrodzeń pracowników. Nie wpłynie to na zmniejszenie bezrobocia.

STARY KODEKS PRACY	NOWY KODEKS PRACY
✔ Układy czy porozumienia zbiorowe, regulaminy, statuty, umowy o pracę nie mogą wprowadzić rozwiązań mniej korzystnych, a mogą zaś przyznawać więcej uprawnień pracownikom.	➡ Pracodawcy z powodu trudnej sytuacji ekonomicznej zatrudniający do 20 pracowników lub nieobjęci układem zbiorowym będą mieli prawo zawrzeć porozumienie o stosowaniu mniej korzystnych warunków zatrudnienia od przewidzianych w umowach o pracę.
✔ Możliwe zawarcie dwóch umów na czas określony, a trzecia musi być stała.	➡ Możliwość zawierania dowolnej ilości umów o pracę na czas określony i na dowolny okres czasu (do wejścia Polski do Unii Europejskiej).
✔ Pracownik przebywający na zwolnieniu z powodu choroby otrzymuje pieniądze za wszystkie dni choroby.	➡ Pierwszy dzień zwolnienia lekarskiego trwającego do 6 dni będzie nieodpłatny.
✔ Pracownik otrzymuje od pracodawcy wynagrodzenie chorobowe łącznie za 35 dni absencji chorobowej w roku. Natomiast od 36. dnia zwolnienia lekarskiego dostaje zasiłek chorobowy z ZUS-u.	➡ Chory otrzyma od pracodawcy pieniądze tylko za 33 dni zwolnienia lekarskiego w roku, a za kolejne dni ZUS wypłaci zasiłek chorobowy.
✔ Podczas wypowiedzenia pracodawca nie może zmusić pracownika, aby poszedł on na urlop.	➡ Pracownik będzie musiał pójść na urlop podczas wypowiedzenia, jeśli pracodawca tak zdecyduje.
✔ Przy rozwiązaniu umowy o pracę pracodawca ma obowiązek wypłacenia pracownikowi ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy (poza nielicznymi wyjątkami).	➡ Ekwiwalentu za niewykorzystany urlop pracodawca nie będzie musiał wypłacać temu, kto bezpośrednio zatrudni się kolejny raz w tym samym zakładzie pracy.
✔ Pracownik otrzymuje zwrot kosztów podróży służbowej, których minimalną wysokość ustala minister pracy.	➡ Tylko delegacje pracowników państwowych i samorządowych jednostek sfery budżetowej będą rozliczane na podstawie zasad określonych przez ministra pracy. Pozostali pracodawcy będą rozliczać delegacje służbowe na podstawie układów zbiorowych pracy, regulaminów wynagrodzeń czy umów o pracę – ale na zasadach nie mniej korzystnych od zawartych w rozporządzeniu Ministra Pracy.
✔ Rozliczenie czasu pracy pracowników w okresie 3 miesięcy.	➡ Rozliczenie czasu pracy pracowników w okresie 4 miesięcy.
✔ Przepisy nie przewidują przerywanego czasu pracy.	➡ Przerywany czas pracy będą mogli wprowadzić pracodawcy w firmach, w których jest to uzasadnione rodzajem lub organizacją pracy. Przerwa maksymalnie 5-godzinna nie będzie wliczana do czasu pracy. Pracownik ma otrzymać za nią połowę wynagrodzenia należnego za czas przestoju.
✔ Pracownik może wziąć maksymalnie 4 godziny nadliczbowe na dobę oraz 150 w roku.	➡ Dopuszcza się ustalenie większych rocznych limitów nadgodzin, ale tygodniowy wymiar czasu pracy pracownika nie może przekroczyć 48 godzin.
✔ Za dwie pierwsze nadgodziny w dniu pracodawca musi zapłacić 50-procentowy dodatek oraz 100-procentowy za kolejne nadgodziny podczas doby oraz nadgodziny w nocy, niedziele i święta.	➡ Za nadgodziny w dni powszednie, święta i niedziele (dni wolne dla danej osoby) dodatek 50-procentowy, a w nocy, niedziele i święta – 100-proc.

Akcja „Gazety Współczesnej" – „Prawybory" i „Najpopularniejszy samorządowiec mijającej kadencji"

Wybierz wójta

Zbliża się do finału pierwsza część naszego plebiscytu, w której wybieramy najpopularniejszego samorządowca mijającej kadencji. To jednak nie koniec naszej akcji. Równolegle prowadzimy bowiem swoiste „prawybory", w których Czytelnicy mogą zgłaszać kandydatów do objęcia funkcji przyszłych wójtów, burmistrzów i prezydentów miast.

Na kupony od Państwa w kategorii „najpopularniejszego samorządowca" czekamy do 31 sierpnia br. (decyduje data stempla pocztowego!). Przypominamy, że w naszym plebiscycie, obok najpopularniejszego samorządowca województwa, uhonorujemy również najpopularniejszych samorządowców na poziomie powiatu. W ogólnej klasyfikacji prowadzi zdecydowanie wójt Radziłowa – Kazimierz Gwiazdowski, który ma sporą przewagę nad wójtem Nowego Dworu – Kazimierzem Bohuszem i wójtem Sokół – Józefem Zajkowskim. Ostatni tydzień głosowania może jednak przynieść niespodzianki.

Obok plebiscytu na najpopularniejszego samorządowca prowadzimy „prawybory", w których mogą Państwo zgłaszać swoich kandydatów na urząd wójta, burmistrza czy prezydenta. Ostatnim etapem naszego plebiscytu będą „wybory bezpośrednie". Zgłoszeni przez Państwa kandydaci znajdą się na naszej „liście wyborczej" i potem tylko z tej grupy będziecie Państwo wybierać swego przedstawiciela z danej miejscowości – tak jak w prawdziwych wyborach.

Na Czytelników, którzy wezmą udział w naszym plebiscycie czekają atrakcyjne nagrody – sprzęt audio i 10 praktycznych radiobudzików. Czekamy na następne kupony od Państwa.

Żeby wziąć udział w plebiscycie, wystarczy wypełnić kupon i wysłać. Każdy może przysłać jednorazowo dowolną liczbę kuponów. W obu kategoriach plebiscytowych zwyciężą osoby, które otrzymają najwięcej głosów Czytelników na najpopularniejszego samorządowca kadencji z danego powiatu oraz honorowego wójta, burmistrza bądź prezydenta w danej miejscowości. **(rw)**

Jak głosować:

- Poza imieniem i nazwiskiem zgłaszanego samorządowca, należy także podać gminę lub powiat (dla radnych powiatowych), w których pełnią swoją funkcję. Wypełnienie pozostałych rubryk jest nieobowiązkowe.
- W drugiej części plebiscytu należy podać wyraźnie czy typowany przez Państwa kandydat ma być przyszłym wójtem, burmistrzem czy prezydentem i w jakiej miejscowości.
- Honorowane będą tylko oryginalne kupony z „Gazety Współczesnej"
- Kupon należy przynosić lub przesyłać pod adresem: Gazeta Współczesna, ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Samorządowiec"

GAZETA współczesna

SAMORZĄDOWIEC MIJAJĄCEJ KADENCJI

POWIAT

Najpopularniejszym samorządowcem mijającej kadencji powinien zostać:

Imię, nazwisko, gmina

Krótkie uzasadnienie lub pytanie do samorządowca:

MÓJ PRZYSZŁY WÓJT, BURMISTRZ, PREZYDENT

W mojej miejscowości wójtem, burmistrzem, prezydentem powinien zostać:

Imię, nazwisko, funkcja, miejscowość

Krótkie uzasadnienie lub pytanie do kandydata:

Imię i nazwisko głosującego, adres:

OŚWIADCZENIE: Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa konkursu Samorządowiec mijającej kadencji, 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

.....
(data, czytelny podpis)

Prawie 2,5 tys. białostoczan powinno się zgłosić do lekarza

Zbadaj krążenie

BIAŁYSTOK. 2400 białostoczan w wieku od 40 do 49 lat zostanie przebadanych w ramach kolejnej edycji programu profilaktyki chorób układu krążenia. Urząd Miasta przeznaczył na ten cel 60 tys. zł. W ramach programu każdemu pacjentowi wykonane będą badania podmiotowe, pomiar ciśnienia tętniczego, EKG, cukru i cholesterolu.

Program profilaktyki chorób układu krążenia prowadzony jest od 1997 roku. W tym czasie przebadano ok. 8,5 tys. białostoczan. Zapotrzebowanie jest jednak dużo większe. W Białymstoku mieszka bowiem ok. 40 tys. ludzi w wieku od 40 do 49 lat.

– Czterdziestolatki to grupa o ogromnej aktywności społecznej i zawodowej. Oni też najczęściej zapominają o swoim zdrowiu – dużo pracują, nie wysypiają się, prowadzą siedzący tryb życia, spożywają niezdrowe pokarmy, palą – mówi Krzysztof Teodoruk, wiceprezydent Białegostoku.

Wszystkie badania są bezpłatne. Jeśli u pacjenta zostaną wykryte jakieś problemy zdrowotne, otrzyma on skierowanie do poradni specjalistycznej. Program potrwa do wyczerpania się liczby badań, ale nie dłużej niż do 30 listopada br. Obecnie badania można wykonywać tylko w pięciu poradniach lekarza rodzinnego. Jednak do 28 sierpnia lista ta zostanie rozszerzona o kolejnych 13 placówek. **(ada)**

Aby wziąć udział w programie, należy zarejestrować się w jednej z wymienionych poradni:
1. Poradnia Lekarzy Rodzinnych Lilla Kuźma, ul. Pogodna 11 D, lok. 2, tel. 746-40-86;
2. Poradnia Lekarzy Rodzinnych Leszek Andrzej Minkiewicz, ul. Pogodna 11 D lok. 2, tel. 746-40-88;
3. NZOZ Przychodnia Zdrowia, ul. Orzeszkowej 32, tel 741-67-07, 732-41-51;
4. NZOZ Przychodnia Rodzinna „MEDVITA" Sp. z o.o, ul Stroma 11/2, tel. 661-74-32;
5. NZOZ „EDMED" s.c., ul. Słonimska 15/1, tel. 732-72-273.

KRÓTKO

Msza przy pomniku

BIAŁYSTOK. Prezydent Białegostoku i parafia pw. św. Kazimierza Królewicza zapraszają białostoczan na mszę św. polową w intencji ofiar wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. Zostanie ona odprawiona w niedzielę, 25 sierpnia, o godz. 17 przy pomniku ofiar tej wojny przy ul. gen. Maczka. **(RR)**

Festyn w Hajnówce

W niedzielę o godz. 15 Hajnowski Dom Kultury zaprasza do amfiteatru miejskiego na imprezę rekreacyjną – „Pożegnanie wakacji". W programie oprócz koncertów zespołów z regionu a także „Biesiady Śląskiej" z Katowic przewidziany jest m.in. pokaz sprzętu Straży Granicznej oraz kiermasz rękodzieła ludowego. Dodatkową atrakcją imprezy ma być lądowanie helikoptera oraz pokaz sztucznych ogni. **(jb)**

REKLAMA

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku

Uczelnia wpisana została do rejestru szkół wyższych MEN w dniu 5 stycznia 1996 roku, pod poz. 77

CENTRUM EDUKACYJNE WSE

zaprasza na kursy językowe
(angielski, niemiecki)
na trzech poziomach:
→ podstawowym
→ średnio zaawansowanym
→ zaawansowanym
w zakresie języka ogólnego i specjalistycznego
(business English, wirtschaftsdeutsch)

Gwarantujemy komfortowe warunki nauki i profesjonalną kadrę.

Ceny uzależnione od kursu
(120 godzin w roku - 10 zł/godz. kurs języka ogólnego, 12 zł/godz. kurs specjalistyczny).

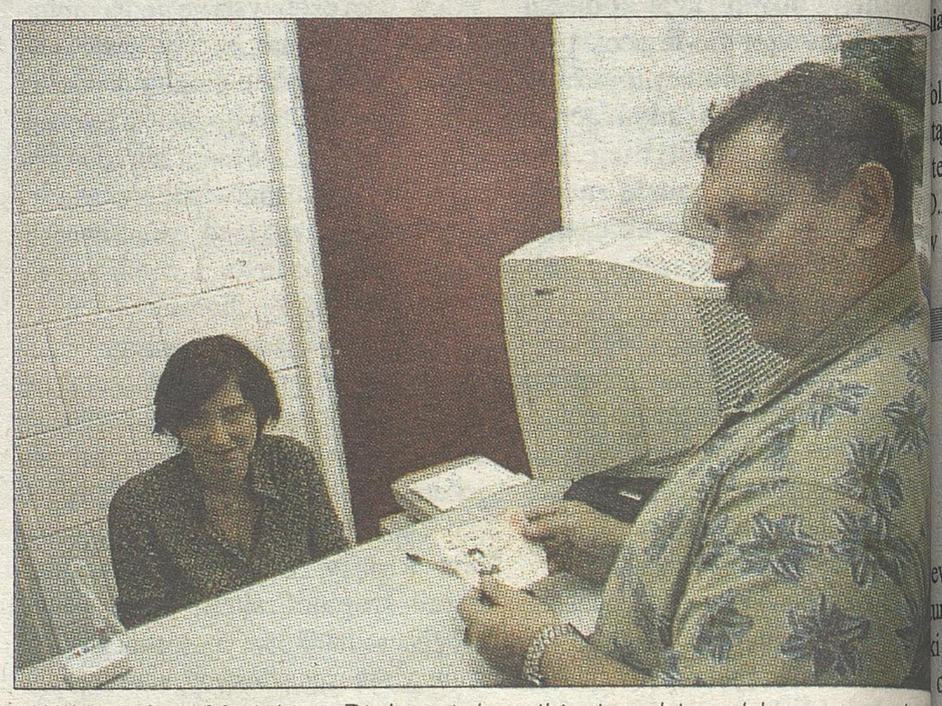
ZAPRASZAMY

Wyższa Szkoła Ekonomiczna:
15-732 Białystok, ul. Choroszczańska 31
tel. (85) 65 14 817, 65 20 997
tel./fax (85) 65 20 925
e-mail: wse@wse.edu.pl, http://www.wse.edu.pl

Siedemnastolatki mają problemy z uzyskaniem praw jazdy

Urzędnicy mówią nie

PODLASIE. Niektóre urzędy powiatowe z województwa podlaskiego odmawiają wydania praw jazdy siedemnastolatkom, którzy rozpoczęli kurs na prawo jazdy przed zmianą przepisów kodeksu drogowego. Urzędnicy tłumaczą to tym, że teraz dokument ten można otrzymać dopiero po ukończeniu 18. roku życia.



W Urzędzie Miejski w Białymstoku nikt nie robi problemu z wydaniem prawa jazdy FOT. A. Zyśk

Od 1 czerwca tego roku, aby uzyskać prawo jazdy kategorii A lub B, trzeba mieć ukończone 18 lat. Sprawa jest prosta w przypadku osób, które po 1 czerwca rozpoczęły szkolenie i teraz zdają egzamin. Gorzej jest z tymi, którzy zaczęli naukę na starych zasadach, a o wydanie prawa jazdy wystąpili po 1 czerwca. Co prawda Ministerstwo Infrastruktury przesłało do starostw powiatowych pismo, z którego wynika, że każdy kto rozpoczął kurs przed 1 czerwca i zda egzamin dostanie prawo jazdy na starych zasadach. Jeśli więc przed tą datą ktoś zaczął kurs w wieku 16 lat i 9 miesięcy, a taką możliwość przewidywał stary kodeks drogowy, powinien otrzymać prawo jazdy po ukończeniu 17 lat. Rzeczywistość jest jednak zgoła odmienna.

Niektóre urzędy nie wydają praw jazdy młodym ludziom, którzy rozpoczęli szkolenie mając 16 lat i 9 miesięcy, a 17 lat skończą przed 31 sierpnia. Takie osoby muszą czekać do dnia, w którym skończą... 18 lat.

– Mieliśmy już dwa takie przypadki i odmówiliśmy wydania praw jazdy. Nasz urzędowy prawnik stwierdził na podstawie przepisów, że nie można takim osobom wydać obecnie prawa jazdy – mówi Mikołaj Jakuć ze Starostwa Powiatowego w Bielsku Podlaskim. – Teraz te osoby odwołają się do samorządowego kolegium odwoławczego i po stanowisku kolegium będziemy wiedzieć co robić dalej, bo te przepisy są bardzo niejasne.

Podobnie jest w Starostwie Powiatowym w Białymstoku, gdzie urzędnicy twierdzą, że nie mogą wydać prawa jazdy osobie, która nie ukończyła 17. roku życia przed 31 m został Nie pozwala na to ponoć nowy ru Oc deks drogowy. Ale już w odda norov nym o kilka kilometrów od starost kiej" Urzędzie Miejskim w Białymsto Ciesi 17-latki otrzymują prawo jazdy brows problemów. Podobnie jest w Urru Oc dzie Miasta w Łomży czy Sta zastu stwie Powiatowym w Mońkach. twór

– Wydajemy prawa jazdy tak stał ro osobom, bo takie informacje u Kośc skaliśmy podczas ubiegłorocznego stałe szkolenia przeprowadzonego p urzędników Ministerstwa Infrastr wadz tury – twierdzi Wiesław Jarocki z m Zielo nieckiego starostwa. tówk (Ri 1989-

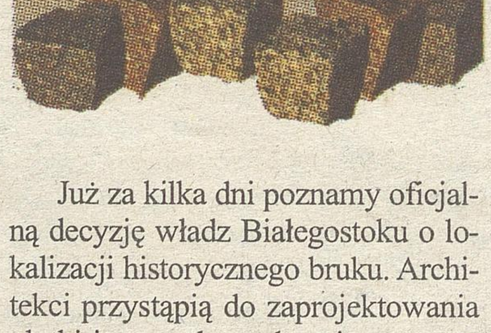
Zostaw ślad w historii – akcja „Gazety Współczesnej"

Kostka z nazwiskiem

KAMIENNY PAMIĘTNIK

BIAŁYSTOK. Chcemy, by białostoczanie wspólnie z władzami miasta i z nami, czyli z „Gazetą Współczesną", zostawili po sobie ślad w historii Białegostoku. Proponujemy wybrukowanie ulicy, chodnika lub placu w centrum miasta kostkami, na których wybite zostaną nazwiska osób, które wykupią takie kostki. Imienną cegiełkę będzie mógł kupić każdy białostoczanin oraz regionalne firmy. Jest kilka propozycji, gdzie mógłby powstać Kamienny Pamiętnik Białegostoku. Dwie z nich wydają się najbardziej realne. Wspominany wcześniej plac przed Archiwum Państwowym oraz Aleja Zakochanych w parku przy ul. Mickiewicza. Wszystko zależy od liczby zainteresowanych zapisaniem się w historii Białegostoku.

O inicjatywie „Gazety" dowiedzieli się także byli mieszkańcy Białegostoku przebywający poza granicami kraju. Za pośrednictwem prasy polonijnej przekazaliśmy informację o tworzeniu kamiennego pamiętnika do USA, Belgi, Niemiec, Danii, a także Australii oraz na Białoruś i Litwę. Mamy nadzieję, że również nasi Czytelnicy poinformują swoich rodaków i znajomych z innych krajów.



Już za kilka dni poznamy oficjalną decyzję władz Białegostoku o lokalizacji historycznego bruku. Architekci przystąpią do zaprojektowania płytki i wszystko wskazuje na to, że poznamy także dalsze szczegóły wraz z ceną i zasadami sprzedaży pamiątkowych kostek. Na bieżąco informować będziemy o tym w codziennych wydaniach „Gazety Współczesnej".

Nadal czekamy na opinie i uwagi naszych Czytelników. M.in. oczekujemy odpowiedzi na pytania: Czy na kostkach oprócz nazwiska powinna pojawić się jeszcze inna informacja? Jaka? Dzwońcie (telefon bezpłatny 0-800 127-067), piszcie i umieszczajcie swoje opinie w naszym internetowym forum (www.@wspolczesna.pl). **(sed)**

Konferencja Porozumienia „Nasze Podlasie"

Przedwyborcza ankieta

BIAŁYSTOK. Z ankiety prz prowadzonej przez Porozumien Wyborcze „Nasze Podlasie" wyn ka, że 66,7 proc. ze 150 pytany osób z województwa podlaskieg zamierza wziąć udział w nadch dzących wyborach samorządowy 88,6 proc. z nich stwierdziło, że p tie polityczne w swym działan uwzględniają przede wszystkim w sny interes.

Natomiast niespełna 40 pro respondentów słyszało o Porozum niu.

W czwartek na konferencji p sowej przewodniczący komitetu w borczego Leszek Jawor powiedz że termin wyborów nie jest zask czeniem, „Nasze Podlasie" jest prz gotowane.

– Przyjęliśmy formułę obywat ską, czyli porozumienie ludzi, ugrupowań – dodała członek prez dium, była wojewoda podlaski K styna Łukaszuk.

Nazwiska swoich kandydatów samorządowców Porozumienie ogłosić po 29 sierpnia. (s

X Białostockie Spotkania Folkowe

Przyjedzie Voo Voo

ubileuszowe, bo dziesiąte Białostoc-ie Spotkania Folkowe rozpoczną się uż w piątek, 23 sierpnia. Pomyślane rzcześniej jako impreza na rozpoczę-ie roku akademickiego, dziś stały się edną z oryginalniejszych wakacyj-ych propozycji zabawy. A ponieważ opularność folku w Polsce wciąż ro-nie, więc i publiczności na Spotka-iach Folkowych nigdy nie brakuje.

Piątkowy wieczór to potańcówka olkowa połączona z koncertem. Wy-tąpią: „Paprika Korps", sound sy-tem DJ YAMA DUB MAJOR & .A.P. Początek zabawy o godz. 19 w białostockiej kawiarni „Fama".

Na „gwiazdorski" koncert organizatorzy zapraszają natomiast w sobotę, 24 sierpnia, do amfiteatru. Najpierw wystąpi „Kwartet Jorgi", potem zespół „Jak Wolność to Wolność", a na koniec – najaśniejsza gwiazda, czyli Voo Voo. To zespół, który trudno opisać. Nieustannie zmieniające się style, instrumenty, kolory, słowa... Voo Voo powstało w 1985 r. z inicjatywy Wojciecha Waglewskiego, gitarzysty i kompozytora. Pierwszy skład dopełnili: Andrzej Nowicki (wcześniej „Perfect") i Wojciech Morawski (eks-Breakout), którego później zastąpił Marek Czapelski.

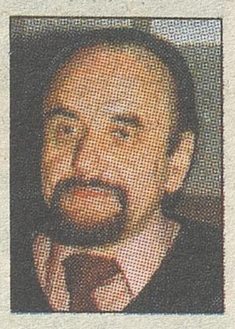
W 1986 r. skład zespołu zmienił się zupełnie. Tym razem weszli do niego: bracia Pospieszalscy (Jan i Mateusz) oraz Andrzej Ryszka, którzy grają w nim do dziś. „Voo Voo" swoje najlepsze płyty wydał na przełomie lat 80. i 90. („Radio nieprzemakalnych", „Sno-powiązałka"). Od 1987 r. w repertuarze zespołu znalazły się standardy „The Doors" i klasyków zachodniego rocka. Trzy ostatnie albumy stanowiły jednak wyzwanie nawet dla najbardziej zagorzałych zwolenników „Voo Voo".

Sobotni koncert rozpocznie się o godz. 19. Wstęp wolny. **(ka)**

Zasłużeni dla kultury

Z okazji jubileuszu 45-lecia Wo-ewódzkiego Ośrodka Animacji Kul-ury wielu pracowników tej placów-ki otrzymało odznaczenia państwowe odznaki resortowe. Kierownik pra-owni muzyki, tańca i folkloru – Józef Zyśk, za wybitne zasługi w upowszech-nianiu kultury Podlasia udekorowany został Krzyżem Kawalerskim Orde-u Odrodzenia Polski. Odznaki ho-norowe „Zasłużony dla Kultury Pol-skiej" otrzymali: etnograf Zygmunt Ciesielski i choreograf Wiesław Dą-browski. Krzyżem Kawalerskim Orde-u Odrodzenia Polski, za wybitne asługi w popularyzowaniu folkloru i twórczości ludowej, odznaczony zo-stał również garncarz z Czarnej Wsi Kościelnej – Edmund Piechowski, na stałe współpracujący z WOAK-iem.

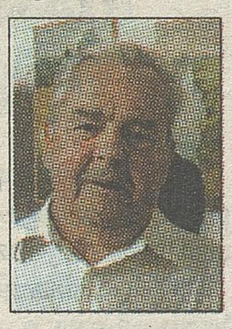
Wiesław Dąbrowski od 28 lat pro-wadzi Zespół Pieśni i Tańca „Kurpie Zielone", który jest artystyczną wizy-tówką Podlasia. Dąbrowski w latach 1989-92 uczył w polskiej szkole im. M. Kopernika w Niles-Chicago i prowadził 60-osobowy zespół pieśni i tańca. Do dziś udziela konsultacji nauczycielom prowadzącym zespoły artystyczne na Białorusi i Wileńszczyźnie. Jest autorem wielu scenariuszy, propagujących zwyczaje i obrzędy ludowe.



Zygmunt Ciesielski, etnograf z wykształcenia, tworzył podstawy działu etnografii w Muzeum Okręgowym. Interesuje go przede wszystkim kultura ludowa i tym zajmuje się w WOAK-u organizując konkursy, festiwale i sympozja. Jest prezesem Podlaskiego Stowarzyszenia Twórców i Animatorów Kultury. Współorganizuje przeglądy kolędnicze, prowadzi wykłady i spotkania na temat sztuki ludowej, tradycji, rękodzieła ludowego.



Edmund Piechowski jest garncarzem. Od ponad 60 lat zajmuje się wyrobem glinianych garnków, zwłaszcza siwaków. Jest członkiem zespołu „Czarnowiacy".



Józef Zyśk, z wykształcenia nauczyciel wychowania muzycznego i etnograf od 1975 r. zatrudniony jest w Wojewódzkim Ośrodku Animacji Kultury. Zainicjował w naszym regionie spotkania muzykujących rodzin oraz przegląd pieśni wielkopostnych, pogrzebowych. **(a)**



Fot. A. Zgiet

Centralia w Białymstoku

Koncert zespołu „Varius Manx", pokazy mody, aukcje i konkursy oraz „wielkie żarcie" – to tylko niektóre atrakcje, jakie czekają na białostoczan, którzy przyjdą w niedzielę na plac Uniwersytecki. W ten sposób PSS „Społem" będzie świętowało 105. rocznicę swego istnienia oraz otwarcie „Centralu" po generalnym remoncie.

„Cantralia" rozpoczną się o godz. 14. W okolicy „Domu Książki" można będzie spotkać się ze znanymi białostockimi artystami-fotografikami: Wiktorem Wołkowem i Piotrem Sawickim. Swoje prace zaprezentuje też Georgij Andrew. Białostoczanie będą mieli okazję wziąć udział w aukcji, podczas której można będzie nabyć książki Bogusława Wołoszańskiego („Droga do piekła", „Władcy ognia", „Tajna wojna Hitlera", „Straceńcy") z jego autografem. Z myślą o najmłodszych zaś zostanie przygotowana specjalna scena przy „Centralu", na której odbędzie się pokaz mody, malowanie twarzy i liczne konkursy.

Organizatorzy zapewnią „coś" dla naszych żołądków w postaci kanapek z 250-kilogramowego bochna chleba ze smalcem i ogórkiem. Nie zabraknie też atrakcji dla ucha – wieczorem bowiem wystąpi kabaret OT.TO oraz zespół Varius Manx. **(dona)**

REPERTUAR KIN

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „E = mc²" (polski, l. 15), godz. 11.45, 13.30, 15.15, 17.00, 18.45, 20.30, 22.15 (seans nocny), „Śnieżne psy" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.30, 14.30, „Faceci w czerni II" (USA, l. 15), godz. 13.00, 18.30, „Włamanie na śniadanie" (USA, l. 15), godz. 16.15, 20.15, sobota „E = mc²" (polski, l. 15), godz. 11.45, 13.30, 15.15, 17.00, 18.45, 20.30, 22.15 (seans nocny), „Śnieżne psy" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.30, 14.30, „Faceci w czerni II" (USA, l. 15), godz. 13.00, 18.30, „Włamanie na śniadanie" (USA, l. 15), godz. 16.15, 20.15, niedziela „E = mc²" (polski, l. 15), godz. 11.45, 13.30, 15.15, 17.00, 18.45, 20.30, „Śnieżne psy" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.30, 14.30, „Faceci w czerni II" (USA, l. 15), godz. 13.00, 18.30, „Włamanie na śniadanie" (USA, l. 15), godz. 16.15, 20.15 (www.echocinema.pl(kina)poko).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Potwory i spółka" (USA, b.o. – dubbing), godz. 16.30, „Prześladowca" (USA, l. 15), godz. 18.15, „Piękny umysł" (USA, l. 15), godz. 20.00, sobota „Potwory i spółka" (USA, b.o. – dubbing), godz. 16.30, „Prześladowca" (USA, l. 15), godz. 18.15, „Piękny umysł" (USA, l. 15), godz. 20.00 (przed filmem projekcja animacji pt. „Katedra"), niedziela „Potwory i spółka" (USA, b.o. – dubbing), godz. 16.30, „Prześladowca" (USA, l. 15), godz. 18.15, „Piękny umysł" (USA, l. 15), godz. 20.00 (przed filmem projekcja animacji pt. „Katedra") (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – kino nieczynne (remont).

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek „Asterix i Obelix: Misja Kleopatra" (franc., b.o. – dubbing), godz. 13.30, 15.15, 17.00, 18.45, „Resident Evil" (ang., l. 15), godz. 20.30, sobota „Asterix i Obelix: Misja Kleopatra" (franc., b.o. – dubbing), godz. 13.30, 15.15, 17.00, 18.45, „Resident Evil" (ang., l. 15), godz. 20.30, niedziela „Asterix i Obelix: Misja Kleopatra" (franc., b.o. – dubbing), godz. 13.30, 15.15, 17.00, 18.45, „Resident Evil" (ang., l. 15), godz. 20.30.

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Spider-Man" (USA, l. 12), godz. 17.00, 19.00.

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Ocean's Eleven. Ryzykowna gra" (USA, l. 15), „Tytus, Romek i A'Tomek wśród złodziei marzeń" (polski, b.o.).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Blade – wieczny łowca 2" (USA, l. 15 – horror), „Wielki powrót" (USA, b.o. – bajka).

Łapy – Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Dzień świra" (polski, l. 15).

Międzyrzec Podlaski „Sława" – piątek, sobota, niedziela „Epoka lodowcowa" (USA, b.o. – dubbing).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Byliśmy żołnierzami" (USA, l. 15).

E=mc2

BIAŁYSTOK „Pokój". Max (Olaf Lubaszenko) jest świetnie zapowiadającym się doktorem filozofii. Skromna pensja naukowca i znikome perspektywy na lepszą przyszłość, zmuszają go do poszukiwania dodatkowych źródeł dochodu. Max pisze prace magisterskie, dyplomowe i licencjackie na zamówienie. Jedną z jego klientek zostaje Stella (Agnieszka Włodarczyk), studentka ostatniego roku pedagogiki. Pozornie prosta sprawa komplikuje się, gdy Max zakochuje się w Stelli, która jest dziewczyną Ramzesa (Cezary Pazura), zazdrosnego o nią wpływowego gangstera. Stella, jak przystało na prawdziwą femme fatale, doprowadza do męskiego pojedynku pomiędzy Ramzesem a Maxem. Jednocześnie Ramzes wpada na pomysł podniesienia swoich kwalifikacji. Chce – podobnie jak Max – zostać doktorem filozofii. Zmusza naukowca do poprowadzenia jego doktorantury: napisania pracy na temat paradoksu kłamcy i przygotowania go do egzaminu doktoranckiego. Pochłonięty karierą naukową gangster nie zauważa coraz bardziej w sobie zakochanych Stelli i Maxa...

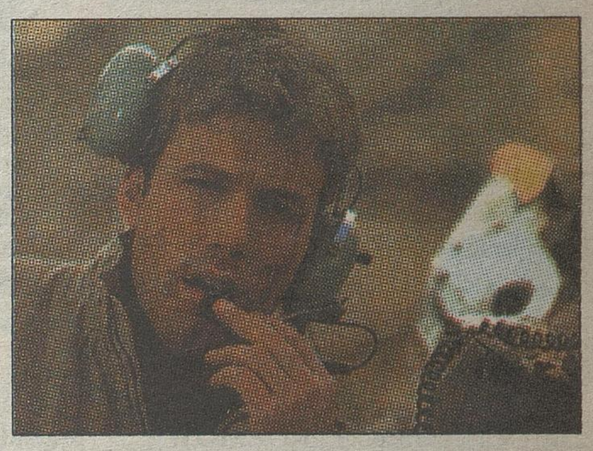


E=mc2. Polska, 2002. Reż. Olaf Lubaszenko. Wyk. Cezary Pazura, Olaf Lubaszenko, Agnieszka Włodarczyk, Renata Dancewicz.

Suma wszystkich strachów

BIAŁYSTOK „Forum". Czy terroryści mogli rzeczywiście zdetonować broń masowego rażenia na terytorium USA? Według opinii CIA, przynajmniej 20 krajów, z czego ponad połowa to kraje środkowego Wschodu i Azji Południowej, jest obecnie w posiadaniu lub prowadzi zakrojone na szeroką skalę badania nad opracowaniem śmiercionośnych materiałów masowej zagłady. Nie pozostaje już dzisiaj tajemnicą, że dziesiątki tysięcy z nich zostało w przeszłości wyprodukowanych i wycelowanych w strategiczne pozycje „wroga" w czasie trwania „zimnej wojny". Zgodnie z publikowanymi raportami, do dziś dnia nie doliczono się 164 przenośnych głowic.

Ben Affleck jako analityk CIA Jack Ryan oraz Morgan Freeman jako dyrektor CIA William Cabot występują w filmie o tym, co mogłoby się zdarzyć gdyby jedna z broni masowej zagłady wpadła w niepowołane ręce. Osadzona w realiach dzisiejszego klimatu politycznego „Suma wszystkich strachów" stanowi zapis lęków, które niekontrolowane mogą przerodzić się w swoistego rodzaju paranoję, paraliżującą w człowieku zdolność logicznego zachowania i rozumowania.



Suma wszystkich strachów. USA, 2002. Reż. P. A. Robinson. Wyk. Ben Affleck, Morgan Freeman.

Resident Evil

BIAŁYSTOK „Syrena". Na początku XXI w. The Umbrella Corporation staje się największą firmą komercyjną w USA. We wszystkich domach znajdują się jej produkty. Wszędzie ma wpływy polityczne i finansowe. Oficjalnie jest wiodącym w świecie dostawcą technologii komputerowych i medycznych. Ani opinia publiczna, ani pracownicy nie wiedzą, że główne dochody firma ma dzięki pracy nad eksperymentami genetycznym i bronią biologiczną. W tajnym laboratorium trwają prace nad niebezpiecznym wirusem. Kiedy ze zbitej próbówki wirus dostanie się do systemu wentylacyjnego, główny komputer odetnie drogę ucieczki pracującym w laboratorium naukowcom...



Resident Evil. USA, Wielka Brytania, Niemcy, 2002. Reż. Paul Anderson. Wyk. Milla Jovovich.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „E=mc2", „Suma wszystkich strachów" i „Resident Evil". Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 11 i podać tytuł filmu, który ostatnio – przed „E=mc2" – wyreżyserował Olaf Lubaszenko. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 13 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

Tylko dla prenumeratorów!

W pierwszy sierpniowy weekend prenumeratorzy „Gazety Współczesnej" otrzymali nową kartę – kupon z krzyżówką. Hasła do krzyżówki zamieszczamy w kolejne sierpniowe piątki i wtorki.

Dzisiaj na kuponie zamieszczonym obok podajemy siódme hasło tej edycji konkursu dla prenumeratorów. Rozwiązanie trzeba wpisać w **siódmej linii poziomo** na nowej karcie. Wśród prenumeratorów, którzy nadeślą karty z prawidłowymi odpowiedziami rozlosujemy: **odkurzacz, radiobudziki, radio z kalendarzem i kalkulatorem, komplety kosmetyków AVON, parasolki firmowe, aktówki firmowe.** Wyniki zamieścimy 13 września br. Informacje: tel. (085) 748 74 22.

Tydzień temu opublikowaliśmy listę nagrodzonych za lipcową krzyżówkę dla prenumeratorów. Zapraszamy po nagrody!

(jn)



40 lat ze „Współczesną"

Pani **Krystyna Kamińska z Pietkowa w gminie Poświętne** prenumeruje „Współczesną" od ponad 40 lat! Długoletnie przywiązanie do tytułu opłaciło się. Pani Krystyna za rozwiązanie lipcowej krzyżówki dla prenumeratorów wygrała wartościową nagrodę – radiomagnetofon z odtwarzaczem CD. Gratulujemy! (jn)

FOT. A. ZGIET



Konkurs „Skojarzenia"

Telefon do szpitala

Jeszcze do końca sierpnia można włączyć się do naszego konkursu przeznaczonego dla Czytelników „Współczesnej", którzy latem słuchają „Lata z radiem". Jego współorganizatorami są Polskie Radio SA – PR 1 i „Gazeta Współczesna".

Dzisiaj podajemy rozwiązania antenowych zadań z ubiegłego weekendu. W związku z papieską pielgrzymką radiowa „Jedynka" przesunęła godzinę konkursu „Skojarzenia", więc nie wszystkim słuchaczom udało się usłyszeć oba zadania. Ci, którzy usłyszeli bez trudu powiązali rzeczowniki podane w piątek: „LEKARZ", „CHORY", „BUDYNEK" ze „SZPITALEM". Bez problemów rozwiązali również zadanie z soboty, w którym trzeba było skojarzyć: „NUMER", „SŁUCHAWKĘ" i „ROZMOWĘ", a słowo, które powinno się znaleźć na kuponie, to oczywiście „TELEFON".

Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi, rozlosowaliśmy upominki od „Lata z radiem". Maskotki-kotki otrzymają: **Ewelina Niezgoda z Białegostoku** oraz **Stanisław Szumowski z Szumowa.** Po koszulki „Lata z radiem" zapraszamy: **Mariusza Lipca z Białowieży, Agatę Kalinowską z Fast oraz Katarzynę Walczak i Barbarę Wiśniewską z Białegostoku.** .

Gratulujemy, nagrody czekają w Biurze Promocji „Gazety Współczesnej" przy ulicy Suraskiej 1 w Białymstoku (pok. 25), tel. (085) 748 74 23.

Niżej publikujemy kupon z miejscem do wpisania odpowiedzi na zagadki usłyszane w audycji „Lata z radiem" dzisiaj i w sobotę około godz. 10.45. Następne zadanie na skojarzenia w poniedziałek.

Kupon trzeba wysłać w ciągu tygodnia pod adresem: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Skojarzenia". Wśród uczestników, którzy nadeślą prawidłowe odpowiedzi rozlosujemy nagrody – upominki „Lata z radiem". Każdy uczestnik konkursu może wysłać dowolną liczbę oryginalnych kuponów. Regulamin konkursu jest do wglądu w Biurze Promocji lub na stronach www.radio.com.pl/jedynka. Na pytania odpowiadamy pod numerem (085) 748 74 23. **(jn)**

Massowe grillowanie

Otrzymujemy coraz więcej przepisów do naszego konkursu na najciekawsze przysmaki grillowe.

Przypominamy, że w naszej zabawie prosimy o przysyłanie jednego, najwyżej dwóch przepisów na ciekawe, oryginalne i zarazem proste dania. Oto kolejne nagrody i nazwiska autorów czterech najsmaczniejszych przepisów nadesłanych ostatnio do nas. Zestawy grillowe dla całej rodziny ufundowane przez firmę „Netter" otrzymają: **Grażyna Toczydłowska z Białegostoku, Wiesław Muszyński z Brańczan** (zapraszamy już od piątku do działu obsługi klienta w CH MARKO, ul. gen. Wł. Andersa 38 w Białymstoku w godz. 9-21), oraz **Agata Skiepko z Białowieży** (odbiór od środy w sklepie Massa w Hajnówce, ul. 3 Maja 22). Nagrodę ufundowaną przez firmę „Kamis" – zestaw firmowy (m.in. 2 kubeczki zegarek, płyta CD z muzyką biesiadną) otrzyma pani **Janina Chilińska z Krzywólki** (odbiór od środy w sklepie Massa w Suwałkach, ul. Chopina 6).

KONKURS FOTOGRAFICZNY

Otrzymujemy już pierwsze zdjęcia do konkursu fotograficznego. Zdjęcia z grillowania możecie Państwo dostarczać do nas do 20 września. Mogą to być ujęcia zabawnych sytuacji ale także fotografie z rodzinnego grillowania. Do wygrania są aparaty fotograficzne oraz zestawy filmów do aparatów fotograficznych. Wyniki konkursu podamy 27 września.

Czekamy na przepisy oraz zdjęcia – „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok. Prosimy o dopisek „Grillowanie". Grillowe nagrody ufundują firmy „Netter" i „Kamis". **(TO)**

"SKOJARZENIA"

Dzisiaj i jutro w radiowej Jedynce ok. **10.45** usłyszysz trzy rzeczowniki, które skojarzone ze sobą utworzą rozwiązanie - czwarty rzeczownik. Domyśl się, jakie to słowa i wpisz je w kratkach poniżej:

Lato z radiem

PROGRAM 1 POLSKIE RADIO SA
106,4 MHz - Białystok
105,5 MHz - Suwalszczyzna

23 sierpnia 2002 r.

24 sierpnia 2002 r. (sobota)

GAZETA współczesna

Wśród osób, które w ciągu tygodnia nadeślą do "Gazety Współczesnej" trafne odpowiedzi, rozlosujemy upominki "Lata z radiem".

imię

nazwisko

adres

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych wyłącznie w celach niniejszego konkursu.



Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. w Łomży, ul. Zjazd 23 zaprasza do składania ofert na badanie sprawozdania finansowego Spółki za rok obrachunkowy obejmujący okres od 1.01.2002 r. do 31.12.2002 r.

Oferta powinna zawierać:
- numer ewidencyjny podmiotu upoważnionego do badania sprawozdania
- propozycję cenową netto/brutto
- okres badania oraz termin złożenia opinii i raportu z badania sprawozdania finansowego
- oświadczenie podmiotu badającego o spełnianiu warunków określonych w art. 66 Ustawy z dn. 29.09.1994 r. o rachunkowości.

Oferty należy składać w sekretariacie Spółki lub przesłać pod adresem: MPWiK Spółka z o.o., 18-400 Łomża, ul. Zjazd 23.

Termin składania ofert upływa 23.09.2002 r.

225502GLA

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

PLATFORMY - 3.700 EUR. ☎0-604-850-636.
014525A

SZUKAM PRACY

PRZYJMĘ reklamę - polonez plus. ☎0-608-291-947.
000297A

AUTOMOTO

SPRZEDAM

ŻUK A07 blaszak (1990). ☎(0-85)655-72-32 wieczorem.
001985A

OPEL vectra 1.8 (1991) po wypadku. ☎0605-038-571, ☎(085)684-23-96.
000210A

SAMOCHÓD Jelcz 342 pilnie sprzedam. ☎(086)473-86-51.
002259A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

KAWALERKĘ w Zabłudowie. ☎(085)71-88-332.
014514A

ZAMIENIĘ

ZAMIENIĘ spółdzielcze 36,21 mkw. - Ruciane-Nida na podobne w Łomży. ☎(086)218-74-06, 0505-670-319.
002258A

NAUKA

STUDIUM Techniki Dentystycznej - zapisy. ☎(0-85)732-89-44.
014538C

ZAOCZNE LO - zapisy. ☎(0-85)732-89-44.
014538A

ZAOCZNE Studium Hotelarstwa i Turystyki - zapisy. ☎(0-85)732-89-44.
014538E

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

BRAMY garażowe, ogrodzeniowe. Przęsła ogrodzeniowe. Automatyka bramowa. DOMENA. ☎(085)66-18-262.
014524C

GLAZURA- szybko, solidnie. ☎(0-85)746-41-07, ☎0-691-748-437.
014530A

BIZNES

EKSPRESOWE kredyty gotówkowe, kredyty i pożyczki hipoteczne, gospodarcze i rolnicze. ☎(087)563-08-43.
002430A

ROLNICTWO

KUPIĘ

330M. ☎0691-64-39-19.
014539A

SPRZEDAM

KOMBAJN zbożowy Claas. Prasa do słomy Bamfords BL50. Sieczkarnia do kukurydzy Pottinger. Ciągnik Ferguson 135E. ☎(0-87)569-61-92.
002429A

KOPACZKA ciągnikowa, przekaźnik. ☎(0-87)621-01-77.
000693A

ROZRZUTNIK dwuosiowy sprzedam. ☎0606-151-839.
002257A

RÓŻNE

SPRZEDAM

MASZYNY do dachówkowania, trapezowania, ga... ra - sprzedam. ☎0608-492-008.

SCHŁADZALNIK do mleka 1000 l. ☎(085)650-14.

SIECZKARNIĘ do kukurydzy, prasy beluj... ☎(085)650-19-14.

OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ Współczes...

- **Augustów,** *ul. Żabia 3 A, tel. (0-87) 643-54-96 - "THEO"*
- **Białystok** *ul. Suraska 1, tel./fax (0-85) 748-74-30 - Biuro Ogłoszeń "GW"*
- **Bielsk Podlaski** *ul. Mickiewicza 60, tel./fax (0-85) 730-00-35 - "ABA PLUS" Antoni Murawski*
- **Ełk** *ul. Wojska Polskiego 55, tel./fax (0-87) 610-85-05 - Oddział "GW"*
- **Grajewo** *ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax (0-86) 272-89-15 - Oddział "GW"*
- **Giżycko** *ul. Pocztowa 3, tel. (0-87) 428-52-80 - Oddział "GW"*
- **Hajnówka** *ul. 3 Maja 20, tel./fax (08-5) 682-59-89 - Oddział "GW"*
- **Łomża** *al. Legionów 7, tel./fax (0-86) 216-56-97 - Oddział "GW"*
- **Olecko** *pl. Wolności 22, tel./fax (0-87) 520-02-30 - "WIR*
- **Ostrołęka** *ul. Prądzyńskiego 4/2, lok. 7 - sklep "SZKLANY ŚWIAT"*
- **Ostrołęka** *ul. Kilińskiego 52, tel. (0-29) 764-44-84 - "STUDIO PERFECT"*
- **Ostrów Mazowiecka** *ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12 - "BORAM"*
- **Siemiatycze** *ul. Pałacowa 19, tel. (0-85) 655-31-41, B. Śliwiń*
- **Sokółka** *ul. Sciegiennego 16 B, tel./fax (0-85) 711-41-89 - "MAKLER"*
- **Suwałki** *ul. Kościuszki 32, tel./fax (0-87) 566-57-26 - Oddział "GW"*
- **Suwałki** *ul. Chłodna 11, tel. (0-87) 563-06-00 - Centrum Reklam i Ogłoszeń*
- **Wysokie Mazowieckie** *ul. Długa 22, tel. (0-86) 275-24-08, "VIDKING*
- **Zambrów** *al. Wojska Polskiego 22, tel./fax (0-86) 271-25-25 - "GLOBTOUR"*

oraz nasi przedstawiciele handl... Białystok tel. 748-74-41 do 44.

Wszystkim Znajomym i Przyjaciołom, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze zmarłego lekarza stomatologa

Piotra Ramatowskiego

Serdeczne Bóg Zapłać

składają:
Żona, córka i syn z synową

D1446902gwbo

VW polo (1992) benzyna, kombi, bordowy 9.500 zł. ☎0609-539-122.
014250A

NAPRAWY

NAPRAWA pomp wtryskowych, wtryskiwaczy. Kombatantów 6. ☎(085)662-32-91.
013981A

NAPRAWY silników, skrzyni automatycznych i manualnych, zawieszeń samochodów wszystkich marek. Autoholowanie -tir, osobowe. ☎(085)7-435-723, ☎0604-754-106, ☎0603-258-840.
014137A

AUTOKOMISY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, (0-85)741-64-61.
000007E

AUTOKOMIS „Hetman". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax (085)651-41-51.
000217G

SPECTRUM, ☎(085)651-71-43. Telegazeta str. 638.
001680C

INNE

ADIS Instalacje gazowe BRC, autoalarmy, radioodtwarzacze, głośniki. Sprzedaż, montaż, ☎(085) 868-18-80, 868-66-66
001915D

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65.
011655A

NAPRAWY automatycznych skrzyń biegów. Tanio. ☎(085)675-29-16, ☎0605-85-25-45.
013169F

PROFESJONALNE naprawy wszystkich marek. Regeneracja przekładni, końcówek kierowniczych. Solidnie. Sprowadzimy każdą najbardziej nietypową część. ☎(085)675-29-16, ☎0605-85-25-45.
013169E

ZAKUPY

HURTOWNIE

AGREGATY prądotwórcze: ☎(086)278-29-90, 0602-269-342.
001809A

ATRAKCYJNE docieplenia budynków - ☎(085)652-56-02.
001101A

SKLEPY

„KOMBIT" - alarmy.
013830A

„KOMBIT" - Białystok, Warszawska 79, ☎(085)74-04-290.
013830D

„KOMBIT" - komputery.
013830C

„KOMBIT" - monitoring.
013830B

KOSIARKI. KOSY. OPRYSKIWACZE. GLEBOGRYZARKI. „SOLO" BIAŁYSTOK. UL. WASILKOWSKA 47B. TEL./FAX (085)675-20-69.
000884C

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza) ☎(0-85)743-41-60.
001758B

JUNKERS N179302gwbh
KOTŁY CO.
PODGRZEWACZE WODY
TERMITECH S.C. BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12 TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57

PARKIET -producent. (085)653-75-04.
013408B

TANIE meble: zestawy młodzieżowe, sypialnie, wypoczynki, kuchnie pod wymiar. Tysiąclecia 8. ☎(085)675-41-54.
014492A

PRODUCENCI

***LUXBRUK,** Poleska 85, ☎(0-85)65-25-508.
008236A

KAFLE KOMINKOWE, PIECOWE - WYRÓB, SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(0-85)747-49-80.
011550A

MOZAIKA, parkiet. ☎(085)718-67-56.
013006A

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38, ☎(085)683-45-05.
000167A

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

SUWAŁKI - TRANSAKCJA. ☎(087)566-56-14.
002406A

KUPIĘ

3-4 pokojowe mieszkanie do 90.000 zł. ☎(085)675-38-06.
014118A

GRUNTY pod KRUZ: ☎0692-116-845.
002227A

MIESZKANIE do 60 mkw., okolice Wiejskiej. ☎(085)7-122-822.
014131A

NIEDUŻY dom drewniany w dobrym stanie do przestawienia. ☎(087)64-47-484 wieczorem.
014383A

SIEDLISKO z ziemią do 40 km. ☎(085)74-54-717.
014455A

SPRZEDAM

ŁADNE 3-pokojowe, parter, Białystok. ☎(085)654-37-57.
014334A

1-POKOJOWE 33,58 mkw. Białystok, Nowe Miasto. ☎(086)476-01-99.
014448A

3 pokoje, Ełk, tanio. ☎0606-98-67-91.
000642A

36 mkw., IV piętro, Ełk. ☎(087)621-29-16.
000673A

48 mkw. -Centrum 62.000 zł. ☎(085)7-185-135.
014324A

61 mkw., 3 pokoje, Ełk, os. Jeziorna. ☎(087)619-67-58.
000629A

LOKALE UŻYTKOWE NA SPRZEDAŻ
- **ul. Podleśna pow. 43,10 m²; 46,40 m²**
- **ul. Zachodnia pow. 27,00 m² realizacja IV kwartał 2002 r.**

MARK-BUD PPU "MARK-BUD" sp. z o.o. 15-427 Białystok ul. Lipowa 24 tel. 652-54-24
D192802gwbh

BIAŁYSTOK, 2-pokojowe zamienię na 3-pokojowe, parter, I piętro. ☎(0-86)272-84-43.
000834A

BUDYNEK stolarni w Gawrych-Rudzie zamienię na działkę w Suwałkach. 50.000,- ☎(0-87)568-82-02.
002397A

DOM 240 mkw. rok budowy 1995, Pojezierze Augustowskie, 100 m. Puszcza Augustowska, blisko jeziora, Giby. ☎(0-87)516-50-36.
014506A

DOM 280 mkw. 8- letni na działce zagospodarowanej 3500 mkw. Siemiatycze, Słowiczyńska 128. ☎(0-85) 655-29-99.
001953A

MIESZKANIA
- **ul. Podleśna**
- **ul. Zachodnia**

cena od 2000 zł/m² (z VAT) realizacja IV kwartał 2002 r.

MARK-BUD PPU "MARK-BUD" sp. z o.o. 15-427 Białystok ul. Lipowa 24 tel. 652-54-24
D192702gwbh

DOM bliźniak oraz budynek na działalność gospodarczą o pow. 400 mkw +poddasze, 30 km od Białegostoku. ☎0502-83-56-14.
014089A

DOM nad jeziorem koło Olecka. ☎0608-880-065.
011450A

DOM w Czyżewie Osadzie, ul. Polna 6. Dogodne miejsce na punkt handlowy. ☎(018)443-76-54.
013976A

DOM w Starym Folwarku. ☎0603-212-119.
002412A

DOMEK letniskowy, jezioro Gołdap. ☎0605-069-947.
002353A

DZIAŁKA pod budownictwo usługowo-mieszkaniowe, centrum Suwałk. ☎(087)523-97-63.
014478A

DZIAŁKĘ 14 arów dom drewniany, budynek gospodarczy. Mielnik nad Bugiem, Zamiejska 24. ☎0606-27-99-64.
001850A

DZIAŁKĘ 60a, prawo budowy - jezioro Szelment 400 m od brzegu. ☎(0-87)568-70-57.
002322A

DZIAŁKĘ budowlaną 20 arów: Stara Łomża Zosin, przy drodze Łomża -Zambrów. ☎(086)218-08-88.
002244C

DZIAŁKĘ letniskową z lasem lub budowlaną. Bartosze k. Ełku. ☎(0-87)610-48-37.
000691A

DZIAŁKĘ nad Narwią, Zajki. ☎(085)6-531-771.
014404A

DZIAŁKĘ - Zabłudów. ☎0-603-032-494.
014435A

GRAJEWO, magazyn 360 mkw. ☎0-604-480-106.
000825A

GRAJEWO. Południe 28B. M-4. 63mkw. (I piętro). ☎(086)272-33-91.
000820A

GRAJEWO. Strażacka. Dom piętrowy - 240 mkw. Działka -1000 mkw. ☎0605-735-294.
000816A

KAWALERKA, komfortowa, 25 mkw., Ipiętro, ul. Wierzbowa, Białystok (centrum), 44 tys. ☎0502010615
001829A

KAWALERKĘ 25 mkw., cegła, I-piętro, Słowackiego, 48.000 zł, komfortowe, 2-pokoje, Białystok. ☎0502-01-06-15, ☎(085)732-38-06.
014108B

KOMFORTOWE, 78 mkw., Suwałki. 100.000 zł. ☎(0-87) 567-95-26.
002395A

LOKAL handlowy wolnostojący 80 mkw. ☎0502-247-880.
014452A

LOKAL użytkowy 37 mkw. ☎(0-85)66-21-120, ☎0-602-43-05-17.
010988C

M-4 wykończone + garaż: Łomża, ☎218-85-48 po 20.00.
002245A

MEDIATOR -sprzedaż mieszkań. ☎(085)743-61-36.
013386A

MIESZKANIE 48 mkw. lub zamienię na domek w Ełku lub okolice. ☎0606-366-132, ☎(087)610-48-69.
000672A

MIESZKANIE, centrum Hajnówki 48 mkw. ☎(085)682-57-05 po godz. 18.
014472A

OGŁOSZNIE o przetargu. Nieruchomość zabudowana w Szypliszkach, grunt 5.279 mkw., magazyn 438 mkw., cena wywoławcza 105.000,-. Pisemne oferty do 29 sierpnia br. przyjmuje GS Suwałki, Bakałarzewska 19. Informacje: ☎(087)566-42-91, ☎566-40-13.
002414A

PLAC, dom, budynki gospodarskie, stan dobry- wieś Tyniewicze Duże 11. ☎(0-85)681-65-49.
000200A

POZNAŃ - Jasin działki budowlane 52 zł/mkw. sprzeda właściciel. ☎(061)81-81-893, ☎0603-12-62-02.
013834A

SIEDLISKO koło Olecka. ☎0-692-914-875.
014399A

SPRZEDAM dom murowany 140 mkw., działka 600 mkw.: Czyżew Osada, ☎(086)275-52-94.
002243A

SZCZUCZYN, 71,70 mkw. I piętro. ☎(0-86)273-53-25.
000838A

WYCENA nieruchomości, ☎0-607-440-702.
008647A

POSZUKUJĘ

LOKALI handlowych w miastach powyżej 15.000 mieszkańców, 20-50 mkw., parter, wejście od ulicy. ☎0-600-939-949, www.kolporter-saloniki.pl
014340B

MAGAZYNU 100 mkw. w Białymstoku na hurtownię spożywczą. ☎0505-979-351.
014490A

MIESZKANIE małżeństwu - niedrogo. ☎(085)71-80-762.
014334A

ZAMIENIĘ

2-POKOJOWE - Śródmieście, zamienię na większe. ☎(085)744-55-77, 20.00- 22:00.
014256A

WYNAJMĘ

3-POKOJOWE przy Ciepłej do wynajęcia. ☎(0-85)681-65-08 po 20.00.
014505A

3-POKOJOWE - samotnym. ☎(085)7-321-745
013283A

LEKARZOM specjalistom: lokal bardzo tanio. ☎0609-766-548.
002178A

LOKAL 12 mkw., parter, Suwałki- do wynajęcia. ☎0603-212-119.
002412B

SIMM TECH INFORMATION TECHNOLOGY KOMPUTERY
NOWA WSPANIAŁA LINIA MONITORÓW LG

Zapraszamy do salonów sprzedaży:

ul. Legionowa 9/1 (PANORAMA) lok. 148 tel: 742-85-57
ul. Św. Rocha 10A (PASAŻ) lok. 3 tel: 744-50-71
ul. Gen. Wł. Andersa 38 (MARKO) tel: 653-80-23
Łomża ul. Stary Rynek 3 tel. (0...86)216-68-99
ul. Lipowa 31/33 tel. 742-13-22
ul. Wyszyńskiego 2/1 (KORAL) lok. 104 tel: 744-43-64
Suwałki ul. Utrata 2C (D.H. ALFA tel: /087/prefix 565-10-07
Siemiatycze Pl. Jana Pawła II 36



MARKO CENTRUM HANDLOWE największy wybór najniższe ceny www.sklep.pl SYSTEM KATALOG ŻAGIEL
D180202gwbh

MIESZKANIE do wynajęcia 48 mkw. ☎(0-85)653-85-47.
014507A

MIESZKANIE. ☎(085)66-18-919.
014124A

POKÓJ dla dziewcząt. ☎(085)716-48-14.
014333A

POKÓJ dziewczynie. ☎0504-319-138.
014408A

POSZUKUJĘ lokalu do wynajęcia w centrum Białegostoku. ☎(087)566-52-03.
002392A

UCZENNICOM, studentkom lub pracującym. ☎(0-85)683-27-30.
000206A

WARSZTAT samochodowy wydzierżawię lub przyjmę wspólnika. ☎(086)4730-942.
002197A

WEZMĘ w dzierżawę ha przeliczeniowy- gmina Suwałki. ☎(0-87)64-49-301, ☎0504-453-741.
002380A

WYNAJMĘ M-2, Białystok. ☎(0-86)475-01-73.
014470A

ZAMBRÓW - nowy lokal do wynajęcia: centrum; parking - wszelka działalność. ☎(086)271-24-99, 271-66-55.
002154A

STANCJE

CHŁOPCOM, dziewczynom. ☎(085)7-446-370, ☎(085)66-27-195.
013399B

POKÓJ centrum. ☎(085)7-328-427.
014495A

POKÓJ dla dziewczyny uczącej. ☎(085)744-26-39.
014187A

POKÓJ dziewczętom - Waszyngtona. ☎(085)74-41-353.
014497A

POKÓJ dziewczynie, Suwałki. ☎(087)566-26-41.
002418A

POKOJE dziewczętom. ☎(085)675-49-81.
014139A

SAMODZIELNE, pokój 2-osobowy. ☎(0-85)684-20-27.
000205A

STANCJA - Białystok. ☎(086)2189-486.
002208A

STANCJA dla uczennic: Łomża, ☎(086)2164-164, 0606-246-121.
002150A

STUDENTKA szuka współlokatorki, mieszkanie - centrum. ☎0602-215-137, ☎683-48-54.
014360A

UCZENNICE - w Łomży. ☎(086)278-50-44.
002157A

UCZNIOM - Bielsk Podlaski. ☎(0-85)681-39-39.
000201A

NAUKA

***STUDIUM** PSYCHOLOGII, ul. Radzymińska 11, pok. 29, ☎(085)65-13-494.
001844A

ABSOLWENCI Z DAWNYCH LAT! Zapraszamy do Zaocznego Liceum Handlowego. Białystok, ul. Bema 105, ☎(0-85)744-08-34.
001935D

AGENT celny - roczne studium policealne, licencja państwowa, Białystok Sienkiewicza 84 lok. 105 (sekretariat przeniesiony z Młynowej 74) ☎(085) 664-91-58, 0603-995-586
001585C

AUTOMOBILKLUB, kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.
011726A

GASTRONOMIA, hotelarstwo, informatyka, turystyka, zaocznie, Kraszewskiego 33. ☎(085)732-42-16.
011732B

JĘZYKI Świata - nowoczesna, profesjonalna szkoła językowa, Warszawska 6. ☎(085)653-73-83.
014479A

KURS prawa jazdy 28.08.02 godzina 17.00. CENTRUM Lipowa 31/ 33, lok. 18. ☎(085)742-09-62.
014342A

LICEUM EKONOMICZNE Zaoczne oferuje: finanse i rachunkowość, zarządzanie marketingowe. Białystok, ul. Bema 105, ☎(0-85)744-08-34.
001935C

LICEUM Zaoczne Dubicze Cerkiewne, informacja: ☎(085)685-20-13, ☎0691-946-212.
012960A

LO dla Dorosłych, B. Monte Cassino 25. ☎(085)745-13-73, ☎742-03-04, ☎0504-211-182.
013846A

LO zaoczne, Bielsk Podlaski, Wojska Polskiego 17. ☎(085)730-23-57.
013847A

O.- POLICEALNE STUDIUM PLASTYCZNE w Białymstoku, ul. Radzymińska 11, ☎(085)65-13-494.
001949D

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony, Informatyki i Poligrafii - nabór do szkoły; kursy do licencji. Białystok, Brukowa 2, ☎(085)742-04-69, 0502-454-047.
001772B

POLICEALNE STUDIUM AGROBIZNESU, ☎(085)65-13-494.
001773A

POLICEALNE Studium Ekonomii i Informatyki, kierunek technik informatyk - Bielsk Podlaski, Hołowieska 18. ☎(0-85)730-22-41.
013456A

STUDIUM Ekonomiczne zaoczne, B. Monte Cassino 25. ☎(085)745-13-73, 742-03-04, ☎0504-211-182.
013845A

STUDIUM Estradowe - egzaminy wstępne. ☎0-602-19-00-38.
014348A

STUDIUM Handlu Zagranicznego, Obsługi Celnej i Spedycji. Licencja państwowa agenta celnego, oferty pracy. Białystok, Octowa 3, I piętro, pok. 26-27 (naprzeciw Urzędu Celnego). Ełk, Małeckich 3. Infolinia: 0800-14-66-14, ☎(085)742-19-20, ☎(087)621-34-71.
000657B

STUDIUM MARKETINGU I REKLAMY, ☎(085)65-13-494.
001949C

STUDIUM Prawa i Administracji Celnej. Szkoła Publiczna. Dwa zawody + licencja państwowa na agenta celnego. Białystok, ul. Młynowa 76, lok. 4, Ełk, ul. Małeckich 3. Infolinia: 0800-14-66-14, (085)745-13-48, (087)621-34-71.
000656B

TECHNIK elektryk zaocznie po ZSZ, Świętojańska 12. ☎(0-85)732-68-03.
013271A

WYŻSZA SZKOŁA DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ w Warszawie, informacja w Białymstoku; ☎(085)65-13-494
001957A

TURYSTYKA

BELGIA - czwartek, Niemcy. ☎(0-85)7-191-326.
011743A

BELGIA - niedziela, wtorek, środa. ☎(085)654-77-54, ☎0602-45-27-34.
013980A

BELGIA - środa, czwartek. ☎(0-85)716-10-19, ☎0-602-854-383. TV, klimatyzacja.
013579A

BELGIA - wtorek, sobota - sprinter. ☎(0-85)66-35-624, ☎746-32-22.
003261A

BELGIA, Holandia, Niemcy - środa, czwartek. ☎(085)664-04-57, ☎0608-264-049.
012567A

BELGIA, Holandia, Niemcy, piątek. ☎(086)275-35-75, ☎0502-432-732.
013608A

BELGIA, Holandia, Niemcy. Grajewo - każdy wtorek. ☎(0-86)272-83-90, ☎0-692-514-184.
000828A

BELGIA, Niemcy, Holandia - środa, czwartek. ☎(0-85)7-187-489.
009764C

BELGIA, Niemcy, piątek, sobota. ☎(085)719-98-82, ☎0501-503-844.
014345A

CZWARTEK, piątek - Belgia. ☎(0-85)719-46-27.
013359A

FRANKFURT/M poniedziałek, osobowym. ☎(086)275-24-08.
014094A

HOLANDIA. ☎0505-065-095.
013808B

NIEMCY - niedziela rano: ☎(086)219-10-65, 0604-963-704.
002068A

NIEMCY - tanio! ☎(0-87)643-46-63.
002252A

ŚRODA Hamburg. ☎(085)663-58-58.
014483A

PIĄTEK, sobota - Belgia. ☎(0-85)73-712-73, ☎(0-85)739-56-50.
012725C

POKOJE, domek, jezioro - tanio. ☎(087)564-71-61.
002413A

POLE namiotowe przy jeziorze, plaża, pomost, domek. ☎(0-87)516-41-90, ☎0691-294-185.
002424A

SOBOTA - wieczorem, niedziela, poniedziałek- Belgia, Niemcy. ☎(0-85)868-17-80, ☎0-600-76-19-45.
013052A

TRANSPORT osób - Bruksela. Wyjazd środa. ☎(085)662-61-61, ☎0504-90-49-43.
014459A

USA - wyjazdy, wizy. ☎0-608-17-38-17.
014433A

USA; wizowanie, doradztwo, loteria; ☎(085)741-70-74.
001757A

WŁOCHY - czwartek. ☎0606-172-387.
012695A

ZABIORĘ samochodem do Włoch. ☎(085)722-81-82 wieczorem.
014416A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

***POLBRUK,** „LUXBRUK" 50 wzorów, układanie, gwarancja. ☎(0-85)73-29-661.
003690A

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.
001759A

ANTYWŁAMANIOWE drzwi, folie ochronne okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, ul. gen. Władysława Andersa 5d, lok. 5, tel.675-32-43 „ZAMIS". www.zamis.com.pl
000006H

DOCIEPLENIA, remonty, wykończeniówka, solidnie. ☎(085)675-30-52.
014275A

INDECO®
SZAFY, GARDEROBY, SYPIALNIE, BIURA, POKOJE DZIECIĘCE
Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90,
Warszawska 13, 743-57-52
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra Jakość ● Dobra Cena
Indywidualne projekty
Imex s.c.
Wasilkowska 22C, 675-01-90
www.imex.bialystok.pl
N176402gwbh

DOMY drewniane mieszkalne rekreacyjne. ☎(085)655-27-64, ☎0606-13-33-34.
001693A

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.
001759B

DŹWIGAMI. RUSZTOWANIA. ☎(085)653-94-00, 0502-265-825.
001891A

KORDULA. Automatyczne bramy, drzwi, szlabany, domofony, wideodomofony, telewizja. SERWIS, ☎(85)66-32-639
001607A

KRYCIE dachów- solidnie. (0-87)516-41-07, 0604-920-602.
002346A

MALOWANIE, glazura, remont. ☎(085)68-16-311.
001978B

MALOWANIE, szpachlowanie, panele, terakota. ☎0504-148-691.
002242A

ODDAM poniemiecką dachówkę za demontaż. ☎(0-87)565-03-67.
002407A

POLBRUK - kostka granitowa. ☎0-607-044-543, ☎(0-85)653-57-03.
013356A

POLBRUK, bloczki fundamentowe, ogrodzenia betonowe, trylinka, kręgi, płytki chodnikowe, krawężniki, obrzeża. ☎(0-85)718-53-50.
013348A

PRZYDOMOWE oczyszczalnie, szamba, zbiorniki na deszczówkę, preparaty bakteryjne likwidujące woń. (0-87)615-34-82, 0505-024-821.
014197B

REMONTY, malowanie, szpachlowanie. ☎(085)653-74-34.
013683A

SIDING, ☎(0-85)65-10-353.
006301A

STANY surowe, remonty, docieplanie, wykańczanie wnętrz, regipsy. (0-87)567-06-17, 0602-861-635.
002376A

STANY surowe, remonty, wykańczanie wnętrz, Ełk, Kalinowo. ☎0-503-384-831.
000690A

STUDNIE. ☎(0-85)651-11-08.
000201A

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, ☎0-604-651-727.
000200A

WYBURZANIE młotami pneumatycznymi; załadunek, wywóz. ☎(086)279-04-05, 0606-389-464.
002240A

WYKOPY stawów, rowów koparkami linowymi, hydraulicznymi. ☎(086)272-26-37, ☎0505-027-228.
000805A

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE GERDA. OKNA. DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90. MALMEDA 17.
001805A

AGD, RTV

CHŁODNICTWO, pralki. ☎(085)74-31-847, ☎0606-34-21-31.
014146A

LODÓWKI, zamrażarki - naprawa. ☎(085)67-55-833.
013273A

TELEWIZORY, magnetowidy - naprawa. ☎(085)66-17-631, ☎0602-120-966.
013363A

TRANSPORT

PRZEPROWADZKI - pianina. ☎(085)662-08-96, ☎0604-631-108.
013756A

PULPA, żwir, piasek, wywóz gruzu. ☎0608-48-48-21, ☎(085)71-83-441.
014129A

STAREM -żwir, piasek. ☎(085)653-16-05, ☎0600-706-544.
013479A

TRANSPORT niskopodwoziowy do 15 ton. ☎0603-25-88-40.
012992A

ZLECĘ transport wapna nawozowego z okolic Kielc. ☎(086)472-08-07.
002145B

INNE

GRAWERSTWO - Ełk. ☎(087)610-79-25.
0005668

KOSZENIE kukurydzy sieczkarnią z gniotownikiem. ☎(085)650-13-61.
014136B

KOWALSTWO ARTYSTYCZNE - BRAMY, OGRODZENIA, BALUSTRADY, MEBLE OGRODOWE. POLMET. TEL./FAX (087)619-91-79.
000653A

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5500 zł. ☎0-601-566-181.
013777A

SAMOCHODOWE instalacje gazowe. Raty! ☎0-600-325-156, ☎(0-85)74-33-607.
010174B

VIDEOFILMOWANIE- cyfrowe nagranie i montaż. Karol Kwiatkowski, ☎607-852-300.
002405B

ZESPÓŁ - najtaniej, profesjonalnie. ☎(086)271-85-97.
012228A

MEBLE

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.
001771A

ZDROWIE

****ALKOHOL,** NARKOTYKI, LEKI -ODTRUWANIE. ESPERAL. PRYWATNY OŚRODEK DETOKSYKACYJNO -TERAPEUTYCZNY. LECZENIE KOMPLEKSOWE. ☎(029)767-19-61, (029)7606-880, 0502-54-54-52. Witryna: www.detox.ostroleka.com.pl e-mail: dr.glinka@interia.pl
001947A

ALKOHOLOWE ODTRUCIA, CHIRURGICZNE WSZCZEPIANIE ESPERALU, CHOROSZUCHA, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, REJESTRACJA: (085)732-77-35.
001788A

ALKOHOLOWE ODTRUCIA. Codziennie, całodobowo, zespół lekarski dr. Modzelewskiego. NZOZ „Virtus", 0-606-134-936.
000601C

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). ☎(085)744-44-19.
001934A

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.
001932B

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.
001932A

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.
001932C

BIOENERGOTERAPIA. ☎(0-85)745-51-35.
014437A

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, dr n.med. Grażyna Szpak. Chirurgia plastyczna - prof.dr hab. Józef Jethon.
001937A

EUROPEJSKA SZKOŁA BIZNESU I ADMINISTRACJI - Kierunki: Technik administracji, Agrobiznesu, Organizacji reklamy, Ekonomista; ul. Radzymińska 11, ☎(085)65-13-494.
001949A

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19.
001933A

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, ☎(085)732-88-73
001749A

GINEKOLOG-LECZENIE nadżerek laserem-USG, ul.Zamenhofa 1, tel.732-32-02 (7.00-18.00)
001942A

LECZĘ ziołami ciężkie choroby. ☎(085)685-08-58.
012969A

LECZENIE W WARUNKACH POZASZPITALNYCH PSYCHIATRYCZNYCH (KROPLÓWKI, TABLETKI, ZASTRZYKI), ZABURZEŃ NERWICOWYCH, DEPRESYJNYCH, ZABURZEŃ PSYCHICZNYCH, INNYCH. DR CHOROSZUCHA, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1 (085)732-77-35.CODZIENNIE.
001790A

UWAGA PACJENTKI KASY BRANŻOWEJ dla SŁUŻB MUNDUROWYCH
Specjalistyczna Poradnia Ginekologiczna przy Prywatnej Klinice
WIZYTY I BADANIA BEZPŁATNE
Białystok, ul. Parkowa 8 tel. (085) 73-25-025
czynna 8.00-20.00 codziennie
D187202awbh

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM DR CHOROSZUCHA, CODZIENNIE 9.00-17.00, SOBOTY 9.00-13.00. BIAŁYSTOK, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1. REJESTRACJA: (085)732-77-35.
001788A

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż. ☎(085)74-41-816, ☎0607-27-53-52.
014122A

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz, Ostrołęka, Łęczysk 54a. ☎(0-29)764-50-64, ☎0-503-527-516. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.
014431A

ZABURZENIA SEKSUALNE (IMPOTENCJA). CHOROSZUCHA, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, REJESTRACJA: (085)732-77-35.
001789B

ZWIERZĘTA

7-TYGODNIOWE ratlerki suczki sprzedam. ☎(086)216-26-44.
002238A

AMSTAFY mocne szczenięta. ☎(086)277-18-01, ☎0600-872-028.
014498A

DWUMIESIĘCZNĄ kotkę oddam w dobre ręce. ☎(085)7-328-968.
014253A

OWCZARKI belgijskie szczeniaki, Ełk. ☎0-607-33-00-25.
000696A

OWCZARKI kaukaskie. ☎(087)566-66-51.
002419A

OWCZARKI niemieckie. ☎(086)218-63-80.
002184A

OWCZARKI niemieckie. ☎(0-86)279-12-14, ☎0-692-117-756.
014332A

POSOKOWCE bawarskie po championie polującym. ☎0601-894-696.
014458A

ŹREBAKI z papierami - sprzedam. ☎0607-622-612.
002426A

ROTTWEILERY rodowodowe. ☎(0-85)662-08-96, 0-604-631-108.
011833B

SPRZEDAM strusie 17-miesięczne. ☎(086)219-64-31, 0606-966-310.
002203A

STARE knury skupuję, knury i loszki hodowlane rozprowadzam. ☎(0-87)644-63-26.
002266B

STARE knury, lochy skupuję. Młode loszki, knurki rozprowadzam. ☎(0-87)567-52-05, ☎0604-860-609.
002425A

STRUSIĘTA. ☎0502-241-928.
000369A

SZKOLENIE psów, sprzedaż: owczarki niemieckie, czarne teriery rosyjskie. ☎0602-877-544.
014386A

ZGINĘŁY 2 klacze we wsi Ostrówki, gm. Zabłudów. Za udzielenie informacji WYSOKA NAGRODA! Dyskrecja zapewniona. ☎0-603-814-875.
014356A

BIZNES

ŻWIROWNIĘ z urządzeniami sortującymi na mokro, 5 ha, k.Suwałk. ☎0602-58-37-27.
002381A

KREDYTY dla firm trudne. ☎0-605-822-698.
014496A

KREDYTY gotówkowe - w 24 h - PKO Towarzystwo Finansowe. Łomża, pl. Kościuszki 1, tel. 216-52-40, Białystok, tel. 744-58-44.
013339A

POŻYCZKI (zastaw), samochody, skup. ☎0-606-176-088.
011395A

POSZUKUJĘ producentów tarcicy iglastej. Współpraca całoroczna. ☎0601-87-91-44.
000668A

POSZUKUJEMY współpracowników (franchising). Wymagany wkład 30.000 - 50.000 PLN. Informacje: ☎0-600-939-949, www.kolporter-saloniki.pl
014340A

RZECZOZNAWCY. ☎(085)67-52-956, ☎0606-250-111.
013378A

SPRZEDAM dobrze prosperujący sklep w centrum Ełku (branża kosmetyczna). ☎0-691-380-975.
000692A

ROLNICTWO

KUPIĘ

BIZONY, ciągniki, prasy- gotówka. ☎0-501-128-587.
000694B

KUPIĘ zboże: ☎0606-266-568.
002110A

PŁUG cztero- lub pięcioskibowy Kwerland. ☎(085)650-12-81.
014460A

PAPIERÓWKA -sosna, brzoza, las. ☎0504-277-793.
012933A

SIANO dobrej jakości. ☎(085)716-13-73 po 20.00.
014280A

SOSNA, świerk, olcha. ☎0-604-683-780.
011516C

ZIEMIĘ rolną - blisko Grajewa. ☎(086)272-21-70.
000279A

SPRZEDAM

ŻYTO, pszenżyto, pszenica- materiał siewny kwalifikowany. ☎0-602-528-486, ☎(0-86)272-22-69.
000839A

ŁADOWACZE czołowe do zetorów. ☎(0-87516-36-58.
002373C

10 ha koło Zabłudowa lub 20 koło Michałowa. ☎(085)71-70-109.
014423A

12 JAŁOWIC CIELNYCH HODOWLANYCH. ☎(052)321-61-55, 0606-330-324.
002247A

5 jałowic 55- 68% HF 1,5- rocznych. 0-692-642-842.
000686A

5,5 ha ziemi z zabudowaniami w gminie Bargłów. ☎(086)273-40-23.
000823A

AGREGAT prądotwórczy 50 kW. ☎(0-87)423-71-28.
000400A

AGRO-MASZ: sieczkarnie kukurydzy czterorzędowe John Deere, zbiorniki mleka. ☎(0-87)611-24-80.
000826A

„AGROTECHNIKA"- schładzarki- tanki, prasy, przyczepy do sianokiszonki. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. ☎(087)423-25-17, ☎(087)425-00-59, ☎0601-595-703.
012310B

BECZKOWOZY i sieczkarnie do kukurydzy jednorzędowe, dwurzędowe. ☎(085)654-00-16, ☎0609-492-815.
014071A

BECZKOWOZY, sieczkarnie jednorzędowe, przyczepy sianokiszonki, inne- raty. ☎(0-86)272-24-54, ☎0-602-505-623.
000827A

BECZKOWOZY, zbiorniki do mleka -różne, przyczepy sianokiszonek. ☎0606-886-140.
002196A

BELE sianokiszonki. ☎0604-729-008.
000819A

BIZON. Prasa. ☎(0-87)563-80-98.
002400A

BIZONY, U-1634, U-1224, U-1014, U-914, U-912, C-360. Sieczkarnie „Forschmit". Prasy Z-279/1, cyklopy, przyczepy- raty, zamiana. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0-502-387-992.
000694A

CIĄGNIK 60 ta, zgrabiarka 5 ta, kopaczka, brony z wałkami, siewnik, kultywator, opryskiwacz. ☎0692-621-241.
014282A

CIĄGNIK C-360 po remoncie. ☎(086)4738-715.
002236A

CIĄGNIK C-360, prasa samozbierająca. ☎(086)272-44-18.
000818A

CIĄGNIK T-25. ☎(0-85)716-88-95.
014358C

CIĄGNIK Ursus 1224, stan idealny, wózek widłowy-udźwig 5 ton, prasę Claas kostkującą i belującą. ☎0607-501-394.
014415A

CIĄGNIKI, kombajny, prasy, inne maszyny rolnicze z importu. ☎(086)473-13-96, 0605-687-897.
001444A

DOJARNIA przewodowa, zbiorniki do mleka. ☎(086)278-43-92, 0503-363-998.
002188A

DOJARNIE przewodowe, schładzalniki- atesty, raty, gwarancje, zamiana. ☎(087)423-48-77, ☎(087)423-07-54.
013763A

DOMINATOR 80 4,5 m; 38.000,- ☎(086)474-27-99.
002251A

FORSCHRITT ciągniki rolnicze 120KM dwa napędy. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.
002373E

GOSPODARSTWO 7,5 ha, III klasa, budynki nowe. ☎(0-85)873-47-68.
014323A

JAŁOWICE hodowlane HF, cielne, import: Holandia, Niemcy, Dania. PH „KONRAD", Nowogrodzka 159, Łomża, ☎(086)216-93-92, 215-11-15. Pytaj o nasienie najlepszych buhajów HF z Danii i Włoch.
002223A

JAŁÓWKA 100% HF. ☎0691-699-659.
002246A

JAŁÓWKĘ cielną. ☎(085)71-89-016.
014145A

JAŁÓWKĘ wysoko cielną. ☎(0-87)642-40-97.
014328A

JAŁÓWKI cielne. ☎(0-89)742-30-01.
000398B

JAŁÓWKI hodowlane cielne. ☎(086)217-71-06.
002220A

JAŁÓWKI hodowlane z Niemiec: ☎0607-184-239.
002208A

JĘCZMIEŃ z dostawą. ☎0-601-894-103, ☎(0-89)767-57-54.
014432A

KOMBAJN buraczany dwurzędowy- raty. ☎(085)715-49-30.
014034A

KOMBAJN Fahr 2,5 m. heder z sieczkarnią do cięcia słomy, 9.000 PLN. ☎0-609-474-921, ☎(0-87)610-49-47.
000688A

KOMBAJN Massey Ferguson. ☎(0-87)565-01-77, ☎0604-224-918.
002309A

KOMBAJN Vistula + części, stan dobry, 4.000 zł. ☎(085)716-97-05.
014266A

KOMBAJN zbożowy zawieszany do ciągnika. ☎(086)271-01-74.
002156A

KOMBAJN ziemniaczany Anna (1996) 17.000 zł. Zamienię na prasę belującą. ☎(086)277-58-36 po 21.00.
014127A

KOMBAJN ziemniaczany Bolko z przystawką do łęcin (1991), stan bdb. ☎0-609-453-582.
014259A

KOMBAJNY ZBOŻOWE. PRASY. BECZKOWOZY. CIĄGNIKI ROLNICZE. TRANSPORT GRATIS! EŁK. UL. SUWALSKA 64. ☎(087)620-13-21
000667A

KOMBAJNY zbożowe, sieczkarnie do kukurydzy, prasy belujące, przyczepa do sianokiszonki, zetor 8011, masa ferguson 2640. ☎(085)74-18-437.
014279A

KOMBAJNY, prasy, ciągniki, pługi, przyczepy samozbierające, części, prasy- raty, zamiana. ☎(0-87)64-49-342, ☎0608- 61-22-39.
002226A

KROWY hodowlane młode z mlekiem. ☎(0-86)273-51-46.
000835A

KROWY mleczne, jałówki cielne. ☎0-604-614-034.
000830A

KURKI Jaminy. ☎(087)641-30-77.
013321A

MASZTY od wózków widłowych, zbiornik do mleka 530 l. ☎(086)271-77-11 po 21.00.
002195A

MTZ-Y: 82 (1983), (1987), (1993), (1995). ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.
002373B

OTRĘBY pszenne, jęczmienne, owsiane, żytnie. Z dowozem! ☎(086)472-08-07.
002235A

OWIES -70 ton, prosięta. ☎(087)43-78-249.
014381A

PŁUG czteroskibowy obrotowy. ☎(085)715-49-30.
014034B

PODLASKO MAZOWIECKIE CENTRUM WESTFALIA SCHŁADZALNIKI MLEKA. DOJARKI PRZEWODOWE. HALE UDOJOWE. ŚRODKI MYJĄCE Z DOSTAWA DO GOSPODARSTWA. ODZYSKI CIEPŁA!! SZPRZEDAŻ RATALNA KOŁAKI KOŚCIELNE UL. KOŚCIELNA 18 ☎(086)270-30-99. 0602-742-928.
001947A

PRASA belująca 120, prasa kostkująca New Holland, stan bdb. ☎0608-857-810.
014295A

PRASA belująca 120, sieczkarnia kukurydzy. ☎(085)650-16-85.
014308A

PRASY belujące z importu. ☎0606-45-93-83, (086)217-56-00.
002002A

PRZEDSIĘBIORSTWO BIS sp.j. oferujemy w ciągłej sprzedaży jałowice cielne krajowe oraz importowane. Zamówienia: ul. Grunwaldzka 48, 63-840 Krobia. ☎(065)572-73-36, fax (065)573-86-31, ☎0602-666-196. e-mail:magdabis@poczta.onet.pl.
013996B

PRZYCZEPY do sianokiszonki, ciągniki, inne - zachodnie. ☎(086)278-56-70, 0602-292-210.
002013A

PRZYCZEPY do sianokiszonki; sieczkarnie 1-rzędowe Fahr, Krone - stan bdb, tanio! ☎(0-87)516-46-14.
002221A

PRZYCZEPY samozbierające, siewniki i sieczkarnie do kukurydzy, wycinaki, beczki, inne. Ruciane, ☎(0-87) 423-11-26.
014511A

SCHŁADZALNIK mleka 200 l wózkowy. ☎0-604-614-034.
000830B

SCHŁADZALNIKI mleka 200-5000 l, gwarancja, atest, raty. ☎0-606-330-950, ☎(0-86)272-51-53.
000829A

SIANO. ☎(0-87)523-97-26.
013345A

SIECZKARNIA kukurydzy 2-rzędowa samobieżna NewHoland. ☎0606-924-436; (086)218-2173, po 18.00
002201A

SIECZKARNIE do kukurydzy, sianokiszonki. ☎0502-273-307, (083)311-59-41, (086)275-55-31.
002050A

SIECZKARNIE jednorzędowe, prasy belujące. ☎(085)650-19-13.
013983A

SIECZKARNIE samobieżne, beczkowozy, ciągniki -duży wybór: Tafiły k.Stawisk, ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.
002026B

SIECZKARNIE samobieżne, prasy belujące, ciągniki rolnicze; kombajny zbożowe. Duży wybór. ☎(086)279-15-65.
001830B

SPRZEDAŻ używanych ciągników: Ursus, Zetor, kombajnów: Bizon Z056, Z058 i inny sprzęt rolniczy. Raty. Stawiski k./Łomży. ☎(086)278-51-84.
011329A

SPRZEDAM 8 ha z budynkami: gm. Wizna. Wiadomość: 0691-570-608 lub 090-391-200.
002249A

SPRZEDAM beczkowóz. ☎(0-89)742-30-01.
000398A

SPRZEDAM gorczycę. ☎(089)624-25-01.
014059A

SPRZEDAM liaza lub zamienię na ciągnik rolniczy. ☎(0-87)610-54-37.
000695A

S. WIERZBIC... DO... POGRZEBOW...

Jesteśmy do Państwa dyspozycji **przez całą dobę.**
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrz... religijnych i na miarę możliwości finansowy... każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie forma... (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz ... lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 1... tel. 741-57-73, 741-71-0...

SPRZEDAM Orkan 2a. ☎(086)473-82-79.

SPRZEDAM tanio sieczkarnię do kukurydzy (MA... z gniotownikiem. ☎(086)270-20-80.

TANIO sprzedam kombajn Volvo S830 (1992), ... 184-340.

URSUS 1222, osprzęt do Białorusi. ☎(086)... 318.

URSUS 1224 przedni napęd (1983). ☎(087)... 68.

URSUS 1224. ☎(0-86)271-75-61 wieczorem

URSUS C-330. ☎(085)721-50-81.

URSUS C-360 (1977), (1984), (1986). ☎(087... 36-58.

WÓZEK widłowy Zremb. ☎(0-87)423-71-28.

WYCINAK kukurydzy, słoma -kostka. ☎(085... 56-05.

ZACHODNIE maszyny rolnicze przeniesione z Al... Grajewo, Konopska 19. ☎(0-86)272-24-54.

ZETOR 7011 (1984). ☎(086)219-48-82.

ZETOR 7211 (1991), chwytak bel i troll. Zamo... Plewki 7, 18-312 Rutki. ☎(086)475-38-86.

ZETOR 7745, 7711, 7245, 7211, 6911- ... ☎(087)566-49-23 po 20.00.

ZETORY: 5011, 5211, 5245, 7011, 7245, ... ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

RÓŻNE

KUPIĘ

AKORDEON guzikowy. ☎(085)654-50-80.

BETONIARKĘ gruszkową. ☎(085)712-57-68.

DŁUŻYCĘ brzozową. ☎0604-224-918.

FOTEL kosmetyczny. ☎(0-85)6-635-265.

PTN Kruklanki poszukuje producentów elem... palet do produkcji europalet. ☎(087)421-73-2...

SILNIK elektryczny 30 kW. ☎(087)619-74-77.

SPRZEDAM

91 ar pod zabudowę na granicy zam. Giżycko w Gutach działka pracownicza, łódź rybacka ... do 15.00 tel. (087)428-71-97, po 15.00 ☎(084... 25-02.

AKORDEONY i trzyrzędówki. ☎(085)73-10-9...

BLACHA DACHÓWKOWA - TANIO ☎(085)868-18-14.

GARAŻE, blaszaki PROMOCJA (3x5 =1150) ... port, montaż w cenie. ☎(041)26-32-742, ☎(052... 71-48.

GARAŻE, blaszaki- Tanio! Transport, montaż ... ☎(087)620-00-65, ☎0505-036-609.

GRUBOŚCIÓWKA 80, pilarka, wyrówniarka, fre... ka, dłutarka, piła taśmowa. Tanio. ☎(0-87)61... 44, ☎0-506-56-10-18.

KLEJ DO STYROPIANU - TANIO. ☎(085)868-18-14.

KONSOLA PS 2, 1.000 zł. ☎0602-427-353.

LODÓWKO-ZAMRAŻARKĘ „Polar": ☎(086)27... 66, 0606-224-696.

OKNA PCV - TANIO, ☎(085)868-18-14.

OLEJ opałowy „Ekoterm Plus" (cele grzew... autoryzowany dystrybutor. ☎(085)741-80-57.

REGAŁ chłodniczy, wagi, ladę sklepową, reg... ☎(086)47-303-52.

ROŚLINY wodne, producent. ☎0504-229-549.

SIPOREX - TANIO, ☎(085)868-18-14.

SPRZEDAM maszyny stolarskie: grubościo... wyrówniarka, obrabiarka kombinowana, sprzęd... ☎(086)2183-840.

STRUGARKĘ do drzewa + piła tarczowa. ☎(0... 451-211.

STRUGARKĘ, wyrówniarkę i frezarkę górno... cionową lub zamienię na strugarkę grubościo... ☎0-503-526-099.

TANIO sprzedam przyczepę gastronomiczną 19... ☎0606-184-340.

ZEGAR stojący. ☎(0-87)566-73-80.

INNE

ODDAM bezpłatnie duże kamienie. ☎(0-86)27... 46.

PRZYJMĘ ziemię z wykopu. ☎(0-85)716-40-93... 604-36-63-52.

SZUKAM wspólnika do prowadzenia działal... gastronomiczno-rozrywkowej - lub odstąpię. ☎(0... 614-100.

DOM POGRZEBOWY E. A. Wójcik
N72402gwbhc
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax 743-46-11, 0603 381-134
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo

DOM POGRZEBOWY
Szymborscy
ul. Artyleryjska 9
tel. 744-55-46, 675-15-52
200 m od kościoła św. Rocha wjazd od ul. Botanicznej od strony pogotowia pierwsza ulica w lewo
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w Kaplicy Domu Pogrzebowego
Kaplice na 150, 80 i 50 osób w pięknych zabytkowych wnętrzach
N72502gwbhc

N00 1 w Białymstoku
Komfortowy Dom Pogrzebowy
A. Płocki
N72602gwbhc
INTERNATIONAL SERVICES 1982
Służymy Państwu przez całą dobę. Najtaniej, najlepiej.
ul. Tęczowa 6 (róg Bema)
Tel. 744-21-33, 742-06-33

Nawet 3,5 tys. Polaków ma szansę na wyjazd do USA

Wszystko zależy od szczęścia

KRAJ. Nawet 3,5 tys. wiz imigracyjnych do Stanów Zjednoczonych mogą zdobyć Polacy w kolejnej edycji loterii wizowej ogłoszonej w środę przez Amerykański Departament Stanu. Do rozlosowania jest 50 tys. wiz, przy czym żaden kraj, który znalazł się na liście, nie może mieć więcej niż siedem proc. z nich.

Każdego roku, w ramach amerykańskiego programu „Wizy dla emigrantów różnych narodowości" (wizy DV), osoby kwalifikujące się do udziału w nim, mogą otrzymać wizy na pobyt stały. Osoby mające prawo ubiegać się o wizy typu DV, wybierane są wstępnie w loteryjnym losowaniu komputerowym. Nikt nie ma wpływu na to, czy zostanie wylosowany. Jest jednak możliwość zwiększenia swojej szansy. Wystarczy skrupulatnie spełnić wszystkie wymagania formalne, stawiane przez Amerykański Departament Stanu. Potem pozostaje tylko liczyć na łut szczęścia.

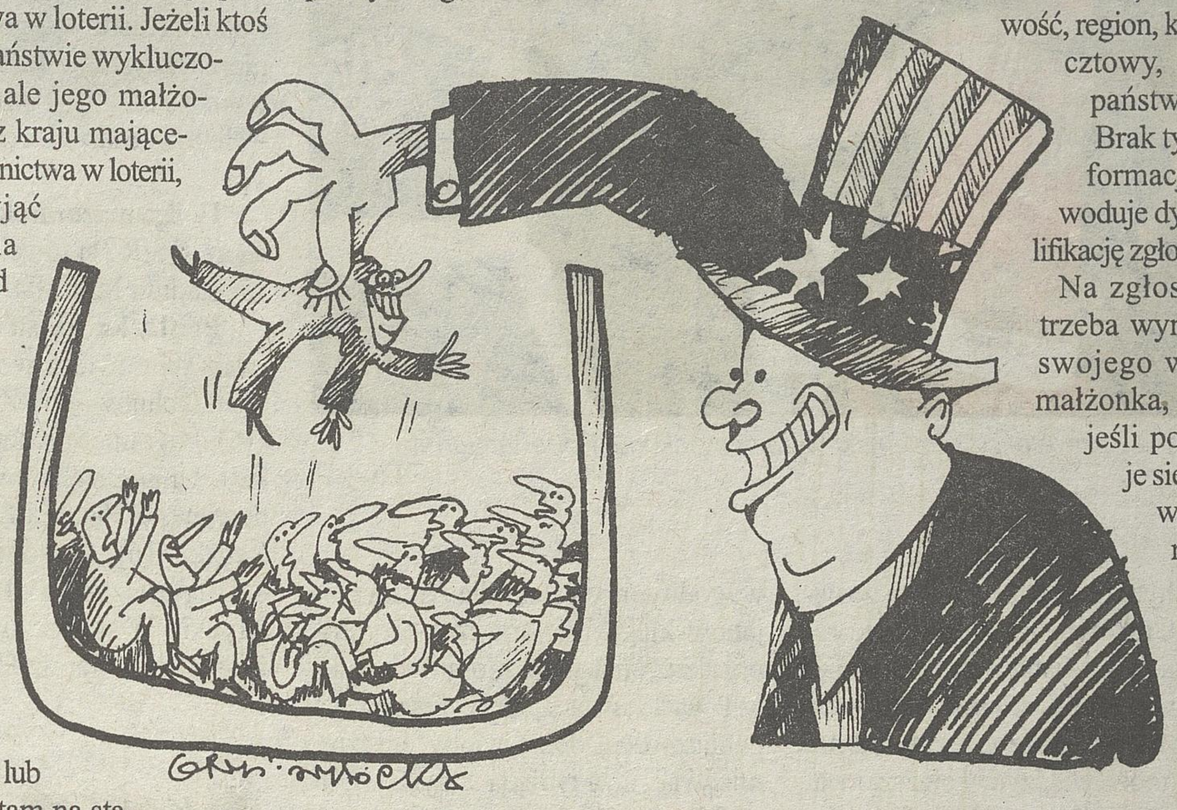
Uwaga na naciągaczy

Ostatnio mieszkańcy Podlasia mogą znaleźć w swoich skrzynkach pocztowych oferty różnych biur, które za odpowiednią opłatą oferują swoje usługi przy wypełnianiu formularza wizowego i załatwieniu wizy.

– Jest to ewidentne naciąganie ludzi i wyciąganie od nich pieniędzy. Każdy potrafi przecież sam napisać swoje dane, dołączyć do nich zdjęcie i włożyć do zaadresowanej wcześniej koperty – powiedziano nam w Biurze Prasowym Ambasady Stanów Zjednoczonych – Reszta zgodnie z nazwą jest już loterią, w której wszystko zależy od szczęścia.

Kraj pochodzenia można zmienić

Osoba ubiegająca się o wizę musi pochodzić z państwa mającego prawo uczestnictwa w loterii. Jeżeli ktoś urodził się w państwie wykluczonym z loterii, ale jego małżonek pochodzi z kraju mającego prawo uczestnictwa w loterii, może on przyjąć kraj urodzenia małżonka pod warunkiem, że wyjedzie razem z nim do USA lub dołączy tam do niego. Jeśli ktoś urodził się w państwie wykluczonym z loterii, jednak żadne z jego rodziców nie urodziło się tam lub nie mieszkało tam na stałe w chwili jego urodzenia, osoba taka może przyjąć pochodzenie z kraju jednego z rodziców.



Osoba ubiegająca się o wizę, która zmienia kraj swego pochodzenia, musi zaznaczyć to na zgłoszeniu do loterii. W loterii mogą uczestniczyć osoby przebywające w USA, skąd może być wysłane zgłoszenie.

Osoba starająca się o wizę DV musi posiadać wykształcenie średnie lub wykazać się dwuletnim stażem pracy w ciągu ostatnich pięciu lat, w zawodzie, do którego niezbędne są co najmniej dwa lata szkolenia bądź praktycznego doświadczenia.

Nie wyznacza się minimalnego wieku do udziału w loterii. Jednak w chwili rozmowy z konsulem osoba ubiegająca się o wizę musi mieć średnie wykształcenie lub odpowiednie doświadczenie zawodowe, praktycznie większość wylosowanych osób poniżej 18. roku życia będzie zdyskwalifikowana.

Wysyłka zgłoszenia

Zgłoszenie należy wysłać pocztą zwykłą lub lotniczą. Zgłoszenie wysłane pocztą ekspresową, poleconą, faksem, doręczane osobiście lub przez posłańca, albo w jakikolwiek inny sposób wymagający potwierdzenia odbioru lub szczególnego traktowania nie będą rozpatrywane.

Długość koperty musi wynosić od 6 do 10 cali (od 15 do 25 cm), a jej szerokość od 3,5 do 4,5 cala (od 9 do 11 cm). Nie są przyjmowane pocztówki ani koperty znajdujące się w kopertach poczty ekspresowej lub innych kopertach. W lewym górnym rogu koperty osoba ubiegająca się o wizę musi napisać nazwę państwa swojego pochodzenia, a tuż pod nim swoje imię i nazwisko oraz pełny adres zwrotny (ulicę, nr domu i mieszkania, miejscowość, region, kod pocztowy, państwo).

Brak tych informacji spowoduje dyskwalifikację zgłoszenia.

Na zgłoszeniu trzeba wymienić swojego współmałżonka, nawet jeśli pozostaje się z nim w separacji. Umieszczanie byłych współmałżonków nie jest potrzebne. W przypadku małżeństw zwyczajowych liczy się data pierwszej ceremonii małżeńskiej, a nie data rejestracji tego małżeństwa.

Konieczne jest wymienienie na zgłoszeniu wszystkich dzieci poniżej 21 r. życia pozostających w stanie wolnym, bez względu na to, czy są to dzieci biologiczne, dzieci współmałżonka z poprzedniego małżeństwa, czy też dzieci formalnie adoptowane. Bez znaczenia jest to, czy dzieci mieszkają z rodzicami czy też nie.

Wybór uczestników loterii

Wszystkie zgłoszenia biorące udział w loterii zostaną podzielone na sześć regionów, a później wylosowane przez komputer. Każde zgłoszenie otrzyma swój numer, zatem to, czy przyszło ono wcześniej czy później nie ma znaczenia. Wszystkie zgłoszenia nadesłane w terminie będą miały równe szanse.

Wylosowane osoby zostaną zawiadomione o tym listownie między majem a lipcem 2003 r. i otrzymają dalsze wskazówki, w tym informacje o opłatach związanych z imigracją do USA. Osoby niewylosowane nie będą o tym fakcie powiadomione. Ambasady i konsulaty Stanów Zjednoczonych nie będą dysponowały listą osób zarejestrowanych do udziału w loterii.

Małżonkowie zarejestrowanych osób oraz ich dzieci w stanie wolnym, które nie ukończyły 21 lat, również będą mogły ubiegać się o wizę, aby wyjechać wspólnie z osobą zarejestrowaną lub dołączyć do niej w USA. Wizy DV na rok 2004 będą wydawane od 1 października 2003 r. do 30 września 2004 r. Aby otrzymać wizy, osoby starające się o nie muszą spełniać wszystkie wymagania stawiane przez prawo Stanów Zjednoczonych, w tym również szczególne wymogi proceduralne ustanowione w odpowiedzi na wydarzenia z 11 września 2001 r.

Wielki pech

Nawet jeżeli zostaniemy wylosowani przez komputer, może się zdarzyć, że wizy nie otrzymamy. Do wydania przeznaczonych jest 50 tys. wiz, jednak liczba wylosowanych osób będzie dużo większa. Prawdopodobnie niektóre z wylosowanych osób nie doprowadzą swoich spraw wizowych do końca. Wylosowanie większej ilości zgłoszeń ma zapewnić wykorzystanie wszystkich wiz. Pociąga to za sobą pozostawienie części wylosowanych osób bez wiz.

Rozpatrzenie zgłoszeń oraz wydanie wiz DV zarejestrowanym osobom i kwalifikującym się członkom ich rodzin musi nastąpić do 30 września 2004 r. Po tej dacie nie może być wydana ani poprawiona absolutnie żadna wiza DV, a kwalifikujący się członkowie rodzin tracą prawo do otrzymania wizy umożliwiającej wyjazd do osoby zarejestrowanej, znajdującej się w USA. **(KP)**

PRZYKŁADOWE ZGŁOSZENIE

1. PEŁNE IMIĘ I NAZWISKO: .... (nazwisko / imię/ imiona)
2. DATA URODZENIA: ..... (dzień/ miesiąc/ rok)

MIEJSCE URODZENIA: ..... (miejscowość/ region/ państwo)

3. KRAJ POCHODZENIA OSOBY SKŁADAJĄCEJ ZGŁOSZENIE, JEŚLI JEST ON INNY OD KRAJU JEJ URODZENIA:

.....

4. IMIĘ I NAZWISKO, DATA I MIEJSCE URODZENIA ŻONY / MĘŻA ORAZ DZIECI OSOBY SKŁADAJĄCEJ PODANIE (JEŚLI SĄ). Jeśli nie wystarczy miejsca, można to napisać na odwrotnej stronie zgłoszenia.

.... (imię i nazwisko / data urodzenia (dzień, miesiąc, rok) / miejsce urodzenia)

.... (imię i nazwisko / data urodzenia (dzień, miesiąc, rok) / miejsce urodzenia)

5. PEŁNY ADRES DO KORESPONDENCJI: .....

6. FOTOGRAFIE:

7. PODPIS: .....

Zgłoszenia do udziału w loterii wizowej należy wysyłać pod adresem pocztowym:
DV Program
Kentucky Consular Center
3003 Visa Crest
Migrate, KY 41903-3000
U.S.A.
Będą one przyjmowane od poniedziałku, 2 października br., od godz. 12 czasu amerykańskiego, do godz. 12, 1 listopada br. Zgłoszenia przysłane przed lub po tym terminie zostaną zdyskwalifikowane bez względu na datę nadania.

TYLKO JEDNO ZGŁOSZENIE

W czasie rejestracji każda osoba ubiegająca się o wizę może złożyć tylko jeden formularz. Zgłoszenie należy podpisać własnym, najczęściej używanym podpisem. W przypadku niespełnienia tych warunków zgłoszenie zostanie zdyskwalifikowane.
Zgłoszenie można złożyć samemu lub za pośrednictwem przyjaciela, krewnego czy adwokata.
Każde z małżonków może oddzielnie złożyć jedno zgłoszenie do udziału w loterii, jeśli pod każdym innym względem kwalifikują się oni do otrzymania wizy. Jeśli którekolwiek z nich zostanie wylosowane, drugie będzie uprawnione do statusu pochodnego. Na zgłoszeniu nie wolno podpisywać się za współmałżonka.

Na zgłoszeniu należy podać następujące informacje:

1. Imię i nazwisko w pełnym brzmieniu (nazwisko podkreślone).
2. Datę (dzień, miesiąc, rok) i miejsce urodzenia (miejscowość, powiat/województwo, państwo).
Do określenia państwa, na terenie którego urodziła się osoba starająca się o wizę, należy użyć jego obecnej nazwy.
3. Kraj pochodzenia osoby starającej się o wizę, jeśli jest on inny niż kraj jej urodzenia.
4. Imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia małżonka oraz dzieci osoby starającej się o wizę.
5. Pełny adres do korespondencji (dobrze jest podać numer telefonu).
6. Fotografia o wymiarach 37mm x do 50 mm, oddzielne dla każdego członka rodziny.
Na jej odwrocie muszą być napisane imiona, nazwiska i daty urodzenia odpowiednio osoby ubiegającej się o wizę, jej męża/żony oraz dzieci. Powinna być ona zrobiona w ciągu ostatniego pół roku. Fotografię (a nie kserokopię) należy przykleić do zgłoszenia przezroczystą taśmą klejącą. Tło zdjęcia powinno być jasne i stonowane. Fotografie mogą być kolorowe lub czarno-białe.
7. Podpis.
Brak na zgłoszeniu jakiejkolwiek z wymienionych informacji, zdyskwalifikuje osobę ubiegającą się o wizę.

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.
ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Zbigniew Fabjańczuk, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Marek Paszkowski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Zastępca Redaktora Naczelnego** – Konrad Kruszewski tel. 748 74 50; **Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Stanisław Dobrowolski, Izabela Jaworska, Anna Wykowska; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – kierownik Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Piotr Biziuk, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Marcin Goryś, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Urszula Klimczuk, Barbara Kociakowska, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Jerzy Marks, Anna Mierzyńska, Tadeusz Moćkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Małgorzata Nietupska, Ewa Owczarek, Kazimierz Radzajewski, Małgorzata Romańska, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Marcin Skawski, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Agnieszka Tyszkiewicz, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Alicja Żukowska; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 728 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a – **kierownik** Aneta Zamojska; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Prądzyńskiego 4 lok. 29 – **kierownik** Ewa Pyśk; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 32 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz.
Biuro Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43
Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.
Redaktor prowadzący: JAROSŁAW JABŁOŃSKI
www.wspolczesna.pl KRIS

Bokserzy Hetmana po wakacyjnej przerwie zaczynają ligę

Jadą po remis

W najbliższy weekend wznawiają swoje rozgrywki Drużynowe Mistrzostwa Polski. Bokserzy białostockiego Hetmana, którzy przewodzą ligowej stawce w niedzielą walczą w Jaworznie, gdzie ich rywalem będzie miejscowa Victoria – aktualny wicemistrz kraju. W Białymstoku „hetmańscy" w 1. rundzie pokonali Victorię 16:4.



Wiosną w lidze Aleksy Kuziemski wyraźnie pokonał Roberta Gortata

FOT. A. ZGIET

– To bardzo ciężki rywal i trudny teren – powiedział Stanisław Wąsowski, trener białostockich bokserów. – Ostatnio przegrywaliśmy tam do 8. Była tam jakaś zawierucha – zespół zmienił nazwę z Energetyka na Jaworzno, bo wycofał się sponsor z elektrociepłowni. Niezależnie od tego spodziewam się ciężkiej przeprawy, bo mają kilku dobrych bokserów, a także układy z sędziami i działaczami. Bardzo chciałbym tam zremisować.

Najmocniejszym punktem Victorii wydaje się Mariusz Cendrowski walczący w wadze półśredniej. Białostockim bokserom ciężko będzie też uporać się z doświadczonym Robertem Gortatem (średnia lub półciężka) i Zatyką.

– We wszystkich kategoriach powalczymy o punkty, choć najmniej liczę na wygraną w półśredniej z Cendrowskim – powiedział Wąsowski. – On chyba jest poza naszym zasięgiem. Ciekawie zapowiada się rewanż za finał Mistrzostw Polski między Gortatem i Kuziemskim. Wtedy Alek przegrał, ale Gortat równie dobrze może walczyć w cięższej wadze i tam trafiłby na Wilczewskiego. Też byłaby ciekawa walka. Interesująca będzie też walka naszego Grzesia Kiełsy z Zatyką. Poza tym w niższych kategoriach w Jaworznie walczy Adam Zwolski, który jest niewygodnym rywalem dla Artura Bojanowskiego. Victoria ma stary dobry skład i ma gdzie zdobywać punkty. Ponadto jest tam jeszcze niesamowita publiczność. Dobrze byłoby teraz zremisować, a za tydzień w następnym meczu wyjazdowym do Wrocławia zwyciężyć. Wtedy można by spokojnie czekać na mecz sezonu z Imeksem u siebie. Byłbym znacznie spokojniejszy.

(PS)

III LIGA

HUTNIK Warszawa – JAGIELLONIA Białystok

Po efektownym zwycięstwie ze Zniczem Pruszków podopieczni trenera Witolda Mroziewskiego wyjeżdżają w sobotę do Warszawy. Rywalem będzie miejscowy Hutnik.

Zespół ze stolicy ma pewne kłopoty organizacyjne i doszło tam do sporych roszad kadrowych. Początek rozgrywek, miał fatalny – poniósł dwie porażki i zajmuje przedostatnią pozycję w tabeli. Nic więc dziwnego, że białostoczanie jadą do Warszawy w roli faworytów.

– Jedziemy w optymalnym składzie – powiedział trener Mroziewski. – Nikt nie ubył ani nie przybył. Sytuacja kadrowa nie uległa zmianom, chyba, że w piątek na rozruchu ktoś nieszczęśliwie dozna jakiegoś urazu. Spodziewam się trudnego meczu. Jedziemy do Warszawy powalczyć, pobiegać. Sport ma to do siebie, że nie można dopisywać sobie punktów przed meczem.

WIGRY Suwałki – WARMIA Grajewo

W sobotę w Suwałkach dojdzie do kolejnych derby Podlasia. O godz. 17.00 na stadionie miejskim w Suwałkach miejscowe Wigry podejmować będą liderującego beniaminka Warmię Purzeczko Grajewo.

Na mecz szykują się nie tylko piłkarze. Do konfrontacji przygotowują się też szalikowcy: połączone siły Wigier i Sparty Augustów z jednej oraz Warmii i Jagiellonii Białystok z drugiej strony. Nic dziwnego, że trwa mobilizacja sił porządkowych. Do meczu przygotowuje się też policja.

– W sobotę miasto patrolować będzie zwiększona liczba funkcjonariusz – zapewnia kom. Wojciech Rutkowski. – W razie potrzeby wejdziemy na stadion.

- Wprowadzamy pewne zmiany w dojeździe na stadion i wejściu na obiekt - powiedział dyrektor klubu Tomasz Smoleński.

W sobotę przed meczem Wigry – Warmia Purzeczko Grajewo parking przed stadionem przy ul. Zarzecze dostępny będzie jedynie dla kibiców zespołu gości. Oni też na stadion wchodzić będą przez bramę główną. **(PS)**

RELAKS NA SPORTOWO

PIŁKA NOŻNA

III liga: Wigry Suwałki – Warmia Purzeczko Mlekpol Grajewo (sobota, godz. 17, stadion ul. Zarzecze 26 w Suwałkach).

IV liga podlaska. Mlekovita Wysokie Mazowieckie – Jagiellonia II Wersal Podlaski Białystok (niedziela, godz. 16), Kolejarz Czeremcha – Pogoń Łapy (niedziela, godz. 17), Sparta Augustów – KS Stawiski (sobota, godz. 16, stadion w Raczkach), Olimpia Zambrów – Sokół Sokółka (sobota, godz. 16), ŁKS Łomża – Panorama Mielnik (sobota, godz. 17), Promień Mońki – Supraślanka Supraśl (niedziela, godz. 16), Włókniarz Białystok – LZS Narewka (sobota, godz. 17), Pomorzanka Sejny – Hetman Białystok (niedziela, godz. 17).

IV liga mazowiecka. Narew Ostrołęka – OSiR Targówek (sobota, godz. 17, stadion MOSiR).

Podlaska klasa wojewódzka. (wszystkie mecze w niedzielę) Magnat Juchnowiec – Znicz Radziłów (15), Pogranicze Kuźnica Białostocka – Unia Ciechanowiec (14), Andrzejewski Victoria Łyski – Polonia Raczki (16), Cresovia Siemiatycze – Orlęta Czyżew (15), Czyścioch Krynki – Wissa Szczuczyn (15), Piast Białystok – Narew Choroszcz (15), Tur Bielsk Podlaski – Iskra Na (15).

Podlaska klasa A. (wszystkie cze w niedzielę) Jegrznia Rajgró Dąb Dąbrowa Biał. (14), Turośń K – Krypnianka (14), Podlasiak K szyn – Skra Czarna Białostocka Rudnia Zabłudów – Gieret Giby Orzeł Łapy Szołajdy – LZS Kle (14), Orzeł Kleszczele – Gryf Gró (14), Puszcza Hajnówka – Relax U wo (14).

Podlaska klasa B. (wszyst mecze w niedzielę) Rospuda Fil – Kora Korycin (14), UG Jaświ LZS Raki (Mońki, godz. 12), II Łomża – Skra Wizna (17), O pia II Zambrów – Promień II M ki (13), Eurocentr Suchowola – Is Poryte Jabłoń (14), Forty Piątnic Biebrza Goniądz (14), LUKS Jan szczyzna – Orkan Poświętny (So ka, 17), Husar Nurzec – Start S pietowo (14), LZS Juchnowiec G – Pionier Brańsk (13), LZS No berezowo – LZS Piliki (St. Ber wo, 14), Żubr Białowieża – GKS (13).

KARTING

Kartingowe mistrzostwa P ski. (sobota od godz. 9, niedziela g 10-15, Suwałki, Zespół Szkół wodowych nr 1, ul. Sikorskiego

PIŁKARSKA ŚRODA

W środę rozegrano wiele meczów towarzyskich w Europie i na innych kontynentach. Największymi niespodziankami są porażki u siebie Włochów ze Słowenią i Brazylii z Paragwajem, a także remis Francuzów w Tunezji.

Wyniki:

Rosja – Szwecja 1:1 (0:0). Kerżakow (56) – Ibrahimovic (90); **Azerbejdżan – Uzbekistan 2:0 (1:0).** Alijew (39), Ismaiłow (79); **Estonia – Mołdawia 1:0 (0:0).** Allas (54); **Łotwa – Bułgaria 2:4 (2:2).** Verpakovskis (17), Laizans (26) – Kutuzow (16), Kulczij (30), Romaszczenko (64, 86); **Ukraina – Iran 0:1 (0:0).** Daei (56); **Finlandia – Irlandia 0:3 (0:1).** Keane (12), Healy (75), Barrett (82); **Norwegia – Holandia 0:1 (0:0).** Davids (70); **Turcja – Gruzja 3:0 (1:0).** Erdem (8), Haspolatli (51), Kahveci (61); **Rumunia – Grecja 0:1 (0:1).** Giannakopoulos (16); **Chorwacja – Walia 1:1 (0:1).** Petric (79) – Davies (11); **Bułgaria – Niemcy 2:2 (1:1).** Berbatow (21), Bałakow (50-karny) – Ballack (23-karny), Jancker (57); **Macedonia – Malta (2:0).** Stojkov (37), Sakiri (40, Hristov (54), Pandev (86); **Litw Izrael 2:4 (2:1).** Fomenka (10), skus (32) – Afek (20, 64), Zand (48), Tal (73); **Luksemburg – roko 0:2 (0:0).** Jabrane (72), K mi (84); **Szwajcaria – Austria (2:1).** Yakin (19, 76-karny), (41) – Wallner (11, 81); **Węgry szpania 1:1 (0:0).** Miriuta (7 Tamudo (55); **Czechy – Słowacja (1:1).** Koller (31, 64), Rosicky 78) – Nemeth (15); **Włochy wenia 0:1 (0:1).** Cimirotic (32); **spy Owcze – Liechtenstein 3:1** Jacobsen (70), Benjaminsen Johnsson (84) – Hetta (40 karny); **nezja – Francja 1:1 (1:1).** Zi (38) – Silvestre (18); **Irlandia nocna – Cypr 0:0; Szkocja nia 0:1 (0:1).** Sand (9); **Brazyl Paragwaj 0:1 (0:1).** Cuevas **Islandia – Andora 3:0 (3:0).** D son (31, 43), Gudjohnsen (24); **nezuela – Boliwia 2:0 (2:0).** N ga (19), Gonzalez (20).

(PAP,

POGODA

PIĄTEK 23.08.2002

5.21 19.38



1001 hPa ↓

Zachmurzenie małe w ciągu dnia chwilami umiarkowane. Temp. maks. w dzień 25-27 st., min. w nocy 9-12 st. Wiatr słaby północno -wschodni.

SOBOTA 24.08.2002

5.23 19.35



1000 hPa ↑

Zachmurzenie małe. Temp. maks. w dzień 26-28 st., min. w nocy 9-12 st. Wiatr słaby północno-wschodni i wschodni.

NIEDZIELA 25.08.2002

5.25 19.33



1002 hPa ↑

Zachmurzenie małe. Temp. w dzień 27-29 st., min. w nocy 10-13 st. Wiatr słaby w ciągu dnia chwilami umiarkowany wschodni i południowo-wschodni.

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna

TYDZIEŃ magazyn

PIĄTEK-NIEDZIELA, 23-25 SIERPNIA 2002
Redaktor wydania: AGNIESZKA ŻERO

Najlepszy psycholog na świecie

Różnica między poprzednimi pielgrzymkami papieża do Polski, a spotkaniem na krakowskich Błoniach była ogromna. Nigdy Ojca Świętego nie przyjmowaliśmy tak jak w Krakowie. Zresztą wcześniej papież był młodszy, silniejszy, mniej sentymentalny. Teraz odebrałam go jako bardzo bliskiego i ciepłego człowieka. Wcześniej Jan Paweł II był dla nas bardziej surowy. Zachowywał się jak ojciec, który zwraca uwagę swoim dzieciom. Zresztą wtedy czasy były inne, żyliśmy w innej Polsce.

– str. XI

Zakochałem się w ogrodzie babci

Maluje w ogrodzie pełnym kwiatów, w Karakulach niedaleko Białegostoku. Miejscowi mówią o nim „nasz Amerykanin", przyjaciele – Gil. Na co dzień Gilbert Rothman mieszka w Nowym Jorku, na lato przyjeżdża do Polski. W ubiegłym roku prezentował swoje prace w galerii Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, jako pierwszy zagraniczny malarz. W tym miesiącu otwarta zostanie jego wystawa w Białymstoku. Tematem obydwu wystaw są kwiaty. Kwiaty polskie.

– Zakochałem się w ogrodzie babci Haliny i od tego zaczęło się moje malowanie polskich kwiatów – mówi Gilbert Rothman.

– str. XII-XIII

Wyrzucili dziecko z gniazda

Chorymi bocianami zazwyczaj opiekują się gospodarze, właściciele budynków, na których mieszczą się gniazda. Tak było w gospodarstwie Leszka i Teresy Zamojskich w Bzurach w woj. warmińsko-mazurskim. Na ich posesji są trzy gniazda bocianie. W tym roku, podobnie jak dziesiątki lat wstecz, bocianie pary miały dwójkę młodych. W jednym wykluły się trzy ptaki. Jak przypuszczają gospodarze, zapewne skrzydlaci rodzice stwierdzili, iż nie wykarmią trójki młodych, jednego zrzucili więc z gniazda.

– str. IX

Z lądu, wody i powietrza

Antyterroryści przemieszczają się śmigłowcem, policjanci z drogówki – fordami i motocyklami, dzielnicowi – skuterami i rowerami. Komendant wojewódzki policji dysponuje służbowym volkswagenem passatem, a funkcjonariusze z pionu kryminalnego czy techniki operacyjnej często ukrywają się w starych nyskach czy żukach. Prewencja zaś ściga po jeziorach kłusowników motorówkami typu Harpun.

W ubiegłym roku podlascy policjanci pojazdami służbowymi pokonali ponad 13 milionów kilometrów.

– Z moich obliczeń wynika, że 330 razy okrążyli równik, który ma 40 tys. km długości – mówi kom. Małgosia Kubajewska, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Białymstoku.

– str. VI

ŚWIAT PO KOTAŃSKIM



– str. IV-V

FOT. A. ZGIET

PISZĄ W KRAJU

Wizyta Jana Pawła II w ojczyźnie spowodowała istny zalew prasy artykułami okołopapieskimi.

Najdalej posunął się tygodnik „Kulisy", który zmierzył nawet odległość biurka od łóżka w papieskiej sypialni: *„Papież budzi się o godzinie 5.30 (bez budzika!) i zapala lampkę stojącą na stoliku. Wkłada szlafrok i idzie do biurka, które jest oddalone o pięć metrów. Na biurku stoi zwykła kreślarska lampa i portret matki. Obok jest łazienka, w której po upadku 29 kwietnia 1994 roku ułożono specjalną antypoślizgową posadzkę."*

Tygodnik zbadał też papieską garderobę: *„Strój Karola Wojtyły nie przekracza 8 kilogramów na co dzień i 13 kilogramów podczas specjalnych uroczystości (...). Ornat, czyli wierzchnia szata liturgiczna, wykonany jest z kosztownych, ale i niezwykle ciężkich oraz suto haftowanych tkanin (...). Pod papieskim ornatem znajduje się alba, czyli komża. Uszyta z białego materiału, podwiązana jest paskiem. Pod nią Jan Paweł II wkłada sutannę. Ta długa do kostek suknia wzorowana na antycznej tunice jest taka sama od lat – zawsze biała. Na szyję papież zakłada stułę przypominającą wstęgę lub szarfę. Na specjalne uroczystości Ojciec Święty wybiera wyjątkowo bogato zdobione. Zawsze idealnie dobrane do ornatu (...)."*

„Kulisy" próbowały również zajrzeć do kieszeni Jana Pawła II i sprawdzić, ile zarabia. Próba ta zakończyła się niepowodzeniem: *„Na ten temat bowiem Watykan milczy".*

Z kolei **„Newsweek"**, piórem Ewy Jodłowskiej dostrzegł w papieżu zwolennika feminizmu: *„Św. Tomasz z Akwinu uważał kobiety za błąd natury. Sądził, że nadają się tylko do rodzenia dzieci i prac domowych (...). Są rodzajem kalekiego, chybionego, nieudanego mężczyzny (...). Zarodek płci męskiej – wyrokował Akwinata – staje się człowiekiem po 60 dniach, a płci żeńskiej po 80 (...)"* Za to: *"Jan Paweł II broni kobiet tak rewolucyjnie, jak niegdyś Jezus. Uważa, że przyszłość świata wymaga większej aktywności kobiet, głównie tam, gdzie zawodzą męskie kryteria".*

Według autorki, nie ma co się dziwić, *„bo przecież Jezus był pierwszym feministą. Jego wywrotowe zachowanie gorszyło nie tylko faryzeuszy, lecz nawet apostołów. gdyż – jak podaje ewangelia – dziwili się, że rozmawiał z kobietą".*

Tygodnik **„Wprost"** skupił się na papieskich spotkaniach z polskimi politykami: *„Strona rządowa nalegała, aby spotkania z prezydentem i premierem odbyły się na Wawelu. Przedstawiciele Watykanu uważali, że ponieważ są to audiencje prywatne, właściwym miejscem będzie pałac arcybiskupi. – Wawel jest symbolem władzy świeckiej. Gdyby tam odbywały się spotkania, papież musiałby się udać do prezydenta i premiera, a nie odwrotnie – tłumaczył ksiądz Kazimierz Sowa, odpowiedzialny za medialną stronę pielgrzymki prezes Radia Plus. Prezydentowi Kwaśniewskiemu zależało, aby w spotkaniu z Janem Pawłem II uczestniczyła także jego małżonka. Strona watykańska zgodziła się tylko, żeby Jolanta Kwaśniewska wzięła udział w powitaniu poprzedzającym spotkanie (...) Przedstawicielom rządu udało się zorganizować spotkanie papieża nie tylko z Leszkiem Millerem, ale również wicepremierami Jarosławem Kalinowskim i Markiem Polem"* oraz z Markiem Wagnerem. Grzegorzem Rydlewskim i Tadeuszem Iwińskim.

Jedynie **„Polityka"** ograniczyła się i tematykę papieską sprowadziła do jednego komentarza. Jej najważniejszy temat tygodnia co prawda zatytułowany został **"Krem na duszę"**, ale jest to raport o tym, „co kobieta w siebie wciera"

(kk)

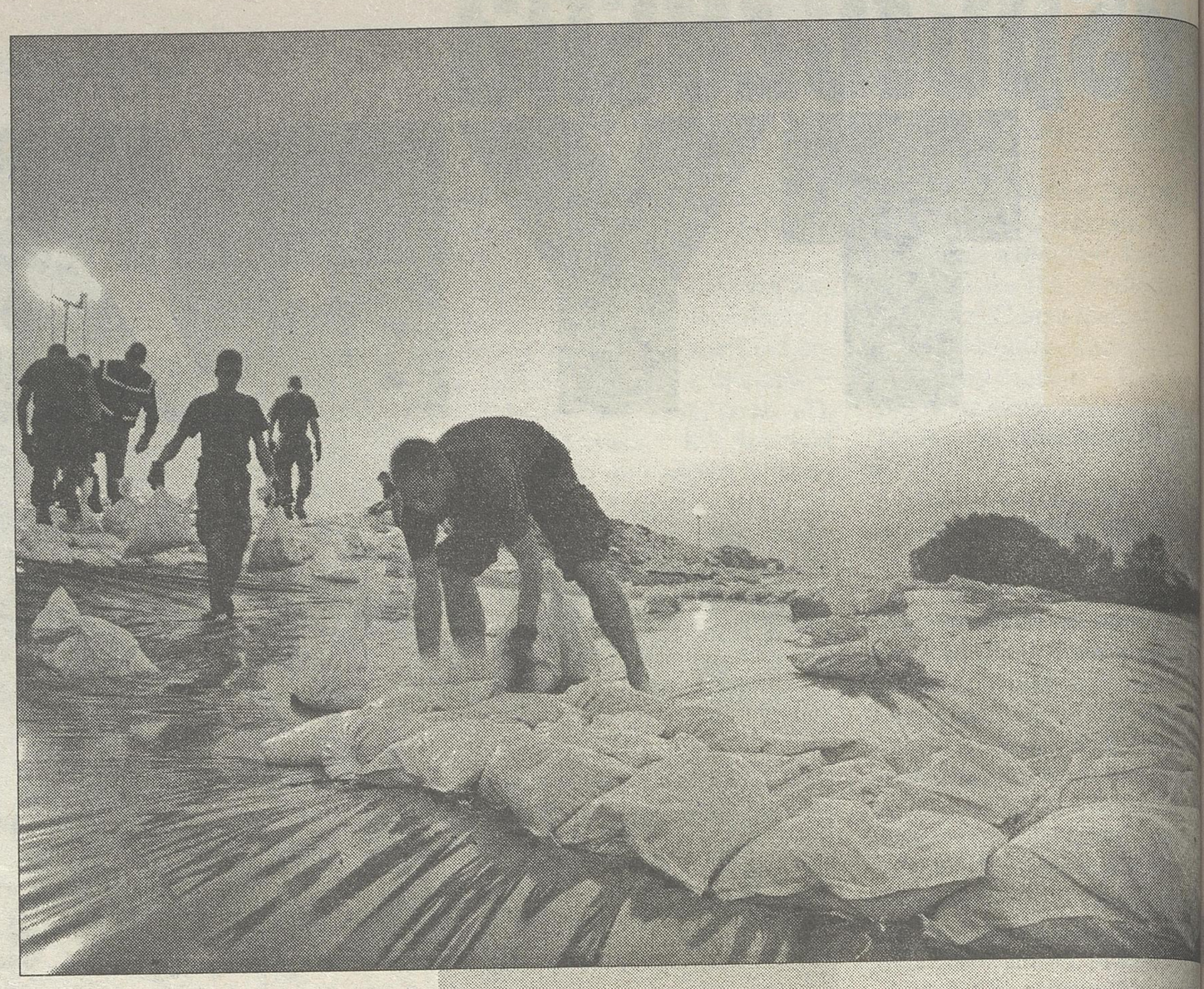
SPIĘCIE TYGODNIA

„Wydaje mi się, że papież skrytykował taki liberalizm, który przejawia się wycofywaniem się państwa z rozmaitych zobowiązań socjalnych, czy jest drwiną wręcz z hasła o sprawiedliwości społecznej. Jednym słowem taki liberalizm, który często jest spotykany w etapie żywiołowego rozwoju kapitalizmu (...) W Polsce zwolennikami takiej formy liberalizmu są najczęściej ci, którzy uważają, że niewidzialna ręka rynku jest najlepszym regulatorem procesów gospodarczych. Ta właśnie niewidzialna ręka rynku i wolność bez ograniczeń prowadzi do bogacenia się bogatych i biednienia biednych, a więc do wzrostu napięć i konfliktów społecznych. Przeciwko temu – jak sądzę – bardzo wyraźnie papież protestuje"

(Leszek Miller, premier)

„Jestem absolutnie przekonany, że Kościół nie wypowiada się przeciwko wolnemu rynkowi, nie decyduje jaka ma być obecność państwa w gospodarce i Ojciec Święty na pewno nie w tę stronę kierował swoje słowa, bo to jest kwestia skuteczności zarządzania, skuteczności gospodarczej, a liberalizm światopoglądowy to kwestia systemu wartości"

(Maciej Płażyński, lider Platformy Obywatelskiej)



Żołnierze układają worki z piaskiem na nadbrzeżu Łaby w mieście Lauenburg, nad ranem 21 bm. Kulminacyjna fala na rzece płynie obecnie przez terytorium Saksonii-Anhaltu w dół rzeki.

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Prokuratura Okręgowa wszczęła śledztwo w sprawie działania członków byłego Zarządu Miasta (kadencji 1994-1998) w zakresie zbycia terenów na Zielonych Wzgórzach spółce GPS Polska. Doniesienie o przestępstwie złożył były dziennikarz Jacek Żalikowski. Jego zdaniem, nieprawidłowo wówczas został ogłoszony przetarg, nastąpiła niewłaściwa zmiana form przetargu oraz nie powiadomiono właściwych osób o przysługującym im prawie pierwokupu.

Ponownie wiecowali pracownicy Bison-Bialu. Przedstawiciele związków zawodowych przedstawili załodze informacje dotyczące planów działania właścicieli spółki. Wynika z nich, że czekają oni na ogłoszenie upadłości Bison-Bialu, aby na bazie jego majątku stworzyć nową spółkę

BIAŁOWIEŻA

33-letni Jarosław B. jest podejrzany o zabicie Sławomira W. Do zabójstwa doszło podczas libacji alkoholowej. W trakcie sprzeczki Jarosław dźgnął nożem Sławomira. Powodem kłótni były odmienne gusty muzyczne.

GRABARKA

Wyznawcy prawosławia obchodzili Święto Przemienienia Pańskiego. Na Świętą Górę Grabarkę przybyły rzesze pielgrzymów z całego kraju, aby oddać hołd ikonie Matki Boskiej Iwerskiej.

JUCHNOWIEC KOŚCIELNY

Zarząd Gminy zwrócił się do wojewody podlaskiego z prośbą o wystąpienie do rządu z wnioskiem o wprowadzenie na terenie gminy stanu klęski żywiołowej. Powodem ma być szczególnie dotkliwa w tym rejonie susza.

MICHAŁOWO

Prokuratura wystąpiła do sądu z wnioskiem o aresztowanie byłego prezesa miejscowej firmy „Miwena" Tadeuszowi G. postawiono szereg zarzutów, w tym zarzut niegospodarności, która spowodowała straty w wysokości 500 tys. zł.

MIKOŁAJKI

Nieznani sprawcy zastrzelili „Klepaka"– prawdopodobnie szefa mafii wołomińskiej. Zginął również policjant. Do strzelaniny doszło w barze „Okoń". Bandyci weszli do baru i oddali kilka strzałów w plecy przebywającego tam mieszkańca Wołomina. Następnie zabójcy, przez nikogo nie niepokojeni, wyszli na ulicę. Za rogiem natknęli się na policjanta z Olsztyna. Oddali do niego dwa strzały – prosto w klatkę piersiową.

NOWOGRÓD

W Skansenie Kurpiowskim odbył się tradycyjny odpust świętego Rocha. Szczególną atrakcją były pokazy walk rycerskich oraz prezentacja dawnych sposobów bicia monet.

SUWAŁKI

Czterech nastolatków z objawami zatrucia trafiło do szpitala. Zażyli dużą dawkę leków uspokajających. Środki otrzymali od kolegów z podwórka.

WIGRY

Wigierski Park Narodowy uruchomił nową ścieżkę dydaktyczną. Nazywa się „Puszcza", bierze swój początek w Wysokim Moście, a liczy 3300 metrów. Prowadzi przez północny skraj Puszczy Augustowskiej.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

Odbyło się II Ogólnopolskie Święto Mleka z Mlekovitą. Jedną z jego głównych atrakcji były zawody w picu mleka na czas. Zwycięzca wypił litr mleka w ciągu 15 sekund.

(kk)

PRZEGLĄD KRAJOWY

Absolutny rekord. 2,5 miliona ludzi przybyło na mszę święta odprawioną przez Jana Pawła II na krakowskich Błoniach. Do tej pory jeszcze w żadnym spotkaniu z Ojcem Świętym nie wzięło udziału aż tylu wiernych. Na świecie jedynie spotkanie papieża z młodzieżą w Manilli na Filipinach zgromadziło więcej osób. W swojej homilii Jan Paweł II mówił o Bożym Miłosierdziu i jego znaczenie w naszym życiu. Podczas pobytu w Polsce Ojciec Święty odprawił również mszę w Kalwarii Zebrzydowskiej, poświęcił sanktuarium w Łagiewnikach, odwiedził Katedrę na Wawelu, modlił się na grobie swoich rodziców oraz spotkał się z prezydentem i premierem.

A to była skarbonka. Policjanci odkryli, przed przejazdem papieża, na Rynku Głównym w Krakowie uzbrojone w kable urządzenie niewiadomego pochodzenia. Pirotechnicy sprawdzili i początkowo uznali, że była to atrapa ładunku wybuchowego. Okazało się jednak, że rzekoma atrapa to skarbonka a kable doprowadzały do niej oświetlenie.

Druga wściekła krowa. Odkryto drugi krajowy przypadek choroby BSE. Zarażona nią była krowa z powiatu lubartowskiego na Lubelszczyźnie. Jej zwłoki poddano już utylizacji. Po badaniach okazało się, że potomstwo „wściekłej" krowy nie jest chore.

I po Chwastku? Pułkownik Ryszard Chwastek, który zarzucił swoim przełożonym, w tym ministrowi obrony narodowej, gotowość do łamania prawa w imię własnych karier, został zwolniony z wojska. Otrzymał wypowiedzenie po powrocie ze zwolnienia lekarskiego. Żołnierzem będzie [illegible] szcze przez okres wypowiedzenia [illegible] 9 miesięcy. Chwastek zapowiedział, że odwoła się od tej decyzji.

Twórca Monaru nie żyje. [illegible] szpitalu na Bielanach w Warszawie [illegible] w kilka godzin po wypadku samochodowym, zmarł Marek Kotański, twórca Monaru, młodzieżowego ruchu zajmującego się pomocą osobom uzależnionym, zwłaszcza narkomanom. Wypadek miał miejsce na prostym odcinku drogi w Nowym Dworze. Samochód prowadzony przez Kotańskiego, po wyminięciu grupy pieszych wpadł do rowu. Kotański miał 60 lat.

Śmierć Dudka. Zmarł Edward Dziewoński, aktor i reżyser, twórca legendarnego w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych kabaretu „Dudek". Jego życiową rolą był Dudziuś, główny bohater pierwszej części filmu „Eroica" Andrzeja Munka. Miał 86 lat.

Byk zabójca. Koło Ornety (warmińsko-mazurskie) byk śmiertelnie stratował 56-letniego mężczyznę i ciężko poranił jego żonę, która przyszła mu na ratunek. Maria K. wysypywiając kanki z mlekiem w gospodarstwie zauważyła, że bydło jest w sadzie przy domu. Poszła sprawdzić, co się stało. Gdy doszła na pole, gdzie pasło się pięć byków, ujrzała, że jeden z nich stoi nad leżącym jej mężem Czesławem K. Zaczęła krzyczeć, starając się odgonić byka. Wtedy sama została zaatakowana przez zwierzę. Krzyki usłyszeli sąsiedzi, którzy przybiegli z pomocą i szczując psami odgonili zwierzęta. Wezwani na miejsce lekarze pogotowia stwierdzili zgon 56-letniego Czesława K., a ciężko rannąkobietę przewieziono do szpitala w Lidzbarku Warmińskim.

Przegonił bandytów krzesłem. Wymachując krzesłem właściciel hurtowni z Włocławka wystraszył i przegonił czterech uzbrojonych bandytów, którzy chcieli okraść jego firmę. Napastnicy uciekali w takim popłochu, że porzucili nawet swój samochód. Na teren firmy bandyci wjechali volkswagenem golfem, po czym trzech z nich weszło do biura i celując z pistoletu zażądało od właściciela, Mariana S., wydania pieniędzy. Kiedy jeden z napastników pakował do foliowego worka pieniądze Marian S. zaatakował go krzesłem. W tym momencie [illegible] z bandytów strzelił w półkę z alkoholem. Przestępcy zaskoczeni atakiem właściciela hurtowni porzucili torbę z pieniędzmi i uciekli.

(k)

REGIONAŁKI

– Nieważne skąd ptak przylatuje, ważne jak śpiewa – Antoni Radzewicz, rzecznik ARIMR o Wojciechu Dzierzgowskim, mianowanym na nowego dyrektora Podlaskiego Oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Ten ptak akurat przylatuje z PSL. A jak zaśpiewa?– okaże się po wyborach. Może być, że cienko.

■■■

– W Łapach pijany mężczyzna trzykrotnie wystrzelił ze strzelby myśliwskiej w kierunku kilkunastu dzieci bawiących się obok szkoły. Tłumaczył się tym, że podeptały mu one kwiatki w ogródku i chciał je przegnać – „Gazeta w Białymstoku"

Pijany mężczyzna to lekarz. Gdyby nie był pijany i trafił, mógłby udzielić pierwszej pomocy

■■■

– Może trochę z naszej winy cierpi niewinny człowiek, pan Szczepanowski (członek Zarządu Województwa podlaskiego – przyp. red.). Ale czy można uznać za winę, że pan Szczepanowski chce zdać relację z czteroletniej kadencji?(...) Chyba nie? Powiem więcej, jestem zachwycony odwagą tego człowieka. Chyba rzeczywiście trzeba łaski Ducha Świętego, żeby taką odwagę wykazać i powiedzieć społeczeństwu: oceńcie moją pracę – Waldemar Krynicki, kandydat na prezydenta Białegostoku.

Jak dotychczas jest to pierwszy w tej samorządowej kampanii wyborczej przypadek zstąpienia Ducha Świętego

■■■

– W życie drgnęło! – tytuł w „Gazecie w Białymstoku"

Dyżurnym do kpin tytułem z prasy komunistycznej był: „Drgnęło w rajstopach". Ciekawe, czy to co drgało kiedyś w rajstopach jest tym samym co dzisiaj drga w życie

bm

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Schopenhauer a sprawa chłopska

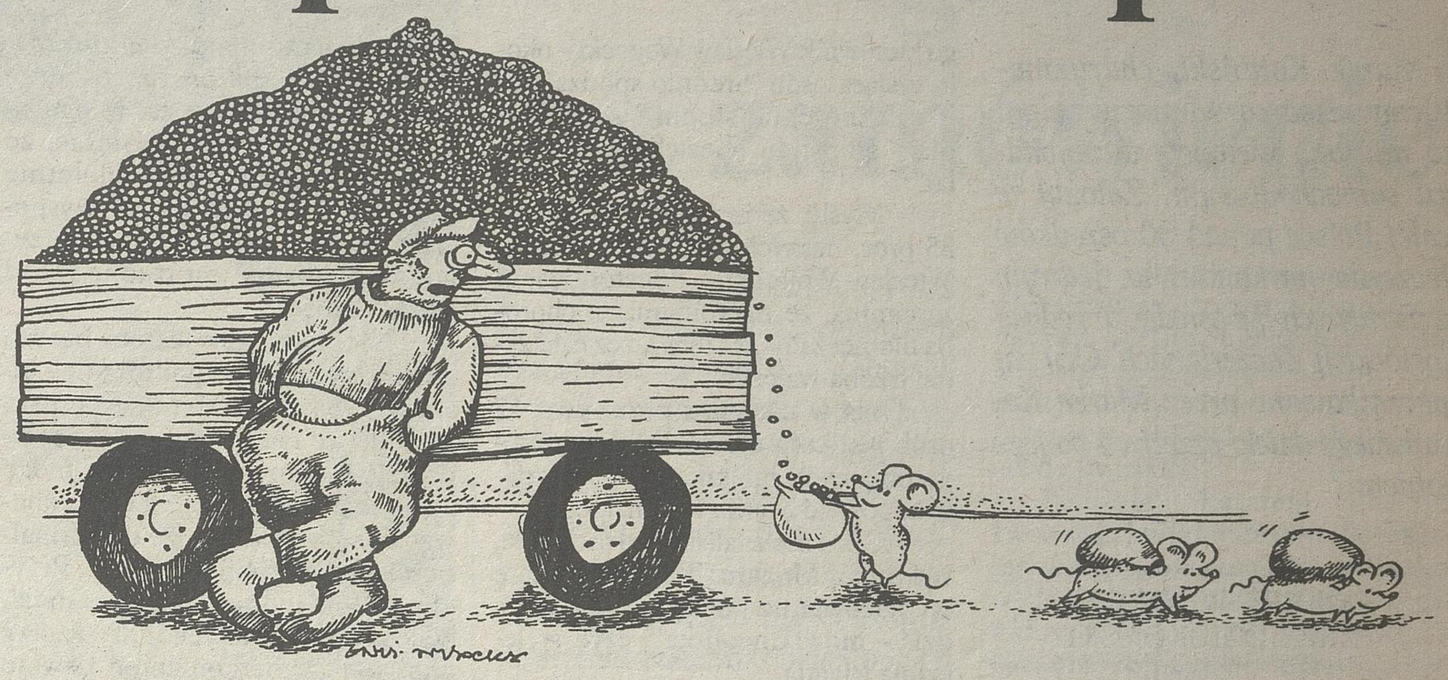
Czym od kilku tygodni zajmują się polscy rolnicy? Stoją w kolejkach pod elewatorami zbożowymi. Stoją tam po kilka dni, a są tacy, co czekają tygodniami. Polscy rolnicy to ludzie cierpliwi. Dlatego pewnie te elewatory jeszcze nie płoną...

Oczywiście, że problem skupu zboża jest nierozwiązywalny. Dopóki rządzą socjaliści.... Tak samo było za PRL-u. W żaden sposób nie udawało się wówczas rozwiązać problemu skupu butelek. Ileż to było pomysłów? A tu skupowali z kapslami, a tam bez. Gdzie indziej znowu z nalepkami, a gdzie indziej bez. Tu umyte, tam brudne. Tu z gwintem, tam bez. Ludzie doktoraty porobili pisząc na zamówienie rządowe programy uzdrawiające skup butelek! Nic to nie dało. Problemu opakowań szklanych nie udało się rozwiązać przez kilkadziesiąt lat PRL-u.

Ze skupem zboża dzisiaj jest tak: stoją kolejki pod elewatorami. Rząd natomiast wdraża programy interwencyjnego skupu zboża. A to jakieś dodatkowe pieniądze przeznaczy na ten skup, a to kolejne agencje zmobilizuje. Im więcej przeznaczy pieniędzy i im bardziej agencje skupu zmobilizuje, tym kolejki są dłuższe.

Swoją drogą, ciekawe skąd oni biorą te dodatkowe pieniądze? Niby jest dziura budżetowa. A jak jest dziura, to pieniędzy niby nie powinno być. Ale są. Czyli co? Po prostu się zapożyczają. Jak nie w bankach, to w budżecie...

Problem z pożyczkami polega na tym, że kiedyś trzeba je będzie oddać. Doskonale rozumieją to rolnicy, którzy chcą sprzedać zboże. Więc jak



słyszą, że rząd przeznaczył kolejne pieniądze na interwencyjny skup zboża, to wiedzą, że rząd te pieniądze pożyczył – na przykład z wydatków planowanych na przyszłe miesiące. A jak pożyczył z przyszłych wydatków, to znaczy, że już niedługo tych pieniędzy nie będzie. Zaraz więc rolnicy gonią pod elewatory ustawiać się w kolejki. Żeby sprzedać, póki jeszcze można.

Czyli wychodzi na to, że im więcej dodatkowych pieniędzy rząd przeznacza na interwencyjny skup, im goręcej apeluje, żeby się nie spieszyć, bo wszyscy zdążą sprzedać, tym kolejki są dłuższe. I nie może być inaczej, bo chłop swój rozum ma, i wie, że nie wszyscy zdążą...

Odpowiedzialny w rządzie za rolnictwo, poza oczywiście premierem Millerem, który tak sobie gabinet skomponował, jest wicepremier i minister rolnictwa Kalinowski Jarosław. Jest on szefem partii, która nazywa się Polskie Stronnictwo Ludowe. Jeszcze kilkanaście lat temu ta organizacja była zbyt mało polska, bo nazywała się Zjednoczone Stronnictwo Ludowe. Ta nazwa się zmieniła i właściwie to już wszystko, co się w tej partii zmieniło. Tak jak ZSL nie potrafiło rozwiązać problemu sznurka do snopowiązałek, tak samo PSL nie umie skupować zboża. Może poza jednym ludowcem z tej partii. Nazywa się Komorowski. Jemu się udaje. Tyle tylko, że on skupuje prywatnie. Od Niemców. Nie ma więc żadnego interesu, aby zajmować się problemami innych rolników. I nawet jak mu to zboże Lepper wysypał na tory, to nie miał żadnego kłopotu. Bo on ziarno ubezpieczył. Z tego Leppera więc był bardzo zadowolony i może nawet chciałby, żeby częściej mu to zboże wywalał, tylko wolałby, żeby tego nie rozgłaszać na forum publicznym, gdyż cierpi na tym wizerunek jego umiłowanego PSL-u.

Skłamałbym jednak, że w tych gorących dniach PSL nic nie robi, aby ulżyć doli chłopa polskiego. Posłowie tej partii robią – zgłębiają fragmenty Erystyki Schopenhauera. Wtajemniczają się, jak zwyciężać w polemikach.

Nie, to nie jest żart. Drukują fragmenty tej Erystyki w swoich partyjnych biuletynach. Pewnie dlatego, iż zdają sobie sprawę, że możliwości indywidualne nie gwarantują ich posłom przebrnięcia nie tylko przez całą książkę, ale również zakupienia tej książki w księgarni. Drukują więc fragmenty w biuletynikach, uczą się, by zwyciężać w polemikach.

Prawdę powiedziawszy, nie wiadomo po co? W dzisiejszym Sejmie gwarancję pokonania przeciwnika w polemice daje nie Schopenhauer, ale sprytne dmuchnięcie rywala z główki, bądź przygrzmocenie go z plaskacza.

Pisałem o tym wielokrotnie. Dziś tylko przywołam wspomnianego już posła PSL Zbigniewa Komorowskiego, gdyż to właśnie on przeprowadził niedawno polemikę z chudziutkim posłem Samoobrony Borczykiem.

Borczyk miał swego czasu w Sejmie pretensje do Komorowskiego, że sprowadza zboże z zagranicy, kiedy krajowi rolnicy nie mają gdzie sprzedać swojego. Pretensje to oczywiście mały pryszcz, ale Borczyk ogłosił je z sejmowej trybuny. A tego Komorowski, jak już wspomniałem nie lubi, bo wówczas pryszcz zamienia się w wrzód na zdrowym ciele partii.

Poseł PSL-u sprytnie odczekał aż posłowi Borczykowi zechce się siku i wyjdzie z sali sejmowej. Przydybał go pod toaletą, przestępującego z nogi na nogę. Jak w tej sytuacji może być polemika? Według Borczyka nie była długa, bo Komorowski przylał mu z plaskacza. Poseł Samoobrony nie oddał, gdyż jest mały i chudziutki.

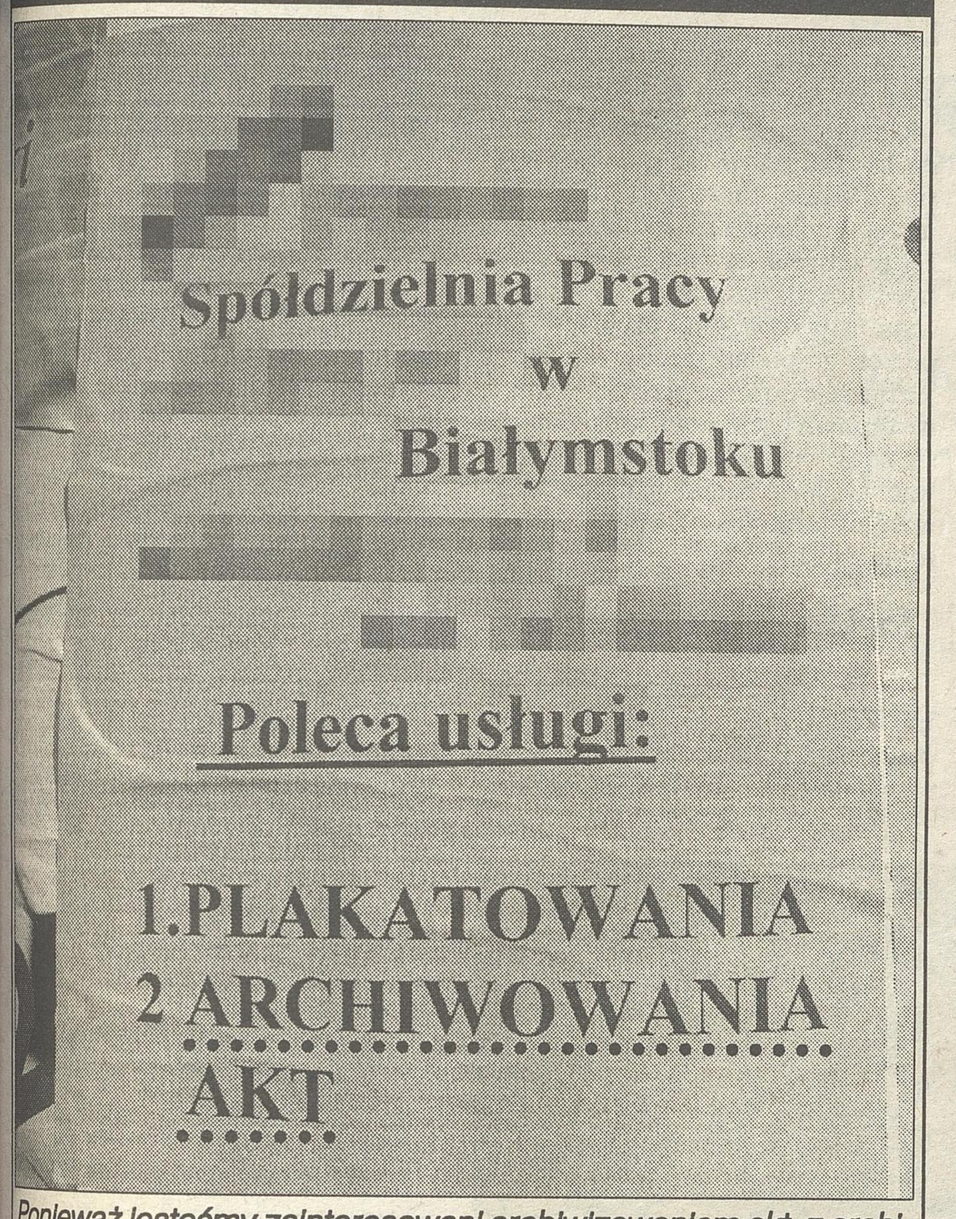
Wyobrażacie teraz sobie Państwo tę samą sytuację, tyle że po zdobyciu wiedzy tajemnej. Oto poseł Komorowski zagaduje przestępującego z nogi na nogę pod toaletą posła Borczyka. Ma dla niego w głowie przygotowaną cała Eurystykę i rozpoczyna polemikę cytatem z Schopenhauera.

Skłamałbym jednak, że w tych gorących dniach PSL nic nie robi, aby ulżyć doli chłopa polskiego. Posłowie tej partii robią – zgłębiają fragmenty Erystyki Schopenhauera. Wtajemniczają się, jak zwyciężać w polemikach. Prawdę powiedziawszy, nie wiadomo po co? W dzisiejszym Sejmie gwarancję pokonania przeciwnika w polemice daje nie Schopenhauer, ale sprytne dmuchnięcie rywala z główki, bądź przygrzmocenie go z plaskacza.

A ten Borczyk nie dość, że myśli tylko o sikaniu, to jeszcze się odszczekuje, jakby nie wiedział, że odszczekuje się samemu Schopenhauerowi. No, nie! To jest nie do wytrzymania. Człowiekowi same ręce składają się do plaskacza. Wyobrażacie sobie Państwo, że w naszym Sejmie wielki filozof Schopenhauer może przegrać z plaskaczem!? Ja sobie wyobrażam, a nawet jestem pewny, że tak się stanie.

Konrad Kruszewski

FOTKI



Ponieważ jesteśmy zainteresowani archiwizowaniem akt, z archiwowania nie skorzystamy

Fot. A. Zglet

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Wykopki 2002

Przez kilka dni rolnicy z Kozirogu Rzecznego na Kujawach zajmowali się wykopywaniem gazociągu jamalskiego. Wykopywali go na terenie prywatnym, zatem 70 policjantów przyglądało się temu ze spokojem.

Policjanci byli przeszkoleni – przyglądali się bowiem ze spokojem w znacznej odległości od wykopków. To na wypadek gdyby rolnikom udało się dokopać do gazociągu i... wszystko nagle gruchnęło.

Symbol Polski

Na zlecenie MSZ powstało logo, które ma reklamować Polskę za granicą. Jest na nim napis „Polska", z którego wyfruwa latawiec.

Specjaliści od rozszyfrowania symboli podkreślają trafność takiego znaku towarowego. – Polska – twierdzą – jest jak ten latawiec: poleci, gdzie wiatr powieje. Niektórzy nawet twierdzą, że poleci, gdzie powieje Sławomir Wiatr

Poinformowany jak Janik

Kiedy Krzysztof Janik odbierał prezesowi NBP Balcerowiczowi ochronę, podkreślał, że czyni tak, ponieważ Leszkowi Balcerowiczowi, a wynika to z jego informacji, nic nie zagraża.

Wyglądało na to, że Janik jest dobrze poinformowany. Rzeczywiście, co prawda kilka dni po zdjęciu ochrony rządowej złodzieje obrabowali willę Balcerowicza, ale spłoszyli ich sąsiedzi. I to tak skutecznie, że złodzieje w trakcie ucieczki porzucili nawet jeden z trzech skradzionych komputerów.

Czyli Janik miał rację. Po co prezesowi NBP rządowa ochrona? Wystarczą mu sąsiedzi.

Wynik inwestycji

Prezydent Kwaśniewski dokonał ciekawego odkrycia. Odkrył w Polsce zwiększoną ilość Japończyków.

– Okazuje się – powiedział – że w Polsce jest mnóstwo Japończyków, o czym ja się mogłem przekonać. Nawet małżeństwa mieszane. To jest częściowo dorobek inwestycji japońskich. Ładne dzieci są zresztą z tych małżeństw.

Żaden ze znanych seksuologów nie zdawał sobie sprawy, że czynność, z której powstają dzieci, nazywa się teraz inwestycją.

Wyznanie tygodnia

– Nie jestem impotentem, tylko normalnym mężczyzną – Andrzej Lepper w odpowiedzi na pytanie, czy lubi seks.

Nowe zboczenie seksualne

Znany intelektualista Muniek Staszczyk, śpiewający w zespole T. Love, odkrył szerzące się wśród muzyków nowe zboczenie seksualne. – Seks jest już trochę przestarzały – powiedział – i pachnie emeryturą. Mamy teraz czasy wirtualnej rzeczywistości i takiego seksu, ale każdy zespół będzie się jeszcze długo o to ocierać.

Ocieractwo, czyli froteryzm, znany był seksuologom od dawna. Teraz głowią się oni nad tym, jak nazwać to nowe zjawisko – ocieractwo o ekran komputera. Może videofroteryzm?

Poezja nagrobna

Znany poeta Ryszard Ulicki z SLD (dzieło życia: „Kolorowe Jarmarki") napisał epitafium dla Andrzeja Urbańczyka, posła SLD, który utopił się rok temu u wybrzeży Grecji. Oto najciekawszy fragment arcydzieła:

„A dzień przed wypłynięciem byłeś boski i zalotny.
Piłeś ambrozję i chłonąłeś dym kadzideł.
Takiego męskiego nie widział Cię nikt dawno".

Ze względu na szacunek dla nieboszczyka nie poinformujemy o reakcjach, jakie wywołała ta poezja w niektórych kręgach.

Notowania

22 kilogramy – tyle ubyło ciała prezydenta Kwaśniewskiego w tym roku, co daje mu zdecydowanie pierwsze miejsce wśród chudnących polityków.

14 kilogramów – tyle schudł Lech Kaczyński, prezes PiS-u

4 kilogramy – ubyło na Platformie Obywatelskiej Donaldowi Tuskowi.

Ryszardowi Kaliszowi z SLD, podobnie jak Zbigniewowi Witaszkowi z Samoobrony nie tylko nic nie ubyło, ale wręcz przybyło. Niestety, agencje milczą, ile...

Co poeta miał na myśli?

Odnotowano następującą wypowiedź wicepremiera Marka Pola dla Programu III Polskiego Radia: „Bo prawda jest taka: my, wszyscy Polacy – nie tylko ci co nie rządzą, tylko ci, którzy rządzą, a ci, którzy rządzą, raz rządzą, raz nie rządzą – jeździmy po tych drogach złych".

Prosimy nie pytać, co poeta miał na myśli. Jedno jest pewne: dobrych dróg nie będzie!!! Ale płacić będziemy!!! (kk)

Czy idea twórcy Monaru przetrwa po jego śmierci

Świat po Kotańskim

Marek Kotański, charyzmatyczny twórca Monaru zginął w minioną niedzielę w wypadku samochodowym. Założył w całej Polsce ponad 30 ośrodków leczenia narkomanów. Jednym z pierwszych był ośrodek w podbiałostockich Zaczerlanach. Czy zapoczątkowane przez Marka Kotańskiego dzieło przetrwa po jego śmierci?

ROBERT WINNICKI
JERZY DZIEKOŃSKI

Monar w Zaczerlanach powstał w 1981 roku jako drugi w kraju – po Głoskowie. Pierwsi pacjenci wprowadzili się tu na początku 1982 roku. Ośrodek mieści się w budynku dawnej szkoły, który gmina przekazała szpitalowi w Choroszczy, szpital natomiast – Monarowi.

– Chciałam pracować naprawdę, nie na niby – wspomina Krystyna Woźniak, kierownik białostockiego punktu konsultacyjnego Monaru, która wraz z Wiesławem Wojteckim i Markiem Kotańskim zakładała ośrodek w Zaczerlanach. – Jeden z przyjaciół powiedział mi wówczas, że zna takiego „wariata" Kotańskiego, który z pasją podchodzi do leczenia narkomanii– i tak to się zaczęło. Pojechaliśmy na szkolenia do Głoskowa. Najtrudniej było je przejść tzw. specjalistom, którzy nie mogli pogodzić się z tym, że mają być oceniani przez samych leczących się. Jak to – mówili – narkoman ma mnie oceniać!? Dla Marka nie było ważne, czy ktoś jest inżynierem, czy psychologiem, ważne było, czy miał predyspozycje do pracy z ludźmi, czy wiedział, co to empatia, żeby szanował osobę, z którą pracował.

Przez dwadzieścia lat przez ośrodek przewinęło się – jak szacuje jego kierownik Wiesław Wojtecki – około tysiąca osób. Średnio spędzają tu w zależności od stopnia uzależnienia – od ośmiu miesięcy do dwóch lat.

– Myślę, że przestało brać jakieś 35 proc. naszych pacjentów – mówi Wiesław Wojtecki. – Niestety wielu zapomina, że narkomania to choroba nieuleczalna, z którą przez całe życie trzeba walczyć.

Dziś w ośrodku przebywa 45 osób i kilkoro dzieci. Większość jego obecnych mieszkańców nie zdążyła poznać Marka Kotańskiego.

– Choć nie znaliśmy go osobiście, był duszą Monaru. Te zasady, które wypracował na początku, trwają do dziś – mówi „neofitka", czyli wyleczona Magda.

Mieszkańcy pokazują stare kroniki ośrodka z fotografiami Marka Kotańskiego. Jedna z nich powstała przy okazji rocznicy powołania do życia Monaru w Zaczerlanach.

– Na początku Marek bardzo często objeżdżał wszystkie ośrodki – wspomina Krystyna Woźniak. – Później Marek miał kilka wypadków, dlatego uznaliśmy, że to zbyt niebezpieczne. Poza tym, ośrodków było coraz więcej, doszły „Markoty" (domy dla bezdomnych – przyp. red.). Gdyby chciał objechać wszystkie, musiałby to robić chyba z pół roku.

– Ci, którzy tu mieszkali, nie przychodzili po to, aby poznać Marka Kotańskiego, ale by się wyleczyć – mówi Wojtecki. – Część kadry znała Marka. Na pewno jego śmierć jest ciosem dla Monaru. Wcześniej mieliśmy problemy urzędnicze, teraz odszedł człowiek, który brał odpowiedzialność moralną za zasady, które obowiązują w Monarze. Cóż pozostanie nam trzymać się tych zasad...

– Monar" jest już dojrzałym dzieckiem – dodaje Wiesław Wojtecki. – Idea Marka będzie kontynuowana, choć na pewno nie uda się go zastąpić w pełni. Cudów nie ma, problem narkomanii nie zniknie. Jeśli nie będzie Monaru, coś innego będzie musiało powstać w to miejsce. Trzeba jednak pamiętać, że ośrodki Monaru mają wieloletnie doświadczenie i są bardzo wyspecjalizowane, a przeszkolenie i przygotowanie kadry jest trudne i trwa bardzo długo.

„Niekiedy, gdy jestem bardzo zmęczony ciągłymi podróżami – pisał w 1984 roku Marek Kotański – żałuję, że nie jestem pośród młodzieży w jednym domu, nie mogę – znając dogłębnie jej życie – próbować pomóc jej w drodze do normalności, tak jak robiłem kiedyś. Przychodzi mi jednak zaraz na myśl, że jest wielu młodych ludzi, którzy chcą pomóc narkomanom i swoje doświadczenia – jak sami twierdzą – przydają się im w ich własnej drodze skutecznej pomocy cierpiącym".

Obóz w Sedrankach

Sedranki, niewielka miejscowość tuż za Oleckiem. Kilka domów wzdłuż jednej ulicy, sklep, stacja benzynowa, bar, dwa pola namiotowe, plaża. Dalej, prosto – szosa do Gołdapi, w lewo – szutrówka do Łęgowa. Później już tylko pola, pagórki, las i malowniczo położone, polodowcowe jeziorka. Polna droga przez kukurydzę, pagórkami w dół i w górę. Nad Jeziorem Sedraneckim, na zboczu ponad 100-metrowego pagórka, w środku lasu rozbity jest obóz. Na pierwszy rzut oka całkowicie zwyczajny. Namioty, wiata, pod którą leży porąbane drewno, kuchnia polowa, palenisko. Wszystko uporządkowane. W powietrzu intensywny zapach sosny. Z dala od cywilizacji, w leśnej głuszy uczą się żyć bez narkotyków i alkoholu – pacjenci ośrodka resocjalizacyjnego Monaru w Zaczerlanach k.Białegostoku. Tak jest już od 20 lat.

– Teraz odpoczywa tutaj kilkanaście osób uzależnionych najczęściej od „brauna" (heroina – przyp. red.) i amfetaminy – mówi Henryka Lewicka, wychowawca obozu. – Niekiedy obozowicze stanowili nawet 60-osobową grupę. Mamy taką zasadę, że mogą przyjeżdżać do nas goście, dawni pacjenci ośrodka. Razem spędzamy czas.

Opanować szarość dnia

W Sedrankach życie osób z Monaru toczy się zupełnie innym rytmem. Swoisty biwak jest elementem dwuletniej terapii. Zaczyna się ona od leczenia w ośrodku w Zaczerlanach i polega na przyzwyczajaniu narkomanów do szarości dnia. Muszą sobie poradzić bez środków odurzających ze wszystkim – wstać rano, nauczyć się dbać o siebie, nauczyć się podporządkowania.

– Najczęściej narkomani są takimi wolnymi strzelcami. Nie istnieją dla nich żadne autorytety ani ludzie, którzy mogą im cokolwiek nakazać – tłumaczy Henryka Lewicka.

W ośrodku wszyscy pracują. Na początku terapii od godziny 7.45 do 14.45, następnie po obiedzie od 15.45 do 18. Tak jest przez pierwszy miesiąc. Później pracy jest już trochę mniej – tylko do 15. Jednak im dłużej przebywa się na leczeniu, przybywa obowiązków. Życie w ośrodku organizują sobie sami pacjenci – jest prezes, gospodarz, kierownik pracy. Te funkcje po kolei przekazywane są następnym pacjentom, którzy muszą się ze swoich obowiązków wywiązywać. Uczą się dzięki temu poszanowania hierarchii i zorganizowania sobie życia.

Piekło przed leczeniem

– Przed leczeniem przeszłam piekło. Po 9-letniej abstynencji, na imprezie chciałam zaszaleć, zrobić wszystkim na przekór i raz „przygrzać" – opowiada Kasia. – Po tym jednym razie ocknęłam się po dwóch latach. W ciągu tego czasu wszystko sprzedałam, strzelano do moich okien, odebrano mi prawa do dwójki dzieci, straciłam mieszkanie, mam dwie sprawy w sądzie. Pozostało mi jeszcze życie. Mogło je uratować tylko leczenie...

Pacjenci mogą, przynajmniej po roku terapii, rozpocząć naukę, zrobić kursy zawodowe. Zależy to od predyspozycji i potrzeb. W Sedrankach zaś odpoczywają, dostrzegają jasne strony normalnego, wakacyjnego życia.

– Oprócz tego, że byli narkomani muszą nauczyć się żyć, czyli pracować, spędzać wolny czas, muszą także nauczyć się wypoczywać – zapewnia Henryka Lewicka. – Nie znaczy to, że mają całkowicie wolne. Muszą zrobić wszystko wokół siebie, począwszy od rozbicia obozu, po rąbanie drewna, gotowanie, przywożenie jedzenia itp.

– Taka terapia wypoczynkowa ma sens – uśmiecha się Fazi, pacjent ośrodka w Zaczerlańach. – Już prawie nauczyłem się tutaj pływać.

Napoleon z Monaru

Sielankę tegorocznego obozu przerwała śmierć Marka Kotańskiego. Wstrząsnęła wszystkimi.

– Jak się dowiedzieliśmy, że Kotański zginął w wypadku samochodowym, podczas porannej odprawy postanowiliśmy uczcić jego śmierć minutą ciszy – opowiada wychowawczyni. – Nie tylko dziewczynom stanęły w oczach łzy, także tym młodym chłopakom.

Marek Kotański dla pacjentów wypoczywających w Sedrankach nie jest tylko postacią znaną z telewizji. Każdy, kto zetknął się z narkotykami, zetknął się również z Markiem.

– Płakałam cały dzień. Tak się składa, że znałam Marka osobiście. Przede wszystkim był to człowiek o ogromnej charyzmie – wspomina Kasia, która leczy się z narkomanii. – On nigdy nikogo nie zostawił z kwitkiem. W momencie, kiedy człowiek dotknął dna, zetknął się już ze śmiercią i szukał pomocy, a tu trzeba było np. załatwić promesę, pojawiał się Marek i wyciągał dłoń. Chciałabym zrobić coś wielkiego, tak jak on, coś co uczciłoby jego śmierć.

– To dzięki niemu mogę tu być – Kotański, jeszcze za komuny, kiedy mówiło się, że w Polsce socjalistycznej nie ma narkomanii ani alkoholizmu, stworzył ośrodki – mówi uzależniony od alkoholu Kajtek. – Poświęcił swoje życie nam, żebyśmy my mogli żyć...

– Kotański był wielkim człowiekiem, takim jak Napoleon – dodaje Fazi. – Miał wielkie idee i je realizował. Stworzył alternatywę dla ludzi z marginesu, którzy nie mają miejsca w społeczeństwie. Uczynił z nas pełnowartościowe jednostki.

Co dalej bez Marka?

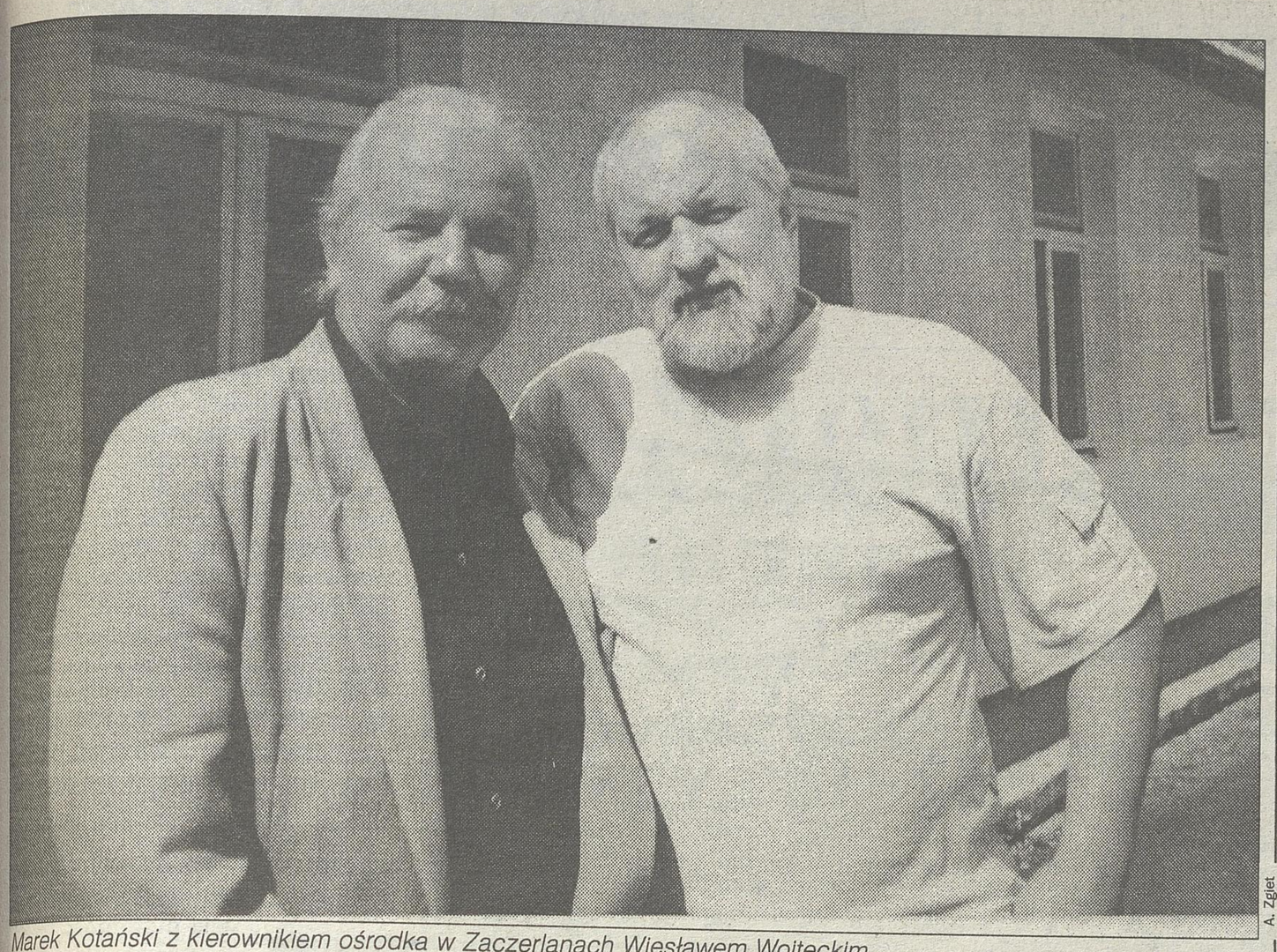
Jaki efekt przyniesie śmierć Marka Kotańskiego, dopiero się okaże. Pewnym jest, że jego idea pozostanie.

– Wszyscy, którzy się wyleczyli, czują się zobowiązani nieść pomoc innym. Wielu byłych narkomanów pracuje w ośrodkach. Każdy kto wyszedł z narkotyków wie, że jest to prawdziwe piekło i że warto pomóc każdej kolejnej osobie – wyjaśnia Henryka Lewicka. – Nie wiem, co będzie z tymi wszystkimi instytucjami, jak „Markot", które istnieją tylko dlatego, że firmował je Kotański. W krytycznych sytuacjach, np. kiedy elektrownia miała już odciąć prąd, Marek sam jeździł i u dyrektorów wypraszał, aby tego nie robiono. Kto go teraz zastąpi?



J. Dziekoński

Na obozie w Sedrankach pacjenci ośrodka resocjalizacyjnego w Zaczerlanach uczą się wypoczywać bez środków odurzających



A. Zgliet

Marek Kotański z kierownikiem ośrodka w Zaczerlanach Wiesławem Wojteckim

Monar jako system

Resocjalizacyjny program dla ludzi uzależnionych, głównie narkomanów, Marek Kotański oparł na Synanonie – programie stworzonym w USA dla narkomanów przez byłych narkomanów.

Synanon, który swym zasięgiem objął również kraje Europy Zachodniej, opierał się na systemie komun kierowanych przez ludzi zaleczonych. Życie w nich obejmowało również pracę na rzecz tych komun, pieniądze zaś przeznaczane miały być na ich rozwój – na prowadzone przez Synanon gospodarstwa i przedsiębiorstwa.

Wstępujący do Synanonu narkoman wpisywał się do niego na całe życie. Ten program wyjścia z nałogu nie przewidywał bowiem powrotu narkomanów do społeczeństwa. Mieli na zawsze pozostać członkami komuny.

Synanon jako system zbankrutował. Po pierwsze, dlatego że okazał się zbyt utopijny (nie można było wytrwać przez całe życie poza społeczeństwem). Po drugie, dlatego że nie sprawdziło się złożone z byłych narkomanów duchowe kierownictwo Synanonu – okazało się, że ćpało, piło i zdefraudowało zarobione przez komuny pieniądze.

Dlatego Kotański postanowił wmontować swój Monar w społeczeństwo. Kadrę wychowawczą, wzorowanych trochę na komunach, społeczności monarowskich stanowili u niego ludzie normalni, nigdy nie mający kłopotów z narkotykami. W początkowym okresie Monaru wychowawców wybierali (wśród chętnych młodych ludzi reprezentujących różne zawody i różny poziom wykształcenia) sami pacjenci. Dodatkowo kadra wychowawcza była wspomagana przez neofitów – ludzi z przeszłością narkomańską, którzy przeszli w Monarze cały cykl leczenia i awansowali na wychowawców.

Życie takiej społeczności koncentrowało się w ulokowanym najczęściej na wsi ośrodku monarowskim. Opierało się na pracy – głównie na roli i przy budowaniu samych ośrodków – oraz na terapii: indywidualnej i zbiorowej. W roli terapeutów występowali wychowawcy oraz sami pacjenci. Terapie zbiorowe odbywały się na tzw. społecznościach – spotkaniach wszystkich członków ośrodka.

Takimi spotkaniami kierowali wychowawcy, a rozważano na nich przy otwartej kurtynie wszystkie sprawy – od problemów związanych z hodowlą drobiu po powstrzymywanie przed wyjazdem pacjentów, którzy poczuli ciąg narkotyczny.

Leczenie w ośrodkach (Kotański stworzył ich 24) było dobrowolne. Opierało się na systemie zakazów i nakazów (stworzonym przez samych pacjentów), z których najważniejszy dotyczył zachowania pełnej abstynencji. I to nie tylko narkotykowej, ale również alkoholowej i nikotynowej. Nawet picie zbyt mocnej herbaty było zabronione.

Obowiązywał także system kar (również stworzony przez samych pacjentów) za złamanie regulaminu społeczności, z których najdotkliwszą było wyrzucenie z ośrodka.

Życiem codziennym ośrodka monarowskiego kierował wybrany przez pacjentów zarząd, złożony z leczących się narkomanów. Zajmował się on m.in. planowaniem i przydzielaniem pracy. Zarobione pieniądze trafiały do wspólnej kasy społeczności.

Pełny cykl leczenia trwał około 2 lat. Po tym okresie Monar, w przeciwieństwie do Synanonu, pomagał swoim wychowankom znaleźć miejsce w normalnym społeczeństwie. Proteza, jaką stanowił ośrodek była coraz bardziej skracana. Pacjent uczył się życia na zewnątrz, by w końcu opuścić ośrodek.

Trudno jest oszacować liczbę osób, którym Monar pomógł wyjść z nałogu. Jest ona znaczna. Z pewnością Monar był swego czasu najefektywniejszy spośród wszystkich w Polsce ośrodków leczenia narkomanów.

Początkowo Marek Kotański sprawował osobisty nadzór nad wszystkimi ośrodkami monarowskimi, występując w roli swoistego guru. Później coraz bardziej oddalał się od nich, by wreszcie całkowicie odejść i poświęcić się innej pracy – m.in. z ludźmi bezdomnymi, ze społecznego marginesu.

Dzisiaj ośrodki funkcjonują własnym życiem. Prowadzą je kierownicy. Ich pacjenci w większości nigdy z Kotańskim się nie zetknęli. Odstąpiono również od niektórych pierwotnych założeń, jednak zbudowany przez Kotańskiego szkielet pozostał taki sam.



J. Dziekoński

Oszuści wykorzystują łatwowierność ludzi

Nagrody na zamówienie

Adam K. z Białegostoku pewnego dnia ze zdumieniem przeczytał, że został Zdobywcą Premii w Narodowej Promocji. Tomasz K. wygrał radio w Wielkim Rozdaniu Nagród, a Iwona M. – telewizor kolorowy. Jedynym warunkiem otrzymania nagród miało być wysłanie dziesięciu znaczków pocztowych po 1,1 zł lub zamówienie towarów z załączonego katalogu.

JOLANTA GADEK

Adam K. przypuszcza, że jego dane osobowe udostępniła oszustom redakcja jednego z czasopism, do którego wysyłał rozwiązania krzyżówek.

– Nigdy niczego nie zamawiałem drogą pocztową, nie wypełniałem żadnych kwestionariuszy ani ankiet – opowiada białostoczanin. – A ta warszawska firma podająca jedynie swoją skrytkę pocztową dysponuje moim dokładnym adresem.

Najpierw mężczyzna otrzymał „decyzję wypłaty" 78 tys. zł. Pismo zredagowane na wzór urzędowy przynaglało do jak najszybszego odbioru premii. W przypadku zwłoki miała przepaść. Żądano odesłania pod wskazany adres dziesięciu znaczków pocztowych po 1,1 zł każdy. Białostoczanin postanowił spełnić żądania – był ciekaw, co z tego wyniknie, a kwota nie była duża. Po kilku dniach do jego drzwi zapukał listonosz.

– Przyniósł przesyłkę zapakowaną w kopertę. Żeby ją otrzymać musiałbym zapłacić zaliczenie pocztowe w wysokości prawie 80 zł – opowiada. – To dla mnie spora suma, więc nie zapłaciłem. Tam na pewno nie było 78 tys. zł, przypuszczam, że były tam kolejne żądania.

Po tygodniu otrzymał list od kolejnej firmy. Tym razem informowano go, że wygrał 37,5 tys. zł. Mężczyzna doszedł do wniosku, że ktoś handluje jego danymi osobowymi. Zorientował się, że nie ma żadnej nagrody, a chodzi o wyciągnięcie pieniędzy od naiwnych.

– 80 zł za plik ulotek to wysoka cena – mówi.

Rzuć palenie

Matka Tomasza K. bardzo chce, żeby syn rzucił palenie. W jednej z kolorowych gazet przeczytała anons firmy obiecującej wysoką skuteczność zwalczania nałogu. Wystarczyło wysłać pod wskazany adres zamówienie. Po dwóch tygodniach na adres Tomasza K. nadesłano pocztą paczkę, za którą jego mama zapłaciła 100 zł. W paczce było niewielkie opakowanie z kilkoma saszetkami witamin dla palaczy. Cała kuracja ograniczała się do czytania skryptu i stosowania zawartych w nim rad.

– Autor zachęcał do długich spacerów na świeżym powietrzu, medytacji, zdrowego stylu życia. Pisał o tym, że papierosy to bardzo szkodliwa rzecz. Wiem o tym od dawna, nie trzeba było wydawać na to 100 zł.

Od tamtej pory pod adresem mężczyzny zaczęły napływać stosy różnych listów. Kilka razy w miesiącu dowiaduje się, że wygrał bardzo cenną, niepowtarzalną nagrodę. Ostatnio w Wielkim Rozdaniu Nagród wygrał radio, wcześniej – telewizor, robot kuchenny, kuchenkę mikrofalową. Warunkiem otrzymania nagród każdorazowo było zamówienie z katalogu dołączonego do listu towarów o wartości co najmniej 150 zł.

Zawiadomienia o nagrodzie są starannie opracowane, pełne skserowanych podpisów, pieczątek mających za zadanie uwiarygodnienie nadawcy. Aby ułatwić podjęcie decyzji, w listach znajdują się zaadresowane koperty, formularze zamówień. Wystarczy wpisać tylko kilka słów, nakleić znaczek i wrzucić do skrzynki.

Podobne katalogi dostaje Iwona M., którą kiedyś skusiła reklama w gazecie i zamówiła herbatkę odchudzającą. Herbatka nie przyniosła żadnych efektów, za to białostoczanka zaczęła regularnie otrzymywać zawiadomienia o nagrodach.

Katalogi marzeń

Można z nich zamówić perfumy z feromonami za 80 zł, kilka różnych preparatów odchudzających, witaminy w kapsułkach do twarzy, żele wyszczuplające, zioła do kąpieli. Są tam też kremy odmładzające i redukujące cellulitis, rollery i inne urządzenia do ćwiczeń, odświeżacze do ust, pasy stymulujące elektrycznie tkankę tłuszczową oraz pasty do zębów, które rzekomo mają zdziałać cuda – w ciągu kilku dni usunąć kamień, osad, wybielić zęby i chronić szkliwo. Każdy z preparatów ma wysoką cenę – od 60 do 250 zł. Reklamy obiecują, że zdziałają one cuda bez naszego wysiłku i udziału w całym przedsięwzięciu. Jedz ile chcesz, nie zmieniaj trybu życia a schudniesz, jeśli będziesz przyjmował tabletki dostępne dzięki katalogowi. Wiele osób nie potrafi oprzeć się pokusie.

– Przychodzą do nas ludzie, którzy chcąc wygrać nagrodę, kupili towary z katalogów, ale nagrody nie dostali – mówi nadkom. Leon Romaniuk z sekcji do spraw przestępstw gospodarczych białostockiej komendy miejskiej. – Zawsze bowiem okazuje się, że żeby ją dostać, trzeba spełnić kolejny warunek, zamówić kolejny towar. Firmy te tak naprawdę utrzymują się ze sprzedaży katalogowej.

Gdyby nie zachęta w postaci możliwości zdobycia nagrody, niewiele osób zdecydowałoby się na zakup tandetnej biżuterii czy radia. Oszuści stosują jeszcze jeden sprytny chwyt – w katalogach umieszczają zdjęcie towaru nie podając jego wymiarów. W rezultacie zdarza się, że nabywca za 200 czy 300 zł otrzymuje radio niewiele większe od pudełka papierosów. W takich sytuacjach poczta nie przyjmuje żadnych reklamacji, gdyż jest jedynie wykonawcą usługi polegającej na dostarczeniu towaru i pobrania za niego pieniędzy. Przy czym zgodnie z przepisami odbiorca może otworzyć przesyłkę dopiero po uiszczeniu należności. Jeśli odmówi przyjęcia przesyłki, wraca ona do nadawcy.

Żerują na biedzie

Ludzie dają się nabrać, gdyż marzą o nagłej odmianie losu na lepsze, która byłaby możliwa dzięki zdobyciu dużej nagrody. Któż z nas nie marzy o wygraniu w totolotka? Oszuści perfidnie wykorzystują te marzenia.

Zawiadamiają konkretne osoby o zdobyciu przez nich nagrody. Przy czym, co ważne, w większości przypadków premia ta nie jest olbrzymia, nie wynosi miliona czy 100 tys. Łatwiej uwierzyć w to, że wygrało się telewizor czy kilkadziesiąt tysięcy. Oszuści o tym wiedzą.

– Wiele osób zapewne ma wątpliwości, podejrzewa, że jest to zbyt piękne, aby mogło być prawdziwe. Mimo wszystko jednak wysyła kupon, zamawia towary. Boi się stracić szansę na wygraną. Ci, którzy nie kupiliby wspomnianych towarów w sklepie, nabywają je, gdyż ktoś zwrócił się do nich imiennie. Dzięki temu czują się docenieni – mówi psycholog Bożena Zambrzycka.

Podlascy policjanci dysponują najnowocześniejszymi środkami transportu

Z lądu, wody i powietrza

Antyterroryści przemieszczają się śmigłowcem, policjanci z drogówki – fordami i motocyklami, dzielnicowi – skuterami i rowerami. Komendant wojewódzki policji dysponuje służbowym volkswagenem passatem, a funkcjonariusze z pionu kryminalnego czy techniki operacyjnej często ukrywają się w starych nyskach czy żukach. Prewencja zaś ściga po jeziorach kłusowników motorówkami typu Harpun.

JOLANTA GADEK



W ubiegłym roku podlascy policjanci pojazdami służbowymi pokonali ponad 13 milionów kilometrów.

– Z moich obliczeń wynika, że 330 razy okrążyli równik, który ma 40 tys. km długości – mówi kom. Maria Kubajewska, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku. – Policjanci, zwłaszcza ci ze służb prewencyjnych, tygodniowo spędzają w samochodach po kilkadziesiąt godzin, patrolując ulice podlaskich miast.

Także funkcjonariusze z wydziału kryminalnego czy dochodzeniówki podróżują w ślad za przestępcami po całym województwie, a nawet Polsce.

– Przestępcy używają najróżniejszych, nowoczesnych środków transportu, policja, jeśli chce działać skutecznie, też musi mieć dobry i różnorodny sprzęt.

Najwięcej polonezów

Podlaska policja ma 700 samochodów. Zdecydowana większość z nich to auta osobowe, głównie polonezy – jest ich aż ponad 300, cieszą się taką popularnością gdyż są stosunkowo niedrogie, mają niskie koszty eksploatacyjne, policyjny serwis nie ma problemów z ich naprawą. Są podstawowym wyposażeniem w komisariatach – miejskich i terenowych, używa ich pion logistyczny i wszystkie inne wydziały.

– Ponieważ na naszych drogach pełno jest polonezów, łatwo wtopić się w tłum. Co ważne, nie budzą także zainteresowania w małych miejscowościach i wsiach – mówi policjant z sekcji kryminalnej.

Funkcjonariusze z wydziałów operacyjnych używają także różnych typów fiatów – np. brava i volkswagenów golfów. Są one oczywiście nieoznakowane.

Najszybszymi samochodami dysponuje podlaska drogówka. Ma fordy mondeo, opele vectra, citroeny xara picasso, volkswageny vento. Najszybsze, to nie znaczy, że najnowsze. Policjanci dbają o swój sprzęt, dlatego volkswagen vento, znajdujący się na wyposażeniu sekcji ruchu drogowego KMP w Białymstoku zajął drugie miejsce w konkursie zorganizowanym przez „Gazetę Policyjną". Najwyższe noty przyznawano najstarszym autom, z największym przebiegiem, w których nie wymieniano silnika ani nadwozia, sprawnym technicznie. Zwycięskie vento jest wykorzystywane przed drogówkę od 11 lat, jego przebieg to 480 tys. km.

Drogówka ma też 45 motocykli: 7 hond, 20 yamaha, 18 MZ. W okresie letnim są wykorzystywane do ścigania piratów poruszających się jednośladami. Zdają egzamin zwłaszcza w ruchu miejskim.

Landroverem przez puszczę

Jednostki przygraniczne dysponują pojazdami terenowymi – landroverami, nissanami patrolami, uazami oraz daewoo korado. Tych ostatnich jest najmniej, bo tylko dwa. Terenówki używane są do patrolowania okolic Sejn, Gródka czy ostępów Puszczy Białowieskiej. Zimą do niektórych puszczańskich wiosek można dotrzeć tylko takimi pojazdami. Są nieocenione przy ściganiu kłusowników i przemytników. Z reguły na zamówienie policji producenci wyposażyli je w specjalne uchwyty na długą broń, radiostacje i inny policyjny sprzęt, zamontowali kraty.

Oddział Prewencji KWP w Białymstoku zaś dysponuje kilkudziesięcioma busami – volkswagenami transporterami oraz fordami transitami. Można je oglądać na białostockich ulicach, w pobliżu przejść granicznych, latem zaś – w najbardziej uczęszczanych miejscowościach turystycznych.

Zdarzają się też „rodzynki" – białostocka komenda miejska ma jednego oznakowanego na niebiesko fiata cinquecento. Wykorzystywany jest przez przewodników psów służbowych. Kilka lat temu KGP wpadła na pomysł, żeby kupić próbną partię takich pojazdów właśnie na potrzeby przewodników. Potem pomysł upadł, w policji zaś pozostało trochę takich pojazdów.

Dzielnicowy na rowerze

Nieżyjący już szef polskiej policji Marek Papała swego czasu był zwolennikiem wyposażenia dzielnicowych w pagery i rowery. Był to jeden z pomysłów, który nigdy nie został wcielony w życie. W miastach takie rozwiązanie nie wchodziło w rachubę, gdyż głównym zadaniem dzielnicowych stałoby się... pilnowanie jednośladu. Niektóre z policyjnych jednostek uznały jednak, że rowery mogą być bardzo przydatne do patrolowania tzw. terenów zielonych, zwłaszcza w okresie letnim. Dwa rowery kupiła suwalska komenda miejska. Są wykorzystywane do patrolowania miejscowych plaż, zwłaszcza tych dzikich, do których trudno byłoby dotrzeć autem służbowym. Dwoma rowerami dysponuje również Komenda Miejska Policji w Ostrołęce. Funkcjonariusze patrolują na nich plaże nad Narwią oraz okolice wałów przy rzece, gdzie zbierają się wagarowicze, nieletni uciekinierzy z domów i placówek opiekuńczo-wychowawczych nierzadko wchodzący w konflikt z prawem. Początkowo policjanci wstydzili się wyruszyć na patrol rowerem, później przyzwyczaili się do tego.

Ostatnio podlascy policjanci otrzymali 9 skuterów marki Peugeot. Motorowery mają pojemność 50 cmsześc. ich dopuszczalna prędkość wynosi 60 km/h. Używać ich będą dzielnicowi pracujący w terenie wiejskim – dzięki nim szybciej dotrą do mieszkańców oczekujących na poradę czy pomoc.

Skutery są wyposażone w specjalny zasobnik zamykany na klucz, w którym dzielnicowy może schować dokumenty czy czapkę służbową. Są proste w obsłudze i ekonomiczne.

Sześć spośród dziewięciu skuterów stanowiło nagrodę za zajęcie drugiego i trzeciego miejsca w ubiegłorocznym ogólnopolskim policyjnym konkursie Turniej Par Patrolowych. Trzy pozostałe pochodzą z tzw. rozdzielnika centralnego Komendy Głównej Policji.

Najwięcej, bo pięć skuterów otrzymała Komenda Miejska Policji w Białymstoku, gdyż to jej funkcjonariusze mieli największy wkład w zdobycie nagród w postaci motorowerów. Po dwa skutery otrzymają też komendy miejskie w Suwałkach i Łomży.

Jak zapewnia kom. Władysław Naliwajko z Wydziału Prewencji KWP w Białymstoku, skutery poprawią mobilność dzielnicowych, którzy nierzadko mają problemy z dotarciem do niewielkich wsi lub ich kolonii położonych na uboczu. Tym samym zapoprawią skuteczność działania policji. Takich pojazdów podlaska policja jeszcze nie miała. Dlatego specjaliści od transportu będą sprawdzać ich przydatność. Jeśli sprawdzą się w praktyce, w przyszłości takich skuterów może być więcej.



Policyjny śmigłowiec

Podlaska policja po Nadwiślańskich Jednostkach Wojskowych MSWiA ponad rok temu odziedziczyła śmigłowiec MI-2. Śmigłowiec przeszedł generalny remont, brakuje w nim jednak jeszcze typowo policyjnego wyposażenia – noktowizora umożliwiającego śledzenie samochodów w nocy, reflektora (tzw. szperacza), megafonów oraz kilku drobniejszych urządzeń.

Odległość 200 km pokonuje w czasie niewiele dłuższym od godziny. Optymalna prędkość dla MI-2 to 180 km/h, przy szybszym locie rośnie zużycie paliwa. Ma to znaczenie, gdyż śmigłowiec spala ok. 300 litrów paliwa lotniczego na godzinę.

Śmigłowiec ten oprócz pilota może przewozić osiem osób, może lądować na szosie, boiskach, jeśli w pobliżu nie ma drutów czy drzew. Nie może być używany do lotów w czasie mgły czy przy silnym wietrze przekraczającym 15 metrów na sekundę.

W sekcji lotnictwa policyjnego funkcjonującego w Sztabie Policji KWP w Białymstoku pracuje sześć osób, w tym trzech doświadczonych pilotów, którzy wcześniej służyli w lotnictwie sanitarnym lub agrolotnictwie. Oznacza to, że w razie potrzeby śmigłowiec może być natychmiast użyty. MI-2 służy do patrolowania dróg, działań pościgowych, poszukiwania osób zaginionych i przemieszczania antyterrorystycznej grupy szturmowej. Dzięki niemu antyterroryści mogą przeprowadzać desant na dachy budynków, balkony, łodzie.

Podlaska policja ma też 11 łodzi motorowych. Większość z nich to nowoczesne Harpuny. Siemianówkę patroluje też motorówka Hadar. Jest zwrotna, szybka, dociera do najdzikszych i najbardziej zarośniętych zakątków zalewu i źródeł Narwi. Dociera nawet w miejsca, gdzie głębokość wynosi zaledwie kilkadziesiąt centymetrów.

Fot. P. Niemczynowicz



Przestępcy używają najróżniejszych, nowoczesnych środków transportu, policja, jeśli chce działać skutecznie, też musi mieć dobry i różnorodny sprzęt

W czasach szybkich samochodów, szybkiego seksu i błyskotliwych karier trudno o prawdziwe głębokie uczucie. Pewną namiastkę stanowi miłość karpiarzy wyrażająca się w dwóch słowach: kulki proteinowe

Ość niezgody na Siemianówce

Kiedy przegląda się wędkarską prasę zachodnią, a szczególnie rubryki poświęcone łowieniu karpi, można odnieść wrażenie, że ludzie kochający uganianie się za królewskimi rybami nic innego nie robią, tylko myślą i myślą, jak tu zmontować najbardziej niesamowity zestaw świata, który pozwoli złowić królewskiego giganta.

ANTONI REMIESZ

Nie każdy umie polować na wielkie karpie. I nie każdy chce. Od kilku lat ogromnym powodzeniem w Europie cieszą się karpiowe łowiska specjalne. Trudno się dziwić – zawsze coś z gatunku ryby królewskiej można w nich złowić.

Jednym z nielicznych łowisk karpiowych na Podlasiu jest zbiornik Siemianówka.

Dobre wieści rozchodzą się szybko, złe jeszcze szybciej. Wydarzenia znad Siemianówki zamiast przyciągać turystów-karpiarzy, odstraszają tych rodzimych i miejscowych.

Karpiarze, w przeciwieństwie do spinningistów ciągle zmieniających stanowiska, to gatunek osiadły, pasywny, uprawiający stacjonarny tryb wędkowania. Specjalnie dla tego typu łowców opracowane zostały łoża, namioty, elektroniczne sygnalizatory brań (gadżety stanowiące uzupełnienie wędek).

Szał proteinowy

Z miłością, tą do kulek proteinowych również, jest tak jak z masłem. Od czasu do czasu trochę chłodu utrzymuje w świeżości. Ale zbyt wyrafinowane chłodzenie można zaliczyć do patologii. Patologia zasad i obyczajów obrzydzi życie nawet flegmatykom z gatunku karpiarzy.

Karpiarzy łowiących na Siemianówce obowiązuje Regulamin Amatorskiego Połowu Ryb Polskiego Związku Wędkarskiego. W jednym z paragrafów tegoż jest zapisane:

1. Wędkarz łowiący ryby ma obowiązek poddać się kontroli prowadzonej przez: a) funkcjonariuszy Policji; b) funkcjonariuszy Państwowej Straży Rybackiej; c) członków Społecznej Straży Rybackiej; d) członków Straży Ochrony Mienia PZW; e) członków Państwowej Straży Łowieckiej; f) członków Straży Leśnej; g) członków Straży Parków Narodowych i Krajobrazowych; h) uprawnionych do rybactwa w obwodzie rybackim. 2. Na żądanie kontrolujących wędkarz ma obowiązek: okazać dokumenty, sprzęt wędkarski, złowione ryby i przynęty.

I karpiarze znad brzegów Siemianówki poddają się kontroli!

– Niemal codziennie jesteśmy kontrolowani przez straż PZW. Ci sami kontrolujący za każdą bytnością żądają okazania licencji, którą oglądali już dziesiątki razy. Kilku z nas na tym łowisku przebywa od miesiąca, niektórzy nawet od kilku miesięcy i za każdym razem jesteśmy legitymowani – żali się Jan K.

– Najbardziej obrzydzają nam pobyt nasi społecznicy z PZW, ze straży społecznej z ul. Jurowieckiej w Białymstoku. U jednego takiego w przeddzień wyjazdu wykupiłem licencję, a następnego dnia ten sam człowiek legitymował mnie udając ważniaka-kontrolera. Funkcjonariusze Państwowej Straży Rybackiej bywają na łowiskach często, ale to ludzie z wysoką kulturą. Są uprzejmi, nie czepiają się byle czego. Mamy o nich bardzo dobre zdanie – wyartykułował Mieczysław Dąbrowski.

– Zgadzam się z Mietkiem. Kontrole Państwowej Straży Rybackiej są bardzo rzeczowe i kulturalne – wtrąca się Sławek Frejlich i dodaje, że policja patrolująca Siemianówkę zachowuje się, delikatnie ujmując, zbyt arogancko, buńczucznie. Niszczy bojki-znaczniki, obrzydza pobyt z byle powodu.

– Zastanawiamy się tutaj wspólnie – dodaje Franciszek Zdanowicz – czy oby policja nie jest na usługach PZW. Podobnie jak za komuny ORMO na usługach Milicji Obywatelskiej. Dlaczego tak myślimy? Otóż, niemal zawsze, funkcjonariusz policji z posterunku Bondary dokonując rutynowej kontroli ma za plecami lub z boku cywilnego strażnika z PZW.

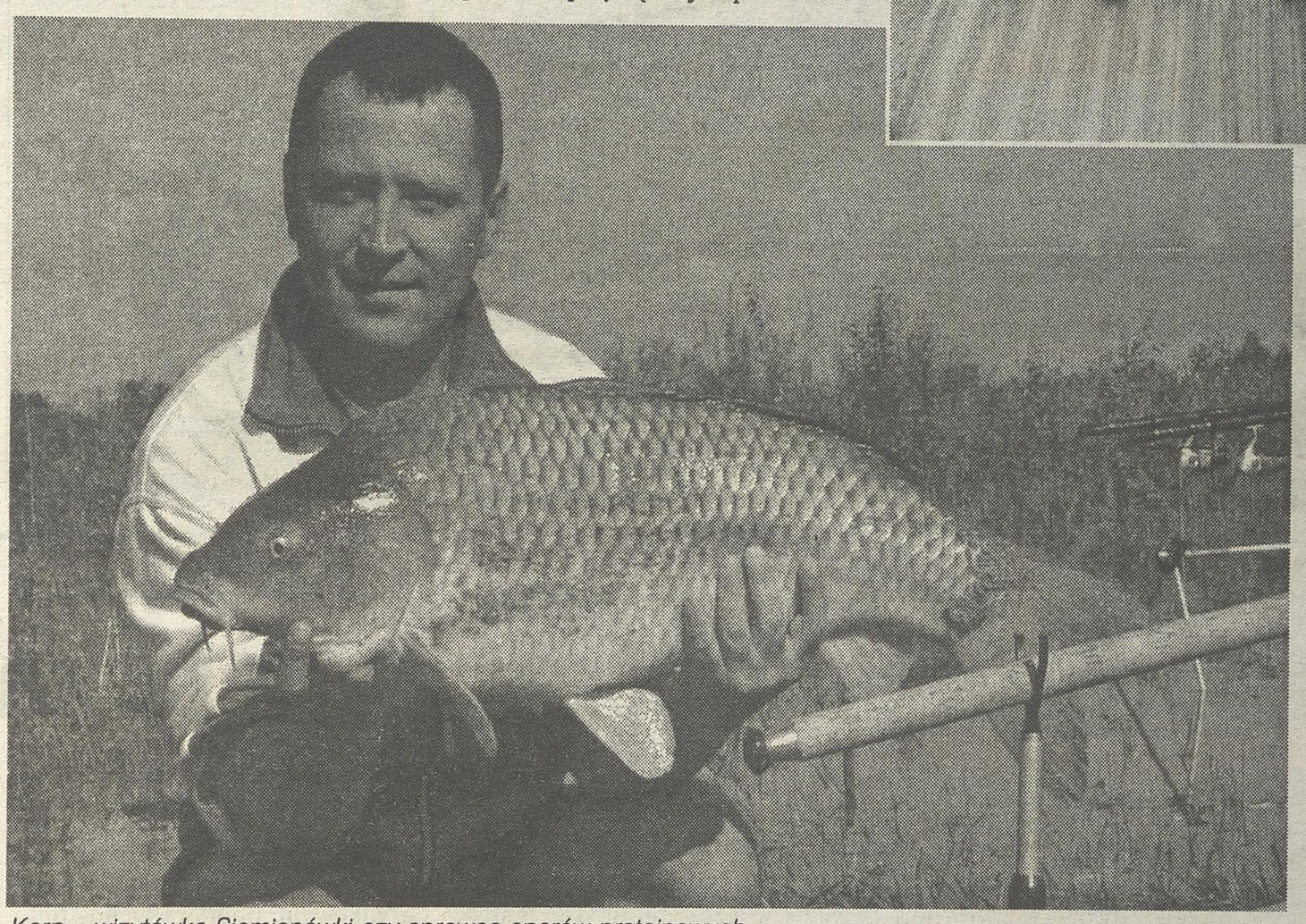
Wypowiedzi innych indagowanych karpiarzy z Siemianówki były formułowane z zabarwieniem uczuciowym ujemnym.

Rodzi się pytanie: czym zasłużyli się funkcjonariusze Policji patrolujący Siemianówkę na negatywną, spadkową ocenę?

Awersja do znaczników czy kulek

Znacznik (z angielskiego marker), znak wystający nad lustro wody, jest powszechnie przyjętą w Polskim Klubie Karpiarzy formą oznaczania punktu na łowisku, gdzie każdy karpiarz umiejscawia kulki proteinowe z haczykiem.

Jak sama nazwa wskazuje, głównym składnikem kulek są proteiny, czyli białko. Głównym, lecz nie jedynym. Absolutnie nic nie da faszerowanie karpi proteinami w kulkach, w których zawartość sięga niejednokrotnie 80%. Nie tędy droga. O karpiowych sukcesach decyduje zapach, który powoduje, że królewska ryba zassie, niczym odkurzacz, kulkę proteinową umieszczoną na włosie, a zasysając ją wciągnie do pyszczka luzem leżący haczyk. To niezawodna metoda na połów karpi. Kulki są dostępne w sprzedaży lecz wielu doświadczonych karpiarzy domowym sposobem przyrządza je wprost na łowisku. Są świeże niczym bułeczki i zawierają optymalną dawkę aromatu.



Karp – wizytówka Siemianówki czy sprawca sporów proteinowych

Prawo nie zabrania

Obowiązujące aktualnie w Polsce przepisy o rybactwie śródlądowym ani też Regulamin Amatorskiego Połowu Ryb PZW nie precyzują wielkości, koloru czy wzoru znacznika, minibojki. Oznacza to, że i nie zabraniają ustawiania markera przez wędkarzy na łowisku, na które wykupili licencję. Zakazu ustawiania znacznika nie wprowadził też Wojewódzki Zarząd Melioracji Wodnych w Białymstoku, administrujący akwenem Siemianówka.

Karp jest wąchaczem a nie wzrokowcem jak szczupak czy okoń. Każdy karpiarz stosuje swoje tajemne atraktory do zwabiania ryby w rejon markera. Atraktorów (zapachy w płynie dodawane do kulek proteinowych to m.in.: truskawka, wiśnia, banan), nie należy utożsamiać z określeniem zanęta, której zakaz sypania obowiązuje na Siemianówce. I tu chyba tkwi ość obrzydzania wędkarskiej miłości do Siemianówki.

Sami karpiarze nie kwestionują zasadności i celowości zakazu sypania zanęty, lecz nadgorliwość kontrolujących.

Nadgorliwość jest gorsza od faszyzmu

To zdanie zostało wypowiedziane przez jednego ze społecznych strażników PZW, siedzących w minibusie, w momencie gdy rozmawiałem ze starszym posterunkowym Adamem Baczyńskim.



Wyrób kulek proteinowych bezpośrednio na łowisku

Twór hydrotechniczno-przyrodniczy, jakim jest Siemianówka, z której główne korzyści finansowe płyną do kasy Polskiego Związku Wędkarskiego w Białymstoku a pochodzą z odłowu ryb, utrzymywany jest z budżetu państwa. Czuwaniem nad przestrzeganiem przepisów o wędkarstwie i rybactwie na Siemianówce zajmują się: Państwowa Straż Rybacka, Straż Ochrony Mienia PZW, Społeczna Straż Rybacka oraz policjanci z komisariatu wodnego w Bondarach.

Czy nie za dużo grzybów w barszczu?

Być może do tak negatywnego obrazu nie doszłoby, gdyby preferujący taki sposób wędkowania zachowywali stosowny umiar. A widocznie tego właśnie umiaru zabrakło. W rejonie nasypu kolejowego od strony Cisówki zaczęły powstawać wydzielone, prywatne rewiry, specjalnie znaczone, rewiry dla wybranych. Wystarczyło, że ktoś spróbował w tym oznakowanym miejscu łowić, często bez świadomości, iż jest to miejsce przez innego wędkarza przygotowywane od dłuższego czasu, obficie zaproteinowane – dochodziło do dzikich awantur. Bywało, że część brzegu i kilkaset metrów lustra wody od brzegu były praktycznie wyłączone z powszechnego wędkowania, jako że okupowali je właśnie ci, którzy wywozili na kilkaset metrów od brzegu swoje znaczniki. Biada temu, kto w tym obrębie spróbował zamoczyć swoje kije. Byle do zimy, wówczas sprawa pójdzie w zapomnienie a markery...

Być może z nadejściem wiosny jakaś firma z UE rozpocznie seryjną produkcję firmowych markerów reklamujących coca colę lub gumę do żucia. A może zostanie wprowadzony zakaz łowienia karpi na kulki proteinowe jako szkodliwy dla środowiska? A wówczas, niczym w otaczającej wszechświat galaktyce, nastąpi przemieszczenie... poglądów.

Kto wówczas zajmie się nadgorliwym obrzydzaniem pobytu nad sztandarowym akwenem rekreacyjnym Podlasia?



Adam Malinowski, komendant posterunku Państwowej Straży Rybackiej.

– Naszym zadaniem priorytetowym jest zwalczania kłusownictwa rybackiego w oparciu o paragrafy przepisów o rybactwie śródlądowym. Głównie skupiamy się na zwalczaniu nielegalnego sieciowania i odłowach prądem. Jeżeli chodzi o wędkarzy licencjonowanych, globalnie nie mamy większych problemów, chyba że są pod wpływem alkoholu. Do zakresu naszej kontroli nie należy tematyka zawarta w zarządzeniach Polskiego Związku Wędkarskiego. Zatem tak kontrowersyjne sypanie zanęty na Siemianówce czy ustawiane znaczników nie jest tematem naszej kontroli.



Adam Baczyński, starszy posterunkowy z Gródka, czasowo oddelegowany do komisariatu wodnego policji w Bondarach:

Zachowanie się wędkarzy nad Siemianówką oceniam bardzo negatywnie. Nagminnie naruszają Regulamin Amatorskiego Połowu Ryb. Umiejscawiają bojki– znaczniki, które przeszkadzają nam w pływaniu, patrolowaniu zalewu, sypią zanętę, co jest zakazane przez władze PZW, wyrażają wulgarne epitety pod naszym adresem. Miejsca biwakowania są zaśmiecane nieczystościami. Czy ten stan rzeczy można zmienić?

Moim zdaniem tego nie da się wyeliminować, gdyż wędkarze nie znają należycie regulaminu PZW, a dodatkowo celowo go naruszają.

bm

AUTA ZE SNÓW

Mocarny Golf

Mam ciekawą informację dla wszystkich miłośników Volkswagenów, szczególnie Golfa. Już nie będą musieli kombinować, jak podnieść moc silnika. Na tegorocznym salonie samochodowym w Madrycie specjaliści VW od silników i marketingu przedstawili model Golfa wyposażonego w najsilniejszy motor, jaki kiedykolwiek montowany był w tym modelu – seryjnie!

Ten mocarny Golf R32 napędzany jest silnikiem „pożyczonym" z luksusowego Phaetona. Sześciocylindrowa kompaktowa jednostka o pojemności 3,2 l osiąga moc 241 KM przy 6250 obr./min., maksymalny moment obrotowy ma wartość 320 Nm już przy 2800 obr./min. Jest to ciekawy motor pod względem technicznym, wyposażony w bezstopniowo przestawialny wałek rozrządu zaworów ssących i wałek rozrządu zaworów wydechowych, ponadto selektywną regulację spalania stukowego, wreszcie zmienną geometrię kolektora ssącego. Układ wydechowy kończy się dwoma umieszczonymi po bokach rurami wydechowymi. Praca tej „szóstki" jest muzyką dla uszu – rasowy gang mocnego silnika. Napęd przenoszony jest poprzez „ciasną" sześciobiegową skrzynię na cztery koła (4 Motion). Producent informuje, że Golf R32 osiąga prędkość maksymalną 245 km/h; przyspieszenie 0-100 km/h uzyskuje po 6,4 sek. Wystarczy?

Z zewnątrz Golf R32 różni się swoich słabowitych kolegów zmo fikowanym optycznie przodem – zna nie powiększone wloty powietrza, kami – specjalne poszerzające pro tyłem nadwozia – rozbudowany z rzak. Nad tylnymi drzwiami zam towany jest delikatny spojler. Z u gi na charakter auta i osiągane prędko nadwozie zostało obniżone o 30 m Nie mogło zabraknąć smaczków st zacyjnych. Zaciski przy tarczach h mulców polakierowano na kolor b kitny. A skoro jesteśmy przy układz hamulcowym, skuteczne wytraca prędkości zapewniają hamulce t czowe przy wszystkich kołach – ws stkie wentylowane. Już pierwszy r oka informuje, że mamy do czynie z samochodem przystosowanym szybkiego przemieszczania się. 18- lowe obręcze stylizowane na szpry wane koła „ubrano" w niskopro we gumy o wymiarach 225/40 ZR

Wnętrze tego Golfa – czemu trudno dziwić– różni się od we standardowej. Także tutaj mocno z centowano sportowy charakter sa chodu. Czarna naturalna skóra na telach i kole kierownicy, aplikacje szczotkowanego aluminium na pe łach i przy tablicy wskaźników ora dźwigni zmiany biegów, to tylko cz wyposażenia. Lubiącym szybką, s rtową jazdę na pewno spodobają się bełkowe fotele wyposażone w do podparcia boczne znakomicie trzym jące w trakcie pokonywania zakręt

Do bogatego wyposażenia serw go Golfa R32 – uwaga, oferowan tylko w wersji trójdrzwiowej – nal automatyczna klimatyzacja (Cli tronic), radioodtwarzacz z ośmioma g śnikami, wielofunkcyjny wyświetl wreszcie reflektory ksenonowe.

Czyż takie Golf nie może być tem ze snów? (j



REKLAMA

SUPEROKAZJA
OSTATNIE MIEJSCA!!!
GRECJA
31.08-14.09.2002 r. (14 dni)
• obóz studencki - 1195 zł
• wczasy - apartamenty - 699 zł
• wczasy - hotel 3*** - 1175 zł
HISZPANIA
5.09-16.09.2002 r. (12 dni)
• wczasy - 1109 zł
• obóz studencki - 1099 zł
(z wyżywieniem 1355 zł)
NOWATOR: tel. (085) 74-47-164
D195402gwbh

Aby spędzić atrakcyjny weekend wcale nie trzeba wyjeżdżać nad jeziora

Podmiejskie rezydencje zapraszają

Wokół Białegostoku nie brakuje urokliwych, malowniczych zakątków, które warto odwiedzić w wolny weekend.

Co zrobić z dwoma wolnymi dniami? Można choćby wybrać się na wycieczkę rowerową „Szlakami podmiejskich rezydencji". Trasa wiedzie od Supraśla przez Juchnowiec Kościelny, Zabłudów aż do Bokin. Pięćdziesięciokilometrową trasę jest w stanie pokonać nawet niezbyt wprawiony w jeżdżeniu turysta. A atrakcji po drodze nie zabraknie. Po przejechaniu trzynastu kilometrów na turystów czeka w Turośni Kościelnej dwór myśliwski z XVIII wieku. Jadąc przez most na Turośniance rowerzyści dotrą do Juchnowca Kościelnego. Tutaj warto zwiedzić kościół z XVIII w. oraz pięknie zachowany wiatrak. Z Juchnowca przez Kudrycze i Pasynki turyści powinni skierować się do Zabłudowa. W tym pięknym miasteczku „zahaczyć" trzeba koniecznie o cerkiew i kościół z XIX wieku. Z Zabłudowa udajemy się do cichej i spokojnej Rafałówki, a stamtąd do Kamionki. Z tej wsi droga prowadzi prosto do Bobrowej Doliny. Koniecznie trzeba zatrzymać się w miejscowym ośrodku wypoczynkowym. Bobrowa Dolina to jeden z najpiękniejszych zakątków wokół Białegostoku. W Bobrowej Dolinie można zjeść obiad, spędzić czas przy grillu, odpocząć. Wypoczywać można aktywnie – grając w tenisa, koszykówkę albo siatkówkę. Jest to idealne miejsce dla miłośników wędkowania. Jest tu zarybiony staw, w którym można łowić ryby.

Z Bobrowej udajemy się do wsi Majówka, a dalej – lasem – do Supraśla. Wracamy Puszczą Knyszyńską, jadąc barwnym Traktem Napoleońskim.

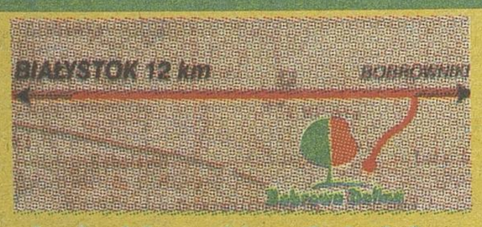
(u)

REKLAMA

Bobrowa Dolina
Centrum Konferencyjno-Wypoczynkowe
16-040 Bobrowa, Wieś Bobrowa 25
tel. (085) 71 77 014, tel./fax 71 77 137
http://www.bobrowadolina.pl

Piękne usytuowany ośrodek w sercu Puszczy Knyszyńskiej.
Gwarantujemy świeże powietrze, ciszę i wiele atrakcji:

• imprezy integracyjne
• przyjęcia weselne, okolicznościowe i inne
• konferencje
• wieczory taneczne (w każdy piątek od godz. 18.00)



Zadbamy o to, aby każdy gość czuł się jak u siebie w domu!
WKRÓTCE ATRAKCYJNY KONKURS
D196302gwbh



Na trasie „Szlakiem podmiejskich rezydencji" warta odwiedzenia jest m.in. Bobrowa Dolina

Odpoczynek w Bobrowej

Miłośnicy sportu znajdą w ośrodku wypoczynkowym Bobrowa Dolina pole do minigolfa, oświetlone korty tenisowe, boiska do siatkówki plażowej i ścieżki rowerowe. Wędkarze wspaniały kompleks zarybionych stawów. Oprócz tego właściciele ośrodka organizują również m.in. przejażdżki bryczką, przelot balonem czy rozgrywki paintball'owe. Bobrowa Dolina to także mnóstwo atrakcji w okresie zimowym – kuligi, narciarstwo klasyczne i wiele innych. Bobrową Dolinę otacza Puszcza Knyszyńska, największy zwarty obszar leśny w naszym kraju, puszcza pełna dzikiej zwierzyny, no i oczywiście grzybów. Obok Bobrowej Doliny turyści odnajdą uroczo położoną wieś Bobrowa ze stanymi siedliskami, tajemniczym młynem, przy którym rosną niepowtarzalne, celowo modelowane przez wiele lat wierzby.



A. Zamojska

Wyrzucili dziecko z gniazda



A. Zamojska

Bociany upodobały sobie wsie w północno-wschodniej Polsce

Najważniejszy polski ptak odlatuje do Afryki. Z około 6,5 tys. bocianów na Podlasiu około 100 zostanie w kraju na zimę. Są to osobniki chore lub słabe. Wszystkim nie są w stanie pomóc członkowie Podlaskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków. Być może za dwa -trzy lata sytuacja się zmieni, gdyż PTOP buduje azyl dla ptaków, zarówno z Podlasia, jak i terenu warmińsko-mazurskiego. Na razie chorymi skrzydlatymi symbolami polskości zazwyczaj opiekują się gospodarze, właściciele budynków, na których mieszczą się gniazda.

O jednego za dużo

Tak było w gospodarstwie Leszka i Teresy Zamojskich w Bzurach w woj. warmińsko-mazurskim. Na ich posesji są trzy gniazda bocianie. W tym roku, podobnie jak dziesiątki lat wstecz, bocianie pary miały dwójkę młodych. W jednym wykluły się trzy ptaki. Jak przypuszczają gospodarze, zapewne skrzydlaci rodzice stwierdzili, iż nie wykarmią trójki młodych, jednego zrzucili więc z gniazda. Młodym ptakiem zaopiekowały się dzieci. Kamila, Sylwia i Mariola chodziły na łąkę łapać żaby. Bocianowi dawano także ryby. Ptak się do nich tak przyzwyczaił, że żabami zaczął gardzić. Podchodził do każdego i wyciągał do góry dziób. Domagał się w ten sposób jedzenia. Gospodarze martwili się, że bocian nie umie latać, że za bardzo przytyje i nie odleci na zimę. Mieli już interweniować w PTOP-ie.

Nauczyć ptaka latać

Dziewczyny wpadły jednak na pomysł, by nauczyć go latać. Podnosiły ptaka i puszczały w dół. Początkowo niezgrabnie mu szło machanie skrzydłami, lecz każdego dnia robił postępy. Potem dzieci nosiły bociana na górkę i puszczały go w dół. Praca nie poszła na marne. Tydzień temu bocian odleciał.

Miał dużo szczęścia, że trafił na takich opiekunów i był silny. Państwo Jastrzębscy w Gorczycach gm. Prostki zimowali dwa lata temu bociana. Miał uszkodzone prawe skrzydło, nie potrafił wysoko latać. Spędził zimę w stodole. Też był karmiony mięsem, lecz najbardziej smakowały mu ryby.

Bocianie pogotowie

Roman Kalski z PTOP przewiduje, że na Podlasiu na zimę zostanie około 100 bocianów. Szacunki biorą się z liczby telefonów do białostockiej siedziby towarzystwa. Najwięcej telefonów będzie zapewne w listopadzie, gdy spadnie pierwszy śnieg.

– Ludzie zazwyczaj dzwonią z interwencją, by zabrać słabego lub rannego bociana, lecz nasze możliwości wyczerpały się w czerwcu – mówi ornitolog. – Po prostu grupa osób społecznie trzyma kilka bocianów w swoich gospodarstwach. A to kosztuje i wymaga czasu.

Bociania dieta

Osoby, które dzwonią mogą liczyć jednak na radę, jak zająć się takim bocianem.

– Karmić przede wszystkim surowym mięsem. Nie gotowanym, nie solonym, lecz surowym. Najlepsze są kurczaki jednodniówki, ryby lub myszy. W tym ostatnim przypadku należy uważać, by nie nie używać w gospodarstwie trutek i czy nie ma ich u sąsiada. Łatwo bowiem otruć bociana – przestrzega Kalski.

Jest szansa, że za dwa lata już nie trzeba będzie nikogo pouczać, jak karmić bociany. PTOP przygotowuje bowiem azyl dla ptaków.

– Problem jest nie tylko z rannymi bocianami, ale także z innymi ptakami, które ulegają wypadkom np. podczas koszenia zboża albo w zderzeniu z linią energetyczną.

PTOP ma już wybrane miejsce na azyl, po uporządkowaniu spraw własnościowych terenu zacznie się budowa. Ptaki mają mieć wydzielone pomieszczenia i fachową opiekę weterynarza.

– To nie będzie ptasie zoo – mówi Kalski. – Chodzi o to, by ptaki wracały do zdrowia i odlatywały.

Naprawić gniazdo

W tym roku większość bocianów już odleciała do Afryki. W ciągu kilku dni reszta zdrowych ptaków opuści Polskę. W sierpniowy polski krajobraz wpisały się już bocianie sejmiki, gdzie przed dalekim lotem ptaki licznie gromadzą się na łąkach czy oranych polach.

Gdy gniazda zupełnie opustoszeją, PTOP zajmie się ich naprawą.

– Instalujemy platformy, przenosimy gniazda z miejsc, gdzie przeszkadzają ludziom, remontujemy zniszczone przez wichurę czy zmniejszamy za ciężkie gniazda – wyjaśnia Kalski. – Chodzi o to, by nie było konfliktu na linii ludzie – bociany. Zdarza się bowiem, że gniazda są albo na kominach, albo z powodu ciężaru zawala się dach.

PTOP wyremontuje ok. 150 gniazd na Podlasiu. Wszystko po to, by jak najwięcej bocianów było w północno-wschodniej Polsce. Według ostatniego liczenia z 1995 roku, jest ich na Podlasiu 6,5 tys. W tym roku ta liczba zapewne była mniejsza, gdyż było sucho, było mało lęgów. Następne liczenie odbędzie się za dwa lata.

Czemu ludzie tak troszczą się o bociany?

– Bo kochają bociany, widzą je, żyją z nimi. Nikt nie troszczy się o jaskółkę czy skowronka – mówi Kalski dodając, że bocian to także symbol ochrony przyrody. – Ludzie co roku witają bociany i żegnają. To najważniejszy polski ptak – podsumowuje ornitolog.

Aneta Zamojska

REKLAMA



Już wkrótce... Gdy wybierzesz się do swojego oddziału BIG Banku GDAŃSKIEGO znajdziesz się pod szyldem Millennium. Millennium to sieć detaliczna BIG Banku GDAŃSKIEGO, która odtąd obsługiwać będzie również i Ciebie. Z Twojego punktu widzenia, oznacza to przede wszystkim większą wygodę, ale i mnóstwo innych korzyści.

Dzięki sieci Millennium będziesz mieć do dyspozycji więcej oddziałów. Telefoniczne Centrum Operacji – Bankolinia® zapewni Ci łatwy dostęp do operacji bankowych i informacji o stanie Twoich finansów. Ogólnopolska sieć bankomatów umożliwi łatwe korzystanie z pieniędzy 24 godziny na dobę. Dodatkowo, do Twojej dyspozycji będą nowe, atrakcyjne produkty finansowe.

BIG Bank GDAŃSKI SA

BIG Bank GDAŃSKI wita w oddziałach Millennium

Millennium

Prosta bankowanie

Infolinia 0 801 12 6000
Koszt rozmowy jest równy cenie jednego impulsu za połączenie lokalne.
www.big.pl

N1269402gwbo

bea

Japończycy siedzą jak trusie

Z Konstantym Andrzejem Kulką, światowej sławy skrzypkiem, który koncertował w pokamedulskim klasztorze na Wigrach, w ramach festiwalu III FILHARMONIA AUKSO, rozmawia Irena Poczobut.

Czy był to Pana pierwszy występ na Suwalszczyźnie?

– Tak. Suwalszczyzny nie znam wcale, nie byłem również nigdy w Suwałkach. Miałem jednak przyjemność koncertować nie tak daleko stąd, bo w leśniczówce Pranie, która niegdyś była domem Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego.

Grał Pan wcześniej z Markiem Mosiem?

– Graliśmy wspólnie w Kąśnej pod Tarnowem, w dworku Paderewskiego. Wtedy jeszcze Marek Moś był liderem „Kwartetu Śląskiego". Natomiast z orkiestrą AUKSO, o ile sobie przypominam, gram po raz pierwszy.

Jak doszło do tego, że przyjął Pan zaproszenie organizatorów III Filharmonii aukso?

– Normalnie. Gdy jestem zapraszany i mam czas, to najczęściej przyjeżdżam. Gram wszędzie z wielką przyjemnością. Nie ma z tym żadnego problemu. Jeszcze wczoraj koncertowałem w warszawskich Łazienkach, a już niedługo mam Festiwal Muzyki Kameralnej.

Czy oprócz skrzypiec gra Pan na innych instrumentach?

– Nie, raczej nie ma takiej możliwości. Są ludzie, którzy grają doskonale na kilku instrumentach, ale tak naprawdę, aby opanować instrument w stu procentach trzeba wybrać ten jedyny. Znam bardzo zdolne dzieci, które świetnie grają na fortepianie i skrzypcach. Jednak na dalszym etapie kształcenia nie jest to wskazane. Doskonalenie w grze na jednym instrumencie całkiem wystarcza, a czasami to nawet aż za dużo.

Dlaczego wybrał Pan właśnie skrzypce?

– Moi rodzice byli muzykami, więc muzyka towarzyszyła mi od najmłodszych lat. A ponieważ nie lubiłem podobno dźwięku fortepianu, więc zacząłem grać na skrzypcach i tak już zostało.

Pana żona jest muzykiem?

– Tak, żona jest skrzypaczką. Przez dwadzieścia lat była członkiem Filharmonii Narodowej. Dzieci również ukończyły szkoły muzyczne w klasie skrzypiec, ale ostatecznie jedna z córek wybrała studia prawnicze, druga zaś architekturę wnętrz. Czasami, chociaż ostatnio nieco rzadziej, grywamy razem w domu.

Co oprócz predyspozycji trzeba mieć, aby odnieść sukces?

– Nie mniej ważne jest umiejętne prowadzenie, dobry nauczyciel, a także dużo szczęścia, które zawsze się przydaje. Wszystko razem decyduje o sukcesie. Niestety, w naszym pędzącym nie wiadomo dokąd świecie, sam talent czy umiejętności już nie wystarczają. Jeszcze trzeba mieć tak zwane kontakty, bez których wielu wspaniałych ludzi nie przebija się do czołówki i nie gra tyle, ile powinni grać.

Czy również Pan komponuje?

– Nie, nie komponuję. W ogóle nigdy o tym nie myślałem.

Sukces na Międzynarodowym Konkursie Radiofonii Niemieckich w Monachium był pierwszym krokiem do międzynarodowej kariery. Jak dzisiaj wspomina Pan tamte lata?

– Wygrana w Monachium była startem do normalnego życia koncertowego. Jednak nie zawdzięczam jej wyłącznie sobie, ale wielu ludziom, zwłaszcza mojemu nauczycielowi. Był to dla mnie straszliwie trudny okres. Jako młody człowiek nie miałem jeszcze dużego repertuaru. Wielu pozycji musiałem się bardzo szybko uczyć i grać je od razu z orkiestrą. To było bardzo stresujące i niewątpliwie w jakiś sposób wpłynęło na moją psychikę. Niestety, zawód muzyka polega głównie na wysiłku psychicznym, a tylko w małym stopniu na wysiłku fizycznym.

Gdyby miał Pan wymienić trzech najwybitniejszych kompozytorów i wirtuozów skrzypiec?

– Nie będę tutaj szczególnie oryginalny. Najbardziej fascynują mnie te rzeczy, które są uwielbiane przez publiczność i koneserów, na przykład koncerty Beethovena, Brahmsa, Czajkowskiego. Jednak chciałbym to szczególnie podkreślić, że w muzyce bardzo niewskazane, wręcz szkodliwe jest operowanie sportowym rankingiem i ferowanie wyroków, kto i jakie zajmuje miejsce. Mogę mówić tylko za siebie. Spośród wykonawców podziwiam Dawida Oistracha, a także Heifetza, Milsteina, Scherynga, zaś z młodszej generacji Perlmana.

Koncertował Pan na prawie wszystkich kontynentach. Czy publiczność na świecie podobnie odbiera muzykę klasyczną?

– Dużą rolę odgrywa oczywiście temperament danego narodu. Japończycy siedzą cichutko jak trusie podczas koncertu, nie słychać nawet szmerku. Robi to ogromne wrażenie, podobnie jak wielkie, wspaniałe sale koncertowe, które są tam zawsze pełne. Publiczność hiszpańska jest już zupełnie inna, niezwykle żywiołowa. Niemcy zaś bardziej powściągliwi, ale to świetnie wyrobiona publiczność.

Ma Pan w dorobku około dwóch tysięcy koncertów i recitali na całym świecie. Są wśród nich na pewno takie, które szczególnie zapadły Panu w pamięć.

– Niewątpliwie taki był koncert laureatów w Monachium, po pierwszym znaczącym sukcesie. Z wielkim sentymentem wspominam koncert w Granadzie, wykonany bardzo późnym wieczorem i w niezwykle malowniczej scenerii. Takie rzeczy długo się pamięta.

Grał Pan z większością najlepszych orkiestr na świecie. Czy została jeszcze jakaś, z którą chciałby Pan zagrać?

– Mogę powiedzieć, że już trochę nagrałem się w życiu. W przyszłym roku minie czterdzieści lat od kiedy zacząłem koncertować. Teraz grywam znacznie rzadziej niż kiedyś, tym bardziej, że obecnie trzeba się dobrze rozpychać, aby dobrnąć do renomowanych sal. Moim marzeniem jest powtarzać takie koncerty z dobrymi orkiestrami.

Uczynił Pan wiele dla promocji polskiej muzyki na świecie. Jak publiczność zagraniczna odbiera muzykę kompozytorów polskich?

– Niewątpliwie konkurować z wielkimi kompozytorami niemieckimi, czy francuskimi nie możemy, ale dobrej muzyki słucha się chętnie na całym świecie. Możemy poszczycić się pięknymi utworami Szymanowskiego, Lutosławskiego czy Pendereckiego. Przedwcześnie zmarły Karłowicz jest trochę niedoceniany. Jego wielki talent nie mógł się rozwinąć do końca, ponieważ skończył się nagle. Chopin natomiast jest absolutnym ewenementem w polskiej muzyce. Wszyscy go kochają, podziwiają i chcą grać, a zwłaszcza Japończycy.

Nagrał Pan wszystkie utwory na skrzypce Karola Szymanowskiego.

– Otrzymałem nawet za to nagrodę Polskiego Radia, którą bardzo sobie cenię.

Czy słucha Pan innej muzyki niż klasyczna?

– Oczywiście, słucham każdej dobrej muzyki. Nie lubię muzyki prymitywnej, opartej wyłącznie na hałasie i dwóch czy trzech funkcjach harmonicznych. Natomiast z muzyki lżejszej chętnie słucham Stinga, Phila Collinsa, a przed wieloma laty amerykańskiego zespołu jazzowo-rockowego Blood Sweat and Tears. Miałem ich wszystkie płyty.

Nie miał Pan nigdy pokusy, aby się przekwalifikować, zmienić rodzaj wykonywanej muzyki?

– Nigdy o tym nie myślałem, podobnie jak nigdy nie miałem ambicji komponować. Taka potrzeba ani idea nawet się nie pojawiła. Można przecież jasna dobrze grać jazz na skrzypcach, jak Stephane Grappelli. Ale dla mnie każda inna forma gry na skrzypcach wydawałaby się degradacją.

W Wigrach miał Pan zagrać dwa utwory Bacha, a zagrał jeden, dlaczego?

– Repertuar został skrócony, ze względu na warunki, w których musi się odbywać. Zagrałem tylko jeden koncert Bacha. Muszę powiedzieć, że z wielkim zdziwieniem dowiedziałem się, że nie można zagrać koncertu w kościele. Pierwszy raz w życiu spotykam się z czymś takim. Jest to dla mnie kompletnie niezrozumiałe. Uważam to za jakiś poważny błąd, którego wolę dalej nie komentować.



Konstanty Andrzej Kulka z towarzyszeniem orkiestry AUKSO w sali Domu Pracy Twórczej na Wigrach

Czy według Pana, aby słuchać muzyki Bacha trzeba mieć odpowiednie przygotowanie?

– Nie trzeba mieć przygotowania. Jedynie należy z nią się zapoznać, dać sobie szansę, żeby ją polubić. Czasami nawet zwykły snobizm przeradza się w coś więcej.

Jaką rolę odgrywa edukacja muzyczna?

– Ma bardzo dużo do zrobienia, ale, niestety, praktycznie w ogóle jej nie ma. Młodzież często nawet nie zdaje sobie sprawy, że istnieje coś piękniejszego od tego nadmiernie uproszczonego łomotu. Kto wie, może gdyby im pokazać pewne muzyczne kanony zyskalibyśmy dodatkowych miłośników muzyki klasycznej. Każda sztuka ma charakter elitarny i zawsze tak było, ale gdyby zwiększyć ten procent słuchaczy muzyki klasycznej do pięciu to byłoby wspaniale.

Jakie korzyści można odnieść ze słuchania muzyki?

– Może zabrzmi to trywialnie, ale muzyka jest po prostu piękna i ci, którzy ją lubią wypoczywają przy niej, zatapiają się w pięknych dźwiękach. Muzyka daje satysfakcję i zarazem możliwość odreagowania stresów, rozładowania napięć. Niewątpliwie gdyby więcej ludzi słuchało muzyki, świat byłby lepszy. Jak mawiał śp. Jerzy Waldorff: „muzyka łagodzi obyczaje". Człowiek dzięki niej staje się łagodniejszy, trochę lepszy, bardziej wrażliwy. To już wystarczy, aby go odmienić.

Czy Pana zdaniem, krytyka muzyczna wskazuje lub może wskazać, co jest prawdziwym dziełem sztuki?

– Obawiam się, że bardzo rzadko. Tylko wówczas, gdy krytyk jest mądry, zna się na rzeczy i kocha muzykę. Niezwykle łatwo jest wypaczyć obraz koncertu. Czytałem taką masę niewiarygodnych bzdur popełnionych przez krytyków, że już nie bardzo wierzę w to co się pisze. Chociaż są ludzie, którym można zaufać, tyle że coraz rzadziej ich spotykam.

Jak najchętniej spędza Pan czas wolny?

– Bardzo lubię chodzić do teatru i kina. Często przebywam u siebie na wsi, gdzie reperuję i naprawiam wszystko, co mi wpadnie w ręce. Jestem z zamiłowania majsterkowiczem.

Jak układa się Panu współpraca z orkiestrą Filharmonii Narodowej?

– Filharmonia Narodowa to jest prawie mój dom. Gram z tą orkiestrą od 1967 roku i objechałem z nią świat kilka razy. Nie potrafiłbym nawet zliczyć naszych wspólnych koncertów. Były to najpierw czasy pana Rowickiego, a później Korda. A obecnie z Antonim Witem planujemy za miesiąc koncerty w Wiedniu.

Kiedy będzie można usłyszeć Pana w Białymstoku?

– W białostockiej filharmonii bywam regularnie i z pewnością wkrótce tam będę.

Dziękuję za rozmowę

Konstanty Andrzej Kulka (ur. w 1947 w Gdańsku) – jeden z najwybitniejszych polskich skrzypków, od 1984 solista Filharmonii Narodowej, od 1994 roku profesor Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina, zdobywca wielu nagród i wyróżnień na międzynarodowych konkursach; otrzymał Nagrodę Ministra Kultury i Sztuki oraz Nagrodą Ministra Spraw Zagranicznych; za wybitne osiągnięcia w dziedzinie kultury odznaczany Krzyżem Odrodzenia Polski; współpracował z Berliner Philharmoniker, Konzertgebau Amsterdam i English Chamber; nagrał koncerty Vivaldiego, Mozarta, Bartóka, Brahmsa, Szymanowskiego, Pendereckiego i Hindemitha.

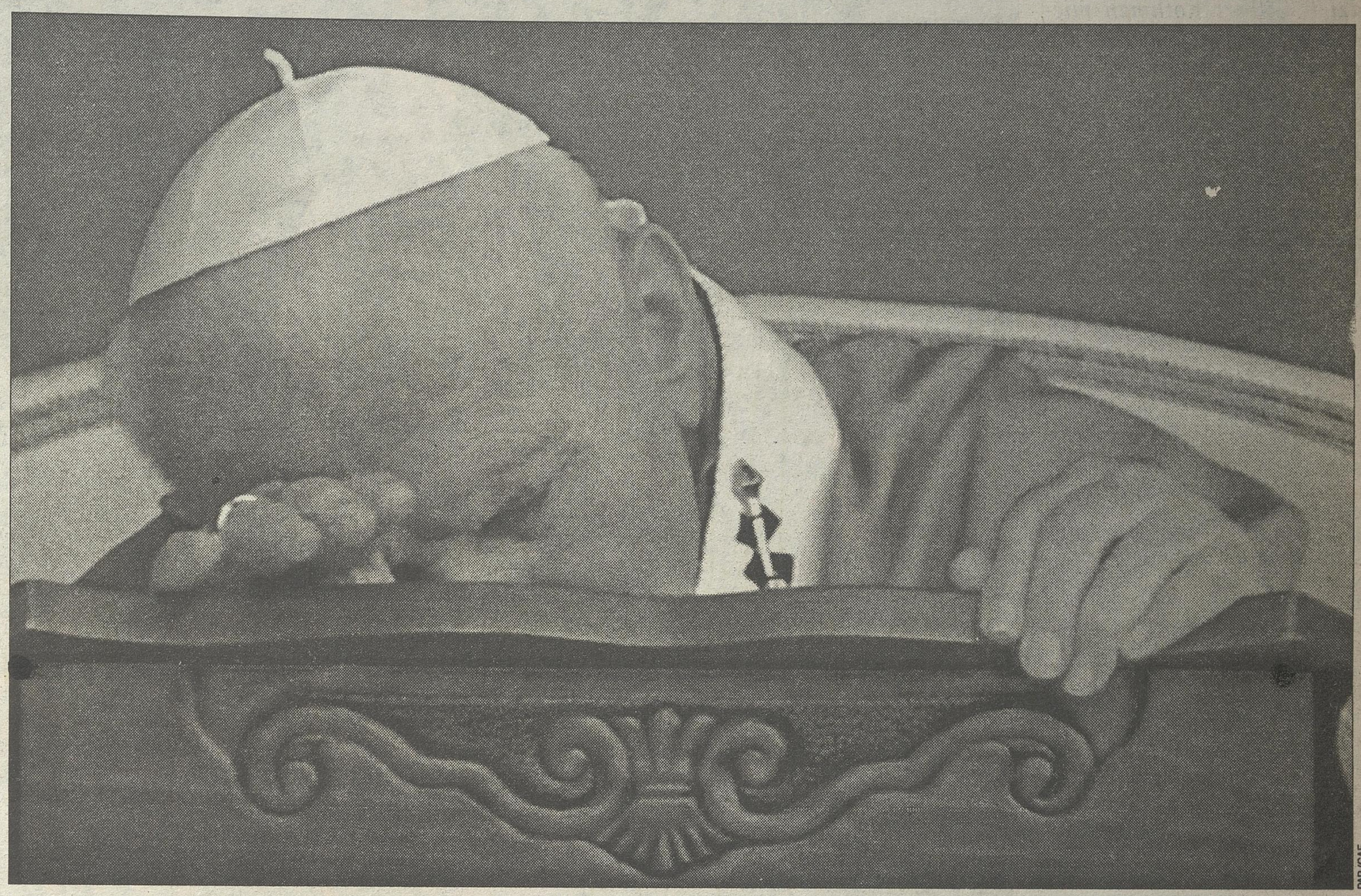
Najlepszy psycholog na świecie

Osiem tysięcy mieszkańców Podlasia wzięło udział we mszy, którą papież odprawił 18 sierpnia na krakowskich Błoniach. To nie jedyne spotkanie z Ojcem Świętym, w którym uczestniczyli ludzie z województwa podlaskiego. Wiele osób stara się korzystać z każdej okazji, by móc spotkać się z papieżem.

Oczekiwania tych osób są różne. W ich wypowiedziach przede wszystkim przewija się wątek bezsilności i braku nadziei na lepsze jutro. Na te bolączki najlepiej pomaga spotkanie z Ojcem Świętym. Oczywiście to duże uproszczenie. Ci ludzie są katolikami i ten duchowy aspekt spotkania z głową Kościoła katolickiego jest niezwykle ważny. Dla młodzieży jest On przede wszystkim niedoścignionym autorytetem moralnym, niezmiennym w zmieniającej się rzeczywistości.

Podczas swej ostatniej pielgrzymki do Polski papież wszystkim ukazał drogę do lepszego świata, światełko w tunelu, które ma zaprowadzić nas do lepszego jutra, pięknie nazwanego przez Jana Pawła II cywilizacją miłości.

Recepty papieża na odrodzenie życia każdego z nas z osobna są bardzo proste. Być miłosiernym, ufać Bogu, kochać bliźniego, pomagać potrzebującym, wybaczać wrogom, pamiętać o swych korzeniach, nie zatracać swojej tożsamości. Na pozór prosta sprawa, a jakże trudna do zrealizowania.



PAP/CAF

●●●

Magdalena Bielska z Łap, 24-letnia absolwentka polonistyki kilkakrotnie miała okazję uczestniczyć w spotkaniach z Janem Pawłem II

Różnica między poprzednimi pielgrzymkami papieża do Polski, a spotkaniem na krakowskich Błoniach była ogromna. Nigdy Ojca Świętego nie przyjmowaliśmy tak jak w Krakowie. Zresztą wcześniej papież był młodszy, silniejszy, mniej sentymentalny. Teraz odebrałam go jako bardzo bliskiego i ciepłego człowieka. Wcześniej Jan Paweł II był dla nas bardziej surowy. Zachowywał się jak ojciec, który zwraca uwagę swoim dzieciom. Zresztą wtedy czasy były inne, żyliśmy w innej Polsce.

Coś we mnie zostało

Jego wizytę w Warszawie w 1987 r. słabo pamiętam. Byłam wtedy dzieckiem i po prostu rodzice zabrali mnie ze sobą. Chociaż coś we mnie z tego spotkania zostało.

W Ełku zwróciłam uwagę na to, że bardzo dobitnie mówił o bezrobociu, wykorzystywaniu pracowników, zwracał się do sumień pracodawców. Pomimo takiego tonu przemówień, wierni zgotowali mu naprawdę gorące przyjęcie.

Posmak orientalizmu

Msza w Drohiczynie miała zupełnie innych charakter, wynikający z jednego z celów pontyfikatu Jana Pawła II – zjednoczenia Kościołów. Przez to, że było to spotkanie ekumeniczne, w powietrzu czuć było pewien orientalizm. Do tej specyficznej atmosfery przyczyniała się obecność w jednym miejscu ludzi o tak odmiennych światopoglądach, katolików, prawosławnych, muzułmanów, protestantów. Tam wszyscy byli sobie bardzo bliscy.

Na co dzień rzadko można coś takiego zauważyć. Dystans jest widoczny zwłaszcza między katolikami i prawosławnymi. W dużych miastach, takich jak Białystok, to się nie rzuca w oczy. Jednak w małych wsiach ten rozłam jest widoczny gołym okiem.

Miasto szczęścia

Na Błoniach papież mówił przede wszystkim o Bożym Miłosierdziu, miłości do drugiego człowieka. Kraków był w ten sierpniowy dzień miastem, w którym ludzie płakali ze szczęścia. Teraz takich miast już w Polsce nie ma. Kiedyś, jeszcze za komuny, wielki entuzjazm i radość ludzi można było zauważyć na spotkaniach religijnych. Teraz, kiedy manifestowanie swojej wiary nie wiąże się z żadnymi konsekwencjami, ten entuzjazm gdzieś zniknął. Pojawił się jednak ponownie w Krakowie, dzięki Ojcu Świętemu. Jakby znowu był 1979 r. a Kościół i wiara były nadzieją na wolność.

Podnieść na duchu cierpiących

W czasie tej mszy, w której uczestniczyło prawie trzy miliony Polaków, papież usiłować podnieść na duchu osoby chore. Jestem pewna, że Jego przesłanie dotarło do wszystkich pokrzywdzonych przez los. Ciężko jest osobie chorej słuchać pocieszeń od człowieka zdrowego, szczęśliwego. A tu mówi do nich człowiek, który cierpi jak Chrystus i przez swoje, jakże widoczne cierpienie, umie trafić wprost do serc ludzi, którzy wiedzą czym jest ból.

Powrót był łatwiejszy

W Krakowie nie było różnicy czy masz 60 lat czy 20. Każdy ulegał tej wspaniałej atmosferze. Każdy płakał. Chociaż muszę powiedzieć, że nie było wiele starszych osób, co zresztą jest zrozumiale. Męcząca, wielogodzinna podróż, osiem godzin czekania pod gołym niebem na mszę, upał. Dla ludzi w podeszłym wieku to było wielkie poświęcenie. Jednak powrót był wbrew pozorom lżejszy, ponieważ wszyscy najzwyczajniej w świecie byli szczęśliwi i mówili tylko o jednym – o Ojcu Świętym.

Już się nie lękam!

Jeżeli chodzi o mnie, to najgłębiej zapadły mi w sercu słowa Ojca Świętego, które wypowiedział podczas pożegnania na lotnisku Balice – „Polsko, nie lękaj się". Ja właśnie skończyłam studia, byłam w rozterce, co mam robić ze swoim życiem. Może uciekać z Polski, bo w naszym kraju trudno dostać pracę nawet ludziom z wyższym wykształceniem. Jednak teraz już wiem, że zostanę.

Słowa Jana Pawła II napełniły mnie wiarą w lepsze jutro. Jeżeli wszyscy będziemy żyli zgodnie z Jego słowami, to możemy mieć nadzieję, że w Polsce nie będzie tak źle.

Papież napełnił mnie nadzieją. Odszedł ode mnie cały strach, który z pewnością czuje wielu młodych ludzi, którzy kończąc studia, rozpoczynają nowy etap w życiu. Już nie mam depresji, obaw, lęków. Jan Paweł II okazał się najlepszym psychologiem na świecie.

Duchowe uniesienie

Józef Mozolewski, przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność" osiem razy miał możliwość spotkać się z papieżem

Msza na Błoniach była niesamowitym przeżyciem. Trudno je opisać i porównać do czegokolwiek. Człowiek przebywał w takim tłumie, a czuł się bardzo bezpiecznie. Każdy, na kogo się spojrzało, pełen był takiego duchowego uniesienia.

W miejscu celebry spędziłem dziesięć godzin, a ten czas odebrałem, jakby to było zaledwie dziesięć minut. Ojca Świętego można by słuchać w nieskończoność. Wszyscy zresztą słuchali Go z uwagą. Dobrze by by było, abyśmy Jego przesłanie zapamiętali i umieli wyciągać z niego wnioski w codziennym życiu. Wtedy z pewnością wszyscy Polacy byliby lepsi, a dzięki temu lepszy byłby nasz kraj.

Na zmiany trzeba poczekać

Na tę dziewiątą pielgrzymkę Ojca Świętego do ojczyzny wszyscy czekaliśmy z niecierpliwością. Jej główne hasło i przesłanie to Miłosierdzie Boże. Jednak znaczenie słów Ojca Świętego nie jest odczytywane od razu. Trzeba czasu, aby zrozumieć ich dogłębny sens. W związku z pierwszą pielgrzymką Ojca Świętego do Polski, wszelkie zmiany miały miejsce po jakimś czasie. Oczywiście dla katolików spotkanie z Janem Pawłem II ma przede wszystkim wymiar duchowy, którego w ogóle nie trzeba tłumaczyć. Te przeżycia wewnętrzne, związane ze spotkaniem Ojca Świętego, po prostu w nas są i zostaną na długo. Ponadto jego słowa skłaniają do refleksji, zastanowienia się nad sobą i swoim życiem.

Pielgrzym niestrudzony

Ojciec Święty, jako człowiek w podeszłym wieku, niestrudzony swoimi pielgrzymkami, ciągle do nas wraca, wskazuje nam właściwe drogi, mówi jak powinniśmy żyć, pracować. Taką postawą człowiek daje wiele do myślenia. Oczywiście trudno po Jego wizycie oczekiwać jakichś wymiernych korzyści, w sensie zmian w naszym kraju. Jednak jako katolicy w szczególny sposób przeżyliśmy spotkanie z papieżem.

Teraz dobre rady

W trakcie swojej wizyty w 1999 r. Ojciec Święty przypominał nam o przykazaniach bożych, zgodnie z którymi każdy człowiek powinien postępować. Wtedy nas napominał, a nie dawał dobre rady, tak jak na Błoniach. Ta pielgrzymka miała zupełnie inny charakter.

Tego nie da się zapomnieć

Ja już po raz ósmy uczestniczyłem w spotkaniu z Ojcem Świętym w naszym kraju. Ogromnym zaszczytem było dla mnie bezpośrednie spotkanie z Janem Pawłem II. Miało ono miejsce podczas spotkania w Drohiczynie w 1999 r. Wspólnie z przedstawicielami zarządu Sejmiku Województwa Podlaskiego wręczałem dar. Mogłem wtedy spojrzeć papieżowi prosto w oczy. Takich rzeczy nie zapomina.

Komunia z rąk papieża

Wcześniej, będąc na pielgrzymce w Rzymie, też miałem przyjemność uczestniczyć w bezpośrednim spotkaniu z Ojcem Świętym. Największym przeżyciem dla mnie był jednak udział w 2000 r. w pielgrzymce parlamentarzystów świata do Rzymu. Dzięki opatrzności, pani marszałek Senatu wskazała wtedy moją skromną osobę, do komunii z rąk papieża.

Papież w parlamencie

Niezapomnianym doświadczeniem było także siedzenie w ławach parlamentarnych, gdy Ojciec Święty po raz pierwszy odwiedził parlament i to parlament Polski. Naprawdę czuliśmy się wtedy dumni i wyróżnieni.

Miejsca na ziemi

Każdy z Polaków życzy Ojcu Świętemu jak najwięcej zdrowia. Z drugiej strony zdajemy sobie sprawę, że z tym zdrowiem nie jest najlepiej. Dlatego każde spotkanie z papieżem powinniśmy bardzo pielęgnować. Nie oszukujmy się. Przyjdzie kiedyś taki czas, że zabraknie Go wśród nas i wówczas będziemy całować ślady Jego stóp oraz odwiedzać miejsca, w których bywał na naszej polskiej ziemi. Te miejsca już teraz powinniśmy szanować.

Notowała
Katarzyna Michałowska

md
paw

Zakochałem się w ogro

Maluje w ogrodzie pełnym kwiatów, w Karakulach niedaleko Białegostoku. Miejscowi mówią o nim „nasz Amerykanin", przyjaciele – Gil. Na co dzień Gilbert Rothman mieszka w Nowym Jorku, na lato przyjeżdża do Polski. W ubiegłym roku prezentował swoje prace w galerii Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, jako pierwszy zagraniczny malarz. 24 sierpnia otwarta zostanie jego wystawa w Sali „Różowej" Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w Białymstoku.

ANIELA ŁABANOW



Ogród pełen kwiatów Haliny Białeckiej

Tematem obydwu jego wystaw są kwiaty. Kwiaty polskie.

– Zakochałem się w ogrodzie babci Haliny. I od tego zaczęło się moje malowanie polskich kwiatów – mówi Gilbert Rothman. – Motywem przewodnim i warszawskiej, i białostockiej wystawy, są polskie kwiaty. Ale „kwiaty" to pojęcie umowne. Nie są to tylko realistyczne wizerunki roślin, widzę je na różne sposoby. Czasami jest to surrealistyczne ujęcie, czasami wizja, emocja, ekspresja. Kwiat na płótnie zaczyna swoje nowe życie, staje się inny, niż ten w ogrodzie. To taka rozgrywka między twórcą i modelem.

Można porównać to też do narodzin dziecka: obraz rozwija się tak jak dziecko, chce się go ukształtować, wychować, a ono rośnie na swój własny sposób, żyje własnym życiem.

Gil i Elżbieta

Ojciec Gila pochodził z Radomia. W okresie międzywojennym wyemigrował z Polski. Gil urodził się w Luksemburgu, a w 1941 roku wyjechał z rodzicami do Nowego Jorku; miał wtedy cztery lata. Rodzina, która pozostała w Radomiu, zginęła w czasie II wojny światowej.

Gil studiował malarstwo w najlepszych amerykańskich uczelniach: New School, Art. Students League, The National Academy of Art. Wystawiał w galeriach Nowego Jorku, w Polsko-Amerykańskim Muzeum. Jego ojciec należał do emigranckiego związku „Kozienice" i przechowywał pamięć o Polsce. Syn już po polsku nie mówił. Polskość w nim odżyła, gdy spotkał swoją przyszłą żonę, Elżbietę Białecką.

Elżbieta chodziła do szkoły w Białymstoku. Potem studiowała polonistykę w Warszawie.

– O moich losach zadecydowała wspaniała nauczycielka, już nieżyjąca Teofila Onacik, polonistka – wspomina. – Po studiach robiłam różne rzeczy i bardzo się z tego cieszę. Pracowałam w wydawnictwach. Kręciłam się wokół filmu. Pracowałam przy dokumentacji jednego z pierwszych filmów Krzysztofa Kieślowskiego „Gospodarze". W kręgu przyjaciół byli i Łoziński, i Piwowarski i reżyser teatralny Zalewski. Było kino moralnego niepokoju, współtworzyłam scenariusz „Wstecznego biegu". Pisywałam w „Magazynie Rodzinnym", w „Kulturze".

Potem wylądowała w telewizji, pracowała w redakcji zagranicznej. Aż zdecydowała, że trzeba podszkolić angielski i wyjechała do Stanów Zjednoczonych.

– To, co miało być wyprawą na jeden rok, skończyło się zamieszkaniem w Nowym Jorku. Poznałam męża robiąc z nim wywiad: pracowałam dla polskiego radia i współpracowałam z „Nowym Dziennikiem". Pobraliśmy się – dodaje.

W Stanach Zjednoczonych Elżbieta, dzięki zdjęciom, odszukała też rodzinę swojego ojca. Pochodziła ona z Golubia Dobrzynia, a przed I wojną światową uciekła do Stanów, bo mężczyznom groziło wcielenie do wojska pruskiego. Dziadek w 1916 roku z Armią Hallera wrócił do Polski, stacjonował na Wołyniu, ożenił się i przywiózł babcię spod Kijowa. Zginął podczas przewrotu majowego, pochowany został we Lwowie na Cmentarzu Łyczakowskim.

Do rodziny w Stanach wysyłał listy i zdjęcia. I Elżbieta znalazła zdjęcie babci w USA po 80 latach. Dowiedziała się też, że amerykańska męska część rodziny Białeckich jeździła w konwojach do Murmańska.

Dwór i czworaki

Po ośmiu latach pobytu w USA Elżbieta przyjechała z mężem do Polski. W Białymstoku mieszkała jej mama i rodzeństwo. Okazało się też, że brat kupił w Karakulach opuszczone gospodarstwo.

– Tam była zwykła obora, zresztą rozwalająca się – opowiada Elżbieta. – Brat przystosował do zamieszkania pierwszą część, teraz mieszka tam mama, a dla siebie remontował dom. Nie było pięknego ogrodu, tylko zarośla, ale mąż gdy zobaczył las i łąki powiedział, że też tu chce mieszkać. Brat pozwolił nam wyremontować drugą część obory, a może był to chlewik? Wybiliśmy ją drewnem i zaczęliśmy przyjeżdżać każdego lata. Żartujemy teraz, że brat ma dwór, a my – czworaki.

Ładne są te „czworaki". Stryszek został przerobiony na pracownię malarską, na studio, bo Gil orzekł, że tu jest wspaniałe światło i wspaniałe widoki. Znalazło się też miejsce na sypialnię, a przy schodach na kolekcję rzeźby ludowej i różnych staroci.

– To jest Matka Boska. A to anioł. Wszyscy myślimy, że anioły są piękne, a – jak widać – tu jest baba z dużą buzią – śmieje się Elżbieta. – Ta rzeźba tak mi się podobała, że ją kupiliśmy.

W kolekcji jest też cała karakulska wieś, są świątki, ptaki i dwa kołowrotki. Co roku rzeźb przybywa, ale część wywożona jest do Nowego Jorku. A dom wyposażany jest w stare meble, których właściciele chcieli się pozbyć, lub po prostu wyrzucali na śmietnik. Drewniany prosty stół, dwie komody, część kredensu pomalowana farbą olejną z „sinką".

Na dole jest paradna izba, pełna obrazów, a wokół zabudowań ogród pełen kwiatów. Kwiatów Haliny Białeckiej, matki Elżbiety.

– Zawsze mieszkałam w mieście, nie miałam do czynienia z ogrodem. Dopiero jak syn kupił to siedlisko w Karakulach, zaczęłam tu przyjeżdżać na lato z Białegostoku. Cały dzień spędzam wśród kwiatów, rozmawiam z nimi – i rosną. Najbardziej lubię kany i mieczyki, są takie strzeliste, dumne z siebie. Ale lubię wszystkie kwiaty, w ogóle przyrodę. Kwiaty rosną od wczesnej wiosny do późnej jesieni, do cudnych chińskich irysów. Różne, nie wszystkie umiem nazwać – opowiada kobieta.

Karakulski Amerykanin

Mieszkańcy Karakul mówią o nim „nasz Amerykanin". Ze wszystkimi się przyjaźni, potrafi znaleźć wspólny język, chociaż nie tak wiele polskich słów zna. Wystarczy zresztą „Dzień dobry. Jak się masz?"

– Mnie jakoś nie pamiętają, nawet gdy przypominam, że jestem siostrą Mietka i też tutaj mieszkam – żali się Elżbieta. – Mąż to postać, która weszła w krajobraz. Po polsku jeszcze nie tak wiele umie, ale porozumiewa się z sąsiadami. Chodzi na zakupy, ma przyjaciół. Przyjaciół tych uwiecznia na płótnie. Pana Zygmusia i Tadeusza z Karakul. Ekipę, która budowała ich letnią siedzibę. Portrety Żeni i Kolki z Kowalowiec były wystawiane w Nowym Jorku, w Polsko-Amerykańskim Muzeum. Wszystkich zabierają w ten sposób ze sobą do Nowego Jorku.

W Polsce mają też wielu innych przyjaciół. Przyjeżdżają na międzynarodowe biennale plakatu do Warszawy, bo jest to okazja do poznania polskich artystów, zetknięcia się ze środowiskiem. Tam zawiązały się przyjaźnie z prof. Stanisławem Wieczorkiem, prof. Henrykiem Chylińskim i innymi twórcami. W ten sposób poznali też Andrzeja Dworakowskiego, który pomaga im przy organizowaniu wystaw.

Do Karakul przyjechał któregoś razu w odwiedziny zaprzyjaźniony już dziekan Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie obejrzał obrazy i zaproponował urządzenie wystawy. Tym sposobem Gil Rothman stał się pierwszym zagranicznym malarzem, który wystawiał w galerii Akademii Sztuk Pięknych w stuletniej historii tej uczelni.

– Był to ogromny dla nas zaszczyt, wyróżnienie i sukces – ocenia Elżbieta. – Sporo obrazów zostało też zakupionych, czego w ogóle się nie spodziewaliśmy. Zostaliśmy też zarekomendowani do Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w Białymstoku.

Na wystawie w sali różowej WOAK będą inne obrazy, niż w Warszawie. Te, które powstały w tym roku. I będą to trochę inne prace, bo każdy rok w życiu artysty przynosi coś nowego.

REKLAMA

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

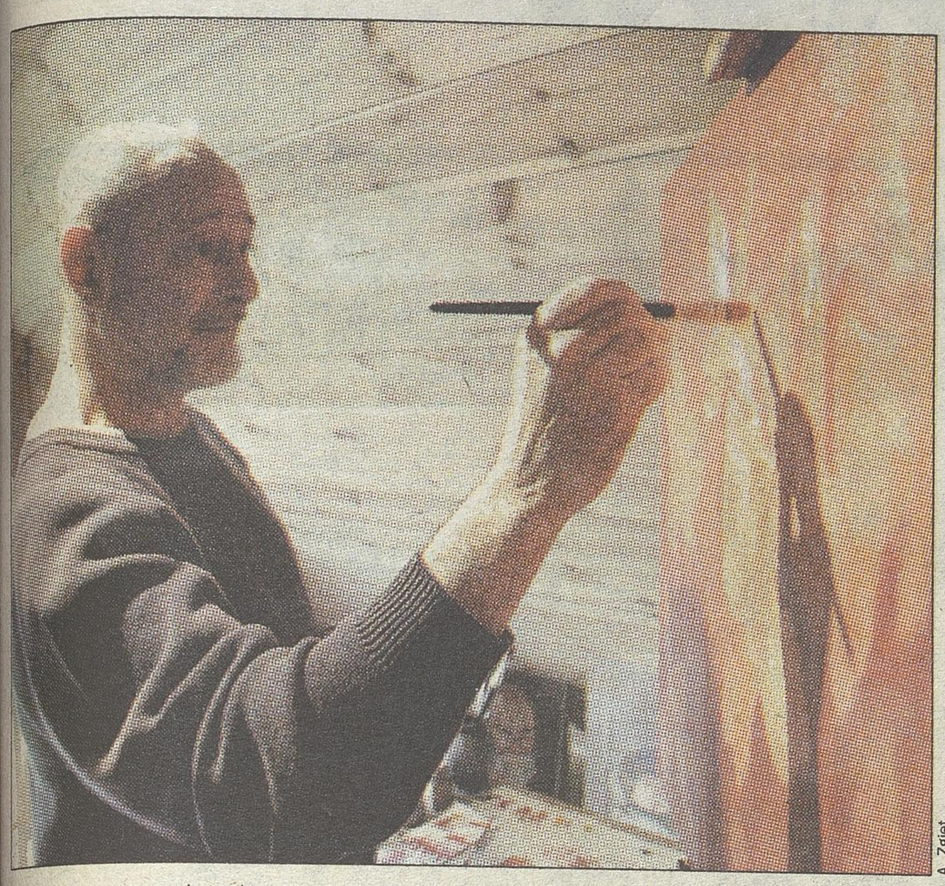
W 48 GODZIN
OD 300 zł DO 5000 zł
BEZPOŚREDNIO W DOMU KLIENTA
BEZ ŻYRANTÓW

D1418203gwb

ZADZWOŃ:
0 801 124 124*
*koszt całej rozmowy telefonicznej wynosi 0,35 zł

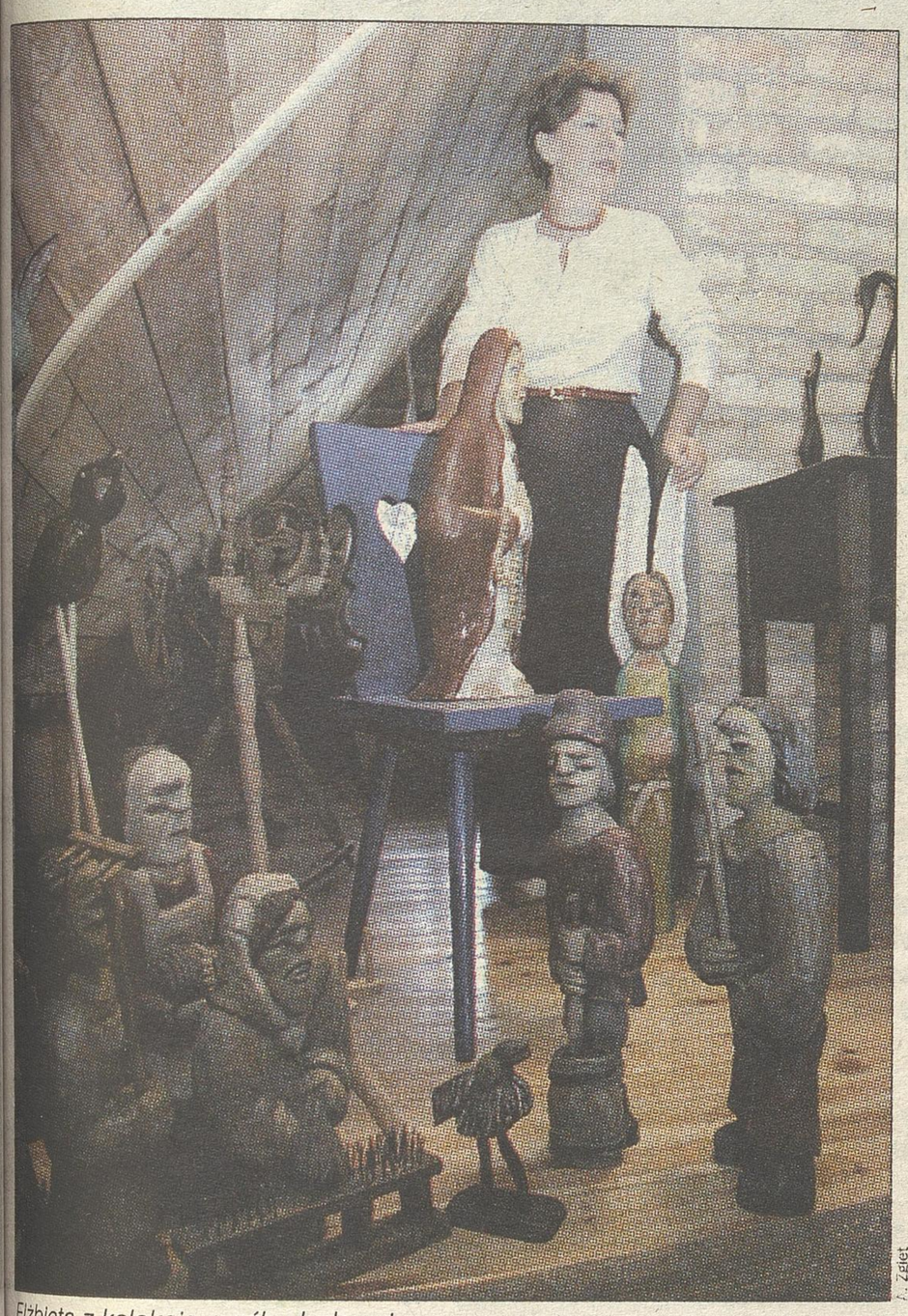
PROVIDENT Polska

zie babci



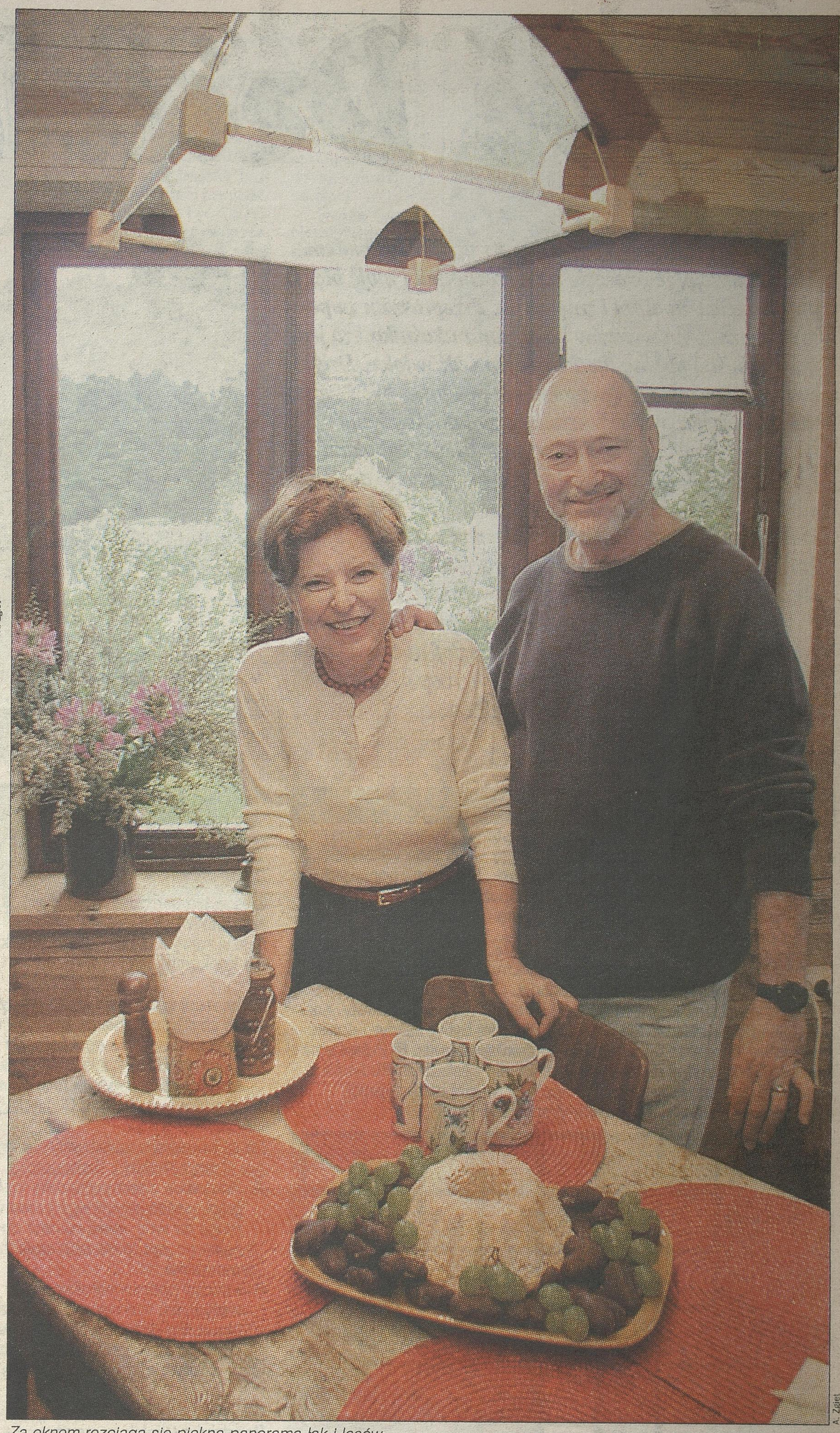
A. Zgiet

Gil Rothman maluje kwiaty z ogrodu w Karakulach



A. Zgiet

Elżbieta z kolekcją rzeźby ludowej



A. Zgiet

Za oknem rozciąga się piękna panorama łąk i lasów

REKLAMA

Polskie Radio Białystok
FM 99,4 98,6 87,9 104,1 MHz

25 sierpnia
Stadion Miejski
ul. Wyszyńskiego 8

Studio Lato
Radia Białystok 2002

12[00] - 14[00] Turniej Miast Zambrów - Wysokie Mazowieckie
Hala Miejskiego Gimnazjum Nr 1, ul. Prym. Wyszyńskiego 2A
14[00] - 20[00] "Żyj bezpieczniej" - akcja profilaktyczna Komendy Powiatowej Policji w Zambrowie
14[00] koncert Miejskiej Młodzieżowej Orkiestry Dętej MOK
14[00] koncerty zespołów: TEONS, POKOJOWO NASTAWIENI, FEEDBACK
15[00] MONOLITA - program w wykonaniu uczestniczek Miss Powiatu Zambrowskiego
16[00] Turniej Miast Zambrów - Wysokie Mazowieckie
17[00] koncert zespołu ŚWIATŁO ŚWIEC
18[00] koncert ELENY RUTKOWSKIEJ
20[30] Gwiazda: CZERWONE GITARY

7[00] - 20[00] Dzień Serca
i Biała Niedziela w Zambrowie
badania mammograficzne, bezpłatne pomiary ciśnienia, poziomu cholesterolu i cukru we krwi
Miejskie Gimnazjum Nr 1, ul. Prymasa Wyszyńskiego 2A

Dzień Serca
Klinika Kardiologii i Kardiochirurgii AM w Białymstoku
Towarzystwo Kardiologiczne Polskie

Gazeta Współczesna
kurier Poranny
tygodnik naj
Wydawnictwo Benkowski dom wydawniczy
PATRONAT MEDIALNY

Plus GSM
SPONSOR STRATEGICZNY
Ochrona Purzeczko
SPONSOR STRATEGICZNY
1629 Tyskie
SPONSOR STRATEGICZNY

D9080802gwbok

Cześć Dzieciaki!

WSPÓŁCZESNA 460

Cześć! Oj narozrabiałem tydzień temu, narozrabiałem... Mam nadzieję, że okażecie się wyrozumiali i moje błędy przypiszecie... upałom i zmęczeniu. Przepraszam za pomylenie znaczeń wyrazów i diagramu ukośnika i za jedną nieznośną błędną literkę-podpowiedź w jolce. Dziś zamieszczam ukośnik już taki, jaki powinien być i życzę miłego rozwiązywania wszystkich zadań. Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 457. otrzymują: **Klaudia Karpińska z Bargłowa, Adrian Nowik z Sidry oraz Krzysztof Rutkowski z Filipowa.** Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.

Marek





LATO W GÓRACH I NAD MORZEM

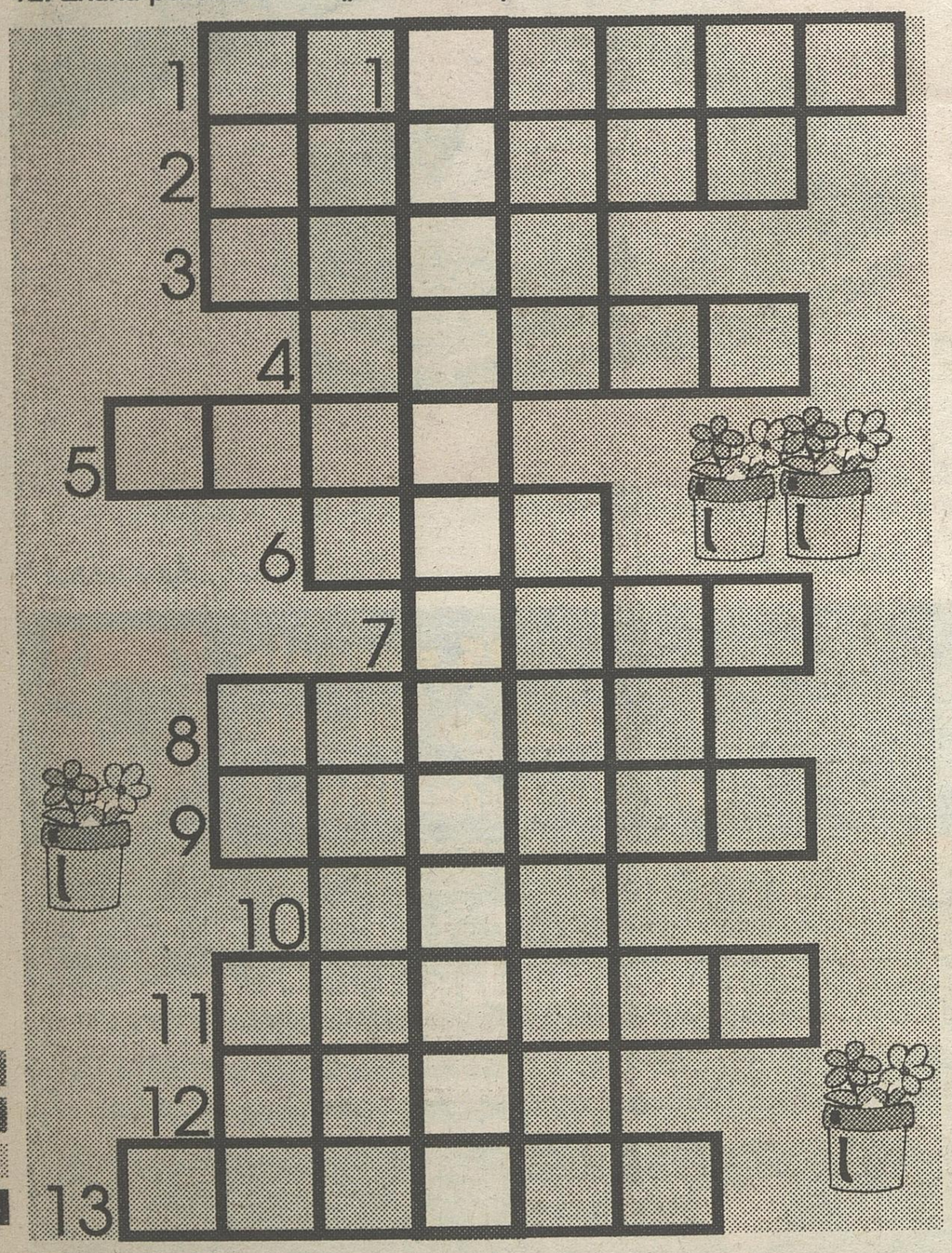
Jak się okazuje, również latem można uprawiać narciarstwo. Miłośnik tej dyscypliny sportu, którego widzicie na zdjęciu powyżej zjeżdża na nartorolkach ze stoku na Rusińskim Wierchu w Bukowinie Tatrzańskiej.
Natomiast w Ustce nad morzem można było wziąć udział w mistrzostwach Polski w wypluwaniu bursztynu. Organizatorzy w wyznaczonym sektorze rozsypali 45 kilogramów bursztynu, który następnie przysypano piaskiem. Na zdjęciu widzicie skupioną uczestniczkę tej ciekawej zabawy. Fot. PAP

TERAZ JA

Cześć! Nazywam się Ania Ochrymiuk. Jestem uczennicą VI klasy Szkoły Podstawowej w Boćkach. Interesuję się przede wszystkim architekturą. Bardzo lubię śpiewać piosenki „Ich troje", ponieważ jest to mój ulubiony zespół. Oto moja propozycja – logogryf z hasłem na czasie i kwadraty magiczne. Życzę miłej zabawy.

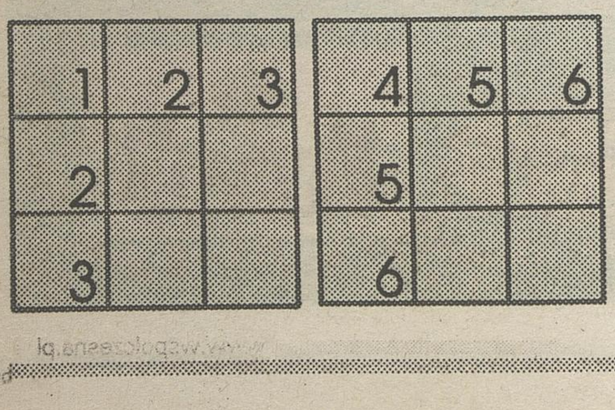
LOGOGRYF Z HASŁEM

Po odgadnięciu haseł w zaznaczonej kolumnie powstanie hasło będące ostatecznym rozwiązaniem zadania. Oto znaczenia wyrazów:
1. Na przykład Nobla. 2. W pogodny dzień na niebie. 3. Sudety, Karpaty, Świętokrzyskie. 4. Mała gęś. 5. Dawniej był w każdym domu, zastępował centralne ogrzewanie i kuchenkę gazową. 6. Pułapka na muchy. 7. Niezbędna do życia. 8. Na niej się opalasz. 9. Budynek z klasami. 10. Niezbędny na makowiec. 11. Maciej dla przyjaciół. 12. Znana pszczółka. 13. „Gazeta Współczesna".



KWADRATY MAGICZNE

1. Z rudą kitą. 2. Zdrobniale Izabela. 3. Jedna z polskich rzek. 4. Niejeden w aptece. 5. Australijski struś. 6. Kucharz na statku.



ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU
Wakacyjna rymowanka

Cieszę się bardzo, że spodobała się Wam zabawa w poetów i że przysłaliście swoje rymowanki do naszej rubryki. Dziś – długo oczekiwane rozwiązanie konkursu.

Najbardziej spodobała się Wam rymowanka nr...

4. *Są chwile radosne, na które się czeka,*
te które cieszą na ogół każdego człowieka.
To chyba każdy przyzna mi rację,
że szczególną satysfakcję sprawiają nam wakacje.

Jej autorką jest Bożena Chilińska z Krzywólki.

Na II i III miejscu uplasowały się dwie rymowanki Ani Kleszczewskiej z Białegostoku. Rymowanka nr...

5. *Wszystkie dzieci najbardziej wakacje kochają,*
gdyż mnóstwo wolnego czasu wtedy mają,
mogą do woli hasać od rana do wieczora
i dlatego jest to dla nich ulubiona pora.

i rymowanka nr..

6. *Wakacji pora to najmilszy czas,*
wszystkich wzywają góry, morze i las,
słoneczko na niebie mocniej świeci
i dlatego radują się z tego dzieci.

Obie dziewczynki otrzymują płytę „Nibylandia".

Miejsce IV i kaseta „Nibylandia" przypadły Marii Bondziul z Glinisk za rymowankę nr...

14. *Lato – słońce*
upał – skwar
gonitw – zabaw
różnych czar!

Na V miejscu uplasowała się rymowanka Pawła Botwiny z Białegostoku o numerze...

16. *Słońce, woda, góry, las,*
to wakacji nadszedł czas.
Ten czas przez wszystkich oczekiwany
powinien być teraz miło spędzany.

Paweł także otrzymuje kasetę.

Kolejne miejsca i nagrody książkowe otrzymują:

Karolina Roszkowska z Tykocina za rymowankę nr...

21. *Hej, hej, hej wakacje,*
kto je lubi ten ma rację.
Słońce, woda, no i las,
już wakacji nadszedł czas.

Anna Dyszkiewicz z Pokośna za rymowankę nr...

1. *Hura! Lato! Już wakacje!*
Las, góry, morze, plaża i wariacje.
Więc wybierzmy się na wycieczkę razem z latem,
Aby cieszyć się ptakiem, zwierzęciem i kwiatem.

Milena Walczak z Białegostoku za rymowankę nr...

23. *Lipiec, sierpień – czas wakacji*
Nie ma szkoły, nie ma lekcji.
Można robić co się chce
Wypoczywać całe dnie.

Agnieszka Regulska z Białegostoku za rymowankę nr...

8. *Czy to deszcz, czy słoneczna pogoda*
„Jolka", krzyżówka i szyfrogram
– z „Gazety Współczesnej" –
to moja wakacyjna przygoda.

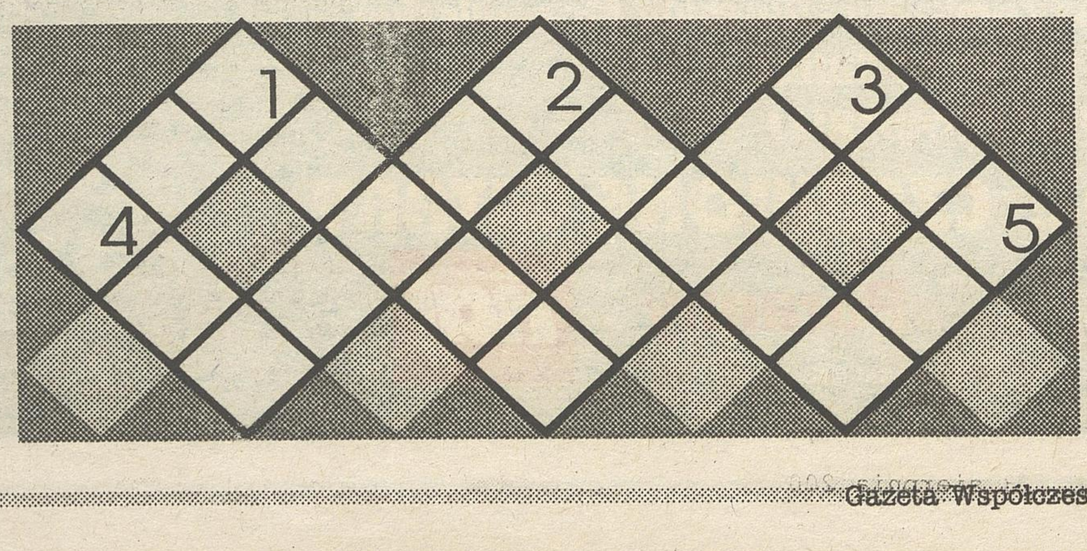
Krzyś Otto z Gołdapi za rymowankę nr...

22. *Te lipcowe upały*
siły z nas wszystkie wyssały.
Zmuszają nas szukać wody
choć dla chwilowej ochłody.

oraz Dawid Rybowiak z Białegostoku za rymowankę nr...

26. *Wakacyjny nadszedł czas*
Słońce, plaża woła nas.
Dni beztroskie nas witają,
Wszystkie dzieci to kochają.

Wszystkim uczestnikom zabawy gratuluję talentu, a nagrodzonym dzieciom życzę miłego słuchania muzyki i przyjemnej lektury. Białostoczan zapraszam po odbiór nagród do redacji (Białystok ul. Suraska 1, pokój 25, w godz. 9-16), pozostałe nagrody prześlemy pocztą.



UKOŚNIK

PRAWOSKOŚNIE: 1. Żart, numer. 2. Na samochód. 3. Ma dwa końce. 4. Tafla lodu na rzece.
LEWOSKOŚNIE: 1. Kolor w kartach. 2. Podtrzymywana przez szyję. 3. Duża kartka. 5. Zwierzątko z kokardami.

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

Dar Azteków

Pradawni mieszkańcy Meksyku – Aztekowie tak tłumaczyli wybór swojej ojczyzny: bogowie nakazali nam osiąść w miejscu, gdzie zobaczymy orła pożerającego węża na krzewie Nopalu. Tym miejscem okazał się Tenochtitlan, starożytne miasto-państwo, którego ruiny oglądać można w dzisiejszym Mexico City. Echem tej legendy jest meksykańskie godło państwowe przedstawiające orła z wężem w dziobie na krzaku opuncji.



Nopal – to meksykańskie określenie Opuncji, czyli... figi indyjskiej. Indyjskiej dlatego, że kontynent odkryty przez Kolumba nazywano przez dłuższy czas Indiami Zachodnimi. Opuncja zajmuje szczególne miejsce w tradycji i kulturze Meksyku, stanowiąc jednocześnie charakterystyczny rys tamtejszego pejzażu. W centralnej części kraju występują nopalowe lasy przypominające dżunglę. Spotyka się w nich okazy o nieprawdopodobnych rozmiarach.

OPUNTIA FICUS-INDICA – reprezentuje liczną, bo liczącą 2 tysiące gatunków, rodzinę kaktusów. Kaktusy są charakterystycznymi gatunkami strefy tropikalnej i subtropikalnej obu Ameryk. Jako rośliny obszarów suchych są sukulentami, czyli mają budowę umożliwiającą gromadzenie w pędach olbrzymich zapasów wody. Opuncja jest sukulentem łodygowym o spłaszczonych, plackowatych pędach, pokrytych żółtymi cierniami, zebranymi w pęczki. Osiąga 5 metrów wysokości! Z brzegów łodyg wyrastają duże, pachnące kwiaty, białe, żółte lub krwistoczerwone (zależnie od odmiany). Wydaje też jadalne, bardzo smaczne owoce, kształtem przypominające figi o średnicy 10 cm. Można je kupić w Polsce, w dobrze zaopatrzonych sklepach. Są oliwkowe, pomarańczowe lub różowe, z miąższem tej samej barwy co skórka.

Swoją pozycję w Meksyku zawdzięcza Opuncja właściwościom leczniczym. Dla Azteków była tym, czym dla peruwiańskich Inków – vilcacora (o vilkakorze, czyli o Uncaria tomentosa pisaliśmy niedawno). Zapisy w kodeksach prekolumbijskich dowodzą, że odwary z Nopalu stosowano w chorobach układu krążenia, w stanach przed- i pozawałowych, otyłości, apatii i cukrzycy. Montezuma, ostatni cesarz Azteków, przyjmował Nopal codziennie, w obronie przed otyłością i chorobami serca.

Obecnie, po starannym przebadaniu wyciągów z Nopalu poleca się go w leczeniu cukrzycy, w tym sensie, że reguluje on wchłanianie glukozy do krwi. Ponadto w leczeniu miażdżycy, ponieważ obniża stężenie LDL, czyli „złego" cholesterolu odpowiedzialnego za choroby sercowo-naczyniowe. Wpływając na prawidłowe funkcjonowanie wątroby, sprzyja usuwaniu toksyn, a tym samym jest profilaktycznym środkiem przeciwnowotworowym.

Leng.

MODA

Komfort na plecach

Już za tydzień rozpocznie się nowy rok szkolny. Wielu uczniów będzie więc z pewnością potrzebowało nowych teczek na książki. Jednak przy ich zakupie warto pamiętać, że nasza torba powinna być nie tylko ładna i modna, ale też praktyczna i... „zdrowa" dla naszego kręgosłupa.

Praktyczne plecaki produkuje m.in. „Alpinus". Torby tej marki wykonane są bowiem z niezwykle mocnych materiałów, odpornych na ścieranie, zabrudzenia i rozdarcia. Dzięki warstwie poliuretanu są one też wodoodporne. Ważną rolę odgrywa również odpowiednio skonstruowany system nośny plecaków, na który składają się: mocne szelki wypełnione miękką pianką, możliwość ich regulacji oraz usztywniony tył plecaka pokryty specjalną siatką pozwalającą na swobodną cyrkulację powietrza.

Wieloletnie doświadczenie w produkcji plecaków szkolnych posiada też „Jansport". Wszystkie wzory plecaków tej firmy są tak dopracowane, że dodatkowe elementy – różnorodne kieszenie i przegrody – są przeznaczone do przechowywania konkretnych przedmiotów. Nowością jest też wypełnienie szelek elastycznym gelasticem. Tworzywo to – podobne do ażurowej gumy – miękko i naturalnie dopasowuje się do kształtu ramion, nie uwiera i nie powoduje odparzeń. Tak skonstruowany system nośny zmniejsza odczuwalny ciężar przenoszonego bagażu o prawie... 40 proc. Plecaki firmy „Jansport" charakteryzują się też śmiałymi rozwiązaniami kolorystycznymi, dzięki czemu przyciągają wzrok młodzieży szkolnej.

Drugą grupę plecaków, po tych mniejszych, przydatnych na co dzień i do szkoły, stanowią duże plecaki, niezbędne na dłuższe wyprawy turystyczne. Ogromną rolę odgrywa w nich odpowiednio skonstruowany pas biodrowy, który umożliwia przeniesienie znacznej części ciężaru na biodra. Pasy barkowe zaś najlepiej spełniają swoją funkcję, gdy są wypełnione podwójną warstwą miękkiej pianki i mają kształt litery „S" (co pozwala naturalnie dopasować się do kształtu ramion) oraz rozszerzają się ku górze (dzięki czemu nacisk rozkłada się na większej powierzchni i odciąża ramiona). Dobrym rozwiązaniem jest też zastosowanie regulacji w systemie nośnym plecaka, ponieważ wówczas można go dokładnie dopasować do długości pleców, a tym samym pozwolić mu... rosnąć wraz z dzieckiem.



Takie plecaki kupimy m.in. w białostockich sklepach „ProSport" (ul. Sienkiewicza 5), „Alpinus" (ul. Produkcyjna 84) i „Contessa Sport" (ul. Lipowa 18)

DONA

NA TALERZU

Zupy znad Sekwany

Dania kuchni francuskiej są w większości delikatne i lekkostrawne. Latem warto ugotować jedną z zup, które przyrządza się bez mięsa i kości, głównie na bazie warzyw. Zwłaszcza teraz, kiedy jest ich bardzo dużo i za bezcen. Oto przepisy na zupy znad Sekwany.

Zupa czosnkowa to po francusku „soupe a l'ail". Składniki dla 4 osób: 1/2 kg dojrzałych pomidorów, 5 ząbków czosnku, 1 cebula, 1 łyżka oleju, 3 dag masła lub margaryny, 2 łyżki mąki, 1 żółtko, 1 i 3/4 l wody, tymianek, szafran, natka pietruszki, sól i pieprz, 4 grzanki z chleba tostowego.

Umyte, sparzone, obrane ze skórki i pokrojone na ćwiartki pomidory dusimy na maśle z posiekanym czosnkiem i cebulą oraz wszystkimi przyprawami przez pół godziny, a następnie miksujemy lub przecieramy przez sito. Otrzymaną masę wkładamy do garnka z rozgrzanym olejem, dodajemy mąkę i mieszamy, po czym wlewamy wodę i, po zawrzeniu, gotujemy zupę na niewielkim ogniu przez kolejne pół godziny. Dodajemy do garnka natkę i żółtko. Po wymieszaniu wlewamy soupe a l'ail do talerzy na rozłożone wcześniej grzanki i zapraszamy gości do stołu.

Zupa „julienne" to odpowiednik polskiej jarzynowej. Jej składniki to: 2 marchewki, 2 pory, 1 pietruszka, 1 mały seler, 1 cebula, 5 liści ze środka kapusty, 3 ziemniaki, 1 i 1/2 l wody, 3 dag masła lub margaryny, sól i pieprz.

Umyte i obrane warzywa korzeniowe oraz ziemniaki należy zetrzeć na tarce o dużych otworach. Białe części porów, cebulę i liście kapusty drobno szatkujemy. Wszystkie warzywa wkładamy do rondla na roztopiony tłuszcz i dusimy pod pokrywką na niewielkim ogniu przez 10 minut, mieszając od czasu do czasu drewnianą łyżką. Następnie wlewamy wodę, dodajemy sól i pieprz do smaku i po dalszych 20 minutach gotowania zupę „julienne" można podawać.

EWA

KOSMETYCZKA RADZI

Puszyste włosy

Mycie włosów to z pozoru bardzo prosta czynność. Można jednak przy niej popełnić wiele błędów, których efektem jest zła kondycja włosów.

Najczęściej popełnianym błędem jest nalewanie szamponu bezpośrednio na włosy, a także używanie gorącej wody i zbyt intensywne wycieranie włosów po myciu. Prawidłowe mycie głowy powinno się składać z kilku etapów.

– Najpierw włosy trzeba dokładnie wyszczotkować, a później zmoczyć letnią wodą – radzą specjaliści z Laboratorium Kosmetycznego Joanna. – Następnie niewielką ilość szamponu rozcieramy w dłoniach i łagodnie wmasowujemy. Po spłukaniu włosy wyciskamy dłońmi, delikatnie wycieramy i zawijamy w ręcznik.

Z mokrymi włosami trzeba postępować bardzo delikatnie, ponieważ są wyjątkowo wrażliwe na uszkodzenia. Równie ważne jest stosowanie szamponów, które spełnią nie tylko funkcje myjące, ale i pielęgnacyjne. Dobry kosmetyk do mycia głowy musi wzmacniać i odżywiać włosy. Dlatego trzeba zwracać uwagę, do jakiego rodzaju włosów jest przeznaczony.

Najłatwiejsza jest pielęgnacja włosów normalnych, ale takie włosy to rzadkość. W tym wypadku wystarczy używać kosmetyków utrzymujących naturalną wilgotność i chroniących przed szkodliwym wpływem promieniowania słonecznego (z filtrami UV), np. płowieniem włosów.

Włosy przetłuszczające się szybko tracą ładny wygląd. Nadmiernie wydzielający się łój skleja włosy i przyciąga kurz. Dlatego konieczne jest codzienne mycie głowy szamponami zawierającymi substancje przeciwłojotokowe.

Jeżeli włosy są suche, konieczne są regeneracja i nawilżanie. Zbyt mała aktywność gruczołów łojowych powoduje bowiem, że są one mało elastyczne, łamliwe, trudne do ułożenia. Włosy suche myje się wyłącznie łagodnymi szamponami, które nie naruszają ich naturalnej bariery ochronnej i mają właściwości nawilżające.

Włosy osłabione i zniszczone trzeba wzmacniać odżywkami i balsamami. Tego typu kosmetyki także należy dostosować do rodzaju włosów.

Monika

HOROSKOP

PANNA 24 VIII – 23 IX

Doskonale jesteś przygotowany na przestawienie jednej działalności na drugą. Spraw do załatwienia będzie naprawdę dużo, ale koniec końców się opłaci. Jakaś informacja pozwoli Ci zobaczyć Strzelca we właściwym świetle. Nie psuj sobie nerwów kaprysami Raka.

WAGA 24 IX – 23 X

Raczej niełatwe dni. Interesujących spotkań będzie chyba nieco za dużo. Pewne starania będziesz musiał odłożyć na bardziej dogodny okres. Spadek zainteresowania sprawami najbliższej rodziny. Jakieś niespodziewane przemiany w kwestiach materialnych.

SKORPION 24 X – 22 XI

Śmiałe przedsięwzięcia, na pewno niezbyt proste, ale naprawdę obiecujące. Możesz zostać potraktowany w sposób nie do końca zgodny z Twoimi oczekiwaniami. Nadchodzi okres podjęcia kolejnej, ważnej próby. Pewne sprawy wreszcie powinny znaleźć swój finał.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Nie ufaj dobrym radom domorosłych medyków. Teraz zaprzątać Cię będą bardzo różne sprawy. Niewykluczone, że zaliczysz do nich pewnego Koziorożca... Poradzisz sobie nawet z najtrudniejszym zadaniem. I wreszcie trochę odpoczniesz z dala od domu.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Kompromis. W końcu z różnymi ludźmi trzeba jakoś współpracować. Jakieś niespodziewane zdarzenia, spotkania i propozycje. Nie nad wszystkim warto będzie się zastanawiać. Jeżeli planowany był wyjazd, prawdopodobnie trzeba będzie go odłożyć.

WODNIK 21 I – 19 II

Świetna forma twórcza. Jak tylko zechcesz, zabłyśniesz wspaniałymi pomysłami. Nastawiłeś się na konkretne rozwiązywanie spraw i to będzie obecnie najważniejsze. Korzystnie pod względem finansowym. Spotkasz prawdziwego eksperta w dziedzinie, na której Ci zależy.

RYBY 20 II – 20 III

Nadmiar obowiązków nie przysłoni uroków życia. Za bardzo cenisz sobie kontakt z pewnym Lwem, żeby z niego rezygnować. Nie martw się sprawami dotyczącymi domu. To banalne drobiazgi, nad którymi łatwo zapanować. Poobserwuj pewną osobę spod znaku Bliźniąt...

BARAN 21 III – 20 IV

Poprzez zaangażowanie umocnisz swoją pozycję. Wysiłek będzie duży, ale nie pójdzie na marne. Z ostrożnością podejdziesz do nowych przedsięwzięć, jednak nie ufaj wyłącznie intuicji. Prawdopodobnie będziesz musiał zrobić coś, na co nie masz specjalnej ochoty.

BYK 21 IV – 21 V

Odwlecze się jakaś ważna sprawa służbowa, ale nie warto tego brać na siłę. Nawet ktoś tak zaganiany jak Ty nie powinien odmawiać czyjejś żarliwej prośbie. Powstrzymasz się od zbyt wiążących wyznań, ale dasz się zaprosić. Niezwykle udany koniec tygodnia.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Szukając czegoś nowego będziesz działać bardziej zdecydowanie. Więcej refleksji, a trudności zostaną przezwyciężone. Będziesz zaskoczony jakimiś miłymi słowami. Nie bądź speszony, w pełni zasłużyłeś na wszystkie komplementy. Weekend pod znakiem wyjazdów.

RAK 23 VI – 22 VII

Niewykluczone, że zerwiesz ze starymi zwyczajami. To może zapowiadać nieporozumienia z otoczeniem. W znacznej mierze poświęcisz się solidnej pracy. Dbaj, by nie przemoczyć nóg. Dbaj o to, żeby zapanować nad emocjami. I dbaj o Wodnika.

LEW 23 VII – 23 VIII

Raczej teraz nie jest czas na bardziej osobiste decyzje. Skupisz się nieco bardziej na sprawach zawodowych. Możesz mieć jakieś kłopoty z koncentracją. Chyba jesteś zmęczony. Ktoś spod znaku Ryb bardzo będzie Cię wspierał. Pamiętaj, żeby to docenić.

bm

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

OFERTA WAŻNA od 23.08 do 25.08.2002

WITAJ SZKOŁO



flamastry 12 kolorów — **0,87** opak.



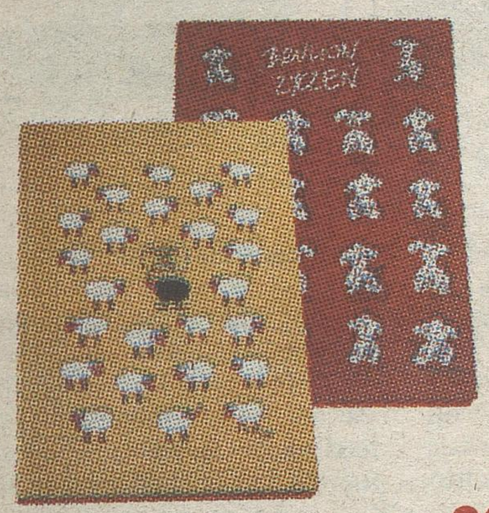
kieszonkowy atlas świata — **14,99** szt.



zeszyt do religii 60 kartek — **1,59** szt.



zeszyt 32 kartki — **0,49** szt.



brulion A5 96 kartek — **3,99** szt.



pastele olejne 25 kolorów — **11,49** opak.



tornister dziecięcy — **9,95** szt.



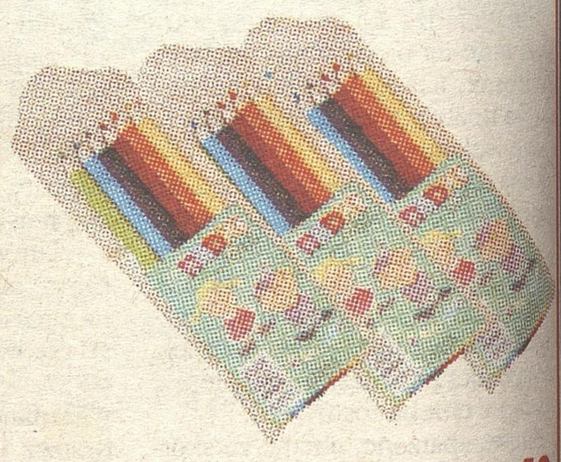
zeszyt A4 96 kartek — **4,99** szt.



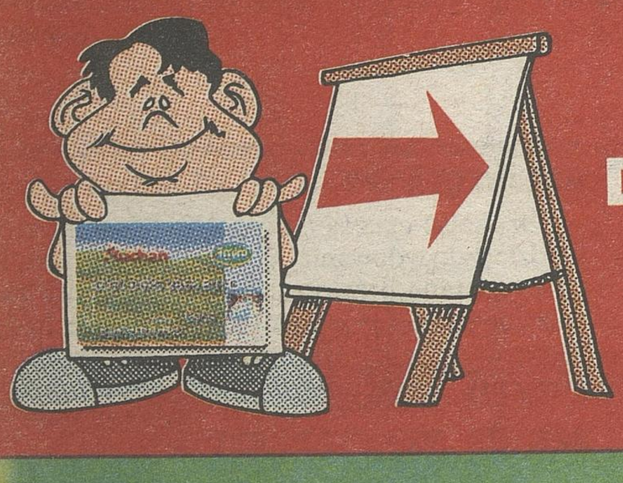
zeszyt papierów kolorowych A4 — **1,25** szt.



tornister dziecięcy — **33,59** szt.



kredki ołówkowe 6 kolorów — **1,49** szt.



Specjalna oferta dla posiadaczy Karty Auchan
od 22.08.02 do 31.12.02.
Dokonując trzykrotnej płatności Kartą Auchan powyżej 50 zł
otrzymasz bon towarowy Auchan
o nominale 10 zł w prezencie.

Białystok, ul. Produkcyjna 84
Zapraszamy: poniedziałek-sobota 7.00-22.00
niedziela 9.00-21.00

Auchan

D195502gwbh

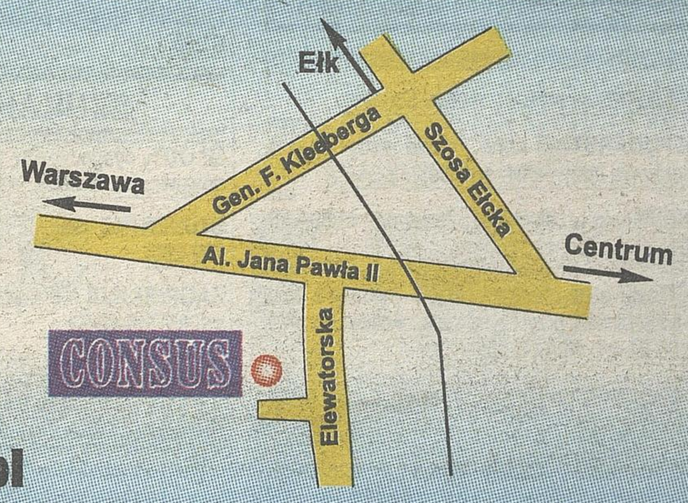
OFERTA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW MAGAZYNU. CENY WSZYSTKICH PRODUKTÓW ZAWIERAJĄ VAT. Auchan informuje, że zdjęcia niektórych produktów nie są dokładnym odzwierciedleniem rzeczywistości.



CONSUS

HURTOWNIA PŁYTEK CERAMICZNYCH

Białystok, ul. Elewatorska 29
tel. (85) 65-10-295, 66-47-860
e-mail: biuro@consus.com.pl; www.consus.com.pl



„CERAMIKA”



KLINKIER A-Z
SKŁAD: Białystok, Kleosin
ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)
tel. (0-85) 74-74-947, fax 74-74-948

Gdy liczy się czas
Roundup®
MAX™ 680 SG
Roundup. Pierwszy na chwasty.

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111,
tel. 744-44-30

BAZA AROL
WĘGIEL
kostka
orzech
groszek
KOKS
gruby
orzech
NAJTANIEJ
możliwość dowozu
KSIĘŻYNO, ul. Alberta 6
tel. (085) 663-22-89

Coca-Cola Beverages

Coca-Cola Beverages Polska Sp. z o.o. do swoich oddziałów poszukuje kandydatów na stanowisko:

Młodszy Przedstawiciel Handlowy
w Ełku (nr ref.: PH/Ełk)

Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna za rozwijanie i utrzymywanie kontaktów z klientami, reklamę towarową naszych produktów oraz podnoszenie wysokości sprzedaży.

Kandydaci powinni spełniać następujące wymagania: • własny samochód • umiejętności negocjacyjne • roczne doświadczenie w sprzedaży dóbr konsumpcyjnych(mile widziane w branży dóbr szybkorotujących) • wykształcenie minimum średnie, preferowane wyższe • łatwość nawiązywania kontaktów • pełna dyspozycyjność, samodzielność i dynamika w działaniu • prawo jazdy kategorii B • znajomość języka angielskiego mile widziana.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie c.v. i listu motywacyjnego z zaznaczonym numerem referencyjnym w nieprzekraczalnym terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia pod adresem:

Coca-Cola Beverages Polska Sp. z o.o.
ul.Annopol 20, 03-236 Warszawa
fax (0 22) 519 55 55

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.97 r. o Ochronie Danych Osobowych Dz. U. Nr 133 poz. 883)".

WWW.HRK.PL

HRK HUMAN RESOURCES KEY

25 sierpnia
Plac przy SDH Central oraz ul. Suraska

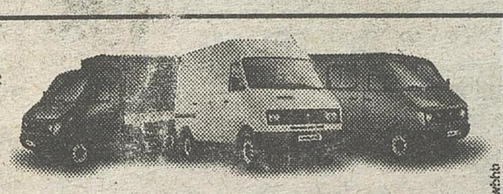
CENTRALIA
CENTRALNA IMPREZA W MIEŚCIE
społem 105 lat

14.00 Uroczyste otwarcie Centralii
14.15 Pokazy mody, konkursy dla dzieci
14.30 Folkiestra - koncert zespołu
15.45 Pokazy mody, konkursy rodzinne
16.00 Kabaret OT.TO
17.30 Pokazy mody, konkursy dla dzieci
18.00 Shannon
19.30 Pokaz mody
19.45 Główny konkurs Centralii
20.00 Pokaz mody
20.30 VARIUS MANX
Pokazy twórców ludowych
oraz autorskie spotkania z artystami

SPONSOR: DOJLIDY, Dove
PATRONAT MEDIALNY: Poranny, Radio Białystok, PZU Życie SA

AGENT Ccelny
Policealne Zaoczne
Studium Obsługi Celnej i Spedycji
Zapisy bez egzaminów
decyduje kolejność zgłoszeń
Białystok, ul. Sienkiewicza 84, I. 105
tel. (085) 664-91-58,
tel. kom. 0603-995-586
Sekretariat szkoły przeniesiony z ulicy Młynowej 76

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR ANDORIA MOT
TECAR Sp. z o.o.
15-103 Białystok,
ul. I Armii Woj. Polskiego 2A
tel. (085) 65-39-072, 65-49-947



AKCJA ZŁOMOWANIE 3.000,00 +VAT
OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW BI 05 w godz. 7.00-21.00
AUTORYZOWANY SERWIS - poniedziałek - piątek w godz. 6.00-22.00; sob: 7.00-15.00
CZĘŚCI ZAMIENNE - poniedziałek - piątek w godzinach 7.00-21.00; sobota 7.00-15.00





OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM O WARTOŚCI PONIŻEJ 30.000 EURO

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział Regionalny w Białymstoku, 15-099 Białystok, ul. Legionowa 18, pok. 403, tel. (0-85)73-22-488, fax 73-22-836 ogłasza przetarg nieograniczony na zakup nieruchomości niezabudowanej o pow. ok. 1000-1200 mkw. na terenie miasta Bielsk Podlaski pod potrzeby budowy Placówki Terenowej KRUS w Bielsku Podlaskim.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie Zamawiającego Białystok, ul. Legionowa 18, pok. 403 lub przesyłką pocztową po uprzednim zamówieniu faxem. Zainteresowanym oferentom Zamawiający udostępni materiały przetargowe bezpłatnie.

Osobą uprawnioną do kontaktów z oferentami w zakresie procedury i przedmiotu zamówienia jest Bogdan Korolczuk, tel. 732-83-60, pok. 414 w godz. 8.00-15.00.

Zamkniętą kopertę należy złożyć w siedzibie Zamawiającego w pok. 403 do dnia 11.09.2002 do godz. 12.00. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11.09.2002 o godz. 13.00 w siedzibie Zamawiającego w pok. 103.

Postępowanie prowadzone będzie z zastosowaniem preferencji krajowych. Zamawiający nie dopuszcza możliwości składania ofert częściowych i wariantowych.

Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie: cena oferty - 100%.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych (Dz.U.Nr 72 z 2002 r. poz. 664) oraz warunki dodatkowe określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia. 1450002GWBO

PRACA

ZATRUDNIĘ

ANKIETERÓW do pracy w Ostrołęce pilnie poszukuje firma badawcza CBM TEST. ☎(0-58)699-13-32. 014428A

BIUROWA, domowa. ☎0-607-388-489. 013390A

CHAŁUPNICTWO bez wkładu finansowego. Koperta, znaczek. „Victoria GA" Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice. 014173A

CHAŁUPNICTWO. Koperta +znaczek. 80-215Gdańsk, Raciborskiego 4/1. 014172A

DAM pracę od zaraz. ☎(087)563-16-85. 002375A

DO pracy w gospodarstwie. ☎0602-878-062. 014424A

DO reklamy. ☎0505-77-99-02. 014081A

DOM Pomocy Społecznej w Łomży ul. Polowa 39 przyjmie na staż absolwencki kucharza. Wykształcenie średnie gastronomiczna na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej w zawodzie kucharz. 002253A

DOŚWIADCZONYCH przy docieplaniu budynków w Warszawie. Praca w akordzie. ☎0604-191-240. 000815A

FRYZJERKĘ ze stażem. ☎0609-568-415. 002187A

GOSPODARSTWO rolne. Prawo jazdy T lub B, całodobowe utrzymanie. ☎(0-86)272-34-77. 000831A

LONDYN- nie przejechałeś. Zadzwoń! ☎0504-36-07-01. 013797B

MECHANIKA do naprawy TIR-ów i naczep z dużą praktyką i stażem przyjmę na stałe, okolice Łap. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199. 014310A

NA sieczkarnię do kukurydzy, do obrządku bydła. ☎(085)650-13-61. 014136A

PARY, mężczyźni, kobiety- Włochy. ☎0608-89-10-70. 013797A

PILNIE! Dystrybutor długopisów zleci składanie długopisów. ☎0501-664-419. 014074B

PRACE chałupnicze zleci producent. AKCEPT 90-261 Łódź, Jaracza 17. ☎(042)633-56-92, ☎(042)633-54-97. 012945B

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Europa Zachodnia- odzyskujemy podatek. ☎(0-71)385-20-18. 002253A

PRZDSTAWICIELA handlowego -branża odzieżowa. Osoba dyspozycyjna, operatywna, własny samochód, wykształcenie średnie. Oferty (CV, list motywacyjny, zdjęcie) prosimy kierować do 28.08.2002. Biuro Ogłoszeń. 014481A

RZETELNYM, dodatkową domową pracę, 900,- miesięcznie. ☎0609-47-51-11. 013181A

SKŁADANIE długopisów. ☎0604-477-894. 014074A

TRAKOWEGO oraz manipulanta do segregacji drewna. ☎0-607-504-567. 014351A

TYNKARZA gipsowego zatrudnię. ☎0604-065-175. 002137A

TYNKARZY gipsowych do agregatu, Ełk. ☎0-608-474-270. 000687A

UMIEŚĆ reklamę na swoim samochodzie. „Optimal" 92-504 Łódź, ul. Elsnera 13. ☎(042)671-03-20, ☎(042)671-03-24. 012950A

WŁOCHY. Pomoc domowa. Kobiety 20- 45 lat. ☎0691-817-668. 000681A

ZARABIAJ samochodem - reklama. ☎0501-07-21-00. 013191B

ZATRUDNIĘ bezdzietne małżeństwo 40-45 lat do obsługi obory krów mlecznych. Zapewniam komfortowe warunki. ☎0604-126-642. 013300A

ZATRUDNIĘ fryzjerkę, fryzjera damsko -męskiego z doświadczeniem. Augustów. ☎0691-120-240. 014382A

ZATRUDNIĘ kosmetyczkę, recepcjonistkę, trenera do fitness clubu. ☎(087)610-50-30. 000676A

ZATRUDNIĘ mechanika, spawacza: ☎(086)271-81-01, 0602-179-747. 002132A

ZATRUDNIMY mechanika na stałe: Łomża, Sikorskiego 319. 002234B

ZATRUDNIMY podwykonawców oraz pracowników na umowę o pracę na roboty elewacyjne w technologii lekkomokrej. ☎ (0-22) 814-29-27 lub (0-607)527-771. 014000A

ZLECĘ wykonanie płotu betonowego. ☎(086)270-32-99. 014487A

ZLECIMY klejenie papierowych toreb. ☎0604-40-67-85. 014026C

SZUKAM PRACY

MŁODY, dyspozycyjny z własnym samochodem dostawczym. Suwałki, ☎0600-24-68-35. 002401A

STUDENTKA zaoczna, świadek Jehowy. ☎0600-702-280. 014465A

ZAOPIEKUJĘ się starszą osobą lub dziećmi. ☎(085)745-48-93. 014398A

AUTOMOTO

KUPIĘ

*****AUTA powypadkowe do remontu - gotówka. ☎0-604-997-422. 012597A

*****AUTA powypadkowe. ☎0-602-222-709. 012598A

*****POWYPADKOWE - gotówka. ☎0-602-506-359. 012599A

*POWYPADKOWE - OSOBOWE. DOSTAWCZE - GOTÓWKA. ☎0604-228-214. 014016A

*POWYPADKOWE. ZNISZCZONE DO REMONTU. ☎0501-666-449. 014016B

*SKUP aut powypadkowych. ☎(085)711-71-54. 014016C

CC-900 (1996), od I właściciela, w dobrym stanie. ☎0502-565-090. 014228A

KAŻDY samochód powyżej 1993 r. (0-87)563-02-24. 002030A

NAJDROŻEJ SKUPUJE POWYPADKOWE. ☎0502-95-55-85. 013297A

POWYPADKOWE i nieuszkodzone - gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99. 031760A

SPRZEDAM

ŻUK A07 blaszak (1990). ☎(0-85)655-72-32 wieczorem. 001965A

ŁADA 2109 (1988), 2800 zł. Mazda bus E-2200 (1990), 3200 zł. ☎0-600-729-250. 000838A

ALFA romeo 156 1.6 (1998). ☎0604-520-204. 014428A

ASTRA 1.4 16V gaz (1998), 21.800 zł. ☎(086)27-01-168. 014374A

AUDI 80 (1990); vectra (1990) - świeżo sprowadzony, 12.400 zł. ☎0504-056-238. 002030A

AUDI 80 A3 (1989) gaz, atrakcyjny wygląd, 13.500 zł. ☎0603-805-619. 014222A

AUDI B4 (1991), szyberdach, wspomaganie, c.z. na pilot, alarm, instalacja gazowa. ☎(086)2192-600. 002230A

AUTOKOMIS GRAJEWO, KOPERNIKA 41. Skup - gotówka. ☎(0-86)272-25-77. 000737A

BEZPOŚREDNI importer aut z Belgii, Francji. Wszystkie marki i typy, (2000-2002), cotygodniowe wyjazdy z klientami po auta. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199. 014303A

BMW 320D (11.2001), 32.000 km, pełne dodatkowe wyposażenie, fiolet metalik, bardzo lekko uszkodzony, do sprowadzenia, 16.600EURO. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199. 014301A

C.S. DAF 95ATI (1990) stan dobry, resor. Peugeot J.5 (1992) dostawczy rozbity. ☎(086)4720-807, (086)273-60-90 (wieczorem). 002145A

CAMPINGI -wyprzedaż. ☎0601-33-81-36. 010789A

CIĄGNIK siodłowy Iveco 360 KM, 11.000 zł. ☎(0-85)715-61-75, ☎0-503-127-215. 014354A

CIĄGNIK siodłowy Scania 400 KM, 40.000 zł. ☎0-503-127-215. 014354D

CITROEN C-5 2.0MPi (12.2001), 10.000 km, wersja exlusiv, pełne wyposażenie, książki serwisowe, 64.500 zł. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199. 014290A

CITROEN jumper 2.0HDi (11.2001) towarowo-osobowy, 38.000 km, 5-osobowy, srebrny metalik, uszkodzone tylne drzwiczki, lampa, błotnik, do sprowadzenia, 7400EURO. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199. 014300A

CITROEN jumper 2.5D (12.1998) maxi, 80.000 km, blaszak+ agregat chłodniczy, bezwypadkowy, stan idealny, do sprowadzenia, 7.750EURO. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199. 014298A

CZĘŚCI cinquecento. ☎(0-85)66-16-832. 013353A

DAEWOO Lanos 1999 1,5 16V ☎(085)744-55-48 001936E

FIAT brava 1,2 16V (1999), 24.900 zł. ☎0600-267-602. 014195A

FIAT brava 1997 1,6 16V ☎(085)744-55-48 001936C

FIAT palio weekend (1998), 16.900 zł. ☎0600-267-602. 014201A

FIAT siena 1,4 (1999), zadbany, 18.900 zł. ☎0600-267-602. 014202A

FIAT uno (1994) 5-drzwiowy. ☎(087)567-95-69. 002389A

FORD escort 1,3 hatchback (1995), 14.500 zł. ☎0600-267-602. 014203A

FORD escort 1.4 (1987). ☎(0-85)681-81-24. 000202A

FORD escort 1.6-16V (1994) 2xpoduszka, centralny zamek, wspomaganie, szyberdach szklany, alu. koła. 15.500 zł. ☎74-25-788, ☎0505-453-010. 014226A

FORD escort kombi (1994), gaz, 14.200 zł. ☎0600-267-602. 014204A

FORD fiesta 1,3 (1997), I właściciel, 17.900 zł. ☎0600-267-602. 014195A

FORD mondeo kombi (1998) 1.8TD 34.500 zł, alufelgi, komplet zimówek. ☎0-609-474-921, ☎(0-87)610-49-47. 000688A

FORD taunus 1,6 kombi, zarejestrowany. ☎(085)650-51-26. 014144A

FORD transit (1994) 2,5 diesel, podwyższony blaszak, 19.000,- brutto. ☎0602-396-908. 014391A

FORD transit (1998), 22.500 zł (netto). ☎0602-742-928. 014484A

HYUNDAI H-100 2.5TD, dostawczy, (04.2002), 7.000 km, 1/2 przeszklony, uszkodzone drzwi boczne suwane, do sprowadzenia, 5100EURO. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199. 014306A

ISUZU IBC (midi) bus 2.0B +gaz, 6 osób (1996). Pilnie!. ☎(085)681-55-53. 014230A

JELCZ ↳ przyczepa 3 osie samowyładowczy, 15.000 zł. ☎0-503-127-215. 014354C

KAMAZ (1989)+ dźwig do drewna Fiskars, kamaz (części), 18.000 zł. ☎0-602-579-354. 000824A

KAMAZ 5511 (XII 1989), mały przebieg (półbiegi) -26.000 zł. ☎(086)218-55-17. 002211A

KAMAZ stan dobry. ☎(085)681-55-53. 014216A

KOMPLEKSOWE czyszczenie samochodów. ☎743-40-59, ☎0602-427-353. 014220A

KOPARKO- ładowarkę Ostrówek, stan idealny. ☎0609-574-023. 014422A

LAWETA -3.300 zł. ☎0504-056-238. 002218A

LUBLIN chłodnia (1997) z agregatem Thermo king +elektryczny. ☎(086)218-08-88. 002244B

MERCEDES 123 2.4D. Tanio!. ☎(085)67-54-511 wieczorem. 014110B

MERCEDES 123 300D (1983) skóra, centralny zamek, elektryczne szyby, lusterka. ☎0505-51-31-99. 014421A

MERCEDES 124 200D (1985) -10.500 zł. ☎(086)218-32-58. 002219A

MERCEDES 124 250D wspomaganie, 15.500 zł. ☎0608-044-744. 014251A

MERCEDES E-210 2.3 benzyna. ☎721-66-49, ☎0501-68-07-07. 014484A

MERCEDES E-220 CDI (04.2002), 3.000 km, classic, okularnik, lekko uszkodzony, do sprowadzenia, stan idealny, 18.400EURO. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199. 014303A

MERCEDES MB 100 (1994), 12.500 zł (netto). ☎0602-742-928. 014484A

MERCEDES vito 112CDi (2002), dostawczy, blaszak, 10.000 km, klima, ABS, lekko uszkodzony, sprawny do sprowadzenia, 13.100EURO. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199. 014303A

MIGOMATY, spawarki, tigi, sprzedaż -naprawa. ☎9087)643-53-81, ☎0607-348-249. 014484A

OPEL astra 1.4 (1995), uszkodzony. ☎(086)219-32-44. 002030A

OPEL corsa 1,0 (1998), 18.000 zł. ☎0604-959-599. 014484A

OPEL corsa 1997 1,2 5d. I właściciel, salon ☎(085)652-37-24 014484A

OPEL kadett 1,4i (1990/94) zadbany, 6.200 zł. ☎(085)715-61-93. 014484A

OPEL omega 2.0DTi (12.2000), nowy model, pełne dodatkowe wyposażenie, 51.000 km, granat metalik, lekko uszkodzony, 9700EURO. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199. 014303A

OPEL vectra automat 2,0i (1991) 165.000 km, biały, wspomaganie, centralny zamek, radioodtwarzacz, 11.500 zł. ☎(085)715-42-18. 014484A

PEUGEOT 406 kombi 1.8 (XII.1997) 28.200 zł. ☎0600-267-602. 014484A

POLONEZ (1987 r.). ☎0-604-412-637. 014484A

POLONEZ (1987) -750 zł. ☎(086)217-59-13. 002030A

POLONEZ 1.6 5.500 zł. ☎0-503-127-215. 014484A

POLONEZ truck (1995) diesel. ☎(086)218-08-88. 002244A

POLONEZ truck (1998) stan dobry. ☎(085)74-16-360. 014484A

RENAULT B80 2,5D (1993), plandeka 2,20x2,10x4,90, bliźniaki. 16.000,- (0-87)565-14-02, 0602-284-731 002030A

RENAULT laguna 1.9DCi kombi (04.2002), 5.000 km, najnowszy model, pełne wyposażenie, uszkodzony, 13.200EURO. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199. 014303A

RENAULT scenic 1.9DCi 115KM (04.2002), 8.000 km, pełne wyposażenie, zielony metalik, lekko uszkodzony, do sprowadzenia, 9600EURO. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199. 014303A

RENAULT Twingo 1995 1,2 salon ☎(085)652-37-24 002030A

ROVER 75 2.0V6 (2001), 19.000 km, zielony metalik, pełne dodatkowe wyposażenie, stan idealny, 72.000 zł. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199. 014303A

SEAT Toledo 1,9TD po wypadku. ☎0600-589-914 002030A

SKUTERY, motorowery. Ełk, Wojska Polskiego 37. ☎(087)610-33-40. 002030A

SPRZEDAŻ ciągników siodłowych Volvo, scania, mercedes, DAF, renault, inne, (1990-2002). Duży wybór w kraju i zagranicą. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199. 014303A

STAR 200 (1977), 2.200 zł. ☎0-606-108-783. 002030A

STAR 200 izoterma. ☎0505-969-057. 014484A

STAR 266 dłużyca. ☎(087)42-59-107. 014484A

STAR 266 stan dobry, 4.200 zł. ☎(087)516-50-22, ☎0606-501-512. 014484A

TOYOTA avensiss 2,0 TD (1998) (uszkodzona) 24.000,-. ☎0604-959-599. 014484A

TOYOTA carina II 2,0D (1991). Agregat tynkarski. ☎(0-87)568-13-12. 002030A

TOYOTA corolla 1.6 16V (1992) lifbek. 11.600 zł. ☎0505-99-45-39, ☎(086)476-02-57. 014484A

TOYOTA Yaris 1999, I właściciel, salon, serwis, ☎(085)744-55-48 002030A

TRANSITY bezwypadkowe. ☎0606-27-79-44. 014484A

VOLVO 440, gaz, bezwypadkowy, 21.000 zł. ☎(0-85)737-53-47. 014484A

VOLVO V-40 2.0i 16V (2000), 4xairbag, 51.000 km, ABS, pełna elektryka, alufelgi, szyberdach, CD, welur, stan idealny, 47.800 zł. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199. 014303A

VW golf 1,8 +gaz (1992), 14.900 zł. ☎0606-870-820. 014484A

VW golf 1.3, 8.800 zł. ☎(085)711-47-75, ☎0606-254-253. 014484A

VW golf II (1989) 1,8 +gaz, klima; opel vectra (1994) 2,0 +gaz; mercedes (1997) C-klasa 2,2D kombi. ☎(086)215-75-69, 0604-971-382, 0600-029-545. 002030A

VW passat 1.6 (1999). ☎0-609-579-979. 014484A

VW passat kombi 1,6 benzyna, czarny (1999), 46.500 zł. ☎0609-579-979. 014484A

Ogłoszenia drobne także na str. 9-10.

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

.....

.....

.....

cena: **telefon:** Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA Współczesna

ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: _____

adres, kod pocztowy: _____

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI: ☐ budowa, remont ☐ AGD, RTV ☐ transport ☐ inne ☐ MEBLE
- PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje
- AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autociarmy ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty
- ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam
- RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

GAZETA Współczesna

MONITOR EŁCKI

Nr 110

Dodatek samorządowy redagowany i finansowany przez Urząd Miasta w Ełku



Urząd Miasta kontynuuje prace nad Jeziorem Ełckim, dzięki temu ciąg spacerowy będzie znacznie dłuższy i równie atrakcyjny

Dłuższe spacery nad Jeziorem Ełckim

Stylowe nabrzeże

Rozpoczyna się budowa kolejnego etapu pasażu spacerowego nad Jeziorem Ełckim. Stylowa alejka zostanie doprowadzona aż do ul. Grunwaldzkiej. Inwestycja zakończy się jeszcze w tym roku.

Urząd Miasta w Ełku pozyskał kolejne środki na inwestycję nad Jeziorem Ełckim. Magistrat otrzymał z Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie kolejne 180 tysięcy złotych na uporządkowanie ciągu spacerowego wzdłuż nabrzeża. Jak dotąd miasto wyremontowało chodniki wzdłuż niemal całej ul. Pułaskiego. Stare, połamane płytki zastąpiła równa kostka, pojawiły się stylowe lampy i ławeczki. Pasaż szybko stał się ulubionym miejscem spacerów całych rodzin. Teraz trakt będzie jeszcze dłuższy.

– Nowy spacernik doprowadzony zostanie jeszcze w tym roku prawie do ul. Grunwaldzkiej – zapewnia Romuald Różycki, wiceprezydent Ełku. – Na całej długości wyremontowanego nabrzeża ustawione będzie stylowe oświetlenie oraz nowe ławki i kosze.

Urząd Miejski zrezygnuje jednak z ozdobnych pojemników na śmieci. Powodem są wandale, którzy niszczyli ustawione dotychczas kosze. Nowe pojemniki będą mniej ozdobne, za to dużo bardziej trwałe. To jednak nie wszystko. Magistrat zaplanował już kolejne prace nad jeziorem.

– Zamierzamy utwardzić brzeg całego półwyspu Graali. Nie będzie on jednak wzmacniany tworzywem sztucznym, jak reszta nabrzeża, lecz kamieniami – mówi R. Różycki. – Rozpoczniemy remont schodów prowadzących z ul. Wojska Polskiego obok Urzędu Skarbowego nad jezioro.

Po imprezie na ełckiej plaży miejskiej

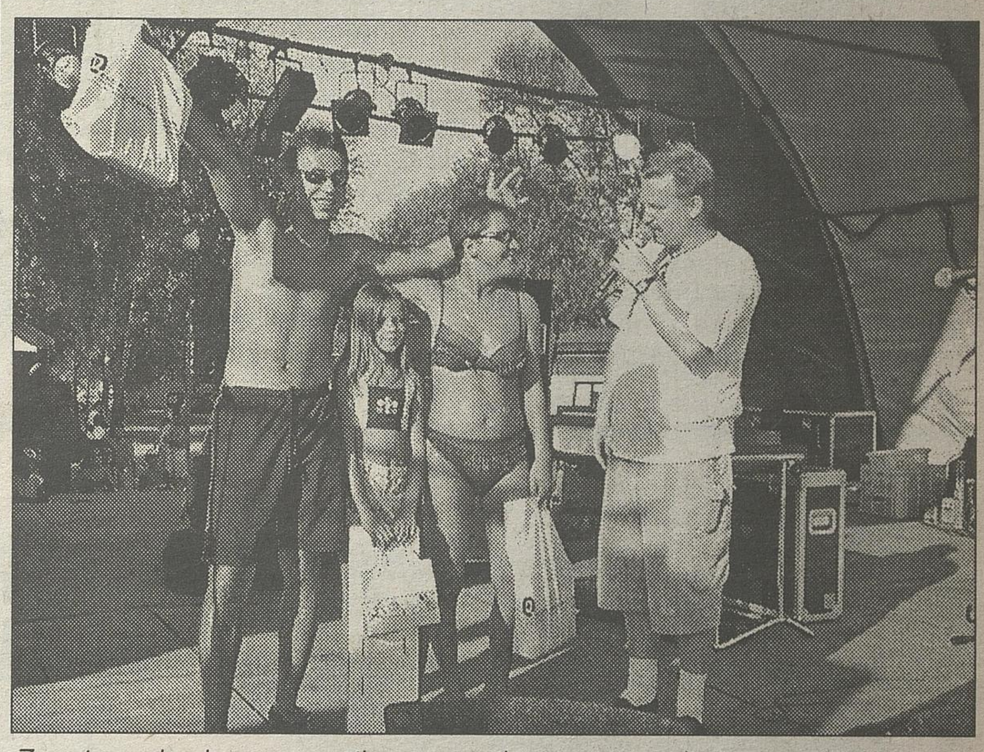
Zabawa z fajerwerkami

W Ełku nie można się nudzić. Opinię tę na pewno potwierdzą liczni uczestnicy ostatniej imprezy na plaży miejskiej. Były koncerty, konkursy i dużo świetnej zabawy. Kolejne imprezy masowe odbędą się 30 sierpnia i 14 września. Już teraz wszystkich zapraszamy.

Ostatnia impreza w ramach „Lata Artystycznego Ełckiego Centrum Kultury" odbyła się 17 sierpnia. Współorganizatorem była miejscowa komenda policji, która zaprezentowała swój sprzęt, sposób działania oraz zorganizowała szereg konkursów. To nie był jednak koniec zabawy. Miejscowi siłacze rywalizowali ze sobą w kilku trudnych konkurencjach o tytuł najsilniejszego mężczyzny. Później publiczność wybrała najlepiej opalonych uczestników imprezy. Najzabawniejsze były jednak wybory Miss Bagienki i Mistera Szuwarka. Kandydaci i kandydatki do obu tytułów ucharakteryzowali się... błotem, wodorostami, trzciną, a także sprzętem do nurkowania. W takich nietypowych strojach prezentowali się przed tłumem uczestników zabawy. Przyznano cztery tytuły – miss dla dorosłej i dziecięcej Bagienki oraz dorosłego i dziecięcego mistera Szuwarka.

Po konkursach zagrał bluesowo-rockowy zespół z Suwałk – „Night Come". To była jednak tylko rozgrzewka przed gwiazdą wieczoru. Po godzinie 21 na scenie pojawił się bowiem Tadeusz Nalepa i dał doskonały koncert. Po występie uczestnicy imprezy obejrzeli pokaz sztucznych ogni.

Już wkrótce, bo 30 sierpnia na plaży miejskiej wystąpi „Formacja Nieżywych Schabuff", natomiast 14 września zagra legenda polskiego rocka – „Kult".



Zwycięzcy konkursu na najlepszą opaleniznę cieszyli się z nagród

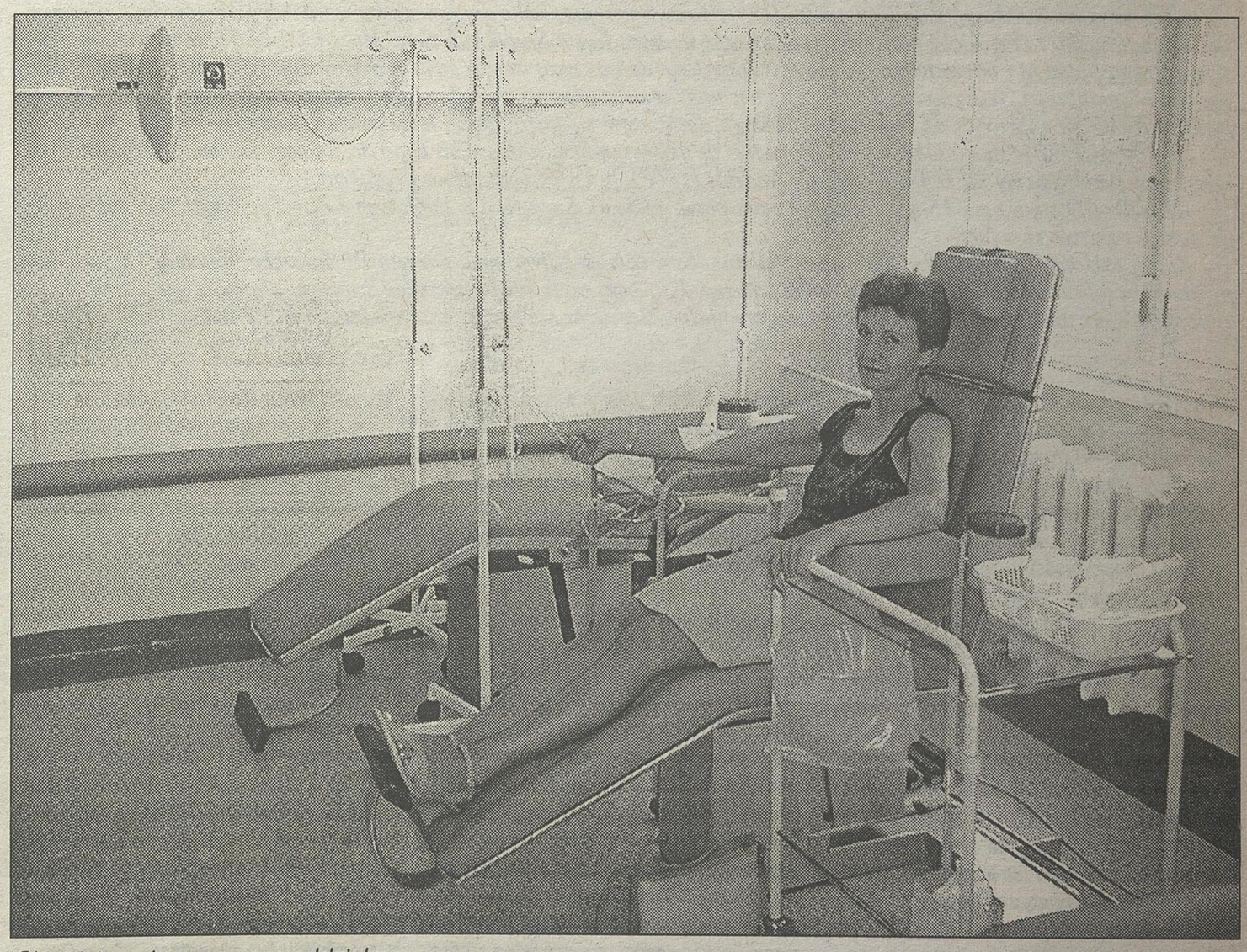
W Mazurskim Centrum Zdrowia w Ełku są dwa nowe oddziały

W komfortowych warunkach

Miejska spółka „Pro Medica" otworzyła dwa nowe oddziały – rehabilitację i chemioterapię. Mieszkańcy Ełku i okolic, ze schorzeniami ortopedycznymi, neurologicznymi oraz chorobami nowotworowymi na leczenie nie muszą już jeździć do innych miast.

Przestronne korytarze i szpitalne sale, windy, podobnie jak łazienki przystosowane do potrzeb niepełnosprawnych oraz tarasy. Obecnie szpital miejski przy ul. Baranki warunkami lokalowymi w niczym nie przypomina tego z ul. Mickiewicza. Od początku sierpnia otwarto tu dwa nowe oddziały. Pierwszy – rehabilitacji od pierwszych dni funkcjonowania przeżywał oblężenie. Obecnie wszystkie miejsca (28 łóżek) są zajęte. Na przyjęcie czekają kolejni pacjenci. Są tu leczone urazy zarówno ortopedyczne, jak i neurologiczne. Oprócz pacjentów hospitalizowanych na tym oddziale prowadzona jest też rehabilitacja leczonych na innych oddziałach oraz rehabilitacja dzienna (chorzy przychodzą na zabiegi).

Nie tylko ełczanie wymagający rehabilitacji szpitalnej mogą się leczyć w swoim mieście. Chorzy na nowotwory na chemioterapię nie muszą jeździć już do Białegostoku, czy Bydgoszczy. Nowo powstały oddział dysponuje 9 łóżkami. Pierwszy pacjent trafił tu na początku bieżącego tygodnia. Wcześniej natomiast była prowadzona chemioterapia w ambulatorium. Przypomnijmy, że sprzęt do obu oddziałów został zakupiony dzięki ofiarności sponsorów oraz zbiórkom ełckiego „Caritas", które co roku wspiera Zarząd Miasta.



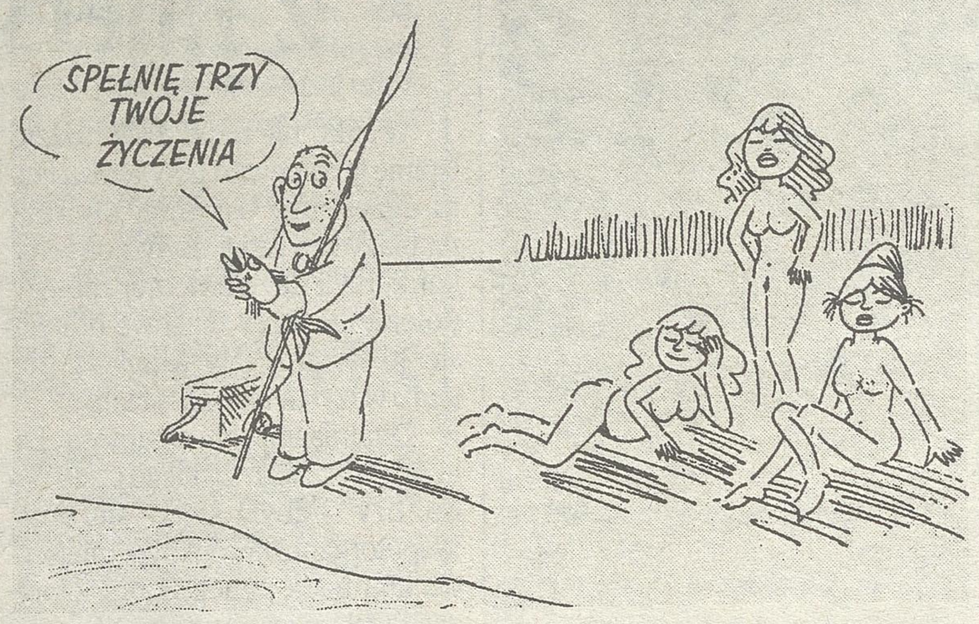
Chemioterapia na nowym oddziale

wędkarstwo

najzdrowszy z nałogów

Nie zabijaj

Do obowiązków członków Chińskiego Związku Wędkarskiego jest czynny udział w zbiorowym wyniszczaniu(zabijaniu) karpi, jako gatunku uznawanego za chwast. Ponieważ karp w Chinach rozmnaża się niczym w Polsce kleszcze, akcje są prowadzone pod przewodnictwem partyjnych towarzyszy. Członek naszego rodzimego związku wędkarskiego ma obowiązek niszczyć dwa gatunki ryb: czebaczka i trawiankę.



ANTONI REMIESZ

Co ma zrobić początkujący wędkarz, gdy na jego haczyk siądzie pierwsza ryba?

Odpowiedź jest jedna – postępować zgodnie z zapisem regulaminu PZW. A jeżeli będzie to rybka złota lub czebaczek czy trawianka?

Zgodnie z punktem 5 paragrafu 8 zakazowi połowów wędkarskich podlegają następujące gatunki ryb prawnie chronionych:

– alosa, babka czarna, babka szczupła, babka czarnoplamka, babka mała, babka piaskowa, ciosa, dennik, głowacz pręgopłetwy, głowacz białopłetwy, iglicznia, jesiotr zachodni, kiełb białopłetwy, kiełb Kesslera, koza, koza złotawa, kur rogacz, minogi – wszystkie gatunki, parposz, piekielnica, piskorz, pocierniec, różanka, słonecznica, strzeble – wszystkie gatunki, śliz, wężynka.

3.6. Złowione ryby niewymiarowe lub będące pod ochroną muszą być bezwzględnie z ostrożnością wypuszczone do wody, nawet gdy ich stan wskazuje na niewielkie szanse przeżycia.

3.7. Ryby z gatunku trawianka i czebaczek amurski nie należy wypuszczać do łowiska, ani do innych wód. Koniec zapisów reglaminowych.

Przyznaje, że sam byłbym w kłopocie; chodzi o ostatnie dwa z wyżej wymienionych. Nigdy w życiu nie widziałem trawianki nawet w atlasie i widocznie nie godzien byłem oglądać czebaczka. Skoro nie należy ich wypuszczać do łowiska ani do innych wód to co z nimi zrobić?

Jaką śmierć im wybrać? Pozostawić na trawie czy na piasku? Założyć na żywca nie można – zakaz ministra Kalinowskiego. Pozwolić im konać na słońcu?

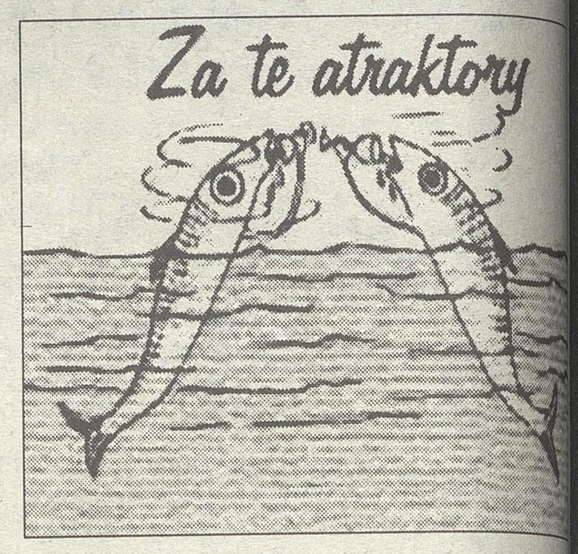
Jeżeli zakładanie żywej ryby na haczyk jest niehumanitarne, zakazane w cytowanym regulaminie PZW i podlega karze, to jak traktować (zabijanie) skazanie na powolne konanie trawianki i czebaczka?

Ze złotą rybką miałem już spotkanie. Wiem jak postąpić. Chętnie służę radą. Wspominam je bardzo miło, spełniła trzy moje życzenia: Ania, Ewa, Gienia.

REKLAMA

MORENA
ARTYKUŁY WĘDKARSKIE
15-680 Białystok, ul.Produkcyjna 9
email:morenahurt@poczta.onet.pl

Wędkarski rynek



Wielkie nowości ostatnich lat: włókno węglowe, borowe i kewler, węglowe szpule i obudowy kołowrotków, superplecionki stały się powszechnością. Lecz producenci, działający na zaspokojonych towarem rynkach, starają się przynajmniej o pozorowanie nowości.

Istotnych – przełomowych zmian materiałowych i konstrukcyjnych w tym sezonie – jak dotąd – specjalnie nie odnotowano.

Są zmiany kształtu, koloru, nowe wzory (jak np.: błystki Skip z Mikada o czym pisałem w ubiegłym tygodniu), nowe nazwy, nowe opakowania.

A co w zanętach?

REKLAMA

Sklep wędkarski
„W.M.W."
szeroka oferta sprzętu wędkarskiego,
niskie ceny,
fachowe doradztwo.
Białystok, ul. Krakowska 1/1
tel.602374469

Mnie osobiście cieszy fakt, że pojawiły się rodzime zanęty i to świeże a nie przeterminowane kremkusy.

Dostosować się do chimerycznego czasu żerowania ryb nie jest łatwo. Przede wszystkim trzeba mieć możliwość wyboru. Taką możliwość stwarza specjalistyczna oferta Trapera z Siedlec.

Bułka tarta z otrębami w różnych postaciach i opakowaniach kremkusa nie wystarcza.

Co w nęceniu jest istotne?

By zminimalizować niekorzystny efekt błędnego doboru zanęty należy stosować atraktory.

Konopie prażone, słonecznik prażony, arachid, biszkopty, mączka piernikowa, bułka czerwona bułka żółta to tylko niektóre z nowości „Trapera" pakowanych w torebki po 750 g.

Koneserzy mają jeszcze ponadto: copra-melasse, coco-belge oraz PV-1 i klej do zanęt ze znakiem firmowym „Traper".

Wybór zatem obszerny, zapomnijmy przeto o poobiadowych resztkach pokarmowych czy produktach nikomu nie znanych, jednosezonowych firm.

Zdajmy się na jakość atraktorów i komponentów tych wytwórców, których solidność potwierdza wieloletnia obecność na wędkarskim rynku.

Nie należy bezkrytycznie przyjmować, że wyroby ze znakiem „kremkus" są bezkonkurencyjne.

remiesz@pf.pl



KĄCIK SAMOTNYCH SERC



Drodzy Czytelnicy!

Nikt nie musi być skazany na samotność. Jeśli tylko zechcesz, na pewno znajdziesz kogoś bliskiego Twemu sercu. Rozejrzyj się. W znalezieniu takiej osoby pomocny może okazać się nasz Kącik Samotnych Serc. Może właśnie dzięki niemu znajdziesz swoją drugą połówkę i odnajdziesz szczęście. Napisz więc do nas swój anons, gdyż w dzisiejszym świecie niełatwo jest dźwigać ciężar samotności. Jeśli chcecie, aby Wasz anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej", należy przesłać go do redakcji z dopiskiem Kącik Samotnych Serc. Napiszcie, jak wyglądacie, czym się interesujecie, jakie macie ogólne wymagania.

Aby skontaktować się z osobą, której anons już się ukazał, należy napisać na kopercie, do kogo jest ona skierowana i numer, który umieszczamy na końcu oferty, np: Andrzej (1008), przesłać pod adresem redakcji:

KRESY BO sp. z o.o., 15-950 Białystok, skr. poczt. 193, ul. Suraska 1 z dopiskiem Kącik Samotnych Serc lub wrzucić do naszych żółtych skrzynek.

Korespondencję będziemy wysyłać pocztą tylko osobom zamieszkałym poza terenem Białegostoku, natomiast białostoczan prosimy o osobiste zgłaszanie się po jej odbiór do redakcji, pok. nr 2, na parterze, od środy do piątku w godz. 8.00-16.00. Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

NATALIA

Nieszczęśliwy lat 22: Gdzie gonisz tak jak halny wiatr? Zatrzymaj, obejrzyj się zauważ mnie nie jestem snem, za Tobą chodzę jak sen. Nie szkoda mi dnia gdy tracę czas w nadziei, że spotkam Cię. Znowu idę sam a w oku kręci się łza. Jestem rolnikiem. Pochodzę z małej miejscowości na Podlasiu. Jestem wysoki, szczupły, ciemny blondyn. Nie mam żadnych nałogów. Szukam dziewczyny do 24 lat, która poważnie myśli o życiu i chce mieć męża. Pragnę poznać dziewczynę, która ma już dość samotności, smutnych dni i nie chce być już dalej sama, która pragnie być kochana i pragnie kochać. Dzisiejsze czasy są trudne, razem jest łatwiej iść przez życie. Nie musisz być bogata ani wykształcona wystarczy abyś wiedziała czego chcesz i żebyś była po prostu fajna, zgrabna, ładna i dobra. Proszę o oferty ze zdjęciem lub telefonem z terenu Białegostoku, Bielska Podlaskiego, Siemiatycz, Ciechanowca – cel małżeństwo. (6936)

Nieśmiały 176/33: Kolejne wakacje spędzone samotnie. Może to ogłoszenie coś zmieni w moim życiu. Odważyłem się, Ty zrób to samo. Może oboje pokonamy samotność. Jestem kawalerem wyznania rzymsko-katolickiego o pogodnym usposobieniu. Czekam na odpowiedź, cel matrymonialny. (6937)

Skorpion: Blondyn o niebieskich oczach, wysoki, trochę chudy o duszy romantyka, wykształcenie średnie. Chyba nieśmiały. Poszukuję drugiej połowy. Droga Pani bądź mą Muzą. W uczuciach jestem szczery i bezpośredni i tego oczekuję. Jestem niezależny materialnie. Jestem estetą wizualnym, kocham piękno w każdej postaci, i te duże i te małe. Szukam kobiety w odpowiednim wieku. Ja mam 36 lat. Wystarczy chcieć, a resztę można dopasować. Jestem tolerancyjny, wszystko postaram się zrozumieć. Droga Pani oceń sama czy Ci wypada, proszę o listy z adresami zwrotnymi. (6938)

Mariusz: Wolny uczuciowo, niezależny materialnie, bez zobowiązań, lecz samotny. Szatyn o piwnych oczach w wieku 33 lat. Uprawiam sporty siłowe. Cenię prostotę uczuć i bezpośredniość. Szukam kobiety do lat 40, bez kompleksów, nałogów. Kobiety, która wie jak brać życie. Oczekuję szczerych odpowiedzi na mój anons. Proszę o listy ze zdjęciami, lecz to nie warunek odpiszę na każdy list. Jestem zainteresowany trwałym związkiem. Posiadam mieszkanie, do którego nie jestem przywiązany, miejsce pobytu mogę zmienić. Proszę więc pisz. (6939)

Krzysztof: O twardej i silnej sylwetce w wieku 35 lat, 181 cm wzrostu, o szarych oczach. Poszukuję partnerki do lat 40, która tak jak ja poważnie myśli o trwałym związku nie tylko uczuć. Jestem tolerancyjnym kawalerem bez zobowiązań, niezależny materialnie, wykształcenie średnie. Posiadam własny domek. Oczekuję poważnych ofert, mile widziane zdjęcie. Odpiszę na każdy list. (6940)

Mirek Lew lat 62: Brak mi ciepła kobiecego. Szukam żony, może być rencistka lub emerytka, prawosławna, bo jestem starowierem, wyznanie nie ma jednak znaczenia. Pani takiej jak ja, a ja nie palę i nie piję alkoholu. Jestem wysoki, 180 cm wzrostu, waga 85 kg. Oczy niebieskie, blondyn. Szukam bratniej duszy, jestem szczery i sprawiedliwy. Nie lubię kłamstwa, niekarany i niesądzony. Płaczę, bo potrzebuję kobiety, smutno mi, ciężko żyć, na sercu ból i żal. W samotności jak pustelnik, nie ma do kogo zagadnąć. Można psychicznie się załamać lub nagła śmierć może nastąpić. Poszukuję Pani gotowej na zawarcie stałego małżeństwa, samotnej do lat 63. Dam żonie bardzo dobre warunki, źródło utrzymania. Wystarczy, aby była porządna, szczera, sprawiedliwa i wierna jak ja. Jestem nieszczęśliwy biedny sierota, rencista. (6941)

Roman: Poznam Panią w wieku 25-35 lat, która jest samotna i szuka bratniej duszy, myśli o otwartym związku. Nie liczy się uroda bez charakteru. Ważne jest wzajemne zrozumienie. Dziecko mile widziane. Jestem kawalerem, mam 28 lat, 168 cm wzrostu, pochodzę z Elbląga. (6942)

Sławek: Jeżeli jesteś miłą, wrażliwą, tolerancyjną kobietą, masz poniżej 30 lat i szukasz swojej drugiej połowy to napisz właśnie do mnie. Mam 27 lat. Jestem wysokim 184 cm wzrostu blondynem o niebieskich oczach. Foto mile widziane, do zwrotu. (6943)

Paweł lat 27: Jestem uczciwym, tolerancyjnym, miłym oraz przystojnym chłopakiem, średniego wzrostu, pracuję. Do pełni szczęścia brakuje mi tylko dziewczyny o dobrym sercu, charakterze i duszy pełnej optymizmu. Nie chcę już żyć tylko dla siebie, bo tak ciężko budzić się rano nie mogąc przytulić kogoś kochanego do serca. Czekam na dziewczynę, która ozłoci moją szarą codzienność i pomoże uwierzyć, że życie jest piękne, jeśli ma się przy sobie tę wyjątkową osobę. Odpiszę tylko na szczere i przemyślane listy z Suwałk i okolic. (6944)

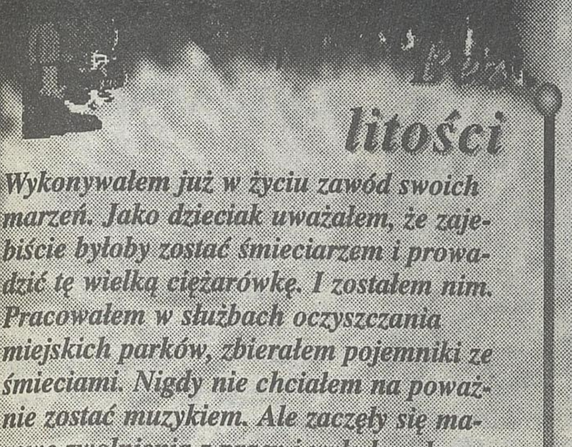
Darek: Prawosławny, wzrost 170 się podpisuję. Choć to się rymuje każdy kawaler też coś czuje i miłości żony potrzebuje. Wstyd c... przełamałem i swój anons podałem. Choć m... nęło mi lat 27 to z pewnością w takiej sy... cji nie jestem jeden. Poznam dziewczynę ... każdym wieku, która miłości potrzebuje i ... Białymstoku lub okolicach zamieszkuje. M... że o sobie zbyt mało tu napisałem, ale to s... cjalnie gdyż z Tobą spotkać się i porozm... wiać chciałem. W życiu różnie leci, czas... z takich spotkań są trwałe związki i dzieci. N... oczekuję od Ciebie zbyt wiele możesz z... stać choćby przyjacielem. (694...

Franek lat 43: Kawaler, wysoki, dobrze zb... dowany, brunet. Po śmierci rodziców mieszk... samotnie i prowadzę gospodarstwo rolne. Bard... dokucza mi samotność. Nie palę. Poszukuję p... biety szczerej i o dobrym sercu, z którą mógłb... dzielić radość i smutki dnia codziennego. Pros... aby pisały Panie w wieku 28-55 lat. (694...

Beata: Jeżeli jesteś sympatycznym, wysok... szczupłym mężczyzną do lat 40-tu, ze średn... bądź wyższym wykształceniem, samodz... nym i niezależnym finansowo. Lubiącym zaci... domowe zacisze, jak i podróże, a życie n... pozwoliło Ci znaleźć jeszcze stałej partnerki ... napisz do 34-letniej wysokiej, szczupłej dzie... czyny z wyższym wykształceniem, cenię hum... takt, odpowiedzialność. (694...

Samotna: Jestem osobą samotną. Wychow... 9-letnią córkę. Wykształcenie mam wyższ... Zapoznam pana, któremu dokucza samotn... który chciałby założyć szczęśliwą rodzinę. Jest... osobą szczerą, nie lubię kłamstwa. (694...

Agnieszka 40/165/58: Blondynka bez nałog... niezależna finansowo, miła, spokojna, trochę r... mantyczna, a jednocześnie zaradna i odpowiedz... na. Mieszkam sama z dwójką nastolatków. Pragn... poznać Pana tak jak ja lubiącego spacery ... dwoje, sympatycznego z poczuciem humo... poważnie myślącego o dalszym życiu, który ... mnie nie zawiódł. Jeżeli czujesz, że to właś... jesteś Ty to napisz. Foto mile widziane ... zwrotu. (69...



litości

Wykonywałem już w życiu zawód swoich marzeń. Jako dzieciak uważałem, że zajebiście byłoby zostać śmieciarzem i prowadzić tę wielką ciężarówkę. I zostałem nim. Pracowałem w służbach oczyszczania miejskich parków, zbierałem pojemniki ze śmieciami. Nigdy nie chciałem na poważnie zostać muzykiem. Ale zaczęły się masowe zwolnienia z pracy i wylądowałem na bruku, zostałem więc muzykiem.

Peter Steele (TYPE O NEGATIVE)

Punk otworzył moją wyobraźnię. Uratował mi życie. Wyciągnął mnie z katorżniczej pracy w fabryce, w której przyszło mi tyrać od siedemnastego roku życia. Wielokrotnie miałem ochotę się zabić na samą myśl, że w ten sposób przyjdzie mi żyć aż do sześćdziesiątki.

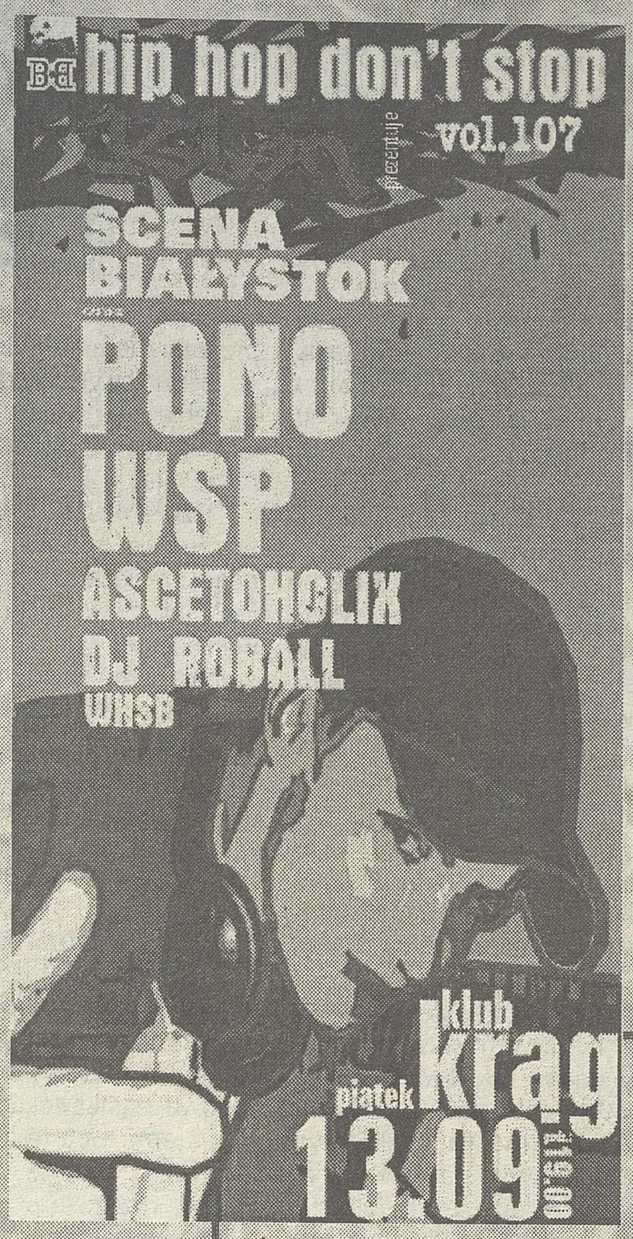
Bobby Gillespie (PRIMAL SCREAM)

Chciałem być archeologiem. Jak zobaczyłem zdjęcia ludzi, siedzących w tych kwadratowych dziurach w ziemi – półnagich, z bandanami na głowie, powoli wykopujących stare naczynia – pomyślałem, że to właśnie chciałbym robić. Fascynowało mnie to. No, ale jak widać, nic z tego nie wyszło.

Michael Stipe (R.E.M.)

Wraz z magazynem „Klan" ukaże się płyta z nagraniami białostockich zespołów

Hip Hop Don`t Stop vol. 107



PO STRUNACH

Po wakacyjnej przerwie ruszają kolejne imprezy z cyklu „Hip Hop Don`t Stop", dzięki którym prestiżowy magazyn „Klan" określił Białystok mekką hip hopowej kultury w Polsce, co zaowocowało wydaniem płyty CD z utworami białostockich zespołów. Krążek ten ukaże się wraz z wrześniowym numerem „Klanu". Z tej okazji, 13 września, w białostockim klubie „Krąg" odbędzie się impreza z cyklu „Hip Hop Don`t Stop vol.107".

W jej trakcie wystąpi kilkanaście lokalnych zespołów, których nagrania znajdą się na wspomnianej płycie. Ponadto pojawią się gwiazdy z Polski, m.in. **WSP** z Warszawy (hard core`owy debiut roku), Pono z ZIP Składu wraz z Korasem, Fu i Waco oraz **ASCETOHOLIX**.

Pono zaczynał w 1996 r., kiedy wraz z Sokołem stworzyli skład **TPWC**. Szerszej publice zaprezentowali się przy okazji występu przed **RUN D.M.C.** Obecnie Pono jest członkiem warszawskiego, ośmioosobowego ZIP Składu, z którym wydał album „Chleb powszedni". Wraz z Fu i Korasem tworzy także Ziperę, która zadebiutowała płytą „O.N.F.R.". Pono ma również na koncie albumu solowy „Hołd", na którym gościnnie pojawiają się członkowie ZIP Składu.

O sobie i swoim albumie solowym Pono powiedział:

– Ja nie uważam się za jakiegoś blokersa albo hiphopowca. Jestem człowiekiem i mam takie problemy jak każdy i o tych problemach rymuję. Jak ktoś jest nie wiadomo jak bogaty i nie ma takich problemów jak ja, to może tego nie słuchać, nie zrozumie tego. Ale ktoś, kto żyje w naszych realiach, to odnajdzie się w tym na pewno.

ASCETOHOLIX zaprezentowali się szerszej publiczności na soundtracku do filmu „Blokersi". Wcześniej jednak wydali nielegalnie „Nazwij to sam", wysoko oceniony przez „Klan". **ASCETOHOLIX** tworzą trzej MC`s: Kris, Liber i Doniu, który jest także odpowiedzialny za warstwę muzyczną. MC`s rymują o braku pracy, polityce, koncertach i pieniądzach, ale też o tym, że choć pochodzą z małego miasta – Obornik Wielkopolskch, są w stanie wydać płytę lepszą niż gwiazdy polskiej sceny.

Organizatorzy „Hip Hop Don`t Stop vol. 107" – Grupa B+B przygotowała jak Czytelnikom „P$" nagrody w postaci kaset Eldo „Opowieść o tym, co tu dzieje się naprawdę" ufundowanych przez firmę T1. Nagrody rozlosujemy wśród osób, które odpowiedzą, czy Pono lub któryś ze składów, do których należy, występował już w Białymstoku? Na odpowiedzi na kartkach pocztowych czekamy przez dwa tygodnie.

INCANTATION „Blasphemy"

Necropolis/Candlelight/Mystic Prod. (4+1/2 $truny)



Kiedy **MORBID ANGEL** ciągle milczy, **DEICIDE** traci muzyczny impet i tylko **VADER** broni swej przynależności do wielkiej death`owej trójcy, najwyższy czas, by ogłosić (współ)panowanie **INCANTATION**. Zresztą fakt, że zespół ten nie odniósł do tej pory takiego sukcesu, jaki stał się udziałem wspomnianych wcześniej grup, można tłumaczyć tylko brakiem kontraktu z dużym wydawcą, na który to Amerykanie od dawna zasługują, a czego kolejnym dowodem jest „Blasphemy" – genialny akt bestialskiej destrukcji wszystkiego, co stanęło na drodze muzycznego walca **INCANTATION**. Bezlitosna rzeź rozpoczyna się od pierwszych taktów „Blasphemy", ale mordercze tempa to tylko jedno z narzędzi z całego arsenału, tworzonego także przez nawałnicę potężnych, „mięsistych", a przy tym niemiłosiernie tnących riffów, miażdżących, ponurych, sprawiających niemal fizyczny ból zwolnień, czy potwornie głęboki wokal z czeluści piekielnych. Całość ma charakterystyczne dla **INCANTATION**, brudne i mroczne do granic możliwości, ale przy tym czytelne brzmienie. Dzięki temu poszczególne (ka)wałki – mimo niebywałej intensywności – nie zlewają się w jedno, tym bardziej, że trudno im też zarzucić coś od strony kompozycyjnej. Niektóre utwory zaskakują swoją plastycznością (np. długo rozwijający się, ponad ośmiominutowy, chwilami niemal epicki, a w końcu przemieniający się w marsz pogrzebowy straszliwych widm „(Self-Righteous Betrayer)", czy brzmiący niczym upiorny nokturn „A Once Holy Throne"), pozostając jednak ciągle wzorcem bestialskiej brutalności i śmiercionośnej precyzji. Jedynym minusem płyty jest trwający absurdalnie długo (23 minuty!) „Uprising Heresy", który miał chyba brzmieć jak oddech budzącego się potwora, ale kojarzy się z nagrywanymi z bardzo daleka odgłosami pracy maszyn na budowie. Można też darować sobie następujący po nim, ostatni na płycie „Misanthropic Indulgence" (bijące dzwony plus puszczony od tyłu tekst). 11 wcześniejszych utworów wystarczy jednak, by fani prawdziwego death metalu, zabijani i miażdżeni przez dźwięki z „Blasphemy", wznosili okrzyk: „Ave **INCANTATION**!".

DJ Bęben

DJ BOBO „Celebration"

BMG Berlin Musik/Magic Rec. (1+1/2 $truny, ale co najmniej dwa razy tyle – dla fanów)



Choć gwiazdę **DJ`a BOBO** vel Rene **BAUMANN`a** już dawno przysłoniły na dance`owym firmamencie chmu(a)ry nowych wykonawców, dziesiątą rocznicę swej scenicznej aktywności uczcił on aż podwójnym albumem okolicznościowym. „Celebration" nie jest jednak typowym wydawnictwem „the best of". Największe hity jak np. „Let The Dream Come True", „Somebody Dance With Me", „There Is A Party", „Freedom" czy „Respect Yourself" zostały bowiem na okoliczność tego albumu odświeżone, bądź pojawiają się w mniej znanych wersjach (choćby „Colors Of Life" i „Hard To Say I`m Sorry"), którymi wypełniona jest cała druga płyta. Można też posłuchać **DJ`a BOBO** w duetach, m.in. z **EMILIA** we wprost stworzonym na letnie, plażowe imprezy „Everybody", z **NO ANGELS** w „Where Is Your Love", Melanie **THORNTON**, której głos nie czyni jednak z piosenki „Love Of My Life" niczego więcej ponad soulowo-dance`owego przeciętniaka, **ATC** czy z Irene **CARA** w jednym z ostatnich przebojów **BAUMANN`a**, czyli „What A Feelling". Nie obeszło się bez coverów utworów **KOOL AND THE GANG**, od którego wziął się tytuł całego albumu i **QUEEN** (potrzeba zaistnienia **DJ`a BOBO** w „Radio Ga Ga" wydaje się co najmniej dyskusyjna). Całości dopełniają solidnie wydana książeczka i multimedia, co tym bardziej stawia „Celebration" wśród wydawnictw przeznaczonych tylko dla wiernych fanów i ewentualnie dyskotekowych DJ`ów, którzy zawartość albumu będą serwować w rozsądnych dawkach. Do wysłuchania dwóch godzin muzyki tworzonej według tego samego schematu (z rzadka urozmaicanej śladowymi ilościami reggae, UK garage`u czy dźwiękami gitary bądź „latynoskich" dęciaków) i nie wybijającej się znacząco ponad euro dance`ową średnią, może bowiem skłonić tylko fanatyczna miłość albo recenzencki obowiązek.

DJ Bęben

PLAYLISTA METAL HAMMER SHOW



RADIO BIAŁYSTOK

metal@radio.bialystok.pl

18.08.2002

1. *MOONSORROW „Sankarihanta"*
2. *DOMINIUM „Obsession"*
3. *DORO „Fight"*
4. *ASGAARD „Carpite Florem"*
5. *ASGAARD „Manibus Date Lilia Plenis"*
6. *ASGAARD „New Song"*
7. *DARKANE „Innocence Gone"*
8. *CRIONICS „There Was Neither Ground..."*
9. *CATHEDRAL „Melancholy Emperor"*



KASIA KLICH „Lepszy model"

Sony Music Polska (3+1/2 $truny)

Czasami nagrywanie reklamówek może zaprowadzić do Panteonu show-biznesu. Wystarczy mieć niezły głos i poznać producenta z pomysłami. Kasia **KLICH** udzielała się wokalnie podczas sesji nagraniowych kolegów po fachu, wydała dwie płyty z utworami dla dzieci, aż w końcu zaczęła dorabiać w reklamie. Wtedy właśnie poznała **YARO**. Człowiek od „Rowerów dwóch", współodpowiedzialny za sukces Reni **JUSIS** ma chyba szczęście do śpiewających pań. Wiosną AD 2002 **KLICH** i **YARO** zamknęli się w koszalińskim studiu. Tak powstał „Lepszy model". Tytułowe nagranie bez większego problemu wskoczyło na top list przebojów. Bo nie można mu odmówić łatwo wpadającego w ucho, przyjaznego i klimatycznego bitu. Tekst też jest zabawny. Hit w sam raz na wakacje. Ciepły, nowoczesny funk z porywającymi scratch`ami to także „Nie dbam o jutro", „Byle pozytywnie" i „To nie przesada". Jednak dwie grafomańskie wpadki zabrały płycie co najmniej półtorej $truny. Chodzi o „Może zrobię właśnie tak" i „Będę robić nic" („Obrałam/ Pokroiłam/ Ugotowałam/ Przesoliłam/ Upiekłam/ Przypaliłam/ Rozmroziłam/ Usmażyłam/ Pozmywałam/ Powycierałam/ Siłukłam/ I się załamałam"). Załamał się też piszący te słowa. A szkoda.

Pit

Najdłuższa w historii „Po $trunach", dwutygodniowa przerwa wydawnicza spowodowana była udziałem redaktorów w castingu do filmu „Kszyrzacy 3 i 3/4". Najmniej szczęścia miał DJ Bęben, który chciał objąć ważną rolę drugoplanową – jednookiego konia Juranda ze Spychowa. Podczas castingu faktycznie niemal stracił oko, jednak ze względu na zbytnią opuchliznę i siniaki nie zakwalifikował się. O wiele lepiej poszło Pitowi – załapał się do sceny grupowej, jako jeden z tysiąca Kszyrzaków, maszerujących lasem oraz (manowi), który ze względu na wzrost zaistnieje w filmie jako kopia Zbyszka z Bogdańca, przełamana przez Powałę z Taczewa. Ponieważ wątpliwa uroda Sierotki Losującej dyskwalifikowała ją jako potencjalną Danusię czy Jagienkę, losowanie odbyło się bez poważniejszych wypadków. Nagrody trafią zatem do: Cecylii Łojewskiej z Rajgrodu i Mieczysława Turowicza z Posejn, którzy odpowiedzieli, że bracia tworzący zespół Kindia, noszą imiona Marcin i Robert.

Dziś pytamy o tytuł debiutanckiej płyty zespołu Papa Roach. Brzmi on:

a) „Infest",
b) „Insekt",
c) „Inspekt"?

Na poprawne odpowiedzi **wyłącznie na kartkach pocztowych** z talonikiem czekamy przez dwa tygodnie.



PAPA ROACH „Lovehatetragedy"

SKG Music/Universal Music Polska (3+1/2 $truny)

Nowe wydawnictwo **PAPA ROACH** w porównaniu z wydanym dwa lata temu debiutanckim albumem „Infest", to krok do przodu w rozwoju zespołu. Na „Lovehatetragedy" słychać, że grupa powoli odchodzi od typowo hard core`owego grania, rapowanych wokali i „rwanych" gitar. Zespół zmierza raczej w kierunku tradycyjnego, ciężkiego rockowego grania. Kompozycje niosą ze sobą dużo ostrej, dynamicznej, dobrze zagranej i co charakterystyczne melodyjnej muzyki. Momentami przywodzą skojarzenia z nieistniejącą (a szkoda!) już formacją **ALMIGHTY**. To pewnie wynik podobnego podejścia do budowania melodii w refrenach, który polega na oparciu wykrzyczanych, aczkolwiek czystych wokali na energetycznych podkładach gitarowych. Te naleciałości słychać szczególnie w kompozycjach „Black Clouds" i chyba najostrzejszym na płycie „M-80 (Explosive energy movement)". Nawet Jacoby **SHADIDIX** niebezpiecznie zahacza o manierę Ricka **WARWICK`a**, wokalisty **ALMIGHTY**. Ale na tym koniec skojarzeń. Tak naprawdę „Lovehatetragedy" to kawał dobrego, rockowego rzemiosła. Może mało w tym nowatorstwa, ale o wtórność też chłopaków posądzić nie można. Interesujący jest też sam układ utworów na płycie. Album zaczyna się ostro i niemalże thrash`owo („Life Is A Bullet", „Time And Time Again"), a kończy kompozycjami zdecydowanie spokojniejszymi („Code Of Energy", „Lovehatetragedy"). Ze względu na osobliwą aranżację i klimat należy wyróżnić utwór „Walking Thru Barbed Wire" – zaczyna się niemalże balladowo, później gitary mocniej zaznaczają swą obecność potężnym i energicznym riffem, podczas gdy wokaliza pozostaje niemalże niewzruszona. Aż chciałoby się, żeby Jocoby krzyknął, zaakcentował gitarę..., a ten – nic. Ale może w tym tkwi cała tajemnica **PAPA ROACH**, grupy może nie porywającej, ale solidnej.

(man)

KONKURS z BRAVO HITS! (II)



W poprzednim konkursie z „Bravo Hits" pytaliśmy o to, skąd pochodzi zespół **SYLVER**. Wśród osób, które słusznie odpowiedziały, że jest to grupa belgijska, rozlosowaliśmy nagrody. I tak płyty CD trafią do Mananny Piekut z Łap i Macieja Kozłowskiego z Białegostoku, natomiast kasety – do Ewy Pilutkiewicz z Berźnik, Marcina Zajdowicza z Dąbrowy Białostockiej, Andrzeja Rutkowskiego z Kotła Dużego oraz Pawła Rafałowicza i Anety Sadowskiej (oboje z Białegostoku). Białostoczan prosimy o odbiór nagród w Biurze Gry „GW", natomiast osobom spoza Białegostoku prześlemy je pocztą.

Dzięki uprzejmości wydawcy **„Bravo Hits. Lato 2002"** – wytwórni **Magic Records** ogłaszmy dziś drugą edycję konkursu. Dwie płyty CD i cztery kasety „Bravo Hits. Lato 2002" będą w nim mogły wygrać osoby, którym tym razem zabrakło szczęścia w losowaniu. Przypominamy, że „Bravo Hits. Lato 2002" to album dwupłytowy, na którym znalazły się hity m.in. **MAD HOUSE** („Holiday" **MADONNY**), **SAFRI DUO**, **NO ANGELS** (gorący „Something About Us"), **BOSSON`a** (specjalny miks „This Is Our Life"), **STARSPLASH** (nowy hit „Rainbow In The Sky"), **SYLVER** („Skin"), **MILK INC.** („Wide Awake") czy **SOLID BASE** (świetny „I Like It"). Nowe wersje dobrze znanych przebojów prezentują też m.in. Hannah **ALETHEA** („Venus" tria **BANANARAMA**) czy **HOT COFFEE** (słynny „Another Brick In The Wall"). Wśród debiutantów uwagę zwraca – być może już wkrótce nowa gwiazda muzyki soul – Lutricia **McNEAL** w utworze „Perfect Love". Listę uzupełniają świeża, przebojowa piosenka „Please Don`t Touch Me" **THE WITCH** oraz hit wśród użytkowników telefonów komórkowych – „SMS" **BARCODE BROTHERS**. To oczywiście nie wszystko – „Bravo Hits. Lato 2002" na płycie CD to w sumie 110 minut muzyki!

Pytanie konkursowe brzmi: z czyjego repertuaru pochodzi utwór „Another Brick In The Wall". Chodzi o:

a) Pink Floyd, b) Procol Harum, c) The Who?

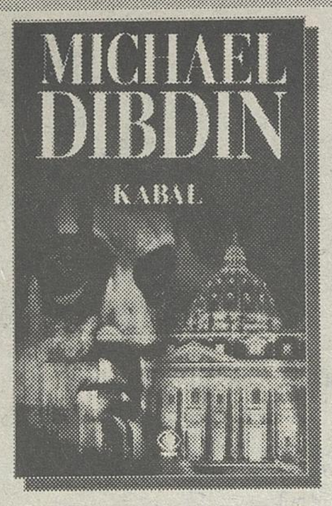
Na kartki z odpowiedziami (i naklejoną okładką płyty) czekamy przez dwa tygodnie.

WIELKA WYGRANA

TALONIK NR 280

OD DESKI DO DESKI

Widmowy Kabal



Informacje zawarte na okładce tej powieści sugerują, że „Kabal" to lektura w sam raz na letni urlop. Dokładne zapoznanie się z treścią książki potwierdza powyższy wniosek tylko częściowo.

Michael Dibdin jest autorem kilku powieści sensacyjnych z inspektorem Aurelio Zenem w roli głównej. Ten dość sympatyczny i bystry glina w pracy osiąga znaczące sukcesy. W życiu osobistym odwrotnie. Jego dziwne nazwisko sugeruje, że teren działania inspektora to miejsca odległe i egzotyczne. Tak jednak nie jest. Aurelio Zen pracuje dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i jest rodowitym Włochem. Jego śledztwa prowadzone są m.in. w Wenecji, Neapolu i w Rzymie. Właśnie w tym ostatnim, a dokładnie na terenie Watykanu, toczy się akcja powieści „Kabal".

Wyrwany z łóżka w środku nocy Zen musi udać się do państwa watykańskiego w delikatnej misji. Kilka godzin wcześniej książę Ludovico Ruspanti spada z wewnętrznej galerii pod kopułą bazyliki św. Piotra. Taki upadek to pewna śmierć. Jak do niej doszło i co było jej przyczyną? Czy to wypadek, samobójstwo, czy może morderstwo? Na te pytania ma odpowiedzieć fachowiec z zewnątrz, spoza Watykanu, aby nie było niedomówień i plotek.

Zen chce tę sprawę zakończyć w miarę szybko. Jest dla niego oczywiste, że książę został zamordowany. Od samego początku w tym nietypowym śledztwie – prowadzone jest wszak dyskretnie przez obywatela obcego kraju – piętrzą się trudności. Inspektor, choć poddany presji (władzom kościelnym i rodzinie księcia zależy na jak najszybszym zamknięciu sprawy), postanawia poważnie zabrać się do pracy. Rozwiązanie zagadki śmierci Ruspantiego nie będzie łatwe. Główną przeszkodą w zakończeniu śledztwa okaże się tytułowy Kabal, tajna organizacja wewnątrz Zakonu Kawalerów Maltańskich, którą... wymyślił sam Ruspanti, a pomysł jej istnienia wykorzystał dla swoich celów zabójca.

Jest w „Kabalu" zawiła intryga. Są dramatyczne i akcentowane trupami zwroty akcji. Jest charakterystyczny, choć wzbudzający mieszane uczucia, główny bohater oraz ciekawe realia Watykanu „od kuchni". Mimo to powieść nie jest porywająca. Być może dlatego, że pozostałe postacie tej historii (z wyjątkiem Tani, narzeczonej inspektora) są płaskie, a wątek tajnej organizacji karykaturalny i ograny. Nie przekonuje do końca również motyw zbrodni. Polskiego czytelnika mogą też irytować ironiczne uwagi wobec papieża, niestaranne tłumaczenie, sporo literówek i błędy redaktorskie. **(mm)**

Michael Dibdin, „Kabal", przeł. Wiesław Marcysiak, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2002, s. 270.

Dzieje Ziemi



Ilekroć trafiam gdziekolwiek na wizerunek słynnego „Myśliciela" Augusta Rodina, zawsze wydaje mi się (a przecież kwestia interpretacji dzieła sztuki to sprawa bardzo indywidualna, osobista), że właśnie postać owego, siedzącego w ogromnym skupieniu, mężczyzny najlepiej wyraża niewyobrażalność przeszłości naszego globu. A gdyby ktoś podsunął mu wydany właśnie przez Reader`s Digest przewodnik pt. „Fascynujące dzieje planety Ziemi"?

Oto cytat z tekstu, zilustrowany graficznie: „Załóżmy, że od powstania Wszechświata do dnia dzisiejszego minął rok. Chwila Wielkiego Wybuchu nastąpiłaby 1 stycznia o godzinie 0, zaś teraz, gdy to czytasz, byłby 31 grudnia, godzina 23, 59 minut i 59 sekund. W tej skali czasowej Układ Słoneczny i Ziemia pojawiłyby się 13 sierpnia, natomiast pierwsze przejawy życia na Ziemi – 11 października, pierwsze kręgowce – 19 grudnia, ssaki – 26 grudnia, człowiekowate – 31 grudnia o godzinie 21 i 45 minut, neandertalczyk – tego samego dnia o godzinie 23 i 57 minut, piramidy egipskie – o godzinie 23, 59 minut i 50 sekund. Jednym słowem, cała nasza prehistoria trwała tylko parę godzin, zaś historia – kilka sekund. Można dostać zawrotu głowy".

A niech będzie i zawrót głowy, skoro przy pomocy żywego języka komentarza, 630 zdjęć i kolorowych rysunków oraz 50 obrazów panoramicznych na 320 stronach można przekroczyć granice własnej wyobraźni. Książka (której pierwsza edycja ukazała się w roku 2001 w Paryżu pt. „La Fabuleuse Histoire de la Terre"), odkrywa 15 miliardów lat fantastycznych przygód, zadziwiające rekonstrukcje pokazujące przełomowe momenty w dziejach naszej planety i krajobrazy, które przestały istnieć miliony lat temu – od tajemnicy Wielkiego Wybuchu, pojawienia się na ziemi wody i pierwszych oznak życia, do pojawienia się człowieka.

Dzieje naszej planety to katastrofy, mutacje, porażki, niezwykłe dokonania i tysiące dziwnych życiorysów. Po Wielkim Wybuchu wrząca Ziemia wyrzuca gaz i parę wodną, glony zaczynają kolonizować lądy, w oceanie zaczyna się robić ciasno, stopniowo natura zaczyna eliminować „wynalazki", które się nie sprawdziły. Nagłe zniknięcie dinozaurów umożliwia pojawienie się naczelnych, praczłowiek kolonizuje najpierw Egipt, potem Etiopię...

I cóż znaczymy my, obecne na Ziemi po kilkadziesiąt lat istoty myślące, uwikłane w politykę, walkę o stołki i poprawę materialnego bytu nad niejaką Wisłą? Czymże jest to wszystko, ta milionowa cząstka sekundy, wobec dziejów Ziemi. I co jest jeszcze przed nią? Przed nami?... W zamykającym książkę rozdziale przeczytamy m.in. o końcu świata (za kilka miliardów lat) i o Sądzie Ostatecznym według chrześcijan.

(kon)

„Fascynujące dzieje planety Ziemia", Reader`s Digest, Warszawa 2002, s. 319.

TYGODNIOWA LISTA BESTSELLERÓW BIAŁOSTOCKIEJ KSIĘGARNI „AKCENT"

1. J. Poniewierski (opr.), **Kwiatki Jana Pawła II**, Znak
2. W. Suworow, **Żukow. Cień zwycięstwa**, Adamski i Bis liński
3. P. Evans, **Toksyczne słowa Słowna agresja w związkach**, Santorski & Co
4. K. Grochola, **Nigdy w życiu**, W.A.B
5. M. Puzo, **Rodzina Borgiów**, Albatros
6. H. Mankell, **Fałszywy trop**, W.A.B
7. A. Kroh, **Tatry i Podhale**, Wydawnictwo Dolnośląskie



8. W. Eichelberger, A. Samson, A. Sosnowska, **Dobra miłość. Co robić, by nasze dzieci miały udane życie**, Ego
9. M. A. Jones, **Historia USA**, Marabut
10. Andrzej Antczak, **Puszcza Białowieska i okolice**, DW Benkowski

Przed i po wizycie Ojca Świętego

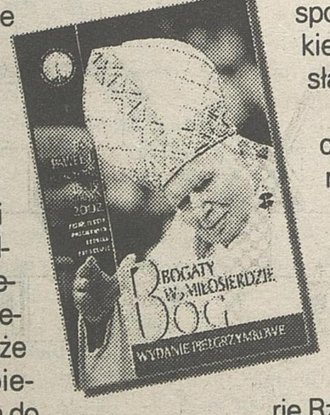
Książki z papieżem

W większości księgarń przez cały rok można dostać przynajmniej kilka publikacji poświęconych Ojcu Świętemu, bo zawsze sprzedają się dobrze. Przed wizytą papieża ich ilość jak zwykle wzrosła, są też lepiej eksponowane.

W księgarniach znaleźć można m.in. dwie nowości Znaku. Pierwsza to „Kwiatki Jana Pawła II", zbiór zabawnych anegdot, żartów i powiedzonek papieża ułożony przez Janusza Poniewierskiego. W białostockim „Akcencie" książka ta sprzedawała się i nadal się sprzedaje doskonale. Druga to powieść ks. Mieczysława Malińskiego „Faustyna znaczy szczęśliwa". Jest to próba wyobrażenia, jak wyglądało dzieciństwo i młodość orędowniczki Bożego Miłosierdzia, jak rodziło się i dojrzewało jej powołanie i jak poradziła sobie z niezwykłym darem, który został jej ofiarowany.

Znak zapowiada także, że tuż po wizycie papieża ukaże się w formie książki relacja dziennikarki Katarzyny Kolendy-Zaleskiej zatytułowana „Pielgrzymka 2002".

W nocy, tuż po odlocie papieża, Wydawnictwo M oraz Katolicka Agencja Informacyjna oddała do druku, powstającą w trakcie pielgrzymki książkę zatytułowaną „Bóg bogaty w miłosierdzie", a zawierającą pełną dokumentację pielgrzymki Jana Pawła II do Polski. Publikacja zawiera pełne teksty papieskich homilii, a także spontaniczne papieskie dopowiedzenia do wcześniej przygotowanych tekstów. Dokumentuje też jedyne w swoim rodzaju dialogi, jakie i tym razem papież prowadził z młodzieżą z okna swojej rezydencji oraz wszystkie przemówienia, jakie podczas wizyty kierowano do Jana Pawła II. Znalazły się tu także sylwetki postaci beatyfikowanych na krakowskich Błoniach, ilustrowany przegląd najważniejszych dla papieża miejsc w Krakowie oraz przygotowana przez Grzegorza Polaka kronika pielgrzymki przybliżająca jej klimat i atmosferę.



Nowością w księgarniach są też dwie pozycje wydawnictwa Biały Kruk. Pierwsza to rozważania papieża na temat integracji europejskiej „Europa zjednoczona w Chrystusie", druga to publikacja „Święty Ojciec Pio", ukazująca wzajemne relacje Wielkiego Spowiednika i Wielkiego Papieża. Obie książki są bogato ilustrowane zdjęciami Adama Bujaka i Arturo Mari.

Bogaty jest także wybór biografii Jana Pawła II, zbiory kazań i modlitw (m.in. cykl „Modlitwy" poznańskiego Rebisu), wiersze autorstwa papieża, liczne albumy fotograficzne, a nawet publikacje przedstawiające Ojca Świętego jako miłośnika sportu. Autorami tej ostatniej pozycji zatytułowanej „Chwalcie Boga w waszym ciele. Jan Paweł II o sporcie" są Arturo Mari i Henryk Sobierajski. Mari, osobisty fotograf papieża, dokumentuje jego obecność na stadionach podczas zawodów sportowych i spotkań ze sportowcami z różnych stron świata, m.in. z Polski. Fotografie przeplecione są wypowiedziami i fragmentami papieskich homilii, ukazującymi etyczny wymiar sportu, jego związek z dziedziną ludzkiego ducha i ewangelicznym przesłaniem.

Zdjęcia, ukazujące papieża w niecodziennych sytuacjach, można również obejrzeć w albumie „Watykan od środka" wydanym przez National Geographic. Przez blisko rok James Stanfield fotografował niemal każdy zakątek tego najmniejszego na świecie państwa. Portretował Jana Pawła II, Kurię Rzymską, przepych niezmienionych od stuleci ceremonii, architekturę i życie codzienne zwykłych obywateli.

W księgarniach można też dostać fotografie papieża wykonane podczas jego pielgrzymek do Polski. „Wigry z Janem Pawłem II" to relacja z pobytu papieża w pokamedulskim klasztorze na Wigrach w 1999 roku. Większość zdjęć Arturo Mariego, przedstawiających Jana Pawła II w sytuacjach prywatnych, nie było dotychczas publikowanych. **(tm)**

LEKTURY NA LATO I NIE TYLKO



Andrzej Antczak, „Puszcza Białowieska i okolice", DW Benkowski, seria „Obieżyświat", Białystok 2002, s. 257.

Nakładem Domu Wydawniczego Benkowski ukazał się przewodnik „Puszcza Białowieska i okolice", autorstwa Andrzeja Antczaka. W posłowiu od wydawcy czytamy, że jest to pierwszy przewodnik z serii „Obieżyświat", oprowadzający po najpiękniejszych i najbardziej tajemniczych miejscach Polski północno-wschodniej.

Przewodnik, zaprojektowany według najlepszych światowych wzorów, zawiera wszystkie potrzebne informacje: o trasach dojazdowych i co warto po drodze zobaczyć, szlakach turystycznych, imprezach kulturalnych, bazie noclegowej i żywieniowej, pomocy drogowej, medycznej itp.

Jednocześnie jest to kompendium wiedzy o Puszczy Białowieskiej. O jej geografii i historii, miejscu w legendzie, literaturze i sztuce. O zwierzętach i roślinach, zabytkach architektury i przyrody, wszystkich owych tajemniczych miejscach, do których warto dotrzeć.

Szczególnie piękne są tu zdjęcia: Andrzeja Antczaka, Pawła Fabijańskiego, Jana Podziewskiego, Wiktora Wołkowa oraz A. i J. Kitszelów. Do przewodnika dołączona jest mapa Puszczy Białowieskiej i okolic, opracowana przez Tomasza Popławskiego oraz zakładka z trawką żubrówką.

W serii „Obieżyświat" przygotowywany jest przewodnik „Białystok i okolice", w dalszych planach znalazł się Lwów, Krzemieniec i Wilno. **(a)**



Susan Forward, „Toksyczni teściowie", przeł. Monika Betley, Santorski & Co, seria „Książki, które pomagają żyć", Warszawa 2002, s. 260.

Susan Forward znana jest jako autorka bestsellera „Toksyczni rodzice", który sprzedał się w Polsce w ponad 100 000 egzemplarzy. Książki Susan Forward wyróżniają się spośród innych z tej dziedziny głęboką analizą patologicznych mechanizmów, którym podlegają nasze uczucia i ważne relacje międzyludzkie. Autorka zajmuje się trudnymi relacjami rodziców z dziećmi, patologią więzi w związkach. Opisuje doświadczenia ze swojej pracy – jest terapeutką rodzin i par, mieszkającą w Stanach Zjednoczonych. Pracuje z ofiarami różnego rodzaju nadużyć.

Problemy z teściami są dla wielu małżeństw niezwykle trudnym elementem życia. „Toksyczni teściowie" to podręcznik niezbędny dla tych, którzy obawiają się, że ich małżeństwo stopniowo się rozpada lub jest zagrożone wskutek urazy, żalu, gniewu, poczucia winy i beznadziejności zrodzonych w relacjach z teściami. Autorka krok po kroku uczy, jak sobie poradzić w tej bardzo trudnej i wyniszczającej wszystkich sytuacji. Przedstawia kilka autentycznych małżeństw, które zgłosiły się do niej na terapię, a czytelnik z wielkim zainteresowaniem śledzi ich losy. Okazuje się, że czasem możliwe jest porozumienie i rozwiązanie konfliktu, a czasem nie można dogadać się z teściami. Jednak wskazówki Forward doprowadzają do odrodzenia nadszarpniętej konflikt tem więzi między małżonkami, którzy wspólnie zaczynają działać dla dobra związku. W niektórych przypadkach małżonkowie się rozstają. Zawsze jednak, idąc krok po kroku zgodnie z zaleceniami autorki, zaczynamy radzić sobie z konfliktem i zyskujemy dla siebie szacunek.

Ogłoszono nominacje do nagrody im. Janusza Zajdla

Rafał Ziemkiewicz, Feliks Kres i Jacek Dukaj to niektórzy z pisarzy nominowanych do najważniejszego polskiego wyróżnienia w literaturze fantastycznej – nagrody im. Janusza Zajdla.

W kategorii „powieść" nominowano: Jacka Dukaja za „Aguerее w świcie" i „Czarne oceany", Jędrzeja Ilukowicza za książkę „Spod ciemnej gwiazdy", Feliksa Kresa za „Panią Dobrego Znaku" i Tomasza Pacyńskiego za „Sherwood".

Uznanie w oczach jury znaleźli też autorzy opowiadań: Maja Lidia Kossakowska za „Żarna niebios", Wojciech Świdziniewski za utwór „Murarze", Andrzej Ziemiański za „Autobahn nach Poznań" i „Waniliowe plantacje Wrocławia" oraz Rafał Ziemkiewicz za opowiadanie „Cała kupa wielkich braci". Teksty te były w zeszłym roku publikowane na łamach pism: „Fenix", „Nowa Fantastyka" i „Science Fiction".

Zwycięzców poznamy 31 sierpnia podczas Ogólnopolskiego Konwentu Miłośników Fantastyki Polkon 2002 w Krakowie. Nagroda im. Janusza Zajdla to najważniejsza i zarazem jedna z najmilszych nagród dla pisarzy, gdyż laureata wybierają czytelnicy. Nagroda nazywana początkowo Sfinksem, jest przyznawana od 1985 roku. Pierwszym jej laureatem został pośmiertnie Janusz Zajdel. W ubiegłym latach „Zajdle" przyznano m.in. Markowi Huberathowi, Antoninie Liedtke, Andrzejowi Sapkowskiemu (kilkakrotnie), Annie Brzezińskiej, Tomaszowi Kołodziejczakowi, Rafałowi Ziemkiewiczowi.

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

ENZYM ROZKŁADAJĄCY TŁUSZCZE
DRZEWO PARKOWE
"TRZYMA" SPODNIE
CZĘŚĆ JAZU
ZNA SIĘ NA ZIOŁACH
IMIĘ LONDONA
LIBACJA
INWENTARYZACJA
KWIAT OGRODOWY
ZAKRES DZIAŁANIA
ZWIERZĘ FUTERKOWE
KŁADKA
PATYNA
MIASTO W JEMENIE
SKŁADNIK FARB ANTYKOROZYJNYCH
POETA PERSKI
PIŁKARZE Z MADRYTU
NAWAŁNICA
OPOWIADANIE BAŚNI
PORZĄDEK
PŁACZ I ZGRZYTANIE ZĘBÓW
DROGA OKRĘŻNA
ZABEZPIECZANIE OKIEN
ZAKŁAD Z TRAKAMI

1. Litery uszeregowane od 1 do 19 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

DO RYSOWANIA NA PIASKU
ZGRAJA
POTRAWA Z SUROWEGO MIĘSA
KUSI LOS
OPIEKUN PRAWNY
KWITNIE TYLKO RAZ
IKRZYCA LUB MLECZAK
UŻYWA JĘZYKA MIGOWEGO
CZARODZIEJ
ANONS
PROSO AFRYKAŃSKIE
SORTYMENT TARCICY
ŚPIEWAJĄCY BOGDAN
LUBIEŻNIK
GRA Z GUMOWYM PIERŚCIENIEM
BÓSTWO SŁOWIAŃSKIE
23.08.2002
POŚCIEL FLEJTUCHA
MOCNE POCIĄGNIĘCIE SMYCZKIEM
UBYTEK
PEŁZAK
NP. AUGUST II MOCNY
OWAD Z CĘGAMI
INDYJSKI WERSET MODLITEWNY
WZMIANKA W PRASIE
ŚRODEK OPATRUNKOWY
MA CIEMNE WŁOSY

2. Litery uszeregowane od 1 do 21 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

CIEPŁA POSADKA
KOMFORT
OBRYS
NAWÓZ MINERALNY
FUNDATOR KOŚCIELNY
DUMNY PTAK
RYBA ZWANA TEŻ PIEKIELNICĄ
KADZIELNICZKA
KANDYDAT NA MĘŻA
UROCZYSTY STRÓJ
DAWNY WOJEWODA
CHABETA
ZNA BUDOWĘ ORGANIZMU
PODSZEPT
CZARNE DREWNO
LENNIK
W NIEJ JEŃCY
UNIEWAŻNIENIE
WĘGIEL MATOWY
MIASTO W TAJLANDII
WACHLARZ JAPOŃSKI
CZĘŚĆ SZTUKI TEATRALNEJ
UMYWALNIA
LECZY CHOROBY NOSA
NIEŻYT NOSA
NAUCZYCIEL MORALNOŚCI
PRZESIEDLENIEC

3. Litery uszeregowane od 1 do 17 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy trzy nagrody pieniężne po 50 złotych. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 34. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 32 nagrody pieniężne po 50 złotych otrzymają następujący Czytelnicy: **Nadzieja Szelest z Nieznanego Boru, Wiesława i Edward Wiśniewscy z Przytuł oraz Jadwiga Petkiewicz z Bielska Podlaskiego.** Gratulujemy!

KUPON NR 34 GAZETA Współczesna

UWAGA

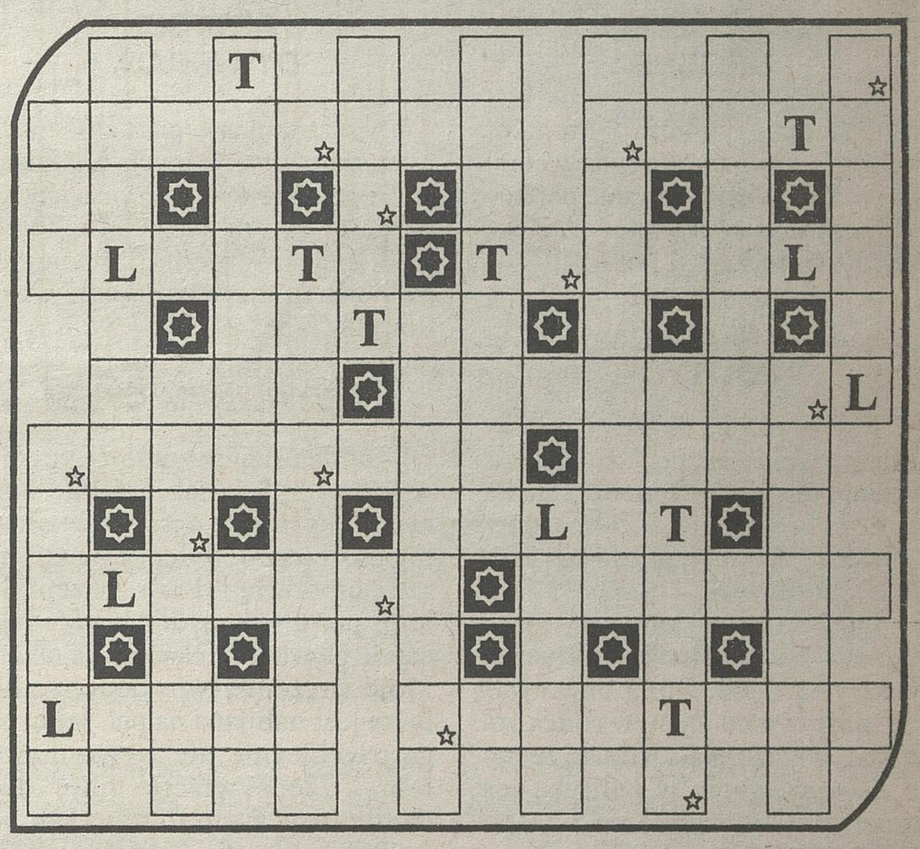
Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

(jn)

4. JOLKA

Określenia wyrazów podano w przypadkowej kolejności. W diagramie ujawniono wszystkie litery „L" i „T". Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.

Materiał, którym są wyścielane i obijane meble ▮ korek drogowy ▮ klomb ▮ wielbłąd dwugarbny ▮ podniośle o siedzibie Boga ▮ cofanie się ▮ przenoszenie się z miejsca na miejsce ▮ naczynie laboratoryjne ▮ odpadki ▮ tkanina na wsypy ▮ potrawa z płatków ▮ kuzyn karpia ▮ deska odpadkowa, zaokrąglona z jednej strony ▮ znak przestankowy ▮ skrzypeczki podhalańskie ▮ specjalista w dziedzinie poprawnego myślenia ▮ krach ▮ niezwykła fryzura męska ▮ atrybut Neptuna ▮ zadra rodzaju męskiego ▮ dach na słupach ▮ szósty okres paleozoiku ▮ kula ziemska ▮ ułatwia przelewanie płynów ▮ włoski malarz i architekt, jeden z największych artystów epoki renesansu ▮ gatunek maliny (anagram wyrazu kasztel) ▮ materiał do napełniania bomb zapalających ▮ latorośl winna.

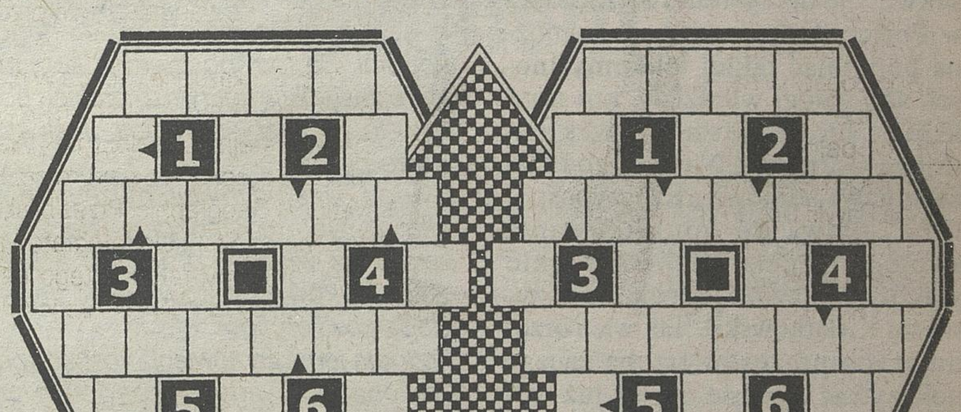


5. WSPÓLNICZKI

Określenia wyrazów są wspólne dla obydwu wirówek. W nawiasach podano, w porządku alfabetycznym, pierwsze litery odgadywanych słów.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola ze strzałką): 1) kawałek zniszczonej tkaniny, używany do wycierania podłogi (G, S), 2) nieproszony gość (I, N), 3) stan w USA (A, K), 4) mieszanina wielu głosów (T, W), 5) więcej niż niechęć (O, W), 6) niezbędny element męskiego stroju wizytowego (K, M).

HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 32.

1. Jaki ptaszek, taki śpiew. 2. Stary wół bruzdy nie psuje. 3. Nie ma zboża bez kąkolu. 4. Sprawozdawca. 5. Sezon ogórkowy.



ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Promocja makijażu permanentnego, wicemistrzyni Polski, przekłuwanie pępków, bezbolesne oczyszczanie – A ciekawe co robi mistrzyni Polski!!!!!

MÓWIĄ POLITYCY

Kalinowski też tłumaczy, że wszystkiemu winna jest pogoda. To niech weźmie telefon i przedzwoni do Pana Boga i przesunie w Polsce żniwa – **Andrzej Lepper, przewodniczący Samoobrony.**

Od początku sam utrzymywałem swoją działalność polityczną. Koszty są duże. Żona buntowała się przeciwko tym wydatkom. W końcu zrozumiała jednak, że moje zaangażowanie w politykę jest konieczne, bo wyłącznie z gospodarstwa, pomimo że utrzymane jest na wysokim poziomie, nie da się wyżyć – **Jan Łączny, poseł Samoobrony.**

Rolnik jest trudnym wyborcą. To taki typ człowieka, że cokolwiek by się załatwiło, to jemu jest mało – **Zbigniew Kuźmiuk, szef klubu Parlamentarnego PSL.**

W GAZETACH PISZĄ

Pobicie prezesa szczecińskiej Odry będzie mieć daleko idące konsekwencje dla systemu zarządzania w Polsce. Odtąd nie będzie można popełniać takiej lekkomyślności, aby załogi wiedziały, kto nimi kieruje. Już tak się stało: prezes Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa odmówił „Rzeczypospolitej" prawa do opublikowania swojego zdjęcia (niebezpiecznie szarżując, ujawnił jednak, że nazywa się Kwiatkowski). Tak więc urzędujących prezesów trzeba zacząć pokazywać w prasie tak jak już aresztowanych. Do kierowania w większym stopniu zaczną być brani cudzoziemcy, których – co zawsze trochę utrudni operację – trzeba będzie wywozić taczką po tłumacza. A to, kto kieruje zakładem, trzeba utrzymywać przed załogą w najgłębszej tajemnicy, a jego instrukcje zatrudnieni znajdą w skrytkach – tak jak w filmach szpiegowskich. Tylko, że bez pieniędzy – Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza".

bea

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Nie żałuję natomiast zmarnowanych szans artystycznych. (...) Zacząłem dostawać różne propozycje, ale bardziej byłem zajęty alkoholem niż karierą. Wolałem iść z kumplami do Bristolu – **Wojciech Kilar, kompozytor.**

MEDYCZNYM OKIEM

Jedyna działka w medycynie, w której byłem tak totalnie bezradny i której się ogromnie bałem, to położnictwo. Byłem dwa razy na sali porodowej i dwa razy zemdlałem, ponieważ widok wyrzynającej się główki dziecka był dla mnie... Moje wrażenie było takie, że kobieta jest nabijana na pal. Jakoś tego psychicznie nie wytrzymywałem i rzeczywiście moje dwa omdlenia w życiu to te na sali porodowej – **prof. Zbigniew Religa, kardiochirurg.**

CHORA SPRAWA

RWD

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– **Co tam słychać, panie Czesiu?**

– U mnie znowuś dziczki, ale w naszym panstwie sie nie licho skiełbasiło.

– **O co chodzi tym razem?**

– Słyszał o nagrodach urzendniczych?

– **O jakich?**

– O dużych, dla dużych.

– **Byłbym wdzięczny, gdyby chciał pan trochę jaśniej.**

– Mówie o piniondzu dużym dla nie małych urzendników. W naszym województwie tych najwyższych.

– **Aaa, to o to chodzi. Panie Czesiu, te nagrody, o które tyle hałasu, to poniekąd część ich pensji...**

– Kpi, czy żartuje? Nagroda jest zawsze nagrodo. Nu i ona tylko sie należy albo za wygranie czegoś, albo jak ktoś zrobi cóś wienkszego, czego robić wogle on nie musiał. Jakoś cienżko prace dodatkowo, czy tam cóś tam inne jeszcze druge. A te nasze ważne tutej nagrodzone za to, że podobnież z pracy swojej sie wywionzywali należycie.

– **To źle?**

– To dobrze. Tylko za co ich nagradzać, sie zapytam? Biez nagrody w stołki mogo rombać i to bendzie norma ich pensyjna? Dwa podpisy złożo i sie już nagroda przynależy dla ich za ten wyczyn?

– **Niech pan nie przesadza!**

– Cóś sie dla mnie zdaje, że nie ja przesadził, a ktoś drugi. Ja nie wrogiem dobrej płacy za odpowidzialne prace, nu wszelako ale jak to sie powiada, biez w nadmiarze przesadyzmu. W koło bieda, że aż piszczy, robotniki po pół roku pensi za robote wykonano nie dostajo, a panowie nasze wielke za nic nagrody dla siebie fundujo?

– **Już mówiłem, że to ich poniekąd pensja...**

– A ja mówił, żep on nie rznoł durnia. To obejscie przeciwkominowej jest ustawy i to wszystko. Poniektóre w kraju te watażki pesie brali wienksze jak prezydent panstwa, nu to jak obciento dla ich, bo to była jawna kpina, terez co i rusz nagrody dla siebie fondujo. Wszystko w majestacie prawa oczewiscie, nik formalnie do ich sie przyczepić już nie może, ale ja zapytam, dzie jest styd tych ludzi? Czy oszlepli, że nie widzo sytuaci w kraju, nu a może ona dla ich najzwyczajniej w swiacie źwisa?

– **Mocne słowa, panie Czesiu.**

– Słabych mało kiedy ja używam. Nu a zwłaszcza, jak normalne dranstwo obserwuje... zreszto może to nie dranstwo, tylko RWD tak zwane?

– **A co to takiego?**

– Mówionc prosto i otwarcie, taki skrót od ratuj własne dupe...

– **No nie no...**

– Co dla jego tutej nie pasuje? Dużo ludzi terez tak sie własnie zachowuje. Chiba widzo, do czego to wszystko idzie...

– **No właśnie, do czego?**

– Jeszcze pyta? Wszystko w kraju pada. Nawet to, co jeszcze jakoś dycha, już nie długo najprawdepodobniej lunie. Z jakim pracownkiem nie rozmawiać, byle jakej pierszej z brzega firmy, nu to u każdego take same so tak zwane prognozy na przyszłość. Albo całkowity koniec już nie długo, albo w najlepszym razie o pół redukcia. Zwolnienia z pracy ido po sznurze... a nasze rzondcy nagrody dla siebie fondujo.

– **Pan jak jakaś katarynka...**

– Też nagrode dostał, że tak mówi.

– **No co pan!**

– Dzisiej nasze rzeczewistość chwalo tylko te od erwude. Który dzie przypadkiem jake ma możliwosć zagarniania forsy, to jo zgarnia i do budy.

– **Słucham?**

– Mówie, że jo bierze w kieszeń i chodu, bo jutro może być licho. Taka fielozofja dziś panuje, najogólniej mówionc. A najwienc dotyczy to tak zwane samerzody. U ich koszenia grosza nik sie wogle nie krempuje...

– **Może skończmy tę rozmowę, panie Czesiu? Może lepiej chodźmy...**

– Możem isć. Ale prawda pozostanie prawdo, nie zależnie czy wypijem nasze polske...

– **... bezalkoholowe...**

– Oczewiscie. Nu i nie zależnie czy wypijem jego, czy nie wypijem.



KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Prezydent pompuje solankę

Szykuje się skandal międzynarodowy. A to z powodu muzeum kopalni soli w Wieliczce. Wyrzeźbili tam sobie prezydenta. Którego? – problem w tym, że przez dłuższy czas sami nie widzieli... Wieliczka, jak każde dziecko wie, słynie z kopalni soli, a właściwie z podziemnego muzeum tej kopalni. Są tam podziemne komnaty, korytarze, które zasiedlają figury różnorakich postaci. A wszystko to wyrzeźbione z soli. Jeśli ktoś nie wierzy, może polizać...

Swego czasu dyrekcja muzeum doszła do wniosku, że tych postaci przydałoby się więcej. Zleciła więc własnej pracowni artystycznej (muzeum takową pracownię posiada) wykonanie dodatkowych figur.

Trzy lata temu zamówienie zostało spełnione. Wśród wykonanych figur szczególnie wyróżniała się postać starodawnego górnika. Z paru powodów. Po pierwsze, nie była z soli.

Po drugie, była ruchoma, dlatego trzeba było ją wykonać z materiału trwalszego niż sól czyli drewna.

Po trzecie, twarz górnika wszystkim wydała się dziwnie znajoma.

– Faktycznie – mówią dziś w muzeum – już trzy lata temu przypominała ona oblicze jakiegoś prezydenta. Niestety, nikt wówczas nie potrafił skojarzyć, jakiego...

Tymczasem figura sobie stała w kopalni. A właściwie się ruszała, bo jak wspomnieliśmy była ruchoma. Starodawny górnik obsługiwał bowiem paternoster – taką wiekową maszynę, która w dawnych czasach świetności kopalni służyła do wypompowywania solanki. Wystarczyło urządzenie podłączyć do prądu, a górnik rozpoczynał pompowanie...

Ale po pewnym czasie do dyrekcji zaczęły docierać głosy, że ten pompujący górnik kogoś przypomina. Początkowo były one niesprecyzowane. Część zwiedzających podtrzymywała bowiem wcześniejsze spostrzeżenia dyrekcji, że może to być jakiś prezydent, część zaś upierała się przy aktorze – też zresztą nie wiadomo którym.

Aż któregoś dnia, po wizycie wycieczki z Białorusi, wszystkim otworzyły się oczy. Białoruscy wycieczkowicze rozpoznali bowiem postać natychmiast. Rzeczywiście był to prezydent – Aleksander Łukaszenka.

Faktycznie – wypisz wymaluj. Że też wcześniej nikt nie skojarzył. Wykapany Łukaszenka. Te same oczy, nos i wąsy. Klasyczna łysina. Po bokach tej łysiny długie włosy. Tyle tylko, że starodawny górnik nie zaczesuje tych włosów, jak Łukaszenka, na łysinę. Normalnie puszcza je swobodnie na ramiona. Widocznie w dawnych czasach nie znali żelu, który by te włosy na łysinie utrzymał.

Prezydent Łukaszenka jako starodawny górnik z Wieliczki, jak przystało na historyczne czasy, ubrany jest w strój roboczy, który najbardziej przypomina worek po ziemniakach z doczepionym kapturem. Wystarczy tylko włączyć urządzenie i Aleksander Łukaszenka rozpoczyna pompowanie solanki.

Po takim odkryciu i uświadomieniu sobie, że dziennie Łukaszenkę ogląda ponad 2 tysiące obywateli (tyle ludzi zwiedza Wieliczkę), zaczęto dziękować Opatrzności, że uchroniła kopalnię przed ulepieniem Łukaszenki z soli. Jakby to bowiem wyglądało, gdyby każde dziecko lizało prezydenta Białorusi po łysinie, żeby sprawdzić, czy jest prawdziwy.

Kolejne fakty są dla dyrekcji jednak bardzo niepokojące. Połowa zwiedzających muzeum to obcokrajowcy. Wśród nich tylko w ubiegłym roku znalazło się 3 tysiące obywateli Białorusi. Właściwie nie wiadomo, jak do tej pory udało się uniknąć skandalu dyplomatycznego. Może ci obywatele byli dyskretni, może służby specjalne Białorusi są dyskretne, a może dyskretny jest sam prezydent Łukaszenka?

W każdym razie dyrekcja rozpoczęła intensywne śledztwo, aby ustalić, kto odpowiada za ustawienie głowy białoruskiego państwa przy paternosterze. Teraz to śledztwo znalazło się na takim etapie, na którym ustalono, że podobieństwo górnika i prezydenta, to nieszczęśliwy przypadek. Co będzie dalej z figurą? – nie wiadomo. Póki co Aleksander Łukaszenka nadal pompuje solankę.

(kk)